

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
V kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 64. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 23 i 24 czerwca 2004 r.

## Porządek obrad

### 64. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 23 i 24 czerwca 2004 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw.\*
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.
7. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.
10. **Uchwała** Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.
11. **Informacja** Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim.
15. **Wybór** przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

– prezes Leon Kieres  
– przewodnicząca Danuta Waniek  
– zastępca przewodniczącej Aleksander Łuczak  
– członek KRRiT Lech Jaworski  
– członkini KRRiT Sławomira Łozińska  
– członek KRRiT Jarosław Sellin

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
Ministerstwo Finansów  
Ministerstwo Gospodarki i Pracy

– wiceprezes Ewa Kubis  
– sekretarz stanu Wiesław Ciesielski  
– podsekretarz stanu Małgorzata Okońska-Zaremba  
– podsekretarz stanu Mirosław Zieliński

Ministerstwo Obrony Narodowej  
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podsekretarz stanu Maciej Górski  
– sekretarz stanu Józef Pilarczyk  
– podsekretarz stanu Stanisław Kowalczyk  
– podsekretarz stanu Daria Oleszczuk

Ministerstwo Sprawiedliwości

– minister, prokurator generalny Marek Sadowski

\* Zgodnie z art.123 ust.1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danilak, Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram sześćdziesiąte czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Andrzeja Jaeschkego oraz pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego. Listę mówców będzie prowadził pan senator Szydłowski. Proszę panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 9 czerwca bieżącego roku zmarł profesor Roman Ciesielski, senator Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji wybrany z byłego województwa krakowskiego, członek senackiej Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Kultury, Środków Przekazu oraz Komisji Nauki i Edukacji Narodowej, rektor Politechniki Krakowskiej, wybitny naukowiec, nauczyciel, wielki społecznik i wielki wychowawca.

Poproszę państwa senatorów o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci naszego zmarłego kolegi.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 13 czerwca 2004 r. po raz pierwszy wybieraliśmy posłów do Parlamentu Europejskiego. Jak państwo wiedzą, wśród tych posłów, eurodeputowanych, znalazło się czworo naszych kolegów, czworo senatorów: pani Genowefa Grabowska, pan Adam Gierek, pan Mieczysław Janowski oraz pani Grażyna Staniszevska.

Nowo wybranym posłom Parlamentu Europejskiego składam w imieniu nas wszystkich bardzo serdeczne gratulacje. (Oklaski)

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 17 czerwca bieżącego roku przyjął: wszystkie poprawki Senatu do

ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw; większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie; jedną z dwóch poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. A w dniu 18 czerwca bieżącego roku Sejm odrzucił uchwałę Senatu o odrzuceniu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatu, zgodnie z odpowiednim artykułem regulaminu naszej Izby, jest przygotowany do udostępnienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad obecnego, sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

7. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.

(marszałek L. Pastusiak)

8. Informacja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r.

9. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Jerzego Pieniążka.

Przypominam, że ustawa, która ma być omawiana w punkcie pierwszym obrad, została wniesiona przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako projekt pilny. W tym przypadku, zgodnie z art. 123 ust. 3 konstytucji, termin rozpatrzenia ustawy przez Senat wynosi czternaście dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 71 ust. 2 Regulaminu Senatu do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania art. 16 ust. 3 pkt 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Informuję również, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności w trakcie rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, a więc ustawy z punktu piątego proponowanego porządku obrad, dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy, a więc na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawia wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Inicjatywa ta zawarta jest w druku senackim nr 733.

Wystrzam więc na to państwa uwagę i proszę wszystkich państwa senatorów o obecność na sali podczas rozpatrywania punktu piątego porządku obrad, a więc punktu dotyczącego zmiany kodeksu postępowania cywilnego, ponieważ wtedy w głosowaniu – podkreślam: w głosowaniu – rozstrzygniemy o ewentualnym rozszerzeniu porządku obrad o tę właśnie inicjatywę.

Chciałbym zapytać: czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Adamski, bardzo proszę.

### **Senator Jerzy Adamski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jako przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich bardzo proszę Wysoką Izbę i pana marszałka o zdjęcie z porządku obrad punktu dziewiątego, dotyczącego wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana senatora Jerzego Pieniążka.

W sposób krótki chciałby państwu przedstawić argumentację. Między 1 czerwca 2004 r., kie-

dy to komisja obradowała na swoim posiedzeniu, a dniem wczorajszym wpłynęły do komisji nowe wnioski, które komisja powinna przeanalizować. Podkreślam, Panie Marszałku, że tu nie chodzi o całkowite usunięcie tego punktu, ale o zdjęcie go z porządku obrad tego posiedzenia, tak aby komisja mogła zapoznać się z argumentami, które przedstawił senator Jerzy Pieniążek. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy są głosy sprzeciwu wobec wniosku senatora Adamskiego? Nie widzę zgłoszeń.

Rozumiem więc, że Wysoka Izba przyjęła zgłoszony pana senatora Adamskiego wniosek o skreślenie z porządku obrad Senatu dotychczasowego punktu dziewiątego.

Pan senator Kulak.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

Panie Marszałku, ja z kolei chciałbym prosić o wprowadzenie do porządku obrad jednego punktu, punktu dotyczącego ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, druk nr 739.

Ten wniosek jest de facto wnioskiem dwóch komisji, które rozpatrzyły tę ustawę: Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Wniosek ten jest też bardzo popierany przez resort rolnictwa, dlatego że nieuchwalenie tej ustawy w dniu dzisiejszym może spowodować całkiem wymierne konsekwencje finansowe, których nie musielibyśmy ponosić, gdybyśmy zdążyli wypowiedzieć tę konwencję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy w tej sprawie są inne opinie, inne zdania państwa senatorów? Nie widzę zgłoszeń.

Serdecznie dziękuję.

Rozumiem, że przyjmujemy wniosek pana senatora Kulaka.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

Jeszcze uzupełniająco. Proponowałbym, żeby umieścić ten punkt przed rozpatrywaniem sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

(Marszałek Longin Pastusiak: Czyli w końcowej części naszych obrad.)

Tak, w tej chwili byłby to punkt siódmy.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Tak. Dziękuję bardzo.

Pan senator Markowski.

**Senator Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mój wniosek jest troszkę jakby wielocłonowy, ale proszę pozwolić mi przedstawić moją motywację w tej sprawie.

W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Ale narzędziem prawnym do zrealizowania tej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej są przepisy wprowadzające tę ustawę. Wobec tego mój wniosek sprowadzałby się do tego, ażeby rozszerzyć porządek tego posiedzenia o rozpatrzenie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, druk senacki nr 738.

Proponuję też, by odbyć łączną debatę w tych sprawach, to znaczy nad ustawą o swobodzie działalności gospodarczej i nad przepisami wprowadzającymi tę ustawę. Jednakże z uwagi na to, iż jest to materia niezwykle obszerna, chciałbym zasugerować, ażeby oba te punkty – przypomnę: rozpatrywane łącznie – przenieść jako ostatnie punkty porządku posiedzenia, czyli po informacji prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Chciałbym również zgłosić wniosek o rozszerzenie porządku posiedzenia o punkt dotyczący zmiany ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim. Przypomnę, że dotyczy to tych sławnych kredytów w formie argentyńskiej.

Chcę też zasugerować, ażeby – ze względu na to, iż jest to materia stosunkowo nowa, choć nie tak obszernie opisana – potraktować to jako punkt ostatni obecnego posiedzenia, czyli umieścić go po łącznie rozpatrywanych ustawach o swobodzie działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

To są, oczywiście, dwa różne wnioski.  
(*Senator Jerzy Markowski: Tak.*)

Powinniśmy więc zająć odpowiednie stanowisko wobec każdego z tych dwóch wniosków.

Zapytuję więc Wysoką Izbę: czy są głosy sprzeciwu wobec propozycji uzupełnienia porządku obrad naszego posiedzenia o przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej?

Proszę bardzo, pan senator Sztorc.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja się sprzeciwiam wnioskowi pana senatora Markowskiego. Ustawa w druku nr 738 ma sto pięćdziesiąt stron, liczy setki artykułów, które trzeba by było chociaż przeczytać. Nie róbmy takiego zamieszania, jakie jest

w ustawach podatkowych. Nie jest to możliwe, żeby w jeden dzień się z tym zapoznać.

Panie Senatorze, w imieniu polskich przedsiębiorców apeluję do pana o wycofanie tego wniosku. Apeluję do pana publicznie! Nie jest to możliwe, żeby tak ważną ustawę przyjmować na kolanie! Dziękuję bardzo.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Markowski.

**Senator Jerzy Markowski:**

Panie Senatorze, to, iż o tym dzisiaj rozmawiamy, nie jest niczym innym jak tylko odpowiedzią na apel polskich przedsiębiorców, którzy jak najbardziej proszą o to, ażeby jak najszybciej zaczęły funkcjonować przepisy upraszczające funkcjonowanie działalności gospodarczej. Ja przypomnę, że Sejm przyjął tę ustawę na posiedzeniu piątkowym. I my, właśnie odpowiadając na tenże apel, zrobiliśmy wszystko, ażeby jeszcze dzisiaj rano rozpatrzyć tę ustawę. I też mieliśmy na to tylko dwa dni.

Ja jestem świadomy tej skomplikowanej materii, ja jestem świadomy obszerności tego materiału. I chciałbym wierzyć, że czas nawet o dwa tygodnie dłuższy wystarczy wszystkim na to, ażeby zapoznać się z tą materią przedłożoną w tej stuczterdziestostronicowej ustawie, ale, szczerze mówiąc, osobiście w to wątpię.

Niemniej jednak to, iż wnosimy o to, żeby tę ustawę dziś rozpatrywać, nie jest niczym innym jak tylko odpowiedzią na zapotrzebowanie środowisk gospodarczych na jak najszybsze wdrożenie regulacji prawnych, które uproszczą funkcjonowanie działalności gospodarczej w kraju. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś w tej sprawie...?

Senator Smoktunowicz.

**Senator Robert Smoktunowicz:**

Ja byłbym gotów przyłączyć się do wniosku senatora Markowskiego... Ale być może, Panie Senatorze, pomoże nam to, jeżeli powie nam pan, jaka jest zależność obu tych ustaw, czy ustawa zasadnicza, czyli ta o swobodzie, może funkcjonować bez tej drugiej. To chyba rozwiąże problem. Bo nam wszystkim zależy na tym, żeby tę ustawę jak najszybciej uchwalić. Dziękuję.

(*Głos z sali: Nie może...*)

(*Senator Jerzy Markowski: Czy mogę?*)

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Tak.

Bardzo proszę, pan senator Markowski.

**Senator Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

A więc nie może! No, na tym polega problem, że przepisy wprowadzające są narzędziem do wprowadzenia ustawy matki, czyli ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

*(Rozmowy na sali)*

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów...

*(Rozmowy na sali)*

Wobec zgłoszonego sprzeciwu nie mam innego wyboru jak tylko poddać wniosek pana senatora Markowskiego pod głosowanie.

Kto z państwa senatorów...

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem wniosku o rozszerzenie porządku obrad o rozpatrzenie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, druk senacki nr 738, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 77 obecnych senatorów 64 głosowało za, 10 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt dotyczący przepisów wprowadzających ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Przystępujemy zatem do zajęcia stanowiska w sprawie drugiego wniosku zgłoszonego przez pana senatora Markowskiego, mianowicie o rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim, zawartej w druku senackim nr 730.

Czy w tej sprawie ktoś ma inne zdanie aniżeli wnioskodawca? Nie. Dziękuję.

Rozumiem, że Wysoka Izba przyjęła wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim. Dziękuję.

Pan senator Pieniążek, proszę bardzo.

**Senator Jerzy Pieniążek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zwracam się do państwa z następującą propozycją. W ubiegłym tygodniu Sejm przyjął dwie

ważne ustawy rolne, jedną o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych, czyli o dopłatach bezpośrednich dla rolników, przedłużając o dwa tygodnie termin składania wniosków, i drugą o zmianach w zakresie organizacji grup producentów rolnych i ich związkach. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyła obie ustawy. Mamy sprawozdania. Przyjęła obie ustawy jednoznacznie, bez żadnych poprawek, uznając, że są one bardzo ważne dla polskiego rolnictwa i dla polskiej racji stanu.

Pierwsza ustawa przedłuża o dwa tygodnie, do 30 czerwca, termin składania wniosków przez rolników. Druga zaś zmienia zasady organizacji grup producentów rolnych, poszerzając krąg podmiotów mogących korzystać z ustawy, a także dodaje mechanizmy pozwalające na łatwiejsze i szersze korzystanie ze środków zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej.

Dlatego pozwalam sobie prosić Wysoką Izbę, aby zechciała zastanowić się i włączyć do porządku obrad obie ustawy jako punkt drugi i trzeci. Chodzi o to, aby można je było na tym posiedzeniu rozpatrzyć. Jednocześnie po konsultacji z panią minister i z prezydium naszej komisji chcielibyśmy zaproponować, aby te dwie ustawy, które się ze sobą łączą, bo dotyczą tej samej materii, jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków, rozpatrywać łącznie. Mogłoby to nam pomóc sprawnie poprowadzić dzisiejszą debatę. Dziękuję serdecznie.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Popieram wniosek senatora Pieniążka, ale chciałbym się dowiedzieć, dlaczego rząd nie wniósł tego jako projektu pilnego. Jest to klasyczny przykład projektu pilnego.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

To było pytanie do rządu.

Czy pani minister chciałaby odpowiedzieć na pytanie pana senatora Romaszewskiego?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi  
Daria Oleszczuk:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

To zasadne pytanie. Mogliśmy to wnieść w trybie pilnym, ale sądziliśmy, że jest to tak bardzo ważna sprawa, że spotkamy się z przychylnością zarówno jednej, jak i drugiej Izby. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Czyli de iure nie jest to pilne, ale de facto pilne. Ja tak zrozumiałem wypowiedź pani minister.

Czy są jakieś głosy w sprawie wniosku zgłoszonego przez pana senatora Pieniążka? Nie słyszę. Dziękuję.

Wobec tego rozumiem, że Wysoka Izba przyjęła wniosek pana senatora Pieniążka o uzupełnienie porządku obrad o dwa punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych, a także stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw. Będą to punkty drugi i trzeci, przy czym zostaną rozpatrzone łącznie.

Czy są jeszcze inne głosy w sprawie porządku obrad obecnego posiedzenia Senatu? Nie. Dziękuję.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję również państwa senatorów, że głosowania w sprawie przedstawionych punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Chciałbym jeszcze wyostrzyć uwagę senatorów na to, że konieczna jest obecność w czasie debaty nad kodeksem postępowania cywilnego, bo w tym punkcie porządku obrad będziemy mieli głosowanie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że ustawa ta została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu 18 czerwca 2004 r. Do Senatu została przekazana 18 czerwca, a 21 czerwca, zgodnie z regulaminem naszej Izby, skierowałem tę ustawę do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 740, a sprawozdania komisji w drukach nr 740A i nr 740B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego pana senatora Janusza Koniecznego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Janusz Konieczny:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z rozpatrzenia przez wspomnianą komisję uchwalonej przez Sejm na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Omawiany rządowy projekt ustawy został przygotowany z uwagi na fakt, iż zapisy dotychczasowej ustawy z 29 listopada 2000 r. nie przystają do obowiązującego prawa Unii Europejskiej. Obecna ustawa dostosowuje polskie przepisy w zakresie kontroli eksportu towarów podwójnego zastosowania do prawa unijnego. Od 1 maja bowiem obowiązuje wprost w polskim porządku prawnym rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nr 1334/2000 ustanawiające wspólnotowy system kontroli eksportu produktów i technologii podwójnego zastosowania. Fakt ten spowodował konieczność usunięcia z obowiązującej ustawy przepisów dublujących się lub sprzecznych z przepisami wspomnianego rozporządzenia.

Nowa ustawa porządkuje mechanizmy i procedury kontrolne tak, by były one czytelne zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla administracji rządowej. Z ustawy usunięto obowiązek uzyskiwania zezwolenia na import towarów podwójnego zastosowania, ale zastrzeżono, iż w niektórych przypadkach import ten będzie monitorowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Do ustawy dołączono projekty rozporządzeń obejmujące listę eksportową rodzajów uzbrojenia, określającą uzbrojenie i jego import, listę państw, z którymi obrót towarami o znaczeniu strategicznym jest zakazany lub ograniczony. Ustawa wraz z projektami druków, certyfikatów i zezwoleń jest dobrze przygotowanym aktem prawnym.

Ustawa określa usługi pośrednictwa jako działania prowadzone przez osoby fizyczne lub prawne polegające między innymi na negocjowaniu, doradztwie handlowym, pomocy w zawieraniu umów oraz uczestnictwie w jakiegokolwiek formie w czynnościach związanych z eksportem, importem, tranzytem lub zawarciem umowy leasingu, darowizny, pożyczki itp. Przepisy te zawarte są w art. 3 pkt 5 wspomnianej ustawy.

W art. 6 pkt 5 czytamy, że minister właściwy do spraw gospodarki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zagranicznych i ministrem obrony narodowej, po zasięgnięciu opinii

(senator J. Konieczny)

szefa ABW i szefa Agencji Wywiadu, określi w drodze rozporządzenia wykaz uzbrojenia, na obrót którym jest wymagane zezwolenie, uwzględniając przy jego sporządzaniu wykazy międzynarodowe.

Ustawa dokonuje także zmiany przepisów odnoszących się do kontroli usług. Włączona została kontrola usług pośrednictwa oraz pomocy technicznej, wynikająca ze zobowiązania nałożonego na państwa członkowskie przez postanowienia wspólnotowe – stanowiska Rady Unii Europejskiej z dnia 23 czerwca 2003 r. w sprawie kontroli pośrednictwa oraz wspólnego działania i z dnia 22 czerwca 2000 r. w sprawie kontroli pomocy technicznej.

Uchwalenie tej ustawy jest sprawą bardzo ważną. Z uwagi na aktualną sytuację międzynarodową, międzynarodowy terroryzm, dalsza zwłoka w zakresie aktualizacji prawa nie jest wskazana.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zgłasza do niniejszej ustawy sześć poprawek. Poprawki te zawarte są w druku nr 740A.

Poprawka pierwsza to jest poprawka, w której dodaje się tylko wyraz „w”.

Poprawka druga – w art. 1 w pkt 6 lit. c otrzymuje brzmienie: po pkt 4 dodaje się pkt 4a–4c w brzmieniu przedstawionym w tym druku. Nie będę cytował, państwo senatorowie te druki mają.

Reasumując, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, pragnę w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego prosić Wysoką Izbę o uchwalenie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw wraz z przedłożonymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi Koniecznemu za przedstawienie sprawozdania.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Bogusława Mąsiora, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ponieważ mój szanowny kolega, pan senator Konieczny, szczegółowo omówił problematykę, która jest związana z ustawą, ja przedstawię opi-

nię Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wyrażoną w druku nr 740B.

Na posiedzeniu nasza komisja również przyjęła sześć poprawek, które są zawarte, tak jak mówiłem, w druku nr 740B.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny i uzupełnia przepis o brakujący wyraz.

Poprawka druga polega na odrębnym zdefiniowaniu dwóch pojęć – „Wspólnotowy Kodeks Celny” i „obszar celny Wspólnoty”.

Poprawka trzecia polega na doprecyzowaniu definicji pomocy technicznej. Celem tego doprecyzowania było wskazanie, że działania i usługi, o których mowa w przepisie, mają charakter pomocniczy lub wspierający, a nie techniczny.

Poprawka czwarta: w definicji importu w miejsce odesłania wstawia się prawidłowe wyrażenie.

Poprawka piąta usuwa niepotrzebny przecinek.

Poprawka szósta usuwa błąd redakcyjny oraz wykreśla nieprawidłowo zastosowany w przepisie skrót odnoszący się do zezwolenia na obrót uzbrojeniem.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw wraz z poprawkami Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zawartymi w druku nr 740B.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi Mąsiorowi.

Chciałbym zapytać państwa senatorów, czy ktoś chce zadać pytanie panom senatorom sprawozdawcom. Nie. Dziękuję.

Proszę państwa, ustawa, która jest w tej chwili przedmiotem naszej debaty, była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w sprawie tej ustawy upoważniony został minister gospodarki i pracy.

Bardzo serdecznie witam w naszym gronie podsekretarza stanu w tym resorcie, pana Mirosława Zielińskiego.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy. Tak.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, na senacką trybunę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Mirosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zabieram głos po to, żeby serdecznie podziękować Senatowi, obydwu komisjom za bardzo szybkie, bardzo sprawne przeprowadzenie prac.



(podsekretarz stanu M. Zieliński)

O wadze ustawy panowie senatorowie sprawozdawcy już powiedzieli. Chciałbym powiedzieć tylko tyle, że ustawa w takiej postaci, w jakiej jest przygotowana, będzie jedną z najlepszych ustaw i całkowicie będzie regulować system kontroli eksportu, zgodnie z prawem Unii Europejskiej, ale także z najlepszymi standardami światowymi. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, ale jeszcze proszę pozostać przy mównicy, Panie Ministrze, bo jest taka tradycja w tej Izbie, że państwo senatorowie mają prawo zadawać pytania przedstawicielom rządu.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do pana ministra. Nikt.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Mirosław Zieliński: Dziękuję bardzo.)

Proszę państwa, stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Wobec tego, zgodnie z regulaminem naszej Izby, zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec obecnego posiedzenia Senatu.

Mamy dylemat, proszę państwa, ponieważ Wysoka Izba zgodziła się przyjąć...

(Głos z sali: Jeszcze minutka.)

Wobec tego ogłaszę pięciominutową przerwę.

Ogłaszam pięciominutową przerwę, do godziny 11.41.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 36 do godziny 11 minut 42)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów drugiego i trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw.

Ustawy te zostały uchwalone przez Sejm 18 czerwca na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu. Do naszej Izby zostały przekazane tego

samego dnia, czyli 18 czerwca, a 21 czerwca, zgodnie z Regulaminem Senatu, skierowałem je do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja po rozpatrzeniu ustaw przygotowała swoje sprawozdania.

Teksty ustaw są zawarte w drukach nr 737 oraz 736, a sprawozdania komisji w drukach nr 737A oraz 736A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Józefa Dziemdziałę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Józef Dziemdziałę:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi złożyć sprawozdanie z prac nad ustawą o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych.

Opiniowana ustawa jest projektem rządowym. Została uchwalona przez Sejm w dniu 18 czerwca bieżącego roku. Opinia komisji w sprawie tej ustawy znajduje się w druku senackim nr 737A.

Celem tej ustawy jest wydłużenie w bieżącym roku do 30 czerwca 2004 r. terminu składania wniosków o jednolite i uzupełniające płatności bezpośrednie do gruntów rolnych przewidziane w ramach Wspólnej Polityki Rolnej oraz płatności z tytułu wsparcia działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Możliwość przedłużenia terminu składania tych wniosków dopuściła Komisja Europejska. Korzysta z niej nie tylko Polska, ale większość krajów lub wszystkie kraje, które uzyskały członkostwo od dnia 1 maja bieżącego roku. Skutkiem nowelizacji będzie zwiększenie dostępu polskich producentów rolnych do środków z pomocy Unii Europejskiej.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że do dnia 13 czerwca rolnicy złożyli mniej więcej 65% wniosków. To przedłużenie na pewno przyczyni się do tego, że więcej rolników złoży swoje wnioski i nie zmniejszą się te dopłaty.

Uwzględniwszy tryb prac nad zmianą ustawy, przyjęto rozwiązanie legislacyjne polegające na uznaniu wniosków złożonych po dniu 15 czerwca, lecz nie później niż do 30 czerwca bieżącego roku, za złożone z zachowaniem terminu usta-

(senator J. Dziemdziała)

wowego. Wnioski, które będą złożone przez rolników do 25 lipca, będą już traktowane jako złożone po terminie i obniżana będzie dopłata – za każdy dzień 1%.

W imieniu komisji rolnictwa pragnę prosić Wysoką Izbę o przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Taka uchwała była podjęta przez komisję jednomyślnie – nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi Dziemdziaeli.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Jerzego Pieniążka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Jerzy Pieniążek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrów! Szanowni Pracownicy Kancelarii Senatu!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie z prac komisji nad drugą z ustaw, które rozpatrujemy łącznie, a mianowicie nad ustawą o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw. Jest ona zawarta w druku nr 736.

Projekt tej ustawy, przegłosowanej w Sejmie w poprzednim tygodniu, zmierza do zwiększenia możliwości organizacyjnych poszczególnych podmiotów, możliwości ubiegania się o prawo zaliczenia do grup producentów rolnych, poszerza katalog o jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej oraz osoby prawne prowadzące gospodarstwo rolne, w rozumieniu przepisów o podatku rolnym, lub prowadzące działalność rolniczą w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej.

Projekt ten ustala również korzystniejsze warunki uznania poszczególnej grupy za grupę producencką i korzystania z praw tej ustawy w zakresie dotyczącym zmniejszenia tylko do 50% przychodów ze sprzedaży produktów lub grup produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych, które stanowią więcej niż połowę przychodów grupy.

Zmiana trzecia, Szanowni Państwo, dotyczy doprecyzowania kwestii związanych z obowiązkami wojewodów, którzy rejestrują poszczególne grupy producenckie i przeprowadzają kontrole tych grup w ramach nadzoru.

Zmiana piąta dotyczy zasady tworzenia i wykorzystania funduszu specjalnego. Piszemy w noweli, że ten punkt dotyczy tylko sytuacji, w których ten fundusz będzie utworzony.

I to są, proszę państwa, główne zmiany.

Jeszcze jedna, końcowa, dotyczy tego, że wojewoda informuje ministra właściwego do spraw rolnictwa, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz prezesa Agencji Rynku Rolnego o każdej zmianie danych zawartych w rejestrze.

Pozwolę sobie poinformować jeszcze dla porządku, że w czasie wczorajszych obrad komisji był również podnoszony temat zmiany w systemie opodatkowania grup producentów rolnych, bo ten temat jest często podejmowany przez rolników, przez ich związki i już działające grupy producenckie. Chodzi o to, żeby zmniejszyć trzy funkcjonujące dzisiaj podatki w tym zakresie, ale myślę, że tę kwestię w swoim wystąpieniu chętnie wyjaśni pani minister Daria Oleszczuk, która jest specjalistką w tej dziedzinie, tak jak wyjaśniła nam to na wczorajszym posiedzeniu komisji.

W związku z tym, że ta ustawa zmierza do tego, aby korzystać ze środków wewnętrznych, krajowych, jak również zewnętrznych, europejskich, w szerszym zakresie, jeśli chodzi o fundusze, dlatego w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również środowisk rolników i ich związków, prosiłbym, abyśmy tę ustawę po rozpatrzeniu przyjęli jednogłośnie bez poprawek, tak jak komisja rolnictwa, i żeby ewentualne poprawki, które w czasie debaty zostałyby sformułowane, zawierały tylko elementy legislacyjne.

Informuję, że nasze Biuro Legislacyjne również nie wniosło do tego projektu żadnych uwag. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do panów senatorów sprawozdawców.

Pan senator Jurgiel, bardzo proszę.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo

Chcę zapytać – ponieważ nie było czasu sprawdzić tego w ustawie matce – o ten art. 5, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 6 i który jest zmieniany. Chodzi o zapis: „zasady tworzenia i wykorzystania funduszu specjalnego, o którym mowa w art. 5, jeśli będzie on utworzony”. Czy tworzenie tego funduszu nie jest obligatoryjne? I na jakie cele jest on przeznaczony? To pytania do pana senatora sprawozdawcy albo do przedstawiciela rządu, jeśli pan senator jest nieprzygotowany. Jest to, moim zdaniem, dziwna zmiana. Ale ponieważ nie mam ustawy matki, nie potrafię tutaj...

(Senator Jerzy Pieniążek: Rozumiem, że pani minister podejmie...)

W takim razie proszę o odpowiedź panią minister.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Czy są inne pytania do obu sprawozdawców? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że ustawa o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych była rządowym projektem ustawy. Ustawa o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw była poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w sprawie obydwu ustaw upoważniony został minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witam w naszej Izbie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią minister Darię Oleszczuk oraz pana ministra Stanisława Kowalczyka.

Chciałbym zapytać, czy państwo ministrowie chcieliby przedstawić stanowisko rządu w sprawie obydwu ustaw.

Prosimy panią minister Oleszczuk.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Daria Oleszczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nawiążę do kwestii dotyczącej opodatkowania, o której mówił pan senator Pieniążek. Ta kwestia, Wysoka Izbo, nie była zgłaszana jako... Było tak, jak powiedział pan senator: ona była podnoszona, bo ona zawsze budzi pewne wątpliwości. Chodzi o to, że w rozumieniu ustawy grupy producentów rolnych są przedsiębiorcami. W związku z tym są one zobowiązane do płacenia podatku dochodowego od osób prawnych, a indywidualni rolnicy nie są zobowiązani do płacenia tego podatku. Jedyne cel tworzenia grup producentów rolnych jest inny. Polega to na tym, że celem grupy nie jest wypracowanie zysku. Jej celem jest takie funkcjonowanie, które będzie rozwijało, wspomagało działalność poszczególnych członków grupy, a nie wypracowywanie dla siebie zysku.

Chcę państwa poinformować, że grupy producentów rolnych są z mocy prawa, zgodnie z ustawą o podatkach lokalnych, zwolnione od opłacania podatku od nieruchomości przez pięć lat swojego funkcjonowania. Tutaj też jest to zwolnienie. To również jest korzystne dla grup producentów rolnych.

Pan senator Jurgiel zadał pytanie dotyczące zmiany trzeciej do ustawy o grupach producentów rolnych, która brzmi: „zasady tworzenia i wykorzystania funduszu specjalnego, o którym mowa w art. 5, jeżeli będzie on utworzony”. Panie Se-

natorze, ta zmiana polega na tym, że z tej ustawy będą wynikały obowiązki związane z funduszem specjalnym, gdy taki fundusz zostanie przez grupę utworzony. Nie ma obowiązku – jest to właśnie złagodzenie tego przepisu – tworzenia i wykorzystywania funduszu specjalnego. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Minister.

Chciałbym zapytać państwa senatorów, czy są pytania do pani minister? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Pani Minister.

W tej sytuacji otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi ustawami.

Przypominam o standardowych wymogach regulaminowych dotyczących czasu, wniosków itd.

W tej chwili mamy zapisanego do dyskusji jednego senatora.

Bardzo proszę pana senatora Krzysztofa Jurgiela o zabranie głosu.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie było czasu ustosunkować się kompleksowo do zagadnienia pozyskiwania środków w ramach płatności bezpośrednich. Chcę tylko zgłosić kilka uwag, które wynikają z mojej bieżącej działalności jako senatora.

Przypominam z gorzką satysfakcją, że już w listopadzie mówiliśmy o tym, że trzeba wzmocnić działania gmin, tworząc stanowiska pracy, na których zatrudnieni pracownicy mieliby pomagać rolnikom w wypełnianiu wniosków. Pomysł ten – zgłoszony w formie projektu uchwały wywołującej rząd do opracowania takiego programu pomocy w gminach w wypełnianiu wniosków, a także pozyskiwaniu środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – był przez część senatorów trochę wyśmiewany. Okazało się jednak, że to właśnie ci senatorowie, którzy głosowali za przyjęciem uchwały, mieli rację.

Dzisiaj mamy taką oto sytuację, że rząd naciska banki gospodarki i banki spółdzielcze, wszystkie instytucje, które jeżdżą po gospodarstwach i namawiają rolników. A można to było zrobić wcześniej – zaprogramować, zaplanować i zrealizować to zadanie w sposób bardzo zorganizowany i właściwie. Zadanie jest bardzo ważne, bo środki, które można pozyskać w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, mogą wpłynąć na rozwój naszej gospodarki.

Proponuję, Panie Marszałku, jedną poprawkę. Nie jestem prawnikiem, ale propozycja, aby wprowadzić ust. 3 i uznać coś, co zostało złożone później, za coś, co zostało złożone wcześniej,

(senator K. Jurgiel)

brzmi dla mnie jakoś tak dziwnie. Dlatego proponuję, aby w ust. 2, w którym mamy zapis o tym, że w 2004 r. wnioski o udzielenie pomocy w zakresie wspierania działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach rozwoju mogły być składane w terminie od 15 kwietnia do 15 czerwca, po prostu zmienić termin składania wniosków. Proponuję ponadto, żeby był to termin nie do 30 czerwca, ale jednak do 31 lipca. Znając stan obecny – są informacje prasowe, że co prawda w niektórych województwach już 80% rolników złożyło wnioski, ale są województwa, w których tych wniosków nie złożono – myślę, że realnym terminem jest termin 31 lipca. Sądzę, że dzięki temu osoby, które będą chciały skorzystać z tego instrumentu Wspólnej Polityki Rolnej, będą mogły z niego skorzystać. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W tej sytuacji zamykam łączną dyskusję.

Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, czy chcą się ustosunkować do tej poprawki zgłoszonej przez pana senatora Jurgiel.

Proszę bardzo, pan minister Kowalczyk.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana senatora, a następnie ustosunkować się do tej poprawki.

Sądzę, że ten cały program przygotowania rolników do wykorzystania dopłat bezpośrednich od początku do końca został przez resort rolnictwa zaprogramowany i zrealizowany tak, aby każdy rolnik miał szansę wziąć udział w szkoleniu, a następnie złożyć wniosek.

Panie Senatorze, minister rolnictwa nie naciska, minister rolnictwa prosi rolników o to, żeby te wnioski składali. Udało się do tego całego przedsięwzięcia zaprosić także instytucje, które współpracują z rolnikami. I rzeczywiście, banki spółdzielcze, banki zrzeszające banki spółdzielcze, izby rolnicze, a także ośrodki doradztwa rolniczego bardzo intensywnie i chętnie włączyły się w cały proces najpierw informowania rolników, a teraz pomocy rolnikom w wypełnianiu wniosków.

Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda na pewno znacznie korzystniej, aniżeli wyglądała 13 czer-

wca – co było już podnoszone przez senatora sprawozdawcę – aczkolwiek w dalszym ciągu pewna grupa rolników takich wniosków jeszcze nie złożyła. Chcę powiedzieć, że do wczoraj wnioski złożyło łącznie milion dwieście siedemdziesiąt sześć tysięcy rolników, czyli 80% wszystkich rolników zarejestrowanych w systemie IACS złożyło już takie wnioski. Ten proces, trzeba powiedzieć, uległ znacznemu spowolnieniu w momencie, kiedy rolnicy uzyskali informację, że są podejmowane działania w celu wydłużenia tego okresu. Ostatniego dnia, kiedy rolnicy nie mieli jeszcze tej informacji, nie wiadomo było, że termin zostanie wydłużony, złożono do agencji, w ciągu jednego dnia, sto dwanaście tysięcy wniosków. Po upublicznieniu tej informacji, po przekazaniu do publicznej wiadomości, że takie działania są podejmowane, w tej chwili dziennie składa niecałe dziesięć tysięcy rolników, od sześciu do ośmiu tysięcy dziennie – wczoraj było osiem tysięcy osiemset. I to jest też przyczyna, dla której uważamy, że nie ma sensu nadmierne wydłużanie tego okresu.

Dlatego też wnoszę do Wysokiej Izby o odrzucenie poprawki pana senatora Jurgiel, tym bardziej że jest ona sprzeczna z prawem. Komisja Europejska zezwoliła bowiem na wydłużenie tego okresu maksymalnie do 15 lipca. Nie jest więc możliwe wydłużenie do 31 lipca. Maksymalnie można wydłużyć ten okres, zgodnie z rozporządzeniem Komisji Europejskiej nr 1111 z 14 czerwca tego roku, do 15 lipca, ale każdy kraj członkowski sam ustala ostateczną datę. My wnioskowaliśmy, by to była data 30 czerwca – my to znaczy ministerstwo rolnictwa. Z takim wnioskiem zwróciliśmy się do Komisji Europejskiej. Rozporządzenie nr 1111 zostało uchwalone na wniosek Polski i Litwy. Proponowaliśmy wydłużenie tego okresu do 30 czerwca – termin ten uznaliśmy za wystarczający, żeby wszyscy rolnicy, którzy chcą jeszcze złożyć takie wnioski, mogli je złożyć. Dalsze wydłużenie tego terminu, jak powiedziałem, i ustalenie go na dzień po 15 lipca jest już sprzeczne z regulacją nr 1111, poza tym uniemożliwia cały proces prowadzenia kontroli przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Trzeba bowiem bardzo wyraźnie powiedzieć, że złożenie wniosku przez rolnika nie zamyka całego procesu administracyjnego, ale rozpoczyna cały proces administracyjny związany z wprowadzeniem tego wniosku do systemu, z oceną tego wniosku, a następnie z kontrolą na miejscu, która musi być wykonana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, i z rekontrolami, które też muszą być wykonane. Łącznie musi być wykonanych więc ponad sto tysięcy kontroli. Należy się liczyć, że w tym roku, jako w pierwszym roku naszego członkostwa w Unii Europejskiej, takie kontrole unijne będą miały miej-

(podsekretarz stanu S. Kowalczyk)

sce. Oznacza to, że czasu na ich przeprowadzenie będzie coraz mniej. A pamiętajmy, że rolnicy będą mieli możliwość składania wniosków z tak zwaną sankcją finansową przez kolejne dwadzieścia pięć dni. A więc jeśli te wnioski będą mogły być składane do 30 czerwca, to do 25 lipca będą jeszcze mogły być składane wnioski z sankcją finansową. A to oznacza, że czas na kontrolę, zgodnie z harmonogramem przygotowanym w agencji restrukturyzacji, został dramatycznie skrócony, co może oznaczać, że agencja nie wykona tych kontroli na czas.

Chcę również powiedzieć, że jest to aż dwa i pół miesiąca – dwa miesiące od 15 kwietnia do 15 czerwca plus dwa tygodnie, czyli dwa i pół miesiąca. To jest bardzo długi okres, tym bardziej że od przyszłego roku rolnicy będą mieli tylko miesiąc – takie są przepisy Unii Europejskiej. Ten rok jest wyjątkowy dla nowych krajów członkowskich, dlatego mieliśmy zgodę na dwa miesiące, a w tej chwili jest jeszcze zgoda na wydłużenie tego okresu. Od przyszłego roku nasi rolnicy będą mieli tylko cztery tygodnie na złożenie wniosków.

Oczywiście ten rok był rokiem szczególnym, bo rolnicy, po pierwsze, musieli nauczyć się wypełniać wnioski. Po drugie, musieli wykonać czynność, którą się wykonuje tak naprawdę raz na wiele, wiele lat, czyli dokonać pomiaru działek ewidencyjnych, i to zostało wykonane. W przyszłym roku te czynności już odpadają, dlatego też wierzymy, że cztery tygodnie w zupełności wystarczą.

W związku z tym jeszcze raz chciałbym zaapelować, prosić, aby Wysoka Izba podtrzymała tę regulację, która jest w przedłożeniu rządowym i która została uchwalona przez Sejm. Dziękuję bardzo.

### **Senator Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, chwileczkę, proszę jeszcze o pozostanie. Mam takie pytanie: czy przyjęcie tej poprawki oznaczałoby konieczność wznowienia negocjacji z Komisją Europejską?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk:**

Jeżeli Wysoka Izba przyjęłaby poprawkę polegającą na wydłużeniu tego terminu do 31 lipca, to regulacja ta byłaby niezgodna z regulacjami unijnymi.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Pan senator Jurgiel.

Jeszcze proszę o pozostanie na chwileczkę.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Ministrze, w związku z tym wyjaśnieniem zmienię termin w poprawce na 15 lipca. Tej informacji po prostu nie miałem, bo nie byłem na posiedzeniu komisji. Poprawka zostanie więc zaktualizowana.

Ale proszę jeszcze o wyjaśnienie, dlaczego nie zmieniono ust. 2, tylko dodano ust. 3. No bo jakby uznaje się, że to, co zostało później zrobione, zostało zrobione dobrze. Czy nie należało zmienić tej daty w ust. 2?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mimo wszystko chciałbym prosić, aby ten termin 30 czerwca został zachowany, bo jest on wystarczający, żeby rolnicy złożyli w terminie wnioski. Miałem przyjemność argumentować to szeroko w Izbie niższej parlamentu, na posiedzeniach komisji sejmowych.

Jeszcze raz chciałbym powiedzieć: Polska złożyła wniosek do Komisji Europejskiej o wydłużenie terminu składania wniosków do 30 czerwca. Ten 30 czerwca nie wynikał z tego, że to tak po prostu spłynęło jakiemuś urzędnikowi w ministerstwie rolnictwa na papier, tylko z tego, że jest w agencji restrukturyzacji precyzyjnie przygotowany program kontroli wniosków. Jako kraj, który pierwszy rok jest członkiem Unii Europejskiej, jesteśmy zobowiązani do przeprowadzenia większej liczby kontroli, aniżeli ma to miejsce w przypadku starych krajów członkowskich. Stare kraje członkowskie wykonują kontrolę 5% dopłat bezpośrednich, my byliśmy pierwotnie zobowiązani do wykonania podwójnej liczby tych kontroli – 11%. Ostatecznie po rozmowach z Komisją Europejską, z Dyрекcją Generalną Rolnictwa, poziom ten został ustalony na 7%, 8%. Ale 7%, 8% to w dalszym ciągu jest ponad sto tysięcy kontroli, tak zwanych kontroli na miejscu, które trzeba przeprowadzić, a to wymaga odpowiedniego czasu.

Dlatego też apeluję o to, aby pozostał termin 30 czerwca, który jest dla rolników terminem wystarczającym – jeszcze raz chcę powiedzieć – wystarczającym do złożenia wniosków przez wszystkich tych rolników, którzy chcą wnioski złożyć.

Przykład ostatniego tygodnia dobitnie dowodzi, że po informacji, że okres ten jest wydłużony,

(podsekretarz stanu S. Kowalczyk)

rolnicy natychmiast zaprzestali składania wniosków. Dostajemy 10%, 5% tego, co dostawaliśmy między 10 a 15 czerwca.

Apeluję więc, aby to był jednak 30 czerwca, a nie 15 lipca. Zdecydowanie bowiem takie wydłużenie utrudniłoby i uniemożliwiłoby przeprowadzenie przez agencję kontroli w terminie. Co to oznacza praktycznie? Praktycznie oznacza to, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie wypłaci części rolnikom pieniędzy w grudniu tego roku, tak jak pierwotnie zamierzała, ale wypłaci dopiero w przyszłym roku, albowiem cały proces zostanie przesunięty. Przewidujemy, że w grudniu tego roku około 50% wszystkich tych, którzy złożyli wnioski, dostanie pieniądze, pozostałe 50% dostanie w przyszłym roku.

I teraz druga uwaga pana senatora dotycząca zapisu o sankcjach finansowych. Rozporządzenie Komisji Europejskiej ukazało się 14 czerwca. My przygotowaliśmy pewne regulacje wcześniej. Z uwagi na kalendarz posiedzeń parlamentu i z uwagi na termin ukazania się tego rozporządzenia został przygotowany przez prawników, przedyskutowany i zaproponowany taki właśnie zapis. No, byłoby to w dużym stopniu nielogiczne, aby ci rolnicy, którzy złożyli wnioski po 15 czerwca, ale przed wprowadzeniem tej regulacji, zostali objęci sankcją finansową, a ci, którzy złożą w terminie późniejszym, ale już pod rządami tej zmienionej regulacji, takich sankcji finansowych nie ponosili.

W związku z tym projekt ustawy, nad którą obraduje Wysoka Izba, zawiera wydłużenie dwutygodniowe, zarówno w ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich, a więc w tej części, która dotyczy wniosków o dopłaty z tytułu obszarów o niekorzystnych warunkach, jak i w ustawie o płatnościach bezpośrednich – w tej części, która dotyczy wniosków o dopłaty obszarowe. Chodzi o to, aby ci rolnicy, którzy złożą wnioski po 15 czerwca, ale przed wejściem w życie tej ustawy, nie ponosili sankcji finansowych.

Taki zapis był konsultowany także z RCL, które nie wniosło do tego żadnych uwag. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Chciałbym zapytać pana senatora Jurgiela, czy w świetle dodatkowych wyjaśnień pana ministra, byłby pan senator gotów rozważyć wycofanie swojej poprawki?

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku, uważam, że zapis jest prawie zły. Nie rozumiem, dlaczego nie zmieniono ust. 2, tylko dodano ust. 3. Moim zdaniem, jest to niezgodne z prawem.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk: Panie Marszałku, czy mogłaby się do tego odnieść pani minister Oleszczuk?)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Tak, bardzo proszę.

Bardzo proszę, Pani Minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Daria Oleszczuk:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Chodzi o to, żeby konstrukcja prawna tego przepisu nie budziła wątpliwości związanych z mocą wsteczną. Termin, który został określony na okres od 15 kwietnia do 15 czerwca 2004 r., został więc utrzymany. Dodanie ust. 3 polega na utrzymaniu w mocy tamtego zapisu i umożliwieniu zaliczania wniosków, które będą składane do 30 czerwca.

Chcę panu senatorowi zwrócić uwagę, że dzisiaj mamy 23 czerwca, a jakiegokolwiek opóźnienie spowoduje, że i tak brzmienie tego przepisu będzie budziło pewne wątpliwości od strony formalnoprawnej. Nie moglibyśmy zmienić terminu, bo ten termin po prostu minął, możemy tylko uznać wnioski złożone po tym terminie za złożone w terminie – tak działa na przykład k.p.a. – możemy tylko utrzymać w mocy składanie tych wniosków. Od strony formalnoprawnej zmiana terminu wiązałaby się z działaniem z mocą wsteczną.

Taka konstrukcja prawna jest prawidłowa i została, jak powiedział pan minister Kowalczyk, uzgodniona z Rządowym Centrum Legislacji, jak również z Radą Legislacyjną działającą przy premierze. Chodzi o to, żeby właśnie utrzymać to w mocy, zarachować te wnioski, które zostały zgłoszone po 15 czerwca 2004 r., jako wnioski złożone w terminie. Zgodnie z k.p.a. powiedzieliśmy: wniosek o przywrócenie terminu do złożenia danej sprawy. Tak ta instytucja prawna została skonstruowana i zmiana w samym ust. 2 byłaby wątpliwa. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Mam w związku z tym wątpliwości, ale nie będę robił tutaj zamieszania, bo i tak wiem, że ta poprawka nie przejdzie. Tak że wycofuję ją, mając jednak świadomość, że rząd w tym zakresie nie uwzględnił wszystkiego. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi za zrozumienie, a państwu ministrom za te wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk: Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję, Panie Senatorze.*)

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych, a także ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 27 maja i tego samego dnia została przekazana do Senatu. 31 maja bieżącego roku skierowałem ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy, Państwo Senatorowie, jest zawarty w druku nr 714, a sprawozdanie komisji w druku nr 714A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, panią senator Apolonię Klepacz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Apolonia Klepacz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia państwu sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie uchwalonej przez Sejm 27 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2004 r. komisja wnosi, aby Wysoki Senat raczył uchwalić projekt uchwały przedstawiony w druku nr 714A.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie rozpatrywanej ustawy bez poprawek. Ustawa ta, dla stworzenia której inspiracją były dwie inicjatywy poselskie, jest odpowiedzią na doraźne potrzeby podatników dotyczące uproszczenia systemu aktualizacji danych. Inicjatywy te, z któ-

rych pierwsza miała na celu zniesienie obowiązku podawania w postępowaniu o nadanie numeru identyfikacji podatkowej rodzaju i numeru dowodu osobistego, a druga zakładała, iż obowiązek aktualizowania danych wynikający z faktu wydania nowego dowodu osobistego będzie realizowany z urzędu przez organ wydający dowód osobisty, były jedynie kanwą opracowania tej ustawy.

Rozpatrywana ustawa, rezultat prac sejmowych będący swoistym kompromisem, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obywateli, którzy zobowiązani do wymiany dowodów osobistych napotykali dotychczas wiele problemów, łącznie z sankcjami karnoskarbowymi, które nakładano na nich za niezrealizowanie obowiązku dostarczenia do właściwych urzędów skarbowych deklaracji NIP-3 ze zmianami wynikającymi z wymiany dowodu osobistego. Powszechny obowiązek wymiany dowodów osobistych, wydanych przed dniem 1 stycznia 2001 r., przewiduje ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej.

Wynikający z tej wymiany obowiązek aktualizowania numeru dowodu tożsamości, podanego w postępowaniu o nadanie numeru identyfikacji podatkowej, był także przedmiotem wystąpienia rzecznika praw obywatelskich do ministra finansów w listopadzie 2003 r. Z tym wystąpieniem komisja zapoznała się dzięki przedstawionej opinii prawnej. W wystąpieniu tym rzecznik zwraca uwagę na wątpliwość, jaka pojawia się w związku z tą sprawą. Wątpliwość ta dotyczy celów, którym służyć ma przekazywanie organom skarbowym informacji o rodzaju i numerze dowodu tożsamości pod groźbą kary. Zdaniem rzecznika, cechą jednoznacznie identyfikującą osobę fizyczną jest zamieszczony w dowodzie osobistym numer PESEL, który nie ulega zmianie. Dlatego rzecznik stawia pytanie, czy niezbędne jest żądanie aktualizacji tych danych przez podatnika, i sugeruje, że obowiązek powiadamiania powinien spoczywać na organach państwowych, które przekazywałyby stosowne dane o nowym dokumencie tożsamości do urzędu skarbowego właściwego dla miejsca ostatniego zameldowania podatnika. Podkreśla się, że skoro możliwe jest przekazywanie przez organy prowadzące ewidencję ludności pisemnych informacji o zgonach podatników do właściwych dla ich ostatniego miejsca zamieszkania urzędów skarbowych, to tym bardziej możliwe jest przekazywanie informacji o nowych numerach dowodów osobistych. Dlatego nie należy przerzucać tego obowiązku na podatników.

Co wnosi omawiana zmiana ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników? Po pierwsze, umożliwi rencistom i emerytom dokonanie zgłoszenia aktualizacyjnego za pośrednictwem płatnika, czyli organu emerytal-

(senator A. Klepacz)

nego czy rentowego, jakim jest ZUS, a ZUS zobowiązany jest do przekazania zmian zgłoszonych przez podatnika w terminie siedmiu dni do odpowiedniego urzędu skarbowego.

Po drugie, zobowiązuje organ wydający dowód osobisty do powiadomienia płatnika podatku dochodowego od osób fizycznych, nieprowadzącego działalności gospodarczej, o obowiązku aktualizowania danych wynikających z faktu otrzymania nowego dowodu osobistego oraz o możliwości dokonania tego za pomocą organu wydającego dowód osobisty. W konsekwencji tych zapisów zobowiązuje się organ do przekazania tych danych w terminie siedmiu dni do właściwego urzędu skarbowego podatnika.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2004 r. Jak już na wstępie wspominałam, wychodzi na przeciw oczekiwaniom obywateli.

W imieniu komisji proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w tej sprawie ministra finansów.

Witam w naszej Izbie sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana ministra Wiesława Ciesielskiego.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Ciesielski: Nie, dziękuję.)

Rozumiem, że rząd ani nie popiera, ani nie zgłasza sprzeciwu wobec tej ustawy, czyli zajmuje w tej sprawie neutralne stanowisko.

Czy zatem ktoś z państwa senatorów ma pytanie do pana ministra? Nie.

Wszystko jest jasne.

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisała się jedna osoba – pani senator Apolonia Klepacz, która przed chwileczką była sprawozdawcą.

Proszę bardzo panią senator o zabranie głosu w dyskusji.

### **Senator Apolonia Klepacz:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w tej chwili jestem przy mównicy jako senator, nie uchodziło mi bowiem, jako sprawozdawcy, wyrażać swojej opinii – mogłam wyrazić tylko opinie uzgodnione

na posiedzeniu komisji. Dlatego pozwalam sobie jeszcze na krótką wypowiedź.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z punktu widzenia państwa informacja celna i podatkowa jest bardzo ważna. Prawidłowo skonstruowany i dobrze funkcjonujący system ewidencji i identyfikacji podatników i płatników powinien stanowić podstawę państwa, powinien także dawać obywatelom poczucie bezpieczeństwa i rodzić zaufanie do tego państwa.

W tym momencie pragnę odwołać się do oświadczenia, które wspólnie z senatorem Nicieją w listopadzie 2003 r. skierowaliśmy do rządu. W oświadczeniu tym zawarliśmy postulat, aby ułatwić obywatelom naszego kraju spełnienie wymogu powiadamiania urzędu skarbowego o zmianie dowodu osobistego. Postulat ten wynikał z interwencji, jakie kierowali do naszych biur senatorskich mieszkańcy województwa opolskiego, które reprezentujemy.

Uzyskana wtedy odpowiedź resortu nie bardzo nas satysfakcjonowała. Tym bardziej pragnę dzisiaj, w imieniu własnym i senatora Stanisława Niciei, wyrazić zadowolenie, że ten dokuczliwy dla obywatela obowiązek będzie mógł być realizowany przy pomocy właściwych organów. A był on dokuczliwy tym bardziej, że za jego niezrealizowanie groziły również sankcje karno-skarbowe.

Dzisiaj z całą stanowczością możemy stwierdzić, że ta drobna, ale jakże istotna zmiana legislacyjna jest przejawem tego, że państwo może być sprawne i przyjazne, a o to nam wszystkim chodzi. Dlatego osobiście popieram tę ustawę i apeluję do państwa senatorów o jej przyjęcie bez poprawek.

Kieruję również podziękowania do rządu za otwarcie się na tę inicjatywę legislacyjną. Dziękuję i składam to podziękowanie na ręce pana ministra.

I na tym kończę swoją wypowiedź w dyskusji. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję Wysoką Izbę, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu



(marszałek L. Pastusiak)

27 maja bieżącego roku i tego samego dnia została przekazana do Senatu. 31 maja, zgodnie z regulaminem, skierowałem ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 715, a samo sprawozdanie komisji – w druku nr 715A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Gerarda Czaję, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Gerard Czaja:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Będzie to krótkie sprawozdanie, tak jak krótka jest ustawa o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Działając z upoważnienia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, przedstawiam wyniki debaty, która odbyła się w dniu 17 czerwca bieżącego roku. Debata ta dotyczyła zmian w ustawie – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Wysoki Senacie, zanim omówię szczegóły proponowanych zmian, pragnę przypomnieć, iż w obecnym stanie prawnym kwestia odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych jest uregulowana ustawą z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych, gdzie znajduje się odesłanie w zakresie postępowania w tych sprawach do ustawy z 1971 r., czyli do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, który został uchylony w 2003 r. Nowelizacja z 14 listopada 2003 r., dotycząca omawianej ustawy, umożliwi stosowanie przepisów o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, o której mówi się w art. 170 ustawy o finansach publicznych, nie dłużej niż do 30 czerwca 2004 r. Tak więc do tego dnia można stosować stare przepisy ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, gwarantujące obwinionemu – na zasadach domniemania niewinności – prawo do obrony, ustanowione w rozdziale II konstytucji. Tak więc po 30 czerwca bieżącego roku, jeśli nie zostanie wprowadzona ta poprawka, o której dzisiaj mówię, jeśli nie zostanie przedłużony ten termin, nie będzie obowiązywał żaden tryb orzekania o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, nie będzie więc można stosować również sankcji za te czyny.

Biorąc pod uwagę, że prace nad projektem ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dy-

scypliny finansów publicznych dopiero teraz zostały zakończone w podkomisji sejmowej i nie były jeszcze przedmiotem obrad Komisji Finansów Publicznych, nasza komisja, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, którą mam zaszczyt dzisiaj reprezentować, wnosi o uchwalenie zmian w ustawie – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, zawartych w druku senackim nr 715.

Panie Marszałku, dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że ustawa ta została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Zgodnie z regulaminem naszej Izby pragnę zapytać obecnego na sali ministra sprawiedliwości, pana Sadowskiego, czy chciałby ewentualnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy. Przy okazji witam serdecznie.

(*Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:* Dziękuję, Panie Marszałku.)

My też dziękujemy panu ministrowi.

A czy państwo senatorowie mają może jakieś pytanie do pana ministra Sadowskiego? Też nie.

Łagodnie się obchodzimy z ministrem sprawiedliwości.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji, wobec czego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Teraz poproszę panią marszałek Danielak o poprowadzenie dalszej części obrad i przejście do rozpatrzenia punktu szóstego porządku następujących obrad.

Bardzo proszę, Panią Marszałek.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak*)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r., a do Senatu została przekazana 31 maja bieżące-

(wicemarszałek J. Danielak)

go roku. Marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Komisja dostrzegła zarazem potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy, więc na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 722, sprawozdanie komisji w druku nr 722A, a wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy – w druku nr 723.

Przypominam, że zgodnie z art. 69 ust. 2 Regulaminu Senatu wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej przedstawiany jest przez wnioskodawcę wraz ze sprawozdaniem komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Po wysłuchaniu wniosku, zgodnie z art. 69 ust. 3 Regulaminu Senatu, Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy z wyłączeniem stosowania art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 2 i 4 Regulaminu Senatu. W przypadku przyjęcia wniosku drugie czytanie przeprowadza się na tym samym posiedzeniu jako odrębny punkt porządku obrad. Niepodjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do drugiego czytania oznacza skierowanie projektu do rozpatrzenia w trybie określonym w dziale IX Regulaminu Senatu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, a także wniosku komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności spotkała się na posiedzeniu 17 czerwca. Posiedzenie trwało wiele godzin. Brał w nim udział minister sprawiedliwości z ekipą z Ministerstwa Sprawiedliwości oraz wybitni eksperci prawa i postępowania cywilnego, członkowie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz profesoria będący z reguły także sędziami Sądu Najwyższego.

Jest to bardzo obszerny projekt, najobszerniejszy bodajże... Przepraszam, jest to ustawa sejmowa zmieniająca kodeks postępowania cywilnego, najobszerniejsza od 1996 r., czyli prawie od dziesięciu lat. Jest to oczywiście kolejny etap transformacji w polskiej procedurze cywilnej, która zaczęła się na przełomie 1989 i 1990 r., a polega na dostosowaniu modelu postępowania cywilnego do zmienionych stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych.

Zmiany, które wprowadza ta ustawa, jak powiedziałam, są bardzo obszerne – jest dwieście pięć zmian, zwykle liczących parę paragrafów, do samego kodeksu postępowania cywilnego, a oprócz tego jest jeszcze dwanaście zmian w innych ustawach, a więc w sumie dwieście siedemnaście zmian. Zmiany te są oczywiście różnej wagi: są wśród nich takie, które są stosunkowo proste, redakcyjne, ale są także zmiany bardzo istotne, dotyczące samych zasad postępowania cywilnego.

Te zmiany dotyczące zasad postępowania to przede wszystkim zmiany do części pierwszej, czyli postępowania rozpoznawczego. Potem jest bardzo ważna zmiana dotycząca postępowania zabezpieczającego, które jak gdyby zostaje odwrwane od postępowania egzekucyjnego, z którym w świadomości wielu osób łączyło się nierozdzielnie. Ta zmiana daje wyraz pewnej samoistności, autonomii tego postępowania, które występuje nie tylko w związku z postępowaniem egzekucyjnym.

Najwięcej wątpliwości na posiedzeniu komisji wzbudziły tak naprawdę sprawy dotyczące postępowania rozpoznawczego. Zmiany w tej części kodeksu postępowania cywilnego zmierzają bowiem do pełnej realizacji zasady kontradiktoryjności w postępowaniu cywilnym, wolności dysponowania uprawnieniami, prawami prywatnymi. Zasadnicza zmiana w tym kierunku nastąpiła we wczesnych latach dziewięćdziesiątych, ale w tym czasie pozostawiono jeszcze pewne przepisy, które zobowiązywały sąd cywilny do działania z urzędu, do wspierania stron działających bez profesjonalnego pełnomocnika. Według tego nowego, czystego modelu postępowania kontradiktoryjnego sąd się zachowuje neutralnie, jest właściwie biernym obserwatorem zmagania stron, ich pojedynku na argumenty, na dowody, nie działa *ex officio*. Ten czysty model postępowania kontradiktoryjnego zakłada równość stron. Oczywiście jest to formalna równość stron, bo równie oczywiste jest to, że bardzo często spotykają się w sądzie strony nierówne w sensie materialnym. Z jednej strony może to być przedsiębiorstwo, które dysponuje fachowymi siłami prawnymi albo zatrudnia prawnika na etacie, albo stać je na adwokata, na radcę prawnego pracującego na zlecenie, a z drugiej strony jest człowiek, który dochodzi często roszczeń mających znaczenie dla jego egzystencji i nie stać go na pomoc praw-

(senator T. Liszcz)

ną. Przydział tej pomocy z urzędu jest obecnie do-  
syc skąpy ze względu na znane trudności budżetu  
wymiaru sprawiedliwości, dlatego realizacja  
czystej zasady kontrydiktoryjności i niemieszania  
się sądu, pozostawiania przez sąd całkowicie  
biernym i neutralnym, wzbudziły w wielu człon-  
kach komisji duży sprzeciw.

W czym się wyrażają te zmiany, idące w kie-  
runku zadania – jak powiedział jeden z eksper-  
tów – ostatecznego ciosu zasadzie poszukiwania  
prawdy obiektywnej? Są to zmiany dotyczące  
między innymi art. 5, który w obecnym brzmie-  
niu zobowiązuje sąd do udzielania stronom  
i uczestnikom postępowania występującym  
w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika  
wskazówek co do czynności prawnych oraz pou-  
czania ich o skutkach tych czynności bądź zanie-  
dbań. Według tego, co uchwalił teraz Sejm, tylko  
w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić  
niezbędnych pouczeń. Użycie wyrazu „może” oz-  
nacza, że prawdopodobnie nie będzie tego robił,  
skoro zależy to od jego swobodnego uznania, bo  
wiadomo, że już dzisiaj, mimo istnienia tego obo-  
wiązku, rzadko jest on wykonywany. Jeżeli ten  
obowiązek zniknie, sąd prawdopodobnie w ogóle  
nie będzie podejmował takiego działania.

W tym samym kierunku idzie zmiana art. 224.  
Według obowiązującego brzmienia tego przepisu  
przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sąd uzna  
sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Taki zapis  
sugeruje, że obowiązkiem sądu jest jednak zmie-  
rzanie do rzeczywistego wyjaśnienia sprawy, czy-  
li dążenie do ustalenia tak zwanej, jak mówią nie-  
którzy, prawdy obiektywnej albo, jak mówią inni,  
prawdy materialnej. A według tego, co uchwalił  
Sejm, ma być tak: „Przewodniczący zamyka roz-  
prawę po przeprowadzeniu dowodów przedsta-  
wionych przez strony i udzieleniu głosu stro-  
nom”. Znika więc jak gdyby ostatni ślad odpowie-  
dzialności sądu za dążenie do ustalenia – bo sa-  
mo ustalenie nie zawsze jest możliwe – prawdy  
obiektywnej.

Bardzo daleko idąca zmiana dotyczy również  
art. 321, który pozwalał sądowi w określonych  
sytuacjach, takich najbardziej niewralgicznych,  
życiowych, gdy chodzi o alimenty i roszczenia  
w sprawie naprawienia szkody wyrządzonej  
przez czyn niedozwolony, orzekać także co do ro-  
szczeń, które nie były objęte żądaniem albo były  
objęte żądaniem w mniejszym rozmiarze, jeżeli  
z faktów przytoczonych przez strony wynikało, że  
należą się takie roszczenia albo roszczenia w wyż-  
szym wymiarze. I oto ten przepis ma zniknąć,  
a skromną rekompensatą, substytutem, ma być  
tylko uprawnienie sądu do pouczenia strony do-  
chodzącej alimentów albo naprawienia szkody  
wyrządzonej przez czyn niedozwolony o tym, że  
z faktów przez niego przytoczonych wynikają ro-

szczenia w większym wymiarze lub inne roszcze-  
nia, których on w żądaniu nie zamieścił.

Zupełnie już dramatyczna wydaje mi się odpo-  
wiednia zmiana dotycząca art. 477 i 477 w prze-  
pisach o postępowaniu odrębnym w sprawach ze  
stosunku pracy. Skreśla się przepis, który zob-  
owiązywał sąd do orzekania na rzecz pracownika  
także roszczeń wynikających z faktów przytocz-  
onych przez pracownika, jeżeli nie były one objęte  
żądaniem albo to żądanie było w mniejszym roz-  
miarze. Do dzisiaj było tak, że wystarczyło, aby  
pracownik – a on zwykle dochodzi elementar-  
nych środków do życia, wynagrodzenia albo  
choćby przywrócenia do pracy i z reguły nie stać  
go na pełnomocnika – przedstawił fakty, przed-  
stawił dowody. Nie musiał znać prawa, bo to sąd  
niejako troszczył się o to, żeby wszystko, co pra-  
cownikowi się należało w tej sytuacji, miał on za-  
sądzone. I to ma głęboką motywację w nierówno-  
ści stron stosunku pracy: w znacznie mocniej-  
szej, w typowych przypadkach, pozycji praco-  
dawcy oraz w słabszej pozycji drugiej strony. Ta  
zmiana jest więc bardzo trudna do przyjęcia,  
zwłaszcza dla człowieka uczulonego na sprawy  
pracownicze.

Innym przepisem, który był bardzo żywo dys-  
kutowany na posiedzeniu komisji, dotyczącym  
już tej drugiej grupy zmian, czyli zmian odno-  
szących się do postępowania zabezpieczającego,  
jest przepis art. 753. Ten nowo dodany przepis  
dotyczy takiego szczególnie efektywnego sposo-  
bu zabezpieczenia, przez zobowiązanie prawdo-  
podobnie zobowiązanego do zapłaty pewnych  
kwot pieniężnych. To jest najpełniejsze z możli-  
wych zabezpieczeń, bo właściwie dochodzi do za-  
spokojenia roszczenia, przynajmniej w części,  
zanim sąd rozstrzygnie sprawę. Do tej pory,  
w obowiązującym stanie prawnym, ten sposób  
zabezpieczenia był stosowany tylko wtedy, gdy  
chodziło o roszczenia dotyczące dostarczenia  
środków utrzymania, a więc alimenty, renty z ty-  
tułu odpowiedzialności za uszkodzenie ciała,  
rozstrój zdrowia czy utratę żywiciela. W nowo  
wprowadzonym art. 753 pojawia się wiele rosz-  
czeń niebędących roszczeniami o dostarczenie  
środków utrzymania, dla których jednak przewi-  
duje się ten najdalej idący środek zabezpiecze-  
nia. Musimy przy tym pamiętać, że może się oka-  
zać, iż zgodnie z rozstrzygnięciem sądu świadcze-  
nie nie będzie się należało powodowi. Jeśli on już  
w jakiejś części je otrzymał, to teraz ten, który  
w istocie nie był zobowiązany, a jednak zapłacił  
przed rozstrzygnięciem, będzie się musiał trosz-  
czyć o to i martwić, jak odzyskać te niesłusznie  
zapłacone świadczenia.

Jeszcze jeden przepis wywołał bardzo dużą  
dyskusję, a mianowicie art. 53, dotyczący wnios-  
ku o wyłączenie sędziego. Sejm uchwalił przepis,  
według którego odrzuceniu podlega nie tylko  
wniosek o wyłączenie sędziego niespełniający pe-

(senator T. Liszcz)

wnych formalnych przesłanek, ale także wniosek oczywiście bezzasadny. A odrzucenie oznacza, że sędzia, którego dotyczy wniosek, nie musi nawet składać wyjaśnień, przede wszystkim zaś, i to jest najważniejsze, nie służy od tego środek odwoławczy. Duża część komisji stanęła na stanowisku, że to jest nieodpowiednie rozstrzygnięcie. Uznała, że chodzi tutaj o sprawę merytoryczną, a nie formalną i że właściwe jest oddalenie, a nie odrzucenie wniosku. Po bardzo dogłębnej i momentami dosyć burzliwej dyskusji komisja postanowiła zgłosić kilkadziesiąt poprawek, dokładnie trzydzieści cztery. Większość tych poprawek była jednogłośnie przyjęta przez komisję, przy aprobacie ministra sprawiedliwości. W sprawach najbardziej dyskutowanych, najbardziej kontrowersyjnych, komisja nie zdecydowała się zgłosić poprawek, ale mniejszość komisji, która została przegłosowana, zgłosiła w związku z tym dziesięć wniosków mniejszości.

Z tych trzydziestu czterech poprawek większość są to poprawki redakcyjne, poprawiające brzmienie przepisów lub wprowadzające konieczne i oczywiste uzupełnienia czy też korygujące oczywiste pomyłki, ale co najmniej kilka jest takich, które mają znaczenie merytoryczne. Na niektóre z nich chciałabym zwrócić uwagę.

Jest to na przykład poprawka druga figurująca w zestawieniu poprawek. Sejm rozszerzył grono osób, które mogą być pełnomocnikiem strony w postępowaniu cywilnym. Naszym zdaniem, to rozszerzenie jeszcze nie jest wystarczające. W poprawce drugiej proponujemy powrót do ustaleń odnośnie do tego kręgu osób mogących być pełnomocnikami, które obowiązywały jeszcze w przedwojennym kodeksie postępowania cywilnego, a więc wprowadzenie do tego kręgu także osób zarządzających interesami stron – a nie tylko majątkiem, jak jest w ustawie sejmowej – oraz osób pozostających w stałym stosunku zlecenia ze stroną, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

Istotna jest, naszym zdaniem, także poprawka czwarta, która dotyczy postępowania zabezpieczającego. Konkretnie chodzi o termin, w którym sąd powinien rozpatrzyć wniosek o udzielenie zabezpieczenia. Sejm uchwalił, że to powinno nastąpić w terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie. My uważamy, że po dwóch tygodniach często mogą zajść takie zdarzenia, które sprawią, iż to zabezpieczenie już nie będzie możliwe, mówiąc kolokwialnie, będzie to musztarda po obiedzie. I dlatego w poprawce czwartej proponujemy utrzymanie obowiązującego obecnie terminu. A więc rozpatrzenie takiego wniosku powinno nastąpić bezzwłocznie, nie później jednak niż w terminie tygodnia. Oczywiście to i tak są termi-

ny instrukcyjne, ale myślę, że krótszy termin będzie bardziej dyscyplinował sąd.

Chciałabym zwrócić także uwagę na poprawkę dziewiątą, która dotyczy nowego sposobu zabezpieczenia polegającego na przejęciu zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem. To jest bardzo daleko idący sposób zabezpieczenia. Może on być bardzo niebezpieczny dla dłużnika. Może to być wręcz sposób – była wyrażana taka obawa – na przejęcie cudzej firmy. Może się okazać, że potem pozew upadnie, a tymczasem rzekomy wierzyciel, który tytułem zabezpieczenia otrzymał zarząd przedsiębiorstwa, może to przedsiębiorstwo doprowadzić do oplakanego stanu. Żeby chociaż troszkę zabezpieczyć tutaj interesy pozwanego, proponujemy, aby ten najdalej idący i ryzykowny sposób zabezpieczenia był stosowany tylko wtedy, kiedy mniej drastyczne sposoby zabezpieczenia, takie jak zajęcie ruchomości, zajęcie rachunku bankowego czy ustanowienie hipoteki, nie zapewniają osiągnięcia celu zabezpieczenia.

Istotna jest także poprawka dwudziesta, która dotyczy przypadku, kiedy sąd może zezwolić, wyjątkowo, na wypłatę z zajętego rachunku bankowego przedsiębiorcy wynagrodzenia za pracę dla pracowników zatrudnionych u dłużnika, u tego przedsiębiorcy, wraz z podatkami i ustawowymi ciężarami. Ustawa sejmowa zawiera tutaj warunek – naszym zdaniem krzywdzący dla pracowników – iż sąd może zezwolić na taką wypłatę tylko wtedy, jeżeli ta wypłata bieżącego wynagrodzenia aktualnie zatrudnionym pracownikom będzie uzasadniona potrzebą zapewnienia produkcji lub innymi ważnymi względami. Naszym zdaniem, zapłata wynagrodzenia za pracę jest czymś tak ważnym społecznie – w końcu jest to jedyne źródło utrzymania dla całej rodziny – że nie powinno się uzależniać jej od takich przesłanek.

To byłyby najważniejsze, moim zdaniem, poprawki, które przyjęła komisja. W imieniu komisji zwracam się jednak o poparcie wszystkich jej poprawek, także tych tylko redakcyjnych.

Jednocześnie – w związku z tym, co mówiła pani marszałek – chciałabym tu oficjalnie powiedzieć, że w trakcie dyskusji dostrzegliśmy potrzebę zmiany jeszcze jednego przepisu kodeksu postępowania cywilnego. Przepis ten nie był zmieniany przez Sejm i w związku z tym nie mogliśmy zgłosić do niego poprawki. Postanowiliśmy po raz drugi skorzystać z możliwości uproszczonego trybu inicjatywy ustawodawczej, którą daje nam art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu, i zaproponować nowelizację jeszcze jednego przepisu.

O co chodzi? Ten art. 954 w obecnym brzmieniu jest w praktyce dużą przeszkodą, jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości w drodze licytacji. W pkt 2 jest mowa o tym, że obwieszczenie o licytacji doręcza się między innymi organowi gminy lub urzędowi skarbowemu, z wezwaniem, aby

(senator T. Liszcz)

najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych aż do dnia licytacji, i to pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy. Końcówka tego przepisu dała podstawę do takiej interpretacji, że organy podatkowe mogą się domagać zapłaty zaległych podatków i innych danin publicznych także od nabywcy, który nabył nieruchomości na licytacji. I to sprawiło, że ludzie obawiali się dokonywać zakupu na licytacjach, obawiając się, iż potem będą musiały spłacać jakieś bardzo duże nieraz zaległości podatkowe z ustawowymi odsetkami, bo to mogą być bardzo wysokie sumy. Co prawda to nie była jedyna możliwa interpretacja, ona ulegała zmianie, ale dla uzyskania pewnej jasności, żeby usunąć ten hamulec przy dokonywaniu zakupów na licytacji i tym samym zwiększyć skuteczność egzekucji, proponujemy zmianę art. 954 pkt 2 w taki sposób, że skreśla się zdania, które dały asumpt do tej niebezpiecznej dla egzekucji interpretacji. Mianowicie skreśla się wyrazy „pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy” i konsekwentnie uchyla się w związku z tym §3 w art. 999.

W imieniu komisji bardzo proszę o poparcie tej inicjatywy.

Panią marszałek proszę o wprowadzenie tego punktu do porządku dzisiejszego posiedzenia i rozpatrzenie go w dniu dzisiejszym. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zanim poproszę sprawozdawców mniejszości komisji, chciałabym poinformować państwa o konieczności powrotu senatorów na salę, bo nasza decyzja o tym, jak będziemy dalej procedować, jest uzależniona od kworum. Na razie ta sytuacja, którą mamy na sali, może być kłopotliwa.

A ja proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Myślę, że dla obecnych na tej sali problemy, z jakimi spotyka się społeczeństwo, nie są obce. Sądzę, że do każdego z nas, i to wiele razy, trafiały sprawy, w których mieliśmy do czynienia ze zwyczajną ludzką krzywdą, rozumianą całkowicie jednoznacznie przez właściwie każdego. Tyle tylko,

że stawaliśmy przed takim problemem, że nie byliśmy w danej sprawie nic w stanie zrobić ze względu na unormowania formalne. Wyroki prawomocne, wszystko zaklepane, terminy niewykorzystane... itd.

Co to znaczy, proszę państwa? Chodzi tu w gruncie rzeczy o sprawę dosyć, powiedziała-bym, dramatyczną – o kierunek, w którym posuwa się nasze prawo. To znaczy, że nasze prawo bardziej zbliża się do sprawiedliwości proceduralnej niż do powszechnego rozumienia sprawiedliwości. W gruncie rzeczy celem jest realizacja pewnej gry, którą nazywamy prawem, a nie zrealizowanie rzeczywistej sprawiedliwości, czego oczekują od nas obywatele. Proszę państwa, z przykrością muszę stwierdzić, że ten proces postępuje. Wpływa to również na obniżenie autorytetu, zarówno sądów, jak i parlamentu, który okazuje się po prostu w tych sprawach całkowicie pozbawiony możliwości funkcjonowania. Proces ten jest widoczny również w przyjmowanej przez nas dzisiaj nowelizacji kodeksu postępowania karnego.

Proszę państwa, poprawka mniejszości, o której mówię, dotyczy pktu 2. I ona ten punkt po prostu skreśla. To znaczy, pozostajemy przy rozwiązaniu, które obowiązywało dotychczas. A jaka jest, proszę państwa, różnica? Mianowicie było tak, że sąd powinien udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczyć ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań. W tej chwili mamy tak, że w razie uzasadnionej potrzeby sąd może – nawet przy uzasadnionej potrzebie nie musi tego robić, tylko może – udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych.

Proszę państwa, jest to zasadnicza, zasadnicza różnica. Sąd po prostu sędziuje podczas meczu. Jest pewna gra, są pewne procedury, uznaje, czy strzelił, czy nie strzelił gola, czy spalony. Sąd w ogóle przestał być organem wymiaru sprawiedliwości. Proszę państwa, myślę, że musimy sobie jednak zdawać sprawę, w jakich warunkach funkcjonujemy, w jakiej rzeczywistości i w jakim społeczeństwie.

Przede wszystkim spójrzmy na sposób, w jaki my tworzymy prawo. Przecież normalnym sposobem tworzenia prawa jest taki: powstaje pewien problem i społeczeństwo usiłuje go rozwiązać, a że istnieją pewne obyczaje, pewne analogie, zaczyna się budować pewien społeczny konsensus. I wtedy w gruncie rzeczy powstaje sankcja prawna. Proszę państwa, myśmy znaleźli się w sytuacji bardzo trudnej. Tak musiało być, ale przecież prawo stało się dla nas narzędziem, narzędziem zmiany społeczeństwa, zmiany stosunku... I jak, to my żądamy od tych czterdziestu milionów oby-

(senator Z. Romaszewski)

wateli, żeby oni to prawo znali? Kiedy my, na tej sali, tego prawa nie znamy? W tej chwili przywaliła nas jeszcze lawina prawa europejskiego. Ja myślę, że tymi obywatelami należałoby się po prostu zaopiekować, ażeby nie mnożyć krzywd.

Proszę państwa, równość jest bardzo dziwnie rozumiana w procesie kontradyktoryjności procesu cywilnego. Jest to bardzo dziwna równość. Jest to równość, w której ktoś odpowiednio materialnie zabezpieczony uzyskuje gigantyczną przewagę nad tym, kogo chce na przykład bezprawnie pozbawić własności – znałem takie przypadki – bo on ma środki, on ma radców prawnych, on ma adwokatów, on może proces ciągnąć w nieskończoność, a przed sobą ma zupełnie bezradnego człowieka. Nie zapewniliśmy obywatelom dostatecznie skutecznej pomocy prawnej. Owszem, jest wspaniała instytucja na przykład klinik prawa funkcjonujących przy uczelniach. Ale, proszę państwa, tam trafiają promile, dziesiąte części promila wszystkich spraw.

W zasadzie, proszę państwa, skoro mówimy o wprowadzaniu sprawiedliwości proceduralnej, czego zwolennikami są właściwie wszyscy liberalowie, no to trzeba zauważyć, że kapłan liberalizmu w prawie, czyli Rawls, w swojej „Teorii sprawiedliwości” pisze: „tylko w obliczu sprawiedliwej struktury podstawowej, włącznie ze sprawiedliwą polityczną konstytucją i sprawiedliwym ułożeniem instytucji ekonomicznych i społecznych, można powiedzieć, że wymagana sprawiedliwość proceduralna istnieje”. Proszę państwa, ale tego stanu sprawiedliwej równowagi w naszym społeczeństwie nie ma. Obowiązek czuwania nad wymiarem obywatelom sprawiedliwości musi pozostać obowiązkiem sądu, inaczej po prostu pozostawiamy obywateli na pastwę prawa. Prawo to nie jest sprawiedliwość. Sprawiedliwość to jest wartość, a prawo to sposób realizacji sprawiedliwości.

I teraz, proszę państwa, pierwsza kwestia, którą podnoszę. Dotyczy ona skreślenia pktu 2, czyli powrotu do poprzedniej wersji art. 5.

Druga kwestia dotyczy pktu 37, tego mianowicie, że w art. 326 w §3 jest mowa, iż ogłoszenie wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji, a po ogłoszeniu sentencji przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia – i teraz uwaga – może jednak tego zaniechać, jeśli sprawa była rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych. Proszę państwa, jesteśmy przeciwnikami tego, żeby sąd mógł nie uzasadniać wyroku. Nawet w wypadku sprawy toczącej się przy drzwiach zamkniętych istnieje taki sposób przedstawienia wyroku, który nie naruszałby tajemnicy narady. Z kolei nieuzasadnianie wyroku jest wyrazem arogancji w stosunku do obywateli – oto coś gdzieś zapad-

ło, a sądy mają ochotę zamknąć się w wieży z kości słoniowej i w ogóle nie odpowiadać na aspiracje obywateli, bo tak postanowiły, i nie muszą tego uzasadniać! Ale, proszę państwa, autorytet sądów w Polsce nie jest aż tak wysoki, żeby można było sobie na to pozwolić. Ten autorytet trzeba dopiero budować mądrymi uzasadnieniami. Rola edukacyjna sądu to nie jest sprawa, którą możemy zaniedbać. W tej sytuacji proponuję wykreślić słowa „może jednak tego zaniechać, jeżeli sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych”.

Ostatnie poprawki dotyczą pktu 104, czyli skreślenia z art. 753 pktów 6 i 7. Chodzi tu o zabezpieczenie. Proszę państwa, do tej pory w art. 753 w §2 dopuszczaliśmy możliwość zabezpieczenia w wypadku roszczeń o wynagrodzenie wynikające ze stosunku pracy, a także roszczeń rentowych – czy to wypadkowych, czy w przypadku dożywocia. Ale o ile art. 753 §1 jednoznacznie dotyczył spraw alimentacyjnych, gdzie sąd mógł ustalić takie zabezpieczenie, to już na podstawie §2, w wypadku kwestii, o których poprzednio mówiłem, następowało zabezpieczenie roszczeń, jeżeli wierzyciel był pozbawiony środków koniecznego utrzymania. To bardzo jasno wskazywało, że dokonujemy pewnego przedsądu w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla zapewnienia środków do życia. W tej chwili art. 753 został rozbudowany i właściwie obejmuje kwestie, które nie mają nic wspólnego z zabezpieczeniem środków do życia. No nie sposób się zgodzić, że w wypadku należności wynikających z naruszenia autorskich praw majątkowych, praw majątkowych do artystycznych wykonawstw, praw do fonogramów i wideogramów oraz należności wynikających z naruszenia autorskich praw osobistych – a to są bardzo skomplikowane sprawy – musi być najpierw orzeczenie o zabezpieczeniu. Podobnie jest z należnościami wynikającymi z naruszenia praw z rejestracji znaku towarowego – bo przecież to piekielnie trudna sprawa. Jak można podjąć decyzję o zabezpieczeniu bez dogłębnego rozpoznania problemu? No i jest tak z wynagrodzeniem przysługującym twórcy projektu wynalazczego – oczywiście, tylko jak od razu policzyć zabezpieczenie? Proszę państwa, więc proponuję, ażeby powrócić do zasady wyrażonej poprzednio w art. 753, to znaczy, żeby objąć możliwością zabezpieczenia tylko przypadki dotyczące pracy, roszczeń rentowych, wynagrodzenia za pracę, należności z tytułu rękopisów itd., czyli to, co jest uwzględnione w pktach 1, 2, 3, 5. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Mam ogromną prośbę do pana senatora Jurgiela, aby był uprzejmy kontynuować rozmowę

*(wicemarszałek J. Danielak)*

telefoniczną poza salą obrad. Mam wrażenie, że pana poselskie przyzwyczajenia trwają już zbyt długo.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Annę Kurską, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

### **Senator Anna Kurska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dużo jest skarg na przewlekłość postępowania w procesie cywilnym. Przepis, który mógłby uzdrowić tę sytuację, nie zawiera, niestety, żadnego remedium. Chodzi mi konkretnie o art. 212 k.p.c., czyli kodeksu postępowania cywilnego.

Bardzo istotne w procesie jest to, ażeby czynności wstępne zostały tak ustawione, by od razu było wiadomo, co jest sporne, a co jest niesporne. W tym celu zadaje się stronom pytania, zmierza się do koncentracji dowodów, materiału.

O co mi chodzi? Tu nastąpiło odejście od tej koncepcji, ponieważ według proponowanego zapisu przewodniczący może pouczyć strony o tym, że mogą sobie znaleźć pełnomocnika, że przysługują im szczególne prawa, jeśli chodzi o alimenty i czyn niedozwolony, ale nie musi tego robić. Chodzi mi więc o zamianę podejścia alternatywnego na obligatoryjne. Często jest tak, że strona, która przychodzi do sądu, jest nieporadna, nieraz potrafi powiedzieć: nie spałam całą noc, bo tak piekielnie boję się sądu. A więc w sądzie trzeba po prostu wyjść naprzeciw ludziom, szczególnie tym, którzy mają kłopoty finansowe i których nie stać na adwokata. Dlatego uważam, że w art. 212 w miejscu, w którym jest mowa, że w razie uzasadnionej potrzeby przewodniczący może pouczyć, należy zamienić wyraz „może” na sformułowanie „powinien udzielić stronom niezbędnych pouczeń i zwrócić uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika”. Powinno to dotyczyć szczególności spraw, w których chodzi o czyny niedozwolone, ponieważ są one najczęściej następstwem przestępstwa. Po prostu proces karny w takim przypadku jest prejudykatem dla powództwa cywilnego i szczególnie w tych sprawach, w których została wyrządzona szkoda, powinno się stronom zwracać uwagę, że powinny dochodzić jej naprawienia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Teraz ponownie pani senator Teresę Liszcz, tym razem jako sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Proszę

o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Mam referować wnioski mniejszości: drugi, trzeci, szósty i siódmy.

W trzecim wniosku mniejszości chodzi o zmianę, którą proponowała już inna mniejszość – referował to senator Romaszewski – to znaczy o udzielanie pouczeń. Sejm chce, żeby sąd mógł pouczać w razie uzasadnionej potrzeby. W tym wniosku mniejszości proponujemy skreślić wyraz „uzasadnionej”. Jeżeli jest potrzeba... Nie ma po prostu potrzeby nieuzasadnionej. To słowo wydaje mi się zupełnie zbędne, a do tego ograniczające sytuacje, w których pouczenie może – choć naszym zdaniem powinno – mieć miejsce. To jest trzeci wniosek mniejszości.

Drugi wniosek mniejszości dotyczy art. 53, o którym wspominałam już w czasie relacji z dyskusji na posiedzeniu komisji. Chodzi o odrzucenie wniosku o wyłączenie sędziego. Nie mamy obiekcji co do ponownego odrzucenia wniosku, ale mamy zastrzeżenia co do tego, żeby odrzucać wniosek z powodu bezzasadności, chociażby oczywistej, bo to jest jednak sprawa merytoryczna. Naszym zdaniem, powinno to być oddalenie, które umożliwia odwołanie się od takiego orzeczenia. Dlatego proponujemy wykreślić z art. 53 wyrazy „lub wniosek oczywiście bezzasadny”. Tym samym ten typ wniosku nie będzie podlegał odrzuceniu.

Szósty wniosek mniejszości dotyczy pktu 40 z ustawy sejmowej i art. 339 §2 z k.p.c. My proponujemy skreślenie tego pktu 40, a tym samym pozostawienie tego przepisu k.p.c. w dotychczasowym brzmieniu. Zmiana, którą proponuje Sejm, z pozoru jest bardzo niewielka, ale dla prawników, a zwłaszcza dla interpretacji tego przepisu, ma znaczenie. Chodzi o to, że w sytuacji, kiedy pozwany nie stawia się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze w rozprawie udziału i sąd wydaje wyrok zaoczny, powinien ten sąd, orzekając, przyjmować za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych, jeżeli nie budzą one uzasadnionych wątpliwości. Ten właśnie zwrot „jeżeli nie budzą one uzasadnionych wątpliwości” zobowiązuje sąd do tego, żeby mocno się zastanowił, czy te twierdzenia rzeczywiście nie budzą jakichś wątpliwości. A z przyjętym przez Sejm brzmieniem „chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości” sytuacja jest inna – istnieje tu jak gdyby domniemanie, że wszystko jest w porządku, nie ma żadnych wątpliwości. I trze-

(senator T. Liszcz)

ba, żeby te wątpliwości były, że tak powiem, krzyżące, bijące w oczy, żeby ktoś je podniósł, aby sąd odstąpił od uznania ich za prawdziwe. Tak więc ta pozornie mała zmiana dla prawników jest istotna – my protestujemy przeciwko niej i proponujemy pozostawić ten przepis bez zmian.

Kolejne wnioski mniejszości dotyczą tej samej kwestii, czyli art. 753. Ja mam referować pierwszy z nich, czyli wniosek siódmy, ale one wszystkie mają takie same uzasadnienie. Chodzi tu o to rozszerzenie tego zabezpieczenia polegającego na zobowiązaniu obowiązanego do zapłaty określonych kwot pieniężnych na inne roszczenia aniżeli roszczenia o dostarczenie środków utrzymania, czyli roszczenia alimentacyjne, roszczenia o rentę z tytułu czynu niedozwolonego czy też z tytułu utraty żywiciela. I tu proponujemy wykreślenie po kolei tych roszczeń, które – naszym zdaniem – zupełnie się do tego daleko idącego sposobu zabezpieczenia nie kwalifikują. We wniosku siódmym chodzi o skreślenie pktu 4 z art. 753, to znaczy tego punktu mówiącego o należności z tytułu najmu lub dzierżawy, z tytułu opłat obciążających najemcę lub dzierżawcę. Uważamy, że to nie są takie należności, które jest konieczna do przeżycia, dlatego proponujemy wyłączyć je z tego daleko idącego sposobu zabezpieczenia.

Podobna motywacja dotyczy wszystkich następnych wniosków mniejszości, aż do dziesiątego włącznie. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać senatorom sprawozdawcom pytania dotyczące prac Senatu nad tą ustawą?

Pan senator Kulak, bardzo proszę.

#### **Senator Zbigniew Kulak:**

Ja chciałbym, i to raczej w trybie sprostowania, prosić panią senator Liszcz, która wielokrotnie użyła określenia „ustawa sejmowa”, będącego pewną naleciałością z Sejmu... Bo nie ma takiego pojęcia. To jest albo ustawa – i do niej się odnosimy – albo jest tylko projekt sejmowy. A pani senator, niestety, popełniła ten błąd kilkakrotnie.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Pani Senator.

#### **Senator Teresa Liszcz:**

Muszę powiedzieć, Panie Senatorze, Pani Marszałek, że robię to z pełną świadomością. Pojęcie „ustawa” oznacza ustawę, w sprawie której za-

kończył się proces legislacyjny: przeszła ona przez Sejm, przez Senat, powtórnie przez Sejm i podpisał ją prezydent. A ten półprodukt, jakim jest to, co wychodzi z Sejmu, z całą świadomością, dla odróżnienia od ustawy właściwej, nazywam ustawą sejmową. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania związane jednak z ustawą? Bardzo proszę, pani senator Serocka.

#### **Senator Ewa Serocka:**

Mam pytanie dotyczące zmian w pktach 199 i 200. Czy zmiany w zawartych tam artykułach przenoszą egzekucję z organów egzekucyjnych na egzekucję prowadzoną przez zarząd przymusowy? Bo w tym momencie wygląda na to, że następuje przejście przez zarządcę przymusowego dotychczasowych kompetencji organów egzekucyjnych, które są również ustalone w kodeksie postępowania cywilnego oraz w ustawie o komornikach sądowych. Dziękuję.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Ale do kogo, Pani Senator, adresuje pani swoje pytanie?)

Jeżeli pani senator nie odpowie, to do pana ministra. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Pani Senator.

#### **Senator Teresa Liszcz:**

Ja uważam, że tu nie ma takiego niebezpieczeństwa, ale sądzę, że pan minister odpowie na to bardzo szczegółowo i przedstawi argumenty. Ja wolałabym...

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję serdecznie.

Czy są dalsze pytania związane z ustawą? Pan senator Dzido.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

#### **Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Marszałek.

Ja mam do pani senator takie pytanie: czy Komisja Ustawodawstwa i Praworządności rozważa, jakie konsekwencje będą wynikać z art. 1 ust. 36, 40 i 59 ustawy? Chodzi mi o uchylenie przepisów, które do tej pory brały w opiekę rodziny, czyli art. 221 §2 i art. 443 kodeksu postępowania cywilnego. Bo na podstawie tych artykułów sąd mógł orzekać w sprawach o alimenty ponad roszczenie niezależnie od stanowiska strony. A w tej chwili rodzina jest podmiotem gospodarczym w procesie cywilnym. Dziękuję.



### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Teresa Liszcz:**

To była jedna z kwestii bardzo żywo dyskutowanych, ale większość komisji nie podzieliła takiego stanowiska, jakie zajmuje pan senator. Ja akurat jestem tego samego zdania i z tego wynikają i pewne wnioski mniejszości dotyczące art. 321, i poprawki dotyczące art. 477, w których chodzi o roszczenia pracownicze. Tak że tę argumentację podziela mniejszość komisji, a większość nie widzi tego niebezpieczeństwa.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do senatorów sprawozdawców?

Panie i Panowie Senatorowie, mój scenariusz nie przewiduje co prawda zabrania głosu przez pana ministra w tym momencie, ale za chwilę powinniśmy rozstrzygnąć, czy przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy. Ale z uwagi na to, że strona rządowa może na każdym etapie zabrać głos w sprawie procedowanej ustawy, zwracam się do pana ministra Sadowskiego z pytaniem: czy na tym etapie pan minister chce zabrać głos?

Bardzo proszę. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Można mówić bardzo długo o rozpatrywanej przez Wysoką Izbę ustawie. Istotnie, jak wspomniała pani senator Teresa Liszcz, jest to największa obszarowo, rozmiarowo nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego. Złożyły się na to różne przyczyny, między innymi zmiana zasad techniki prawodawczej, według której jeśli w dużym przepisie jest zmieniany jeden wyraz, i to wcale nie radykalnie zmieniający jego treść, to trzeba ten przepis uchylać na nowo. Takie nowe zasady techniki prawodawczej spowodowały wydłużenie tego projektu w stosunku do tego, co można byłoby osiągnąć zgodnie ze starą techniką, czyli pisząc, że tu się jakieś słowo skreśla, tam jedno słowo zastępuje się innym, a tu i ówdzie dodaje się wyrazy. Tak że ten olbrzymi rozmiar noweli nie oznacza, że w istocie aż tak wiele przepisów ulega radykalnej, gruntownej zmianie.

Chciałbym skupić się na tych przepisach, które w sprawozdaniu pani senator sprawozdawcy komisji były przedstawione jako kontrowersyjne, jednak dyskutowane były w taki sposób, że osta-

tecznie komisja nie rekomendowała innego rozwiązania niż to, które przyjął Sejm w ustawie z 28 maja 2004 r.

Pierwsza podstawowa kwestia to zakres działania sądu w sprawach cywilnych z urzędu. Przedstawiono to również bardzo dobitnie we wnioskach mniejszości: oto działanie sądu z urzędu w ograniczonym zakresie – no, na szczęście nie mówimy o procesie urzędowym cywilnym – to pewien gest państwa i wymiaru sprawiedliwości wobec nieporadnego najczęściej obywatela, niemającego odpowiednich warunków do uzyskania dobrej, sprawnej i rzetelnej pomocy prawnej. O dziwo, w tej sprawie często także zabierają głos profesjonalni obrońcy, adwokaci. Mieści się to również w pytaniu pana senatora Dzidy, który dostrzega niebezpieczeństwo znacznego osłabienia ochrony rodziny w usunięciu możliwości zasądzenia ponad żądanie pozwu w sprawach alimentacyjnych – nie wszystkich, które są wymienione w zmienianym przepisie, w uchylanym §2 z przytaczanego przez pana senatora przepisu. Ale także adwokaci, profesjonalści, którzy występują przed sądami, wołają działanie sądu ex officio w niektórych przypadkach – tam, gdzie trudno jest wyrazić własne żądanie, gdzie można się pomylić, zażądać za mało, a jest szansa uzyskania więcej. Jest to pewna nauka z lat stosowania zakresu działania sądu ex officio i zasady prawdy obiektywnej.

Chcę powiedzieć, że zasada prawdy obiektywnej jest specyfiką tak zwanego socjalistycznego procesu cywilnego. Wywodzi ona się, Wysoka Izbo, z pewnej doktryny materializmu dialektycznego. Jej konserwacja jest reliktem. Jest reliktem. Prawda materialna to coś, co udało się przed sądem wykazać i udowodnić, a prawda obiektywna to coś, co istnieje ponad wiedzą człowieka. Ona istnieje obiektywnie, nikt jej nie zna naprawdę, ale wszyscy mamy dążyć do jej objawienia.

Otóż dążenie do prawdy obiektywnej jest stawianiem przed ludźmi zadania nieludzkiego. Ludzie prawdy obiektywnej nie wykrywają, a prawdę materialną – tak. Prawdę materialną opartą na konkretach: na niezaprzeczonych twierdzeniach, na domniemaniach i na dowodach. Tak że zastąpienie prawdy obiektywnej prawdą materialną nie jest zabiegiem, który miałby pogarszać sytuację obywatela czy kogokolwiek przed sądem. Jest to skrojenie procesu na miarę rzeczywistych ludzkich możliwości dochodzenia do jakiegoś rezultatu co do stanu faktycznego.

Proszę pamiętać, że sąd w postępowaniu cywilnym nadal stosuje prawo z urzędu. Ograniczenia aktywności sądu, które mają być zakończone tą nowelizacją, niewyeliminowanej całkowicie, bo wszak w wielu jeszcze sprawach pozostaje i pozostać musi aktywność sądu, także dowodowa... Ograniczenie tej aktywności dowodo-

(*minister M. Sadowski*)

wej to nic innego, jak wyraz zupełnie odmiennego podejścia do roli sądu.

Otóż w sprawach, w których działają strony bez pełnomocników, sąd właściwie powinien mieć trzy czapki na głowie: jedną czapkę powoda, drugą czapkę pozwanego, a w końcu czapkę – bi-ret sędziowski oraz łańcuch. Jest bowiem zobligowany do tego, żeby rzetelnie wskazać konieczne czynności jednej i drugiej stronie, a na koniec rozstrzygnąć obiektywnie spór, który powstał. To jest dylemat wymiaru sprawiedliwości, który nie może być długo utrzymywany.

Chcę zwrócić uwagę, że najdalej idąca zasada prawdy obiektywnej, stosowana od 1965 r., od wejścia w życie tego kodeksu, a i poprzednio już przecież wprowadzana do ustawodawstwa procesowego, wcale nie powodowała, że słaby czuł się lepiej na sali sądowej i że sądy w tych latach były, w ocenie historii, sądami sprawiedliwymi, chroniącymi obywatela przed przewagą innych uczestników procesu.

Instrument, jaki wtedy był, niekoniecznie dawał piękny koncert. Na tym instrumencie można było grać i brzydką, i piękną melodię. I na instrumentach procesowych, które są proponowane w tej nowelizacji podstaw procesu cywilnego, można grać pięknie, ale też można grać brzydko i fałszywie.

Jest też druga kwestia. Tam, gdzie sądy są obligowane do dokonywania czynności z urzędu, tam zła ocena potrzeby, a więc niedostrzeżenie tej potrzeby przez sąd w pierwszej instancji daje możliwość zaatakowania rozstrzygnięcia w drugiej instancji. Daje zatem broń nie tylko temu, kto na tym nie skorzystał, ale także temu, kto na tym skorzystał. Jest to wszak uchybienie, które prowadzi do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, a więc może stanowić podstawę zażalenia. Jest zatem pewien podstawowy problem: kiedy kończy się proces, kiedy strony skończyły spór sądowy i sąd może go rozstrzygnąć.

Chciałbym z całą mocą podkreślić, że czy to jest proces w pełni kontradyktoryjny, czy to z okaleczoną kontradyktoryjnością, nikt nie zdejmuje z sądu obowiązku wyrokowania – a więc rozstrzygnięcia, kto i w jakim zakresie miał rację w tym procesie – i nie mówi, jak prawo każe rozstrzygnąć, kto ma rację.

Porównanie zatem sędziego w sądzie do sędziego piłkarskiego czy bokserskiego jest nietrafne i niesłuszne. Sędzia piłkarski nie ustala wyniku meczu, sędzia piłkarski tylko...

(*Senator Ryszard Jarzembowski: Jak to nie? (Wesołość na sali)*)

Ja mówię o uczciwym sędzim piłkarskim. Sędzia piłkarski pilnuje reguł gry na boisku, co najwyżej tylko decyduje, czy bramka została strzelona, ale sam bramek nie strzela. Otóż tym się różni

sędzia w sądzie od sędziego piłkarskiego czy bokserskiego. Sędzia bokserski nie może uderzyć zawodnika. W każdym razie, jak go się na tym złapie, kończy karierę. Sędzia w sądzie na koniec decyduje o tym, jaki jest wynik procesu. Tak że nie zgadzam się z porównaniem sędziego w kontradyktoryjnym procesie do sędziego piłkarskiego.

Wysoki Senacie! Nikt tak nie doprowadził procesu kontradyktoryjnego do doskonałości, jak Brytyjczycy. W żadnej instancji publicznej nie uważa się, że sędziowie w Wielkiej Brytanii, nie biorąc czynnego udziału w procesie, jeżeli chodzi o wykazywanie inicjatywy dowodowej, podpowiadanie stronom koniecznych czynności, tworzą jakieś złe sądownictwo. Sądownictwo brytyjskie należy do historycznie najlepszych w Europie.

Trudno rzeczywiście zaprzeczyć temu, że silna, ale nie darmowa adwokatura w Wielkiej Brytanii przyczynia się do wysokiej jakości sądownictwa i do wysokiej jakości procesu kontradyktoryjnego. Mało tego, w procesie kontradyktoryjnym w sądownictwie anglosaskim niewielka liczba spraw jest rozstrzygana, reszta jest po prostu dogadywana, bo adwokaci chcą w interesie swoich klientów porozumieć się i dogadać. Wiedzą bowiem, że najgorsza, najsłabsza zgoda jest lepsza od najlepszego wyroku.

W Polsce jest sytuacja wręcz odwrotna. W Polsce wyroki są niewykonywane, nie dlatego, że jest taka słaba egzekucja prawa, tylko przede wszystkim dlatego, że wyrok w dwóch instancjach, wyrok w trzech instancjach, wyrok w czterech instancjach, ze Strasburgiem włącznie, nie zadowala polskiego uczestnika procesu i on się temu wyrokowi nie podporządkowuje. Dotyczy to zarówno spraw karnych, jak i spraw cywilnych – tych jeszcze w większym stopniu, bo przymus państwa w sprawach karnych jest silniejszy.

Oto jesteśmy obserwatorami spektaklu w sprawie pewnego dziennikarza z Polic, który do końca, po wyroku Sądu Najwyższego, powiada, że on nie uznaje wyroku sądu, bo działał w dobrej intencji. To jest charakterystyczne podejście do tego: że wyrokami można sobie delie podbijać.

I w takiej oto sytuacji sędziowie muszą być sędziami rozstrzygającymi, a nie sędziami prowadzącymi proces. Cała zasada działania *ex officio* polega w gruncie rzeczy na tym, że to sędzia prowadzi proces, a strony dokonują poszczególnych czynności albo ich nie dokonują.

Zakończenie tego reformowania jest bardzo ważne, bo to jest zamknięcie pewnego rozdziału, zapomnienie o tym, że to jest jednolita władza, że wszystkie organy władzy państwowej działają, zgodnie z deklaracjami, na rzecz obywateli. Tak działa administracja, tak działają sądy, a więc biorą one udział w pewnym wyręczaniu, zastępowaniu i pewnym prowadzeniu obywatela za rękę.

(minister M. Sadowski)

Jest takie powiedzenie – to powiedział jeden z pisarzy angielskich – że jedynym słusznym działaniem na rzecz tak zwanego prostego człowieka jest dopomożenie mu ze wszystkich sił, żeby przestał być prosty. Coś w tym jest. Ja nie zgadzam się z tym powiedzeniem całkowicie, ale wiara w inicjatywę ludzką, wiara w to, że ludzie potrafią sami zabiegać o swoje interesy, nie tylko w ten sposób, że mają dobrych adwokatów, ale też w ten sposób, że starają się w swoich sprawach występować bardzo stanowczo i rzetelnie, może zmienić pasywność w dbaniu o ich własne interesy. Konserwowanie tej pasywności nie jest dobre także dla użytkowników wymiaru sprawiedliwości i dla kształtowania społeczeństwa obywatelskiego.

I wreszcie ostatnia kwestia, jak wiele znaczą różne sposoby ujęcia przepisów. Ostatecznie można powiedzieć tak: czy zastąpienie w art. 212 słów „może udzielić” słowami „powinien udzielić” jest tak istotne, że warto o to kruszyć kopie? Mogę powiedzieć, że z punktu widzenia reguł procesu jest to bardzo ważne, z punktu widzenia ochrony interesu obywatela też jest to bardzo ważne. Interes obywatela polega na tym, żeby tylko wtedy, kiedy jest rzeczywista nierównowaga, jest osoba bezradna w procesie, sąd kosztem przeciwnika procesowego – powtarzam: kosztem przeciwnika – opowiedział się choć trochę po jednej ze stron, zanim wyda wyrok. I jest to granica konieczności, a nie granica niżej położona. Dlatego taką wagę do tych kwestii przywiązuję ja, dlatego taką wagę przywiązują autorzy wniosku mniejszości i dlatego taką wagę przywiązywała sprawozdawca komisji, pani sędzia, pani profesor Teresa Liszcz, kiedy mówiła właściwie o tym problemie od strony pewnej przegranej w komisji. Komisja nie podzieliła tych poglądów, które wyrażają wnioski mniejszości. Ale w zasadzie o problemie spornym, jako o właściwie dominującej kwestii, dowiedzieliśmy się ze sprawozdania komisji.

Propozycja wniosku mniejszości, dotycząca zaniechania ogłoszenia uzasadnienia wyroku w tych sprawach, w których rozprawa toczy się z wyłączeniem jawności, jest pewnie szlachetna w intencjach, gubi jednak pewien zasadniczy cel tego rozwiązania. Nie chodzi tu o ukrywanie przed społeczeństwem motywu rozstrzygnięcia sądu czy toku procesu.

W Polsce, na dziewięć milionów spraw osądzanych rocznie, postępowań z wyłączeniem jawności toczy się naprawdę bardzo niewiele. Ale są sprawy, które muszą być prowadzone z wyłączeniem jawności. Ja tu nie mówię o tajemnicy państwowej, chronionej szczególnymi ustawami, ale o takich banalnych, codziennych sprawach, jak sprawy o rozwód, o ustalenie ojcostwa, o zaprze-

czenie ojcostwa, w których bardzo intymne szczegóły życia osobistego obywateli, ludzi, są przedmiotem roztrząsania sądu. I dlatego te sprawy toczą się z wyłączeniem jawności z mocy prawa, nie z mocy decyzji sądu. To strony mogą, obie, wnosić, żeby ich proces rozwodowy czy o unieważnienie małżeństwa toczył się jawnie. Ale ustawodawca tak to widzi – i słusznie.

Teraz przechodzimy do fazy wyrokowania i oto trzeba ogłaszać wyrok. Sam wyrok jest ogłaszany publicznie i pozbawienie sądu możliwości zaniechania uzasadnienia ustnego w takiej sprawie naraża każdego, kto kiedyś stanie przed sądem w jakiegokolwiek sprawie dotyczącej kwestii małżeńskich, pochodzenia dziecka – no, ja nie adresuję tego do Wysokiej Izby, tylko mówię o polskich obywatelach – na to, że wszystkie szczegóły ustaleń faktycznych zostaną wygłoszone publicznie. Będzie to bardzo ciekawe zdarzenie, kiedy dziennikarze na drugi dzień opiszą to publicznie. A tego, co jest jawnie podane na rozprawie lub na ogłoszeniu wyroku, nie chroni już żadna tajemnica i żadna etyka dziennikarska. Będą znane bardzo ciekawe szczegóły z życia. I tu jest problem, a nie w tym, że w jakiejś sprawie jakiś niedoświadczony sędzia być może pochopnie skorzystał z klauzuli wyłączania jawności.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Ministrze, do pana wiadomości: chciałybym poinformować, że będzie pan miał jeszcze możliwość zabrania głosu w sprawie ustawy. Ja liczyłam na te argumenty, które mogą mieć znaczenie dla podjęcia przez Senat decyzji w sprawie przejścia do drugiego czytania projektu ustawy. Oczywiście jeszcze będzie szansa mówienia o całości ustawy i rozwiązaniach prawnych w tym zakresie.

#### **Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Lesław Podkański: My też dziękujemy bardzo.)

W takim razie powiem tylko jeszcze jedno.

(Oklaski)

Dziękuję bardzo Wysokiej Komisji za bardzo wnikliwe rozpatrywanie ustawy.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Chcę powiedzieć, że słuchanie pana ministra to jest naprawdę przyjemność – i taka możliwość naprawdę jeszcze będzie.

(Senator Teresa Liszcz: To jest bardzo przyjemne.)

(Rozmowy na sali)

(wicemarszałek J. Danielak)

Będzie nam przyjemnie, bo jeszcze pan minister będzie odpowiadał na pytania związane z ustawą i będzie szereg okazji do udzielenia głosu panu ministrowi.

Panie i Panowie Senatorowie, zgodnie z art. 69 ust. 3 Regulaminu Senatu, po wysłuchaniu sprawozdawców Senat rozstrzygnie o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania, które rozstrzygnie o wprowadzeniu do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Proszę o przyciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 61 obecnych senatorów 59 głosowało za, przeciw – 2, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Będzie to kolejny punkt dzisiejszego porządku obrad.

A my powracamy do rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać senatorom sprawozdawcom pytania związane z rozpatrywaną ustawą? Nie ma takich pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości, pan minister Sadowski, który nam towarzyszy podczas obrad i już dość obszernie na temat ustawy nas informował.

Ale zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy pan minister na tym etapie chciałby uzupełnić swoje wystąpienie, które być może swoim słowem, zaadresowanym do pana ministra, przerwałam.

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: To mogę?)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Jestem w kłopotcie, bo powinienem już zamilknąć.)

Panie Ministrze, ja tylko dlatego pozwoliłam sobie na tę uwagę, że wiedziałam o tym, iż będzie jeszcze okazja poprosić pana do mównicy.

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Rozumiem to tłumaczenie; ja wiedziałem, że znaczna część senatorów wyjdzie, a wolę mówić do pełnej sali, niż do częściowo zapełnionej.)

Dziękuję. Panie Ministrze, można mówić z miejsca. Bardzo proszę, gdyby pan był uprzejmy jeszcze...

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek, reszta to już są szczegóły.)

Dziękuję.

Chciałabym przypomnieć państwu senatorom, że zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca krótkie pytania adresowane do pana ministra, związane z projektem ustawy.

Kto z państwa senatorów pragnie zaadresować pytania do ministra?

Bardzo proszę, pani senator Serocka.

### **Senator Ewa Serocka:**

Drugi raz zadaję to samo pytanie. Może troszeczkę szerzej to ujmę. Czy pan minister nie uważa, że przyznanie zarządcy uprawnień do dokonywania czynności egzekucyjnych jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami ogólnymi kodeksu postępowania cywilnego, czy nie spowoduje ono istotnych rozbieżności interpretacyjnych oraz czy nie będą to czynności zbyt kosztowne, bo wymagające powołania specjalnego biura przy zarządcy? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pan senator Dzido, bardzo proszę.

### **Senator Henryk Dzido:**

Panie Ministrze, pan już prawie przekonał mnie co do art. 321 §2, ale mam jeszcze pewną wątpliwość. Czy może pan powiedzieć, w jakiej ilości spraw alimentacyjnych sądy orzekały zgodnie z §2 art. 321 k.p.c., czyli orzekały roszczenia ponad żądanie lub niezwiązane z żądaniem? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź. Można z miejsca.

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Pani Marszałek...)

Proszę mówić na siedząco, Panie Ministrze, będzie dużo wygodniej.

### **Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski:**

Szacunek dla Wysokiej Izby nie pozwala mi na to.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(minister M. Sadowski)

Najpierw odpowiem panu senatorowi Dzidzie, bo to jest o wiele prostsze. W sprawach o alimenty nie występuje orzekanie ponad żądanie. Ja pamiętam tylko jedną taką sytuację podczas swojej kariery sędziowskiej. Sądziłem wówczas jako asesor i tak się zdarzyło, że pozwanym był znany, bardzo zamożny lekarz z wielką prywatną praktyką, zaś jego przeciwnikiem – była żona z dwójką dzieci, mająca bardzo dobrego adwokata. Żona była powściągliwa w żądaniach. Zresztą sąd drugiej instancji skarcił mnie za to – obniżył alimenty do żądanej wysokości i powiedział: tyle jest akurat. Ale to takie doświadczenie z własnej długoletniej praktyki sędziowskiej. Teraz odpowiem na podstawie badań, a nie na podstawie własnego doświadczenia. W sprawach o alimenty w ogóle nie występuje orzekanie ponad żądanie zawarte w pozwie, bo przed procesem alimentacyjnym – być może ta praktyka się zmieni – uprawnieni ustalają, na ile mniej więcej mogą liczyć. Zwykle jest tak, że żądają więcej niż naprawdę mogą uzyskać – przyjmując oczywiście za kryterium możliwości płatnicze zobowiązanego, a nie potrzeby uprawnionego, bo te zawsze można oszacować bardzo wysoko.

No i wreszcie – teraz to się zmieni, bo Fundusz Alimentacyjny został zlikwidowany – tak się dziwnie składa, że wysokość żądania alimentacyjnego oscylowała wokół kwoty możliwej do uzyskania z Funduszu Alimentacyjnego. Oczywiście wtedy, gdy mieliśmy do czynienia z osobami niezamożnymi, bo w przypadku osób zamożnych, proszę mi wierzyć, alimenty nie są orzekane. Po prostu zamożni byli mężowie utrzymują dzieci swojej byłej żony i swoje własne bez wyroków alimentacyjnych, które zawsze powodują pewien dyskomfort, także w egzekucji.

W sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym również orzekanie ponad żądanie w gruncie rzeczy nie zdarza się. A jeśli zdarza się, to niezwykle rzadko, wtedy, gdy w toku procesu stan faktyczny ulega zmianie, pogarsza się sytuacja i ktoś nieroztropnie nie uzupełnia pozwu, nie żąda czegoś więcej. Zresztą w tego rodzaju sprawach jest tak, że jeśli pojawiają się nowe szkody, nowe straty czy nowy uszczerbek zdrowia, można dochodzić następnych roszczeń. To tyle, jeśli chodzi o odpowiedź na bardzo konkretne pytanie pana senatora Dzidy.

Pani senator Serocka pytała, czy nie ma wątpliwości, że oto pojawia się w nowym, co zaznaczam, sposobie egzekucji, jakim jest egzekucja przez zarząd, ktoś jeszcze – ten, kto nie jest organem egzekucyjnym, a kto ten zarząd będzie wykonywał. Czy to nie jest przypadkiem zwiększenie liczby organów egzekucyjnych? Kodeks jako organy egzekucyjne wymienia sąd i komornika, więcej organów egzekucyjnych nie ma. Otóż w tej

egzekucji organem egzekucyjnym jest sąd i to w jego imieniu zarządza zarządca, bo oczywiście sąd nie mógłby zarządzać przedsiębiorstwem czy gospodarstwem, które przejmuje się w zarząd po to, żeby dochody z tego przedsięwzięcia gospodarczego przeznaczać na spłacanie długów. To trochę przypomina postępowanie upadłościowe, kiedy to syndyk uzyskuje zgodę na prowadzenie przedsiębiorstwa i zaspokaja bieżące wierzytelności albo przekazuje na fundusz masy środki uzyskane podczas swojego działania, choć nie jest to tak radykalne, bo w rezultacie nie musi doprowadzić do spieniężenia majątku dłużnika. Komornicy mówili bardzo radykalnie w trakcie prac sejmowych, że oni są gotowi przejąć tę egzekucję jako organy egzekucyjne i prowadzić zarząd. Otóż to jest nieroztropne rozwiązanie. Komornik jest to funkcjonariusz publiczny, który ma być gotowy do wykonywania każdej skierowanej do niego egzekucji. Z tą gotowością wiąże się pewna stała wątpliwość, bo komornicy nie są postrzegani jako tacy idealni egzekutorzy. W sytuacji, kiedy komornicy jako organy egzekucyjne uwikłaliby się w zarządzanie gospodarstw, przedsiębiorstw, wykonując ten zarząd, traciliby gotowość do wykonywania egzekucji tam, gdzie nikt inny za nich tej egzekucji nie wykona. Jest jeden problem związany z tym, o czym mówimy, a pojawi się on w sytuacji, gdy dojdzie do sprzedaży przedsiębiorstwa lub gospodarstwa. Wówczas bowiem egzekucja ta przekształci się w egzekucję z nieruchomości, z majątku przedsiębiorstwa, z gospodarstwa rolnego. Ale tu komornik nie jest organem, który na końcu decyduje o przejściu własności. Tym organem jest sąd w postępowaniu egzekucyjnym, a więc tutaj także nie ma wyjęcia kompetencji organu egzekucyjnego i przekazania komuś, kto organem egzekucyjnym nie jest. W postępowaniu egzekucyjnym występują podobne organy pomocnicze – to jest dozorca, to jest właśnie zarządca, a więc są to osoby, które na polecenie organu egzekucyjnego sprawują pewne czynności. Tak więc tu nie ma obawy, że to jest przekazanie egzekucji podmiotowi, który nie jest organem egzekucyjnym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być zgłoszone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam ponadto, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Witolda Gładkowskiego. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Witold Gładkowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Powtórzę za znakomitymi przedmówcami, że rozpatrywana ustawa, dotycząca zmian w kodeksie postępowania cywilnego, może być określana jako rozbudowana, obszerna, jak podkreśliła pani senator sprawozdawca, z tej racji, że obejmuje wiele aspektów różnych rodzajów postępowań. Za bezdyskusyjnie włożony trud oraz wnikliwość w opracowaniu poszczególnych jej treści twórcom noweli należą się słowa uznania.

Ze wszystkich nowych propozycji chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na tę, która w sposób bezpośredni dotyczy osób najuboższych, tych, które wymagają specjalnej opieki ze strony państwa. Mam tutaj na myśli treść art. 1046 w zakresie opróżniania lokalu służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych. W przypadku omawianego przepisu konieczność poparcia najsłabszych nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ wynika z pozycji, jaką w naszym kraju dysponują właściciele nieruchomości, firmy budowlane oraz banki udzielające kredytów mieszkaniowych.

Z dokumentów będących dowodami prac nad ową nowelą wynika, iż podczas prac nad ustawą siła przebicia wspomnianych przeze mnie podmiotów okazała się bardziej odczuwalna od wpływu środowisk zadłużonych lokatorów. Dlatego ze względu na wypracowanie interesującego kompromisu rozpatrywany art. 1046 należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Z zadowoleniem przyjmowana jest treść, która ostatecznie przesądza o zakazie eksmisji na bruk. Nowe brzmienie art. 1046 oparte jest na humanitarnych przesłankach. Osoby, które popadły w kłopoty finansowe, mogą być spokojniejsze, ponieważ w przypadku konieczności opróżnienia lokalu służącego zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych czynności komornika będą wstrzymane do czasu, aż zostanie wskazane tymczasowe pomieszczenie dla dłużnika. Obowiązek wskazania tymczasowego pomieszczenia ciąży na gminie, ale powyższe prawo przysługuje również wierzycielowi i dłużnikowi.

Ustawodawca słusznie pokusił się o bliższe określenie warunków, które powinny spełniać

pomieszczenia tymczasowe. Dzięki temu projekt zapewnia minimalne standardy mieszkaniowe oraz jednocześnie eliminuje podstawowe wątpliwości interpretacyjne – a takie z pewnością powstaną, bo o ile wszystko jest zrozumiałe w przypadku określenia „co najmniej 5 m powierzchni mieszkalnej na osobę”, o tyle znacznie trudniej jest ocenić pojęcie „nadawać się do zamieszkania”. Miejmy nadzieję, że wskazany w ustawie minister właściwy określi szczegółowe warunki dotyczące pomieszczenia tymczasowego, uwzględniając szczególne znaczenie względów ochrony przed bezdomnością osoby eksmitowanej.

Wysoka Izbo, po przeanalizowaniu wspomnianych przepisów pozostaje jednak pewien niedosyt, ponieważ projekt mianem tymczasowego pomieszczenia określa również noclegownie, które wystarczy, że będą nadawały się do zamieszkania, natomiast niekoniecznie muszą spełniać warunki techniczne wymagane w przypadku pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi. Niepożądane byłyby sytuacje, w których wspomniany zapis zostałby nadużyty, a osoby eksmitowane w fatalnych warunkach mieszkaniowych lokalu tymczasowego stosunkowo długo oczekiwałyby na właściwy lokal socjalny. I to chciałbym w kontekście omawianej noweli podkreślić, co niniejszym czynię, dziękując za uwagę. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Jurgiela. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Wysoka Izbo!

Zmiana kodeksu postępowania cywilnego, nad którą dziś debatujemy, w założeniu swych autorów, czyli Rady Ministrów, powinna zmniejszyć przewlekłość postępowań, zapobiec nieskuteczności egzekucji, zabezpieczyć realne zaspokojenie roszczeń.

Owszem, w nowelizacji znajduje się wiele zmian, które mogą doprowadzić do korzystnych rozwiązań w tym kierunku. Przykładem może być rozszerzenie katalogu osób mogących występować przed sądem o podmioty administrujące majątkiem stron, z czym mamy do czynienia przy zmianie art. 87 kodeksu postępowania cywilnego. Tak samo należy oceniać postulowane przy zmianie wielu artykułów zrównanie pozycji procesowej rzeczników patentowych z pozycją radców oraz adwokatów.

Nowelizacja zawiera jednak regulacje bardzo kontrowersyjne. Przede wszystkim w pierwot-

(senator K. Jurgiel)

nym projekcie rządowym – co należy docenić – znalazła się zmiana art. 1046 kodeksu postępowania cywilnego, która uniemożliwiła tak zwaną eksmisję na bruk. Przepisy te mówiły o tym, że egzekucja w lokalu zostaje wstrzymana, jeśli gmina lub dłużnik nie wskażą lokalu zastępczego. Sprawna akcja lobbingowa przeprowadzona przez przedstawicieli podmiotów zajmujących się obrotem mieszkaniami spowodowała, że w trakcie prac sejmowych zmieniono te przepisy. Określono standardy, zresztą niezwykle niskie, jakim odpowiadać musi lokal zastępczy i wprowadzono jedną zmianę w praktyce niweczącą wszelkie frazesy o ochronie przed bezdomnością. Otóż art. 1046 §8 stanowi, że rolę takiego lokalu spełniać może miejsce w domu noclegowym. Można sobie wyobrazić sytuację, kiedy zaferowanie miejsca w noclegowni umożliwi wyrzucenie z domu osób, których nie stać na regularne uiszczanie opłat. Nie muszę tu chyba mówić o tragizmie tej sytuacji. Jest to otwarta furtka do niczym nieskrępowanej eksmisji na bruk i dlatego wnoszę o skreślenie tego paragrafu.

Kolejne zastrzeżenie jest natury ogólnej. Otóż zasadą nowelizacji jest zwiększenie kontradyktoryjności postępowania cywilnego. Rola sędziego w postępowaniu dowodowym zostanie ograniczona. Nie będzie on musiał udzielać stronom szczegółowych instrukcji co do ich praw w trakcie postępowania. Jego rola w praktyce ograniczy się do wysłuchania argumentów stron i orzekania na ich podstawie, bez żadnej własnej inicjatywy.

Sytuacja obywateli naszego kraju dochodzących sprawiedliwości przed sądami była, jak do tej pory, nie do pozazdroszczenia. Liczni interesanci i osoby pokrzywdzone przez nasze sądy zwracają się do mojego biura ze skargami – często zresztą słusznymi – na brak już nie tylko odpowiedniej, ale jakiegokolwiek pomocy prawnej. Przykładów można podać kilka, występowałem do pana ministra... Na przykład sprawa wyrzucenia w zakładach mięsnych w Białymstoku związkowca za to, że miał właśnie przygotowane prawne wystąpienia. Niestety, przewlekłość działania sądu, niekompetencja prokuratury powoduje, że panuje w tym zakresie bezprawie. Następna sprawa dotyczyła zwolnienia przez jednego ze starostów w naszym województwie pracownika, któremu de facto teraz przedstawiono zarzuty za fałszowanie dokumentów. Tutaj strona jest po prostu pokrzywdzona, a nasze sądy i prokuratura, moim zdaniem, nie spełniają swoich obowiązków.

Przypominam, że cena pomocy prawnej w Polsce jest tak wysoka, iż tylko w 13% wszystkich spraw uczestniczą i sędziowie, i adwokaci, z usług tych ostatnich korzysta tylko 7% uczestni-

ków postępowania sądowego. Prawo i Sprawiedliwość już od dawna prowadzi działania mające zwiększyć dostępność usług prawnych przez osłabienie pozycji korporacji prawniczych. Działania te, przynajmniej jak dotąd, spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem środowiska prawniczego. Należy się obawiać o to, czy zmiany zmierzające w kierunku zwiększenia kontradyktoryjności nie ograniczą dodatkowo dostępu uboższych obywateli do sprawiedliwości sądowej. Sytuacja, w której strona w postępowaniu zdana będzie wyłącznie na siebie, z pewnością nie ułatwi dochodzenia swych interesów.

Przypomnieć jeszcze trzeba, że rozpatrywana dziś nowelizacja tworzy dodatkowy przymus adwokacki, tym razem w odniesieniu do wszystkich spraw toczonych przed Sądem Najwyższym. Chodzi o wprowadzenie nowego art. 87. W uzasadnieniu rządowego projektu wyraźnie się stwierdza, że rozszerzenie przymusu adwokacko-radcowskiego wiąże się z rozszerzeniem stosowania zasady kontradyktoryjności. Rozwiązania takie nie poprawią jednak z pewnością dostępności usług prawnych dla społeczeństwa. Wnoszę więc o wykreślenie z ustawy zmiany trzynastej, dotyczącej właśnie art. 87.

Pozostałe regulacje nowelizacji należy uznać za uzasadnione. Wnoszę o przyjęcie ustawy z proponowanymi przeze mnie poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Smoktunowicza. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panie Senatorowie!

Zacznę nietypowo, dziękując panu ministrowi za przemówienie – było to przemówienie wspaniałe. Mówię to może mniej jako senator, a bardziej jako praktykujący adwokat. Cieszę się z przedstawionych przez pana ministra argumentów, bo mogę skupić się na sprawie, którą chcę Izbie przedstawić, i zaniechać polemiki z wnioskami mniejszości, szczególnie pana senatora Romaszewskiego.

Wysoka Izbo, nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego stwarza niepowtarzalną szansę na to, aby powrócić do dyskusji na temat sensu istnienia instytucji, która, jako żywo, nie powinna mieć miejsca w demokratycznym państwie. Mówię o tak zwanym prewencyjnym zakazie publikacji w mediach, a tak naprawdę można tę instytucję nazwać po prostu cenzurą prewencyjną.

Pragnę przypomnieć, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 54 stanowi, iż cenzura

(senator R. Smoktunowicz)

prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. To jest bardzo ważna norma, z której wynika, iż taka cenzura prewencyjna, w mojej ocenie, choćby na podstawie orzeczenia sądowego winna być zakazana, w szczególności gdy mówimy o publikacjach materiału prasowego, filmowego czy radiowego. Ten przepis konstytucji, co przypominam, jest sformułowany bardzo kategorycznie, tymczasem kodeks postępowania cywilnego w dotychczasowej wersji co prawda wprost nie wspominał tej instytucji, ale poprzez niezwykłą otwartość orzekania w sprawach dotyczących zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych pozwalał w praktyce na stosowanie tej instytucji.

Chcę państwu przypomnieć, przychodzi mi to w tej chwili do głowy, taki szczególny przypadek, opisywany w mediach – chodziło o publikację filmu o firmie „Amway”. To było kilka lat temu. Przyjęty przez Sejm art. 30, niestety, nie powraca do tej dyskusji, pomimo że zupełnie jakby na nowo formułuje te ogólne zasady orzekania w sprawie zabezpieczania w sprawach cywilnych i pozwala na to, aby zabezpieczanie było rozpoznawane przez sąd lub sąd polubowny w każdej sprawie cywilnej. W związku z tym nawet wtedy, gdy dotyczy to środków masowego przekazu, wtedy, gdy materiał prasowy czy telewizyjny nie był jeszcze publikowany czy emitowany, dopuszcza zabezpieczenie prewencyjne.

Mój wniosek legislacyjny polega na tym, aby do art. 730 k.p.c. w tej wersji sejmowej, który dotyczy ogólnych reguł orzekania w sprawie zabezpieczenia, dodać §3 sformułowany następująco, przytoczę go dokładnie: „Nie można żądać zabezpieczenia przez wydanie prewencyjnego zakazu publikacji w środkach społecznego przekazu”. Chciałbym przede wszystkim przedstawicieli ministerstwa uspokoić, że tego typu wniosek nie jest sprzeczny ze sformułowanym przez Sejm art. 755 §2. Zakaz prewencyjnego orzekania dodajemy bowiem do przepisów ogólnych, przepis art. 755 będzie zaś przepisem szczególnym, czyli w praktyce będzie dotyczył zakazu orzekanego ex post.

W mojej ocenie, proszę państwa – ja jeszcze raz to podkreślam – jest niepowtarzalna szansa, aby powrócić do tego, co nakazuje czy właściwie czego zakazuje polska konstytucja. I wydaje mi się, że dopiero takie jasne sformułowanie, które nie pozwoli na stosowanie cenzury prewencyjnej, będzie w zgodzie z art. 54 polskiej konstytucji.

Pani Marszałek, wniosek ten formułuję w imieniu – mam przyjemność powiedzieć to po raz pierwszy – senatorów z Platformy Obywatelskiej, kolegi Huskowskiego i swoim. Wierzę jednak, że większość tej Izby, po lewej i po prawej stronie, będzie przychylna tej inicjatywie, zwłaszcza, że wierzę, że będziemy wrażliwi na szczególną rolę, jaką środki

masowego przekazu, polskie media spełniają w kształtowaniu przejrzystości polskiego życia publicznego. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi szczególnie serdecznie.

Proszę o zabranie głosu panią senator Serocką.

### **Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mieliśmy bardzo mało czasu na to, aby w oparciu o opinię specjalistów wypracować sobie dokładny pogląd na temat nowych uregulowań ustawowych dotyczących czegoś tak bardzo ważnego dla życia każdego obywatela, jak kodeks postępowania cywilnego. Zwróciłam na to uwagę podczas posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, kiedy to pani senator Liszcz złożyła piętnastostronicową opinię profesora Jakubeckiego z Lublina na temat kodeksu postępowania cywilnego.

Pozwolą państwo, że zajmę się teraz sprawami natury ogólnej oraz zabezpieczenia i egzekucji, bo jestem z ramienia Senatu sprawozdawcą akurat ustawy komorniczej i stąd te sprawy były mi bardziej bliskie.

I tak według art. 224 §1 przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. Obowiązujący artykuł ma brzmienie: „Przewodniczący zamyka rozprawę, gdy sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną”. Nowy przepis sugeruje więc, że przewodniczący zamyka rozprawę, mimo że sprawa nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Przepis w nowym brzmieniu ułatwi zatem prowadzenie procesów pozornych, a nadto jest sprzeczny z wymogiem rzetelnego procesu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 konstytucji i art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Uważam więc, i taki wniosek składam, że należałoby pozostawić art. 224 §1 w dotychczasowym brzmieniu, a uzasadnienie tego jest takie, jakie podałam.

Drugi artykuł, który wydaje mi się nie do końca jasny, to art. 339 §2. Nowe brzmienie tego artykułu nie uwzględnia art. 15 ust. 4 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Dlatego w celu uniknięcia sprzeczności należałoby przed uchwalonym tekstem dodać słowa: „bez uszczerbku dla odrębnych przepisów”.

Następnym artykułem, którym chciałabym się zająć, jest art. 573 §1. Według obowiązującego art. 572 §1 k.p.c., każdy, komu znane jest zda-



(senator E. Serocka)

rzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o tym sąd opiekuńczy. Zapomniano jednak w tym artykule o komornikach, którzy często stykają się z problemem podejmowania czynności egzekucyjnych wobec dzieci. I stąd też proponuję dodanie właśnie tego słowa po słowie „notariuszach”.

Następne artykuły to art. 712 §1 pkt 4 i art. 714. W art. 712 §1 pkt 4 i art. 714 uchwalonego tekstu występuje nieokreślone nigdzie pojęcie „dobrych obyczajów”. My mniej więcej wiemy, co to są dobre obyczaje w znaczeniu potocznym, ale to pojęcie nigdzie w żadnych przepisach nie zostało zdefiniowane. Należałoby więc użyć utrwalonego w prawie i orzecznictwie pojęcia „zasad współżycia społecznego”. Pojęcie to występuje na przykład w ustawie o ochronie praw lokatorów z 2001 r. oraz we wszystkich, powiedziałabym, regulaminach wewnętrznych sformułowanych właśnie w taki sposób.

Następny artykuł to art. 738. W zdaniu drugim czytamy, że w razie stwierdzenia, że wniosek nie odpowiada wymogom formalnym przewidzianym w art. 736, przewodniczący zwraca wniosek bez wezwania do jego uzupełnienia. Przepis ten narusza zasadę państwa prawa, ponieważ ma na względzie wyłącznie wygodę sądu. Jest on oczywiście sprzeczny z prawem do sądu przewidzianego w art. 45 ust. 1 konstytucji, nie mówiąc już o europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka. Jeżeli wniosek ma braki, przewodniczący powinien wezwać do ich usunięcia w określonym terminie pod rygorem zwrotu wniosku. Nowy przepis w zdaniu drugim można byłoby uznać za uzasadniony, gdyby rygor ten dotyczył tylko adwokatów i radców prawnych. Dzisiaj była mowa na temat tego, że osoby, które nie posiadają wykształcenia prawniczego, po prostu nie mają możliwości zbadania, czego nie wniosły, a co wniosły. Proponuję więc dodatkowo takie brzmienie: w razie stwierdzenia, że wniosek złożony przez adwokata lub radcę prawnego nie odpowiada wymogom formalnym przewidzianym w art. 736, przewodniczący zwraca wniosek bez wezwania do jego uzupełnienia.

Następny artykuł to art. 791 §1. Według uchwalonej ustawy art. 791 mówi, że tytuł wykonawczy zobowiązujący do wydania ruchomości indywidualnie oznaczonych, nieruchomości lub statku albo do opróżnienia pomieszczenia upoważnia do prowadzenia egzekucji nie tylko przeciwko dłużnikowi, lecz także przeciwko każdemu, kto tymi rzeczami włada. Przepis ten jest jednak sprzeczny z konstytucyjną zasadą prawa i narusza konstytucyjne prawa do sądu przewidziane w art. 45 ust. 1 konstytucji. Nie wolno bowiem prowadzić egzekucji przeciwko osobie niewymienionej w tytule wykonawczym. Pozosta-

wienie bez zmian nowego art. 791 §1 powoduje zatem konieczność dokonania zmiany art. 776 i przyjęcie takiego brzmienia pierwszego zdania: z zastrzeżeniem odmiennych przepisów podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy.

Dalej, w art. 1046, którym zajmował się pan senator Gładkowski, jest taka sama sytuacja. Chciałabym się teraz odnieść do §2, 6, 8 i 9 i ocenić je mniej pozytywnie od pana senatora Gładkowskiego. Według art. 1046 §2, prowadząc egzekucję na podstawie tytułu nakazowego, nakazującego dłużnikowi opróżnienie lokalu lub pomieszczenia, komornik usunie także osoby zajmujące lokal wraz z dłużnikiem, chyba że osoby te wykażą się dokumentem potwierdzającym, iż zajmowanie lokalu wynika z tytułu prawnego nie pochodzącego od dłużnika. Znam wiele spraw, w których komornik chciał usuwać ludzi mieszkających, ale tytuł wykonawczy nie obejmował tych osób. W związku z tym przepis ten jest sprzeczny również z art. 45 ust. 1 konstytucji i z art. 6 ust. 1 europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka. Przepis ten jest także sprzeczny z art. 804 k.p.c., który zabrania komornikowi badania tytułu wykonawczego. On nie ma badać, on ma wykonywać tytuł wykonawczy. Skoro taki tytuł nie objął wszystkich, to on nie może go analizować.

Kodeks postępowania cywilnego ściśle oddziela postępowanie rozpoznawcze od postępowania egzekucyjnego. Projektowany przepis zobowiązuje zaś komornika do prowadzenia postępowania rozpoznawczego w celu ustalenia, czy osoba, przeciwko której nie istnieje tytuł wykonawczy, ma własny tytuł prawny do zajmowania lokalu lub pomieszczenia.

Tak jak mówiłam, w tym samym artykule §6 i 8 dotyczą tymczasowych pomieszczeń. §6 mówi, że takie pomieszczenie powinno nadawać się do zamieszkania i zapewniać co najmniej 5 m powierzchni mieszkalnej na jedną osobę. Wbrew temu przepisowi §8 postanawia, że za tymczasowe pomieszczenie uważa się także tymczasowe miejsca noclegowe w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej. Przyjmowanie w jednej ustawie przepisów ze sobą sprzecznych narusza zasadę przyzwoitej legislacji oraz jest sprzeczne z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2003 r. Poza tym wymienione przepisy naruszają konstytucyjną zasadę równości, bo mimo takich samych warunków jedna osoba otrzyma tymczasowe pomieszczenie nadające się do zamieszkania i 5 m na osobę, druga zaś miejsce w noclegowni nienadającej się do zamieszkania rodziny. Uchwalona ustawa nie zawiera żadnych postanowień regulujących zróżnicowane traktowanie ludzi. Obawiam się, że oba te przepisy zostaną zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Nie wnoszę do tego poprawek, bo wymagałoby to ruszenia bardzo wielu spraw. Wnoszę zaś popraw-

(senator E. Serocka)

kę dotyczącą skreślenia przepisów §8 i rezygnacji z pomysłu lokowania eksmitowanych ludzi w noclegowniach, bo stanowiłyby to rażące naruszenie art. 30 i art. 75 ust. 1 konstytucji. Członkostwo w Unii Europejskiej zobowiązuje Polskę do traktowania ludzi zgodnie ze standardami cywilizacji europejskiej.

I ostatnia sprawa. Art. 1046, o którym mówię, postanawia, że gdy egzekucja obowiązku opróżnienia lokalu służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dłużnika dotyczy osób małoletnich lub ubezwłasnowolnionych, komornik wstrzyma się z dokonaniem czynności i zawiadomi sąd opiekuńczy. Dalsze czynności komornik podejmie stosownie do orzeczenia sądu opiekuńczego, określającego miejsce pobytu małoletnich lub ubezwłasnowolnionych. Przepis ten powodowałby naruszenie przez sąd art. 14 ust. 4 ustawy o ochronie praw lokatorów, o których tu w wielu przepisach zapomniano. Według tego przepisu, sąd musi przyznać małoletniemu i ubezwłasnowolnionemu uprawnienie do lokalu socjalnego. Jeżeli zgodnie ze swym obowiązkiem sąd przyzna małoletniemu lub ubezwłasnowolnionemu prawo do lokalu socjalnego, nie ma zagrożenia jego prawa, a więc zawiadamianie sądu opiekuńczego jest zbędne. Tak więc §9 jest nie bardzo zrozumiały, zwłaszcza w świetle art. 572.

Jestem przekonana, że parlament powróci do tej problematyki w krótkim czasie, bo jest tutaj dużo spraw niewyjaśnionych. Składam poprawki, które przygotowałam. Dziękuję państwu za uwagę.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.  
Głos zabierze senator Dzido.

### **Senator Henryk Dzido:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, wsłuchałem się w pańskie słowa i twierdzę, że pan tę ustawę obronił. Tak, obronił ją pan, ale dlatego, że pan jest sędzią, dobrym sędzią, a dobry sędzia nawet najgorsze przepisy potrafi tak zastosować, że będą przyjęte przez osoby, które są nimi dotknięte, i powszechnie zaakceptowane. Ale ta zmiana ustawy – moim zdaniem – jest złą zmianą. I o tym chyba ci, którzy przy niej pracowali, powinni wiedzieć lub wiedzą. Już mówię dlaczego jest zła.

Podniósł pan jedną kwestię, bardzo istotną, iż nie może być tak, że my, Polacy, odwołujemy się wciąż do wyższych i wyższych sądów, a wreszcie do Strasburga. Chcę, żeby pan, Panie Ministrze, wiedział, że te odwołania do Strasburga idą dlatego, że w Polsce w wielu sprawach nie możemy

znaleźć sprawiedliwości. Sąd w Strasburgu – przykro mi to mówić jako obywatelowi polskiemu i jako adwokatowi – wiele orzeczeń polskich sądów w swoich wyrokach, niestety, piętnuje. Przykład z ostatnich dni jest tak oczywisty, że nie wymaga chyba żadnego komentarza.

I druga sprawa, do której chcę się odnieść... Wydaje mi się, że polskie sądy, polscy sędziowie wydają wyroki, stosują prawo, ale nie poświęcają w ogóle uwagi temu, ażeby przekonać strony, wobec których stosują to prawo, że wyrok, który wydają, jest wyrokiem sprawiedliwym, wyrokiem w świetle tego prawa jedynie słusznym. Wyrok jest wydany, wątpliwości pozostają, więc strony szukają rozwiązania w Strasburgu, i czasami tam je znajdują.

Dlaczego to mówię? Dlatego, że ta ustawa, ta zmiana przepisów kodeksu postępowania cywilnego, moim zdaniem, zawiera wiele mankamentów – podniosłem to w swoim pytaniu. Nie może być tak, że... W ostatnich miesiącach podjęto akcję i ekonomiczną, i prawną, która pozbawia polską rodzinę podstawowych elementów jej funkcjonowania.

Ja rozumiem, Panie Ministrze, że przepis art. 321 ust. 2 był stosowany rzadko, może w pojedynczych przypadkach. Ale przepis ten daje gwarancje rodzinie, która nie ma pomocy prawnej, daje szansę żądającej w sądzie alimentów kobiecie, która nie ma adwokata, a nie potrafi swoich racji wyartykułować, że sąd jej zasadne roszczenie skoryguje i bez względu na to, że w pozwie napisała 100, 200 czy 500 zł, zasądzi 800 zł. Myślę, że ten przepis powinien pozostać. Jednocześnie likwidacja art. 443 – mówi się o tym w art. 1 ust. 59 – uchylenie go spowoduje, że sąd będzie w zasadzie zwolniony z obowiązku zachowania tej szczególnej czujności i reagowania na wnioski stron w procesie o zabezpieczenie interesów rodziny. Można powiedzieć, że jest postępowanie zabezpieczające, które to realizuje. Tak. Ale ten przepis był w grupie przepisów dotyczących postępowania szczególnego dla spraw rodziny. I to też wyrzucamy.

Teraz sprowadza się rodzinę do podmiotu gospodarczego, ale podmiotu słabego, bo zasiłek, jaki otrzyma zamiast alimentów z Funduszu Alimentacyjnego, będzie chyba tylko symboliczny.

Nie ma mowy również o szybkości postępowania. Bo jeżeli przyjmiemy równość stron i wielkie możliwości, jakimi dysponują sędziowie, to wprowadzenie art. 329, moim zdaniem, wydłuża proces, znakomicie premiując sędziów. Jeżeli w sprawie zawilej prezes sądu może przedłużyć czas sporządzenia uzasadnienia wyroku nawet do trzydziestu dni, a do tego dochodzi jeszcze siedem dni, które sędzia ma na sporządzenie uzasadnienia, to pytam, jak sędzia wydawał wyrok, że szuka motywów jeszcze przez trzydzieści dni i kolejnych siedem. Rozumiem, że sędzia, wydając

(senator H. Dzido)

wyrok, ma motywy poukładane. Skoro ma, to proponuję, żeby już z tego przywileju nie korzystał. Zmiana ustawy nie daje żadnej możliwości, ażeby termin wykonania przez powoda czy pozwanego obowiązków, które wynikają z ustawy, prezes przedłużył o dalsze trzydzieści dni – tylko w przypadku sądu przedłuży.

Kolejna sprawa, która łączy się z art. 321 – ja ją łączę z nim wprost – to jest sprawa, moim zdaniem, jakiejś niczym nieuzasadnionej ingerencji w prawa strony, w rolę pełnomocników stron. W art. 1 ust. 45 i 51 wprowadza się sankcję donosów, tak to nazwę, na pełnomocników stron, którzy zdaniem sądu orzekającego, apelację lub kasację sporządzają niezgodnie z wymogami formalnymi narzuconymi w ustawie. Jeżeli te dwa przepisy zostaną utrzymane, wówczas oczywiście uzyska się jeden efekt – zmniejszy się znacznie liczbę wnoszonych kasacji. Tylko że nie dlatego, że będą niezasadne, ale dlatego, że adwokaci, radcy prawni i rzecznicy nie zechcą ryzykować, że sąd złoży na nich donos do samorządu zawodowego. Bo to, czy spełniono wymogi formalne w przypadku sporządzenia apelacji lub kasacji jest sprawą indywidualną. Teraz jest tak, że sądy mają taki wzór uzasadnienia, z którego nic nie wynika, jeden dla wszystkich spraw. I ten druk podkładają, oddalając, odrzucając apelacje, które są wnoszone. Myślę, że to się może zmienić, ale nakładanie na sądy prawa czy obowiązku, żeby powiadamiały władze samorządowe o apelacjach i kasacjach chybionych, jest formą szantażu, jest formą ograniczenia swobody pełnomocnika procesowego w procesie.

Te sprawy, te kwestie chcę podnieść i będę wnosił o zmiany, o wprowadzenie w tym zakresie poprawek, które składam na ręce pana marszałka. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Poproszę o zabranie głosu senatora Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeszcze może króciutko powróciłbym do kwestii, o której tutaj mówiłem, referując wniosek mniejszości.

Otóż, Panie Ministrze, pogląd, że nie istnieje prawda obiektywna, że nie można jej dojść, jest niezwykle pesymistyczny. Myślę, że gdyby w to uwierzyć do końca, to po prostu przestałaby istnieć nauka.

Sprawa prawdy obiektywnej, wyeliminowanej wraz z art. 4, już pojawiała się w tej Izbie, w trze-

niej kadencji, gdy – tym razem przy wsparciu profesora Działochoy – usiłowaliśmy jednak utrzymać możliwość ustalania tej prawdy. Ale to są już sprawy przeszłe.

Nie zgadzam się również z tym, że nie jest możliwe przedstawienie uzasadnienia wyroku, który zapadł w sprawie toczącej się w postępowaniu zamkniętym. Inteligentny i chcący tego dokonać sędzia jest w stanie to zrobić. To jest absolutna nieprawda, że trzeba wchodzić w intymne szczegóły życia rodzinnego. Można powiedzieć, którym zeznaniom dało się wiarę, którym nie dało się wiary, a jest to po prostu wyraz szacunku dla osób, które tego wyroku słuchają. Myślę, że bez tego sądy nie zapewnią sobie autorytetu i szacunku.

Kwestią chyba najważniejszą, na którą jeszcze raz chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Izby, jest to, że ten proces nie zaczął się od tej ustawy. My po tej równi pochyłej staczymy się już od dłuższego czasu. Stwarzamy sytuację, w której ludzie upośledzeni materialnie tracą w tym kraju szansę. I nie dziwnym się, że najpierw kontestują wybory – raz wybierają z tych, raz wybierają z tych, raz wybierają z tych – że do wyborów nie idzie 80% uprawnionych. To bowiem, co my politycy w tej Izbie robimy, w gruncie rzeczy wszystko, krok po kroku, kroczonek po kroczonek, działa na ich niekorzyść. A teraz odbieramy im w gruncie rzeczy prawo do sprawiedliwego sądu.

Jeżeli chodzi zaś o zasadniczy powód zabrania przeze mnie głosu w tej dyskusji, to właściwie jest to kwestia, o której już mówił pan senator Smoktunowicz. W tym przypadku jakoś bardzo wyraźnie solidaryzuję się z poglądami senatora Smoktunowicza. Proszę państwa, niewątpliwie zawód dziennikarza jest to zawód odpowiedzialności. Jest to zawód odpowiedzialności publicznej i zaufania publicznego. I myślę, Wysoka Izbo, że narzekania i utyskiwania, pogłoski i plotki po prostu nie zastąpią rzetelnej pracy, czyli napisania podstawowej ustawy o zawodzie dziennikarza. Chronienie się przed dziennikarzami przy pomocy zabezpieczenia bardzo daleko sięgającego, pozostającego w jawnej sprzeczności z zakazem cenzury prewencyjnej, uważam za kompletne nieporozumienie.

Przykładem, na który powoływał się pan senator Smoktunowicz, jest film o „Amway”. Chodzi o film, w gruncie rzeczy bardzo istotny, film, który mówił o stworzeniu kościoła handlu, bo taka jest struktura tej instytucji. Ten film – bo do tej pory sprawa nie została rozstrzygnięta – ciągle leży na półce i w ogóle już nie ujrzy światła dziennego, bo po prostu stracił aktualność. I nie byliśmy w stanie przekazać informacji o tym, jak działają tego rodzaju struktury w społeczeństwie. Ba, mamy kolejny zakaz. Panu specjaliście od problemu rurociągów po prostu zakazano pisać na temat rurociągów, wypowiadać się w tej kwestii, ponieważ

(senator Z. Romaszewski)

mogłoby to dotknąć jednego z bonzów rurociągowych. Proszę państwa, po prostu tak daleko sięgnęliśmy w zapisach. On nie może pisać o tym, czym się zajmuje. Myślę, że sądy przekroczyły tutaj miarę, i dlatego uważam, że do momentu opracowania ustawy o zawodzie dziennikarza – co jest sprawą bardzo pilną – musimy zabezpieczyć sobie jednak wolność słowa przed sądami. Sposób ograniczania wolności słowa przez sądy wydaje mi się zdecydowanie niewłaściwy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.  
Proszę o zabranie głosu panią senator Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Chcę zacząć od tego...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ciut głośniej.*)

Chcę zacząć od tego, że mimo, iż pan minister przemawiał pięknie i wspaniale, inteligentnie argumentował za zmianami, za odejściem w gospodarce rynkowej od socjalistycznego modelu procesu, jak to powiedział, to mnie nie przekonał. Nie wszystko jest złe tylko dlatego, że było socjalistyczne. Tak się zdarzało, że pewne rzeczy w tym okresie też były dobre. A to, moim zdaniem, akurat było dobre.

Jak można wyczytać w opinii profesora Jakubeckiego, to nie jest tak, że wszędzie jest model czystego postępowania kontradyktoryjnego. W niektórych krajach wręcz się wraca do modelu aktywnego działania sądu także w procesie cywilnym, przede wszystkim w interesie słabszej strony. Ja wiem, że sędziowie, profesorowie, a już sędziowie i profesorowie zarazem, rozkoszują się czystymi konstrukcjami prawniczymi. Tylko że trochę zapominają, iż prawo jest po prostu instrumentem i że chodzi nie o czystość konstrukcji, tylko o to, żeby prawo jak najlepiej służyło ludziom, a zwłaszcza ludziom słabym, potrzebującym opieki.

Zaradni dadzą sobie radę wszędzie. Nawet na gruncie niedobrego prawa poradzą sobie doskonale. Ludzie słabi, których u nas niestety w dobie transformacji jest więcej niż silnych, nie dadzą sobie rady. I nie dostają protezy w postaci adwokata z urzędu czy radcy z urzędu ani zwolnienia od kosztów, ani innego wsparcia na taką skalę, żeby to jakoś wyrównywało tę nierówność broni, która występuje. I dlatego bardzo zdecydowanie –

jako sprawozdawczyni komisji nie mogłam się tak zdecydowanie opowiadać, a teraz mogę, mówiąc tylko we własnym imieniu – jestem przeciwna tym zmianom, które są wygodne dla sądu i które sprawiają, że mamy do czynienia z czystym modelem postępowania, ale są niedobre dla słabych ludzi. Przeciwno temu będę zawsze protestować.

Dlatego składam poprawki jeszcze dalej idące niż niektóre wnioski mniejszości. Między innymi do art. 184, który jest zmieniany w ten sposób, że gdy strony mają zamiar zawrzeć ugodę przed sądowną, sąd uzna ją za niedopuszczalną, jeśli narusza prawo lub zasady współżycia społecznego bądź zmierza do obejścia prawa. Znika bowiem powód, który był do tej pory, że sąd uzna ugodę za niedopuszczalną także wtedy, gdy narusza ona rażąco interes jednej ze stron. Ja dodaję: interes jednej ze stron, działającej bez adwokata lub radcy prawnego.

Składam też poprawkę dalej idącą niż wnioski mniejszości do art. 212. Chodzi o to, żeby dodane zdanie drugie było bardziej stanowcze, żeby w razie potrzeby sąd miał obowiązek udzielać niezbędnych pouczeń.

Jeżeli chodzi o zdanie trzecie – będące, jak mówię, marnym, bladym substytutem skreślonych art. 321 §2 oraz art. 477 i 477 – to chcę, żeby ono przynajmniej brzmiało bardziej stanowczo, o ile nie uda się pozostawienie art. 321 §2 oraz art. 477 i 477, w które, jako osoba wierząca, wierzę. Gdyby jednak się nie udało – co, jak sądzę, jako realistka, się stanie – proponuję, żeby to zdanie trzecie było bardziej stanowcze. Jeżeli już sąd ma nie zasądzać ponad żądania w sprawach o alimenty czy w sprawach o odszkodowania za szkodę na osobie wyrządzoną przez czyn niedozwolony, to niech ma przynajmniej obowiązek w tych sprawach pouczać powoda – nie każdego, ale powoda występującego bez adwokata lub radcy – o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów. Przynajmniej tyle. Jeśli nie zasądza – tak jak do tej pory – niech przynajmniej ma obowiązek poinformować o wszystkim, co wynika z przytoczonych faktów, jakie roszczenia z tego wynikają, i umożliwić zgłoszenie tych roszczeń, zmianę pozwu itd.

I to samo, jeśli chodzi o art. 477. Ja w dalej idących poprawkach proponuję skreślenie pktu 30 oraz pktów 65 i 66. Chodzi więc o pozostawienie tych rozwiązań, zgodnie z którymi sąd w sytuacji, gdy chodzi o roszczenia o elementarne środki na przeżycie – alimenty, renty ze względu na poniesioną w wyniku czynu niedozwolonego szkodę na osobie, gdy ktoś został kaleką, gdy stracił żywiciela, ojca, matkę, męża, którzy utrzymywali rodzinę – powinien mieć możliwość zasądzić takiej bezradnej osobie, walczącej o przeżycie, to wszystko, co jej w świetle prawa się nale-

(senator T. Liszcz)

zy. Nawet jeśli nie umiała tego odpowiednio sformułować czy dostatecznie obliczyć swoich żądań. Bogaci umieją żądać bardzo dużo. Zwykle zażądają więcej niż im się należy. Biedni bardzo często żądają bardzo umiarkowanie i poniżej tego, co im się naprawdę należy. Wiem to ze swojego doświadczenia parlamentarnego i z ławnikowania, niezbyt długiego, w sądzie i w czasie aplikacji sądowej. Ale gdyby się już nie udało doprowadzić do skreślenia tych zmian, to chodziłoby przynajmniej o obowiązek pouczenia w takich sytuacjach o przysługujących roszczeniach.

Kolejna moja poprawka dotyczy art. 753. Uważam, że ten bardzo daleko idący sposób zabezpieczenia – przez zobowiązanie do zapłaty przed rozstrzygnięciem określonych sum przez prawdopodobnie zobowiązanego na rzecz powoda – powinien być ograniczony jednak do tych spraw, w których chodzi o środki na utrzymanie, a więc alimenty, rentę z tytułu czynu niedozwolonego, wynagrodzenie za pracę, należności dożywnika. Dołączam jeszcze do tego należności związane z niewykonaniem umowy konsumenckiej, niezgodnością jakości towaru konsumenckiego z umową konsumencką.

Bardzo proszę o poparcie tych poprawek, zwłaszcza dotyczących pozostawienia dotychczasowego brzmienia art. 321 §2 oraz art. 477 i 477. Te dwa ostatnie przepisy radykalnie zmieniają pozycję pracownika w sądzie. Zwracam uwagę na to, że konwencje międzynarodowe w ogóle wymagają odrębnego sądownictwa. My mamy półśrodek na minimalne spełnienie wymagań konwencji. W ramach sądownictwa powszechnego mamy wyodrębnione wydziały i mamy odrębne postępowanie w sprawach o roszczenia pracowników. Tylko że najważniejsze regulacje tego odrębnego postępowania ta zmiana ma wyeliminować. Dla mnie to jest główna racja – jedna z głównych racji, nie główna, może nie jedyna, ale bardzo ważna – tego, że pracownik, często bezradny, niewykształcony... Ja znam takie przypadki, że człowiek z wyższym wykształceniem nie ma kompletnie orientacji w prawie. A co mówić o ludziach po podstawówkach? Teraz będziemy mieli ludzi po gimnazjach albo i nie, bo wskutek reformy szkolnictwa nie wszyscy skończą nawet gimnazjum, czasem skończą edukację na szóstej klasie. I oni mają w tym gąszczu prawnym się orientować? To było sprawiedliwe, że pracownik przytaczał fakty, okoliczności faktyczne i miał pewność, że sprawiedliwy sąd zasądzi wszystko, co w świetle prawa z tych faktów wynika. Dzisiaj my go tego pozbawiamy.

Wobec tego bardzo proszę o poparcie moich poprawek. Dziękuję.

## Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski: Pani Senator, poprawki...)

Pani Senator, popraweczki trzeba tutaj odnieść.

(Senator Teresa Liszcz: Tak, już oddaję. Przepraszam.)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Jurgiel, Smoktunowicz, pani senator Serocka, senator Dzido, senator Romaszewski i pani senator Liszcz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Pytam pana ministra, czy chciałby zabrać głos.

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Dziękuję bardzo.)

Nie?

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Nie.)

Pan mnie zaskoczył. (Wesołość na sali)

Dziękuję.

(Minister Sprawiedliwości Marek Sadowski: Lubię to.)

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Dziękuję gościom, panu ministrowi za wizytę.

(Senator Teresa Liszcz: A co z tą analizą?)

Proszę?

(Senator Wiesław Pietrzak: Kolejny punkt.)

(Senator Teresa Liszcz: A co z tą analizą?)

Spokojnie, Pani Senator.

Dziękuję, Panie Ministrze.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam, że przy rozpatrywaniu tego projektu ustawy nie mają zastosowania przepisy dotyczące pierwszego czytania projektu w komisjach senackich, czyli art. 79 oraz art. 80 ust. 1, 2 i 4 Regulaminu Senatu.

Przypominam też, że projekt ustawy zawarty jest w druku nr 733.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie projektu ustawy.

**Senator Teresa Liszcz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W czasie dyskusji nad ustawą zmieniającą kodeks postępowania cywilnego doszliśmy do wniosku, że potrzebna, bardzo przydatna byłaby zmiana jeszcze jednego artykułu kodeksu postępowania cywilnego, artykułu, którego nie zmienił Sejm. W związku z rygorystyczną wykładnią Trybunału Konstytucyjnego, ograniczającą prawo Senatu do zgłaszania poprawek tylko do zgłaszania poprawek do tych przepisów, praktycznie do tych norm, które były zmieniane przez Sejm, nie mogliśmy tej poprawki wnieść, załatwić tej sprawy w trybie poprawki. Chodzi konkretnie o art. 954 k.p.c. Postanowiliśmy wobec tego skorzystać z szybszej ścieżki inicjatywy ustawodawczej, przewidzianej w art. 69 ust. 1 naszego regulaminu, z której już raz skorzystaliśmy przy zmianie kodeksu cywilnego.

Jaki jest problem z art. 954? On dotyczy pewnych czynności poprzedzających licytację nieruchomości. W świetle tego przepisu obwieszczenie o licytacji doręcza się uczestnikom postępowania i organom podatkowym. I jest taki przepis w pkt 2, który stanowi, że gmina, urząd skarbowy, organy podatkowe najpóźniej w dniu wyznaczonym na przeprowadzenie licytacji powinny przedstawić zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych do dnia licytacji od licytowanego dłużnika. I jest dodatek: „pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy”. Z tej końcówki wyprowadzany jest wniosek, że nabywca nieruchomości z licytacji może być obciążony obowiązkiem zapłaty zaległych podatków i innych danin publicznych, co powstrzymuje wiele osób przed uczestniczeniem w licytacji i dokonaniem zakupu. Tym samym często, w wielu przypadkach pozbawia to egzekucję skuteczności.

I dlatego proponujemy zmianę, zaaprobowaną przez pana ministra sprawiedliwości, zmierzającą do tego, ażeby w art. 954 pkt 2 wykreślić słowa „pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy” i w związku z tym w art. 999 uchylić §3.

W imieniu komisji proszę o poparcie, uchwalenie tej inicjatywy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kut:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę jeszcze zostać, dlatego że... Pani Senator, proszę o zostanie na trybunie, dlatego że zgodnie z regulaminem senatorowie mają prawo stawiać pani pytania.

Czy są chętni do zadawania pytań? Nie ma chętnych.

Teraz dziękuję pani senator.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt nie zapisał się do dyskusji.

W związku z tym, że w trakcie dyskusji, której nie było, nie został złożony żaden wniosek o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem ustawy.

Informuję, że głosowanie nad tym projektem ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu razem z innymi głosowaniami. Dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 31 maja 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 31 maja 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 721, a sprawozdanie komisji w druku nr 721A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, pana senatora Wiesława Pietrzaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2004 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw. Ustawa, tak jak pan marszałek wspominał, jest zawarta w druku nr 721, zaś sprawozdanie komisji w druku nr 721A. Projekt był projektem rządowym, a do reprezentowania rządu wyznaczony był minister obrony narodowej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, na czele z panem ministrem Górkim, oraz przedstawiciele Komendy Głównej Straży Granicznej i Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Rozpatrywana ustawa obejmuje zmiany w następujących ustawach: o ochronie granicy państwowej, o Straży Granicznej, o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się

(senator W. Pietrzak)

przez to terytorium, Prawo lotnicze oraz o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej.

Celem ustawy jest uzupełnienie obowiązującego systemu prawa o regulacje, które umożliwiają, po pierwsze, reagowanie na potencjalne zagrożenia atakami terrorystycznymi z powietrza, po drugie, działanie w polskiej przestrzeni powietrznej sojusznicznych statków powietrznych wykonujących zadania w ramach w misji wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

W ustawie, po pierwsze, przewidziano w szczególności możliwość zniszczenia uprowadzonego statku powietrznego, jeżeli z posiadanych informacji wynika, że będzie on użyty jako środek ataku terrorystycznego; po drugie, wskazano organ właściwy do podjęcia decyzji o zastosowaniu środków przymusu wobec obcego statku powietrznego; po trzecie, wskazano organ właściwy do wydania zezwolenia na wykonanie lotu w polskiej przestrzeni powietrznej przez obcy wojskowy statek powietrzny.

Rozwiązania przyjęte w ustawie pozostają w zgodzie z dyrektywą Komitetu Wojskowego NATO rozstrzygającą o tym, że za reagowanie na próbę użycia uprowadzonego statku powietrznego do wykonania ataku terrorystycznego odpowiadają władze narodowe. Rozwiązania te opierają się również na przyjętej przez Radę Północnoatlantycką koncepcji operacyjnego wzmocnienia systemu obrony powietrznej NATO przeciwko ewentualnemu atakowi terrorystycznemu z wykorzystaniem cywilnych statków powietrznych, w której wyróżnia się trzystopniowy system klasyfikowania statków: podejrzany, prawdopodobny i potwierdzony. Rozwiązania te mieszczą się ponadto w zapisach art. 3 konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym oraz w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych w zakresie stosowania środków przymusu wobec statków powietrznych.

Z uwagi na złożoność problematyki przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym z wykorzystaniem uprowadzonych cywilnych statków powietrznych niezbędne jest wskazanie osoby odpowiedzialnej za podejmowanie decyzji o działaniu w takich sytuacjach. Jest to działanie może nie tyle kontrowersyjne, co ważne i budzące wiele emocji – tak jak i sama ustawa nie budzi kontrowersji, ale na pewno wiele emocji. Otóż decyzje te, zgodnie z ustawą, będzie mógł podjąć minister obrony narodowej, a więc jedna z osób zajmujących kierownicze stanowisko w państwie.

Wspomnę tylko, że ustawa nie powoduje konieczności wydatkowania środków finansowych z budżetu państwa.

Art. 1 ustawy traktuje o zezwoleniach na przekroczenie granicy państwowej. W aktach wyko-

nawczych jest zawarty wzór wniosku o takie zezwolenie, określa się tam także, co powinien taki wniosek zawierać. W ust. 2 i 3 w art. 18a wymieniono, kiedy takie zezwolenie nie jest potrzebne. W ust. 3 jest też mowa o tym, kiedy wojskowy statek powietrzny może bez zezwolenia wykonywać lot. Ponadto w ustawie powiedziano także, jaka jest procedura, jeżeli statek powietrzny bez zezwolenia wykonuje lot nad naszym terytorium – chodzi tu o lot, że tak powiem, nieuzgodniony, bo wyjątki, kiedy można wykonać lot bez zezwolenia, zostały uzgodnione. Otóż ta procedura jest taka, że statek może być wezwany przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym do opuszczenia przestrzeni, do zmiany kierunku czy wysokości lotu, do lądowania na wskazanym lądowisku lub do wykonania innych poleceń.

W art. 4 znajduje się zapis najbardziej kontrowersyjny, mówiący o podejmowaniu decyzji w ostateczności, to znaczy kiedy wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa. Otóż jeżeli organ dowodzenia obroną powietrzną po uwzględnieniu w szczególności informacji przekazanych przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym stwierdzi, że dany statek jest użyty jako środek ataku terrorystycznego, to statek ten może być zniszczony na zasadach określonych w przepisach o ochronie granicy państwowej.

Komisja proponuje Wysokiej Izbie cztery poprawki.

Pierwsza poprawka do ustawy traktuje o działaniach, które mogą być podjęte wobec cywilnego statku powietrznego, który przekroczył granicę niezgodnie z przepisami prawa lotniczego.

Poprawka druga zmierza do ujednoczenia terminologii.

W wypadku poprawek trzeciej i czwartej chodzi o to, że ze względu na długo trwające prace w Sejmie wprowadzenie tej ustawy nie będzie możliwe przed 1 lipca, kiedy to wejdą w życie inne przepisy przyjęte również przez Wysoką Izbę, a dotyczące ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej, a więc w zasadzie dwa przepisy, art. 5 i art. 6, przejściowe, będą nieaktualne, bezprzedmiotowe, dlatego też komisja proponuje ich wykreślenie.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek, a następnie o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Zgodnie z art. 44 regulaminu można przed dyskusją zadawać senatorowi sprawozdawcy zapytania z miejsca. Czy są takowe? Nie.

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentar-

(wicemarszałek K. Kutz)

nych został upoważniony minister obrony narodowej.

Witam podsekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Macieja Górskiego. Jednocześnie witam szefa sztabu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, pana Mieczysława Kaczmarka.

Czy pan minister zechce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski: Stąd?)

Nie, bardzo proszę tutaj, do nas. Taki jest u nas rytuał.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Pietrzak, przewodniczący komisji, bardzo szczegółowo omówił ten projekt ustawy.

Ja chciałbym tylko dodać, że użycie samolotu cywilnego jako broni w celu przeprowadzenia ataku terrorystycznego jest nowym zagrożeniem – takie zagrożenie przyjęło się określać słowem *renegade*. Terminem tym z zasady nazywa się w tej chwili statek powietrzny, który może być użyty jako środek ataku terrorystycznego z powietrza.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw normuje następujące nowe zagadnienia: umożliwia reagowanie na potencjalne zagrożenie atakiem terrorystycznym z powietrza; upoważnia ministra obrony narodowej do podjęcia decyzji o zniszczeniu uprowadzonego statku powietrznego użytego jako środek ataku terrorystycznego; uwzględnia też potrzebę przekraczania granicy państwowej przez sojusznicze statki powietrzne wykonujące zadania w ramach misji Air Policing.

Chciałbym bardzo podziękować za prace nad tym projektem ustawy, która jest bardzo ważna, a jednocześnie, odnosząc się do poprawek zaproponowanych przez komisję senacką, chciałbym powiedzieć, że w pełni je akceptujemy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu ministrowi. Proszę jeszcze chwileczkę zostać, bo zgodnie z Regulaminem Senatu senatorowie mogą teraz panu zadawać pytania.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski: Dziękuję bardzo.)

Nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych

ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi za wizytę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 18 czerwca 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 21 czerwca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz do Komisji Spraw Zagranicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 739, a sprawozdania komisji w drukach nr 739A i 739B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Mariana Kozłowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Marian Kozłowski:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Opiniowana ustawa została uchwalona z przedłożenia rządowego – druk nr 2974 – na posiedzeniu Sejmu w dniu 18 czerwca bieżącego roku. Druk senacki to druk nr 739.

W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej zmienia się zakres i charakter zobowiązań prawnomiędzynarodowych Polski, w tym również zakres zobowiązań wynikających z wielostronnych konwencji dotyczących rybołówstwa. Od dnia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej interesy Polski we wspomnianej tu konwencji reprezentuje Komisja Europejska. W związku z powyższym w celu wypełnienia postanowień aktu dotyczącego warunków przystąpienia Polski i innych państw do Unii Europejskiej konieczne jest podjęcie kroków proceduralnych w celu wystąpienia z umów wielostronnych, których dotyczy powyższa norma.

Należy podkreślić, że w stanowisku negocjacyjnym Polska potwierdziła, że akceptuje zasady Wspólnej Polityki Rybackiej w zakresie dostępu do zasobów. Nie przewiduje się, aby wypowiedzenie konwencji spowodowało inne skutki w kwestii wykonania niektórych przepisów ustawy o umowach międzynarodowych.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po dyskusji w dniu 22 czerwca bieżącego roku wnosi – tak jak jest w druku senackim nr 739A – by Wysoki Senat raczył przyjąć załączony projekt uchwały bez poprawek. Dziękuję za uwagę.



### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Zbigniewa Zychowicza, o przedstawienie swojego sprawozdania, oczywiście w imieniu komisji.

### **Senator Zbigniew Zychowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Kozłowski bardzo szczegółowo przedstawił tę sprawę. Ja tylko powiem, że wypowiedzenie tej konwencji w niczym nie zmieni naszych możliwości, jeśli chodzi o pozyskiwanie ryb na wymienionych w niej akwenach, bo te kwestie będzie regulować porozumienie czy konwencja między Unią Europejską a innymi podmiotami, które są zainteresowane rybołówstwem na północno-zachodnim Atlantyku. Poza tym tak naprawdę poławiamy tam niedużo, niewiele ponad 1 tysiąc t. A szybkie uchwalenie tej ustawy potrzebne jest po to, aby nie płacić następnej składki za przyszłe półrocze. Dlatego też wszystko to jest umotywowane.

Konkluzja wynikająca z posiedzenia naszej komisji jest taka: wnosimy, aby Wysoki Senat zechciał uchwalić załączony projekt uchwały. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy są pytania do senatorów? Nie ma.

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz minister spraw zagranicznych.

Witam podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, pana Józefa Jerzego Pilarczyka.

I od razu pytam: czy zechce pan zabrać głos? Bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym potwierdzić, że projekt ustawy ma na celu uniknięcie podwójnej regulacji dotyczącej naszego uczestnictwa jako strony w konwencji o wykonywaniu rybołówstwa na

północno-zachodnim Atlantyku. Nasze interesy w tym obszarze reprezentowane teraz będą przez Unię Europejską.

W trakcie negocjacji uzyskaliśmy potwierdzenie, że przez wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej będzie respektowana zasada względnej stabilności. Oznacza to, że zachowamy prawa, które nabyliśmy przed uzyskaniem członkostwa w Unii Europejskiej. Władze Unii Europejskiej będą te prawa respektować w ramach Wspólnej Polityki Rybackiej, która jest istotną częścią działań Unii Europejskiej.

Dlatego też i z powodów, o których mówili panowie senatorowie sprawozdawcy, wnoszę o uchwalenie projektu ustawy bez zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zadawać pytania panu ministrowi.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Dziękuję bardzo.*)

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

W tej sytuacji wypada mi tylko poinformować, że głosowanie w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi za wizytę w Senacie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.

Przypominam, że zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przedstawia co roku Sejmowi, Senatowi i prezydentowi sprawozdanie ze swej działalności w roku poprzednim oraz informację o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji Sejm i Senat uchwałami przyjmują lub odrzucają to sprawozdanie.

Przypominam ponadto, że sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zawarte jest w druku nr 674, a stanowisko Komisji Kultury i Środków Przekazu w druku nr 674A.

Pragnę powitać przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panią Danutę Waniek.

Proszę panią o zabranie głosu.

(*Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Od razu?*)

(wicemarszałek K. Kutz)

No, tak mam napisane.

Ale pani się zbuntowała – jak w filmie Passendorfera, nieżyjącego...

Czy podać wody?

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Na razie nie, ale pewnie przyjdzie taki moment.)

Jakby co, to może pani liczyć na moją pomoc.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Dziękuję bardzo.)

Spodziewałem się większej pielgrzymki z pani instytucji.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Proszę państwa, ja przepraszam... Oni będą nadchodzić. Po prostu mieliśmy informację, że będzie to później.)

Wszyscy jesteście zaskoczeni...

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek:**

Trwa teraz spotkanie Krajowej Rady z mniejszościami narodowymi. Było ono zaplanowane na godzinę 13.00 – widać jest dość burzliwe, więc proszę wybaczyć... Moje koleżanki i moi koledzy na pewno będą nadchodzić stopniowo, bo trochę nam się to przesunęło w czasie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krajowa Rada po raz jedenasty przedstawia Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z rocznego okresu swojej działalności wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w Polsce, co stanowi wypełnienie obowiązku określonego w art. 12 ustawy o radiofonii i telewizji. Osobiście robię to po raz drugi – od 26 marca ubiegłego roku pełnię funkcję przewodniczącej Krajowej Rady. Prezentuję Wysokiej Izbie wszystkie wymagane prawem przygotowane przez nas dokumenty.

Ustawa nie precyzuje zakresu sprawozdania ani nie formułuje wymogów co do jego treści. W komentarzach prawniczych, między innymi profesorów Piątka i Sobczaka, podkreśla się, że w naszym sprawozdaniu powinniśmy przedstawić główne wątki działalności Krajowej Rady, w tym scharakteryzować treść wydawanych przez nas aktów prawnych, aktów normatywnych – mam tutaj na myśli rozporządzenia Krajowej Rady – i decyzji administracyjnych, a także przedstawić informację o sposobach realizacji i wynikach wszystkich zadań podejmowanych przez Krajową Radę na podstawie przepisów ustawy.

Składamy sprawozdanie jako ciało kolegialne, dziewięcioosobowe. Jak wiadomo, członkowie rady są wskazywani przez trzy organy państwa:

prezydenta, Sejm i Senat RP, ale w momencie składania sprawozdania z naszej rocznej działalności odpowiadamy oczywiście jako ciało kolegialne.

Sprawozdanie dotyczy faktycznej, ustawowo określonej, działalności Krajowej Rady w roku poprzednim. A więc świadomie pominęliśmy w sprawozdaniu wszelkie wątki polityczne, w tym zrezygnowaliśmy z szerszego odniesienia się do prac sejmowej komisji śledczej powołanej w związku z tak zwaną aferą Rywina, bo ocena tych prac i ich końcowego efektu mogłaby nas zdecydowanie podzielić. Oparcie się na wymogach formalnych jest jedyną drogą do uzgodnienia sprawozdania w pluralistycznym organie kolegialnym. Nasza decyzja w tej sprawie była również uwarunkowana tempem prac komisji śledczej, która do momentu składania przez nas sprawozdania – zgodnie z ustawą do 31 marca – nie przygotowała jeszcze żadnego projektu raportu kończącego jej działalność. Nasza obecna wiedza jest oparta na dokumentach wypracowanych przez komisję już po złożeniu sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Niemniej jednak chcę podkreślić, że w pracach tej komisji na swój sposób uczestniczyliśmy, bo przekazaliśmy komplet posiadanej dokumentacji, a także indywidualnie, we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność, składaliśmy wyjaśnienia.

Członkowie Krajowej Rady są ustawowo zobowiązani do neutralności partyjnej, ale trudno wymagać od członków Krajowej Rady – i nikt tego zresztą nie wymaga – aby zrezygnowali ze swego światopoglądu czy poglądów. Gdybyśmy oceniali w sprawozdaniu tak zwaną aferę Rywina, to po pierwsze, dokonalibyśmy tej oceny przed komisją śledczą, a po drugie, nie mielibyśmy możliwości przyjęcia uchwałą Krajowej Rady jednomyślnego sprawozdania. Pewnie na wzór komisji śledczej członkowie Krajowej Rady przedstawiliby w takiej sytuacji swoje odrębne oceny, a przecież nie jest to ustawowym celem Krajowej Rady, co chcę mocno podkreślić. Każdy z nas ma swój pogląd na tę sprawę i każdy z nas ocenia ją inaczej, co prezentowaliśmy w bezpośrednio składanych wyjaśnieniach. Komisja śledcza też przecież nie potrafiła przedstawić jednomyślnego raportu.

Chcę też podkreślić, że od czasu ujawnienia tak zwanej afery Rywina w 1/3 odnowił się skład Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I chociaż nasze działania są działaniami zapewniającymi ciągłość instytucji, to jednak trudno wymagać, aby nowo powołani członkowie rady ponosili odpowiedzialność za to, co miało miejsce przed rozpoczęciem ich kadencji.

Uważam, że nie można mieszać ocen prawnych z ocenami politycznymi. Skoro w interpretacjach prawnych przyjmuje się, że sprawozdanie obejmuje faktyczną działalność w roku po-

(przewodnicząca D. Waniek)

przednim, to należy również przyjąć, że kryteria oceny pozbawione są wątków politycznych. Oceny polityczne mogą bowiem być różne, gdyż są oparte na kryteriach ideowych i bieżących celach poszczególnych ugrupowań parlamentarnych.

Czekamy na zakończenie postępowania prowadzonego przez prokuraturę. W świetle polskiego prawa ewentualne zarzuty prokuratorskie mogą być przyczyną rozwiązania umów o pracę z niektórymi pracownikami biura Krajowej Rady. Uważam jednak, że dopóki nie ma prawnie sformułowanych zarzutów, dowody opierające się na domniemaniu lub wyłącznie polityczne nie mogą decydować o zwolnieniu z pracy. W świetle prawa pracy mogłoby się okazać, że byłoby to zwolnienie bezpodstawne, rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą. Pamiętam również o obowiązywaniu konstytucyjnej zasady domniemania niewinności.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej powierzyła Krajowej Radzie ochronę wolności słowa, prawa do informacji oraz ochronę interesu publicznego w radiofonii i telewizji.

Realizując swoje kompetencje, zarówno w zakresie ochrony prawa, jak i w zakresie polityki koncesyjnej, Krajowa Rada dąży do zapewnienia otwartego i pluralistycznego charakteru radiofonii i telewizji, przeciwstawia się próbom monopolizowania przekazów radiowych i telewizyjnych.

Podstawowym celem naszego sprawozdania jest przekazanie Senatowi informacji, przy pomocy jakich środków Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wypełniła swoje ustawowe zadania dotyczące polskiego rynku mediów elektronicznych. Stąd też sprawozdanie Krajowej Rady oraz informacja łącznie składają się z kilkunastu rozdziałów, w których przedstawiamy kolejne segmenty naszej działalności. W swoim wystąpieniu nie będę powielać informacji i danych zawartych w poszczególnych dokumentach – zakładam, że są one Wysokiej Izbie znane – chciałabym za to poświęcić je przedstawieniu problemów, które napotykamy w naszej działalności. Przewyciężenie ich wymaga skoordynowanych działań nie tylko Krajowej Rady i podmiotów istniejących na rynku medialnym, lecz także, a może przede wszystkim, współdziałania Krajowej Rady z władzą ustawodawczą i wykonawczą. Mam na myśli przede wszystkim potrzebę przygotowania nowoczesnej regulacji prawnej w dziedzinie mediów elektronicznych i stworzenia spójnej polityki medialnej.

Nie ukrywam, że celem zarówno składanych sprawozdań, jak i towarzyszących im wystąpień jest przekonanie parlamentarzystów do podjęcia pracy zmierzającej w tym kierunku. Obecnie co rusz konfrontowani bowiem jesteśmy z taką oto

sytuacją, że różne resorty zmieniają nam ustawę o radiofonii i telewizji w kierunkowych ustawach, jak na przykład ustawie – Prawo telekomunikacyjne czy ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Będę o tym jeszcze mówić w dalszym ciągu wystąpienia.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na mocy konstytucji i ustawy jest regulatorem, którego właściwość i rola mają cechy interwencjonizmu państwowego na rynku mediów elektronicznych. W tym kontekście naszym zadaniem jest łączenie zasad konkurencji z konstytucyjnym systemem wartości, a w tym w szczególności chodzi o zachowanie pluralizmu i niezależności mediów oraz dbałość o ich modernizację technologiczną. Dotyczy to zwłaszcza mediów publicznych, które w polityce audiowizualnej Unii Europejskiej uznawane są za niezwykle istotny element pluralizmu.

Powstaje pytanie, czy rada podołała temu zadaniu. Czy polski rynek mediów elektronicznych jest dziś rynkiem pluralistycznym? Z całą odpowiedzialnością twierdzę, że tak. Przypomnę, że pluralizm w istocie zapewnia możliwość przedstawiania wszystkich poglądów, odzwierciedlenia w mediach wartości, kultur i sposobu życia wszystkich grup społecznych, zapewnia możliwość wypowiedzi różnym mniejszościom, a także może redukować potencjalne konflikty społeczne, gdyż pozwala na pluralistyczną debatę publiczną prowadzącą do wypracowania kompromisu między różnymi racjami, a także do określania kierunków działań służących dobru wspólnemu oraz interesowi publicznemu.

Priorytetowym zadaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2003 r. było przydzielenie zainteresowanym podmiotom koncesji na nadawanie zróżnicowanych programów radiowych w związku z wyczerpaniem się siedmioletniego okresu ich ważności. Przystąpienie do ponownego udzielenia koncesji dotychczasowym nadawcom wymagało publicznego ogłoszenia częstotliwości, na których programy te były nadawane. Otworzyło również szansę ubiegania się o udzielenie koncesji nie tylko przez nadawców już funkcjonujących, lecz także wszystkie inne podmioty zainteresowane działalnością radiową.

Krajowa Rada stanęła wówczas przed trudnymi decyzjami, mając do wyboru kontynuowanie nadawania programu przez dotychczasowego nadawcę lub stworzenie szansy na rynku dla nowej oferty programowej. Trzeba było również uwzględnić fakt, że wnioski dotychczasowych nadawców lokalnych, szczególnie w zakresie ekonomiczno-finansowym, wskazywały często na trudną sytuację tych podmiotów. Zdeterminowani właściciele spółek lokalnych, deklarujący gotowość wniesienia środków finansowych z innej, już pozamedialnej działalności, bardzo często zapewniali o dalszym finansowaniu pro-

(przewodnicząca D. Waniek)

dukcji i emisji programów, co pozwoliło na pozytywną ocenę większości wniosków.

Dzisiaj, Wysoka Izbo, polski rynek mediów elektronicznych regulowany jest przez dwieście pięćdziesiąt jeden decyzji koncesyjnych. Jeśli chodzi o program telewizyjny, to wśród dwudziestu siedmiu programów satelitarnych koncesjonowanych przez Krajową Radę znakomitą większość stanowią programy wyspecjalizowane. Jest ich ponad dwadzieścia, w tym między innymi: jeden filmowy dokumentalno-edukacyjny, jeden edukacyjno-poradniczy i religijny, jeden edukacyjny, siedem filmowych, dwa informacyjno-publicystyczne, jeden motoryzacyjny, jeden poświęcony zjawiskom pogodowym, dwa rozrywkowe, jeden społeczno-religijny, jeden sportowy, jeden poświęcony sportom konnym, jeden poświęcony programom telewizyjnym, jeden poświęcony telesprzedaży oraz trzy mające charakter uniwersalny. Jest to więc pluralizm programowy, czytelny dla wszystkich odbiorców i umożliwiający wybór programów.

Coraz bardziej popularny segment rynku mediów elektronicznych tworzą telewizje kablowe. W roku sprawozdawczym wydanych zostało trzydzieści nowych koncesji na rozpowszechnianie programów w sieciach telewizji kablowych, w tym sześć koncesji wydano na program radiowy. Obecnie mamy zarejestrowanych, to jest wpisanych do rejestru przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ponad sześciuset operatorów sieci telewizji kablowej, zarządzających ponad ośmiuset sieciami. Operatorzy ci zarządzają około czterema i pół milionem gniazd abonenckich, a ich możliwości szacuje się na mniej więcej siedem milionów. Liczba gospodarstw domowych w Polsce wynosi ponad trzyście milionów, z czego prawie dwa i pół miliona korzysta z indywidualnych zestawów do odbioru telewizji satelitarnej. Łącznie dostęp do programów satelitarnych ma więc prawie 50% ludności naszego kraju, mając możliwość oglądania ponad czterystu programów dostępnym drogą satelitarną lub w sieciach telewizji kablowych, z czego ponad pięćdziesiąt programów emitowanych jest w języku polskim. Polska, co ważne, jest trzecim co do wielkości rynkiem telewizji kablowych w Europie i bez wątpienia najbardziej dynamicznym.

Działający od 1994 r. na podstawie udzielonych koncesji ogólnokrajowi nadawcy radiowi, czyli radio RMF FM i Radio Zet, obejmują swoim zasięgiem ponad 80% ludności kraju. Nadawca społeczny, Radio Maryja, osiągnął również zasięg porównywalny z radiem RMF FM i Radiem Zet.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oprócz sektora mediów komercyjnych, sektora komercyjnego, rynek mediów elektronicznych tworzy również

sektor mediów publicznych. Media publiczne są niezwykle ważnym składnikiem demokracji w Europie. Publiczne radio i telewizja dostarczają społeczeństwu informacji, kultury, oświaty, rozrywki, umacniają poczucie przynależności społecznej, politycznej, kulturowej, czyli narodowej, dlatego też muszą być uniwersalne w zakresie treści i dostępności, muszą gwarantować programową niezależność i obiektywizm, dawać gwarancje wysokiej jakości programów, oferować różnorodność tych programów i usług zaspokajających potrzeby wszystkich grup społecznych. W zamian za te zobowiązania media publiczne muszą mieć zagwarantowane bezpieczeństwo ekonomiczne oraz warunki rozwoju, w tym dostęp do nowoczesnych technologii. Taki pogląd wyrażany jest w dokumentach różnych organów Unii Europejskiej, w których przejawia się dbałość o kondycję ekonomiczną mediów publicznych, ich autonomię instytucjonalną i programową, a także o ich rozwój technologiczny.

Media publiczne w Polsce przeszły okres transformacji ustrojowej, zachowały mocną pozycję na rynku i nie uległy marginalizacji, jak to miało miejsce w innych byłych krajach socjalistycznych, na przykład w Czechach czy na Węgrzech. W Polsce media publiczne to nie tylko nadawcy programów, lecz także producenci audycji i filmów, o czym mogą świadczyć choćby różnego rodzaju przeglądy i festiwale. Dlatego myślę, że można stwierdzić, iż właśnie media publiczne, realizując swoje ustawowe zadania, zobowiązania wobec społeczeństwa, odgrywają znaczącą rolę w życiu kulturalnym kraju.

Jeszcze raz chciałabym podkreślić, że media publiczne, aby spełniały swoją funkcję, muszą mieć dostęp do nowoczesnych technologii. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji włącza się w te działania, rozumiejąc, że wykorzystanie techniki cyfrowej stanowi przyszłość mediów elektronicznych i daje możliwość poszerzenia oraz uatrakcyjnienia ich oferty programowej. Ale podkreślamy też w sprawozdaniu, iż obowiązująca obecnie ustawa medialna stanowi barierę rozwoju polskich mediów elektronicznych, ponieważ nie uwzględnia wykorzystywania techniki cyfrowej. Ogranicza to zarówno możliwości programowe, jak i możliwości biznesowe, które powstają wraz z nowoczesnymi technologiami. Uważamy więc, że nowe prawo medialne musi wskazywać nie tylko na dotychczasowe cele polityki audiowizualnej państwa, które są określone w obowiązującej ustawie o radiofonii i telewizji, i nie tylko chronić, poprzez nowe rozwiązania, funkcje demokratyczne, społeczne, kulturalne i edukacyjne mediów, czyli dbać o ich pluralizm i stać na straży ich niezależności, ale musi też uznać – chciałabym to z całą mocą podkreślić – znaczenie radiofonii i telewizji, silnie, coraz silniej sprzężonej z sektorami telekomunikacyjnym i in-

(przewodnicząca D. Waniek)

formatycznym, co stanowi podstawę nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy.

Niestety, poważnym problemem w 2003 r. był brak spójnej strategii w procesie przygotowywania projektów aktów prawnych regulujących obszar mediów. Najbardziej wyrazistym przykładem był do niedawna projekt ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Rozwiązania zaproponowane w tym projekcie pozostawały, naszym zgodnym zdaniem, w sprzeczności z konstytucyjnie określonymi kompetencjami i pozycją ustrojową organów państwowych – mam na myśli zwłaszcza relacje zarysowane w pierwszej wersji tego projektu między Krajową Radą Radiofonii i Telewizji a Urzędem Regulacji Telekomunikacji i Poczty, podporządkowanym rządowi.

Dzisiaj już wiemy, że z powodu zastrzeżeń zgłaszanych do projektu, nie tylko przez Krajową Radę, prace w komisji zmieniły swój bieg i ukierunkowały się na zgłoszone poprawki. Myślę, że można by uniknąć wielomiesięcznych sporów, gdyby w sposób pełny były realizowane dyspozycje zawarte w art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji, a więc gdybyśmy wspólnie z administracją rządową, a przede wszystkim z prezesem Rady Ministrów, jak mówi ustawa, mogli określać kierunki polityki państwa w dziedzinie mediów audiowizualnych. Brak takiej współpracy jest istotnym ograniczeniem, uniemożliwiającym kompleksowe spojrzenie na rynek mediów w Polsce.

Powodem tego stanu nie są ani ograniczenia instytucjonalne, ani prawne, ani też niedostatek intelektualnej refleksji, lecz brak woli wypracowania procedur wzajemnych kontaktów czy po prostu brak dobrych obyczajów w tym zakresie. Wynika to nie tyle z uwarunkowań politycznych kolejnych rządów, ile przede wszystkim, jak się wydaje, z braku zrozumienia obecnej i przyszłej roli mediów.

Działania na rzecz stworzenia narodowej polityki audiowizualnej są potrzebne tym bardziej, że rynek medialny oraz cała sfera kontaktów społecznych stoją wobec nowych wyzwań cywilizacyjnych, technologicznych i międzynarodowych. W związku z tym w naszej wewnętrznej strukturze organizacyjnej z dniem 14 maja bieżącego roku powołaliśmy Departament Strategii i Analiz. Podstawowym zadaniem tego nowo utworzonego departamentu jest opracowanie analiz z zakresu strategii i polityki audiowizualnej państwa z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Unii Europejskiej. Na czele tego departamentu stanął, znany również w tej Izbie, pan doktor Karol Jakubowicz. W najbliższych zamierzeniach Krajowej Rady leży też umacnianie Departamentu Prawnego, ale to też zależy od dobrodziejstwa przyszłej ustawy budżetowej. Ważne jest, że Komisja Eu-

ropejska w szóstym raporcie z 5 listopada 2003 r. podkreśliła konieczność wzmocnienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, tak aby skutecznie mogła ona monitorować przestrzeganie przepisów regulujących rynek audiowizualny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie nasze szeroko relacjonuje wszystkie dziedziny działalności Krajowej Rady. Szczególnie obszernie przedstawia działalność Krajowej Rady jako organu koncesyjnego i organu kontrolującego działalność programową nadawców, ich działalność w zakresie reklamy i sponsoringu, a także działalność związaną z podziałem wpływów abonamentowych pomiędzy jednostki publicznej radiofonii i telewizji. Wiele miejsca poświęcamy też działalności prawotwórczej i aktywności Krajowej Rady na forum międzynarodowym. Poszczególne rozdziały sprawozdania dokładnie prezentują wszystkie wymienione przed chwilą sfery działalności Krajowej Rady. Uzupełnienie i rozwinięcie sprawozdania znajduje się w drugim dokumencie, czyli w „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji”.

Wysoka Izbo, mówiąc o kontroli działalności programowej nadawców, pragnę podkreślić, że ustawa gwarantuje nadawcom samodzielność w zakresie tworzenia programu. Samodzielność ta jest jednak nierozzerwalnie związana z odpowiedzialnością za przekazywane w tym programie treści. Podkreślając ustawową samodzielność nadawców, pragnę jednocześnie zwrócić uwagę, że obowiązkiem Krajowej Rady jest ochrona ich samodzielności, oparta na generalnej zasadzie państwa prawnego, zgodnie z którą wszelkie ingerencje organów państwowych w działalność podmiotów pozostających na zewnątrz aparatu państwowego muszą mieć wyraźną podstawę ustawową. Mówiąc najprościej, Krajowa Rada nie jest organem układającym program, mogącym ingerować w program poprzez nakazywanie lub zakazywanie emisji określonych audycji, nie może też dokonywać ich wstępnej kontroli jeszcze przed publikacją albo emisją, jak kto woli. Nałożenie na nadawcę obowiązku lub zakazu rozpowszechniania określonej audycji może nastąpić tylko na podstawie ustawy, trzeba bowiem podkreślić, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie pełni takiej funkcji, jaką pełnił kiedyś Radiokomitet: nie układa ramówki programowej i nie ma prawnej możliwości bezpośredniej ingerencji w program.

Nasze instrumenty wiążą się z możliwością przeznaczania środków finansowych na realizację ustawowo określonej misji nadawców publicznych. W tym zakresie mamy możliwość kontrolowania przekazanych pieniędzy pochodzących z wpływów abonamentowych i przeznaczanych jako pomoc publiczna na finansowanie misji. Poważnym utrudnieniem w tym zakresie jest brak licencji programowej – mówię o instytucji przewi-

(przewodnicząca D. Waniek)

dzianej w nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, która nie doczekała się uchwalenia w parlamencie. Tak zwana nowelizacja europejska ustawy o radiofonii i telewizji z 2 kwietnia bieżącego roku nie objęła swoim zakresem zagadnień związanych z wydawaniem licencji programowych. Tę licencję można porównać, najogólniej rzecz biorąc, do koncesji. Podobnie jak koncesja, zgodnie z naszymi propozycjami, licencja byłaby przyznawana na podstawie uchwały Krajowej Rady w drodze decyzji przewodniczącego. Licencja w sposób szczegółowy i precyzyjny określałaby programowe obowiązki nadawców oraz warunki finansowania programu i przedstawiania rozliczeń z wykonania wszystkich zobowiązań. Ta bardzo ważna instytucja – jeszcze raz podkreślam – nie znalazła się w części europejskiej nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Wysoka Izba – mam na myśli Sejm – odłożyła tę sprawę do późniejszego rozstrzygnięcia w tak zwanej dużej nowelizacji, a Krajowa Rada nadal podtrzymuje swoją opinię o konieczności jak najpilniejszego wprowadzenia tej instytucji do polskiego porządku prawnego.

Chciałabym nieco dłużej zatrzymać się przy omówieniu podstawowych kierunków polityki audiowizualnej Unii Europejskiej, której pełnoprawnym członkiem jesteśmy już prawie od dwóch miesięcy. Wysoka Izba, istnienie niezależnego organu państwowego właściwego w sprawach radiofonii i telewizji jest normą w krajach Unii Europejskiej. Zgodnie z tą normą planowane jest ujednoczenie stosowania wspólnotowych regulacji ramowych, dotyczących zwłaszcza procesów wprowadzania technologii cyfrowej i przechodzenia na nią oraz przewidywania społecznych skutków tego przedsięwzięcia.

Uczestniczymy we wszystkich inicjatywach europejskich. Mogę z satysfakcją powiedzieć, że Krajowa Rada w swoim modelu prawnym i praktycznym wypełnia standardy europejskie i z tego punktu widzenia jest w pełni przygotowana do współuczestnictwa w realizowaniu europejskiej polityki audiowizualnej.

Na czym opiera się dzisiaj ta polityka medialna Unii? Przede wszystkim na wspieraniu rozwoju przemysłu audiowizualnego, na tworzeniu nowoczesnego segmentu gospodarki opartego na najnowszych technologiach oraz na łączeniu zasad konkurencji na rynku z systemem wartości opartym na pluralizmie i niezależności mediów, tak aby zachować niezależność kulturową i językową, chronić godność ludzką, chronić konsumentów, w szczególności małoletnich, chronić mniejszości narodowe, zapewniać wolność słowa, prawo do informacji i – jak to się mówi w naszej ustawie – stać na straży interesu publicznego.

Coraz więcej państw odwołuje się jednakże do modelu zintegrowanych regulatorów radiofonii, telewizji i telekomunikacji, dysponujących w wielu przypadkach kompetencjami również w zakresie ochrony konkurencji na rynku. Pozwala to na tworzenie systemu kompleksowej polityki w dziedzinie mediów elektronicznych.

Wysoka Izba, Komisja Europejska formułuje zasady jasnego oddzielenia działalności misyjnej od działalności komercyjnej oraz prowadzenia odrębnej rachunkowości. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji została zobowiązana do ścisłego nadzorowania rozliczeń finansowych, w związku z czym przygotowała i skierowała do publikacji rozporządzenie, które reguluje kwestie związane z rozliczeniem środków finansowych pozostających w gestii mediów publicznych, w szczególności tych środków, które są przekazywane mediom z publicznej dotacji, a więc również na podstawie decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o podziale wpływów abonamentowych. Wydanie tego rozporządzenia wiązało się również z koniecznością rozwiązania problemu prawnego, o którym przed chwilą informowałam Wysoką Izbę, polegającego w gruncie rzeczy na braku przepisów dotyczących licencji programowych. Nie ma takich przepisów, które by wyraźnie mówiły, na co Krajowa Rada przeznaczająca pieniądze i z czego rozlicza media publiczne, ratujemy się więc, póki co, metodą wydawania rozporządzenia.

Podstawowe zadania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji będą się wiązać z realizacją strategicznego celu Unii Europejskiej, jakim jest możliwie jak najszybsza cyfryzacja mediów audiowizualnych i wprowadzenie naziemnej radiofonii i telewizji cyfrowej. Dotychczasowe doświadczenia państw zachodnich wskazują jednak na porażkę strategii wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej opartej na kanałach płatnych. Z doświadczeń tych wynika za to powodzenie oferty składającej się z kanałów bezpłatnych i konieczność stworzenia systemu bodźców i zachęt dla nadawców, którzy będą finansować przejście na cyfrową transmisję sygnału, z zachowaniem w okresie przejściowym transmisji analogowej. W systemie tym należy, naszym zdaniem, uwzględnić dotacje rządowe, bo bez tego raczej będziemy mieli kłopoty.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują też na konieczność budowania szerokich porozumień między administracją państwową i organami regulacyjnymi a nadawcami, dostawcami usług dodatkowych, sieciami transmisyjnymi oraz producentami i dystrybutorami sprzętu konsumenckiego.

Istotnym elementem przygotowań do wprowadzenia naziemnej radiofonii telewizji cyfrowej jest właściwa gospodarka częstotliwościami pozwalająca na udostępnienie odpowiedniej liczby

(przewodnicząca D. Waniek)

częstotliwości dla uruchamianych multipleksów na okres równoległej transmisji analogowej i cyfrowej. Wszystkie te działania wymagają zaangażowania Krajowej Rady. Zgodnie z regulacjami zawartymi w prawie telekomunikacyjnym, przyjętymi przez Sejm 18 czerwca bieżącego roku, Krajowa Rada będzie dokonywać rezerwacji częstotliwości na cele cyfrowej transmisji radiofonicznej i telewizyjnej. Udział Krajowej Rady będzie też niezbędny do określania roli i zadań operatorów multipleksów, decydowania o sposobie wypełnienia pojemności multipleksów i oferowanych w nich zestawach programów, a także określaniu zasad działania systemu warunkowego dostępu i elektronicznych przewodników po programach.

Już dzisiaj, Wysoka Izbo, do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w imieniu zarządów TVP SA, Telewizji Polsat oraz telewizji TVN, wpłynął wspólny wniosek w sprawie rezerwacji częstotliwości przeznaczonych do rozpowszechniania lub rozprowadzania w sposób cyfrowy, drogą rozsiewczą naziemną, programów telewizyjnych za pomocą pięćdziesięciu trzech stacji nadawczych, w tym zlokalizowanych w Warszawie, Katowicach, Gdańsku, Kielcach, Wrocławiu i Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie, Opolu, Rzeszowie, Olsztynie, Zielonej Górze i Białymstoku. Wniosek ten dotyczy w szczególności tych wszystkich obszarów, na których – ze względu na istniejącą dzisiaj infrastrukturę odbiorczą – uruchomienie naziemnej telewizji cyfrowej przyniesie najlepsze efekty dla widzów.

Wspólnie z wnioskodawcami, Urzędem Regulacji Telekomunikacji i Poczty oraz operatorami telekomunikacyjnymi Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przystąpiła do opracowania strategii wdrażania emisji cyfrowej w naszym kraju. Jest to zadanie o charakterze przełomowym, nieporównywalnym z żadnym innym w dotychczasowej historii emisji telewizyjnej. Nawet przejście z emisji telewizyjnej w systemie SECAM na system PAL przed wieloma laty nie jest porównywalne z obecnym zakresem zmian wynikających z osiągnięć postępu technicznego i technologicznego.

Oczywiście, naszym zadaniem będzie w szczególności obliczenie skutków finansowych cyfryzacji publicznej radiofonii i telewizji, w związku z czym czekamy na ostateczne uchwalenie prawa telekomunikacyjnego i na efekt prac międzyresortowego zespołu do spraw cyfryzacji radiofonii i telewizji. Te prace jeszcze trwają, ale mam nadzieję że wkrótce poznamy ich końcowy efekt.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie zobowiązana do rozstrzygania ewentualnych konfliktów między podmiotami działającymi na rynku. W publicznej dyskusji na temat roli krajo-

wych ciał regulujących, toczonej w ostatnich latach w krajach Europy, zwyciężyło przekonanie, że konieczne jest istnienie jednego, silnego regulatora krajowego, który powinien zajmować się zarówno regulacją mediów, jak i integrującą się z nimi dziedziną nowych mediów – mam na myśli Internet i łączność elektroniczną.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, mając świadomość tych wyzwań, realizuje od października 2002 r. projekt Phare 2001 w formie umowy bliźniaczej z dyrekcją rozwoju mediów we Francji. Pisemnemu efektowi tych działań nadaliśmy tytuł: „Kształtowanie i dostosowanie polityki audiowizualnej w warunkach konwergencji technologicznej”. Zakończenie projektu nastąpi w lipcu 2004 r. Jego celem jest przede wszystkim zaproponowanie kompleksowych rozwiązań dla sektora radiowo-telewizyjnego, dostosowującego działalność organów regulacyjnych i podmiotów rynkowych do całości uregulowań prawnych występujących w Unii Europejskiej. W pracach nad tym złożonym i bardzo rozwiniętym projektem uczestniczyło blisko czterdziestu ekspertów z ośmiu krajów Unii. Końcowym efektem tych prac jest studium zatytułowane: „Polityka państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych w kontekście europejskiej polityki audiowizualnej. Założenia strategiczne do nowej ustawy o mediach elektronicznych oraz nowelizacji innych ustaw”, nazywane potocznie białą księgą.

Biała księga jest pierwszą próbą całościowego podejścia do kwestii polityki państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych, a zarazem syntezą polityki europejskiej w tej dziedzinie. Zawarte w tym dokumencie propozycje rozwiązań osadzone są na gruncie rozwiązań i instytucji już działających w Europie. Ich twórcy wyszli jednak z założenia, że istniejące różnice historyczne, społeczne, kulturowe i prawne wymagają dostosowania do polskich warunków.

Również biała księga stanowi załącznik do tegorocznego sprawozdania. Żałujemy mocno, że w toku rozlicznych spotkań i wymiany poglądów na tematy medialne ta jedyna strategia, jaka została całościowo przedłożona całemu światu polityki, nie zyskała godnego zainteresowania, chociaż niezwykle dużo kosztowała podatnika europejskiego.

Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu przed chwilą wiele uwagi poświęciłam społecznej roli i pozycji mediów publicznych oraz wynikającej stąd konieczności zagwarantowania im stabilnych podstaw działalności.

Aby zilustrować wagę problemów związanych z poborem opłat abonamentowych, pragnę zwrócić uwagę, że łączna wartość majątku trwałego nadawców publicznych wynosi dziś prawie 1 miliard 500 milionów zł. Koszty działalności spółek publicznej radiofonii i telewizji wyniosły w ubiegłym roku około 2 miliardów zł. Dochody własne

(przewodnicząca D. Waniek)

mediów to 1 miliard 200 milionów zł. Jeśli chodzi o środki na rachunku bankowym Krajowej Rady, to było to 919 milionów zł, w tym 905 milionów zł to były wpływy abonamentowe, a 14 milionów pochodziło z wpływów pozaabonamentowych.

W przypadku radiofonii publicznej środki publiczne są podstawowym elementem przychodów. W roku ubiegłym stanowiły 77% przychodów ogółem, tymczasem ściągalność abonamentu utrzymuje się na poziomie około 51%. Prawnie zwolnionych z płacenia abonamentu jest prawie 30% gospodarstw domowych posiadających zarejestrowane odbiorniki, czyli prawie 2 miliony 671 tysięcy gospodarstw.

W tej sytuacji muszą więc być podejmowane trwałe rozwiązania służące utrzymaniu mediów publicznych i zapewniające realizację ich społecznej misji. Silna, niezagrożona prywatyzacją pozycja mediów publicznych stanowi przecież wypełnienie zobowiązań traktatu amsterdamskiego, w którym zasadą jest wspieranie mediów publicznych.

Krajowa Rada, realizując ustawowe obowiązki w zakresie podziałów wpływów abonamentowych, wspiera realizację misji nadawców publicznych. W szczególności przeznacza na ten cel środki uzyskane ze wspomnianych wpływów pozaabonamentowych, czyli pochodzące na przykład z odsetek bankowych i niektórych kar. W ubiegłym roku telewizja publiczna na produkcję audycji otrzymała ze środków pozaabonamentowych łącznie 515 tysięcy zł. Kwota ta była przeznaczona w szczególności na produkcję spektaklu poetycko-muzycznego według Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego oraz na sfinansowanie kosztów działalności punktu korespondencyjnego w Iraku. Łącznie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przekazała TVP SA ze środków abonamentowych i pozaabonamentowych ponad 538 milionów zł.

Polskie Radio SA, nazywane przez nas dużym radiem, otrzymało łącznie ponad 203 miliony zł. Z wpływów pozaabonamentowych otrzymało kwotę około 4 milionów 500 tysięcy zł, między innymi na sfinansowanie utrwalenia na płytach kompaktowych dzieł muzyki narodowej w wykonaniu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, utrwalenia na płytach DVD dzieł Mikołaja Góreckiego oraz Krzysztofa Pendereckiego. Wpływy pozaabonamentowe przeznaczono również na działalność Centrum Historii Polskiej Radiofonii, funkcjonowanie Studia Polskiego Radia w Iraku oraz produkcję słuchowisk dla Programu 1 Polskiego Radia.

Spółki radiofonii regionalnej łącznie otrzymały ponad 177 milionów zł. W przypadku rozgłośni regionalnych wpływy te stanowią ponad 83% ich łącznych przychodów. Swoistą czy też szczególną

formą wspierania nadawców publicznych jest przyznawanie nagród dla dziennikarzy, którzy mają znaczące osiągnięcia zawodowe. W wielu konkursach Krajowa Rada jest fundatorem nagród specjalnych; otrzymują je zarówno nadawcy, producenci, jak i twórcy. Dane na ten temat znajdują państwo w naszym sprawozdaniu.

Przytaczając te dane dotyczące podziału środków finansowych pomiędzy spółki publiczne i radiofonii i telewizji, a także na temat nagród artystycznych, chciałam również uświadomić Wysokiej Izbie, jak ważną rolę w codziennym funkcjonowaniu tej grupy nadawców odgrywa pomoc publiczna. Według naszych symulacji, jednostki publicznej radiofonii w przypadku pozbawienia tego źródła finansowania prawdopodobnie po około trzech miesiącach nie byłyby w stanie dalej funkcjonować. Telewizja Polska SA, mając mocniejszą pozycję na rynku, utrzymałaby się na nim, aczkolwiek kosztem dotkliwego ograniczenia produkcji misyjnej.

Stąd też, przygotowując dla Rady Ministrów wstępny projekt nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, Krajowa Rada jako główny cel na początku tej kadencji parlamentu stawiała sobie właśnie wzmocnienie pozycji nadawców, między innymi poprzez uszczelnienie systemu poboru abonamentu. Obecnie najgorzej przedstawia się wypełnianie zobowiązań abonamentowych przez podmioty gospodarcze i instytucje – abonament płaci niecałe 3% podmiotów gospodarczych z ponad czterystu tysięcy zarejestrowanych. Członkowie Krajowej Rady uważają, że jest to główne źródło rezerw finansowych i ogromne pole do działania dla uprawnionych służb państwowych. Mam tutaj w szczególności na myśli kontrolerów Poczty Polskiej. Krajowa Rada uważa też, że niezwłocznie powinno nastąpić poddanie zadłużeń z tytułu opłat abonamentowych egzekucji administracyjnej.

Obecnie, według naszych wyliczeń, najwyższy procent abonentów uiszczających opłaty w stosunku do liczby gospodarstw domowych występuje w województwie wielkopolskim – ponad 56%, zachodniopomorskim – 54,7%, śląskim – 54,6%, natomiast najniższy procent osób uiszczających te opłaty odnotowujemy w województwach: podkarpackim – 34,9%, małopolskim – 37,7% oraz podlaskim – 39%.

Pragnę w tym miejscu poinformować Wysoką Izbę, że Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zalega z uregulowaniem kwoty ponad 40 milionów zł z tytułu refundacji skutków zwolnienia kombatantów z opłat abonamentowych. Suma ta została dla nas zarezerwowana w ustawie budżetowej, ale pomimo wielokrotnych wystąpień kierowanych i do urzędu, i do prezesa Rady Ministrów, sprawa ta nie jest jeszcze załatwiona pozytywnie, a dług rządowy wobec Krajowej Rady z tytułu ustawowych odsetek



(przewodnicząca D. Waniek)

rośnie. Prosimy więc Senat o interwencję w podejmowanej po naszym sprawozdaniu uchwale. Przecież te pieniądze prawnie się należą mediom publicznym.

Wysoka Izbo! W sprawozdaniu poświęcamy też wiele uwagi sprawom programowym.

Pod auspicjami Krajowej Rady przygotowany został przez pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem pani doktor Lucyny Kirwil, raport na temat wspierania socjalizacji dzieci i młodzieży przez telewizję publiczną i telewizje koncesjonowane. Raport był już prezentowany w gmachu parlamentu podczas specjalnie przygotowanej przez nas marcowej konferencji. Celem tego raportu była ocena przekazów zawartych w programach głównych nadawców telewizyjnych ze względu na ich wartość socjalizacyjną, to jest ich wpływ na proces wychowania dzieci i młodzieży. Oceniano w tym raporcie przede wszystkim ważne dla procesu socjalizacji młodego pokolenia lansowane przez telewizję cele i aspiracje życiowe oraz style życia i wzorce zachowania społecznego. Podstawą do sporządzenia oceny było badanie zawartości programów telewizji publicznej, w tym Jedynki i Dwójki oraz koncesjonowanych TVN i Polsatu.

Najwięcej audycji skierowanych przez nadawców do dzieci i młodzieży wyemitowano w pierwszym programie telewizji publicznej oraz w telewizji Polsat, najmniej w TVN. Ale muszę tutaj z radością odnotować, że już po przygotowaniu przez nas tego raportu pojawiła się tam niezwykle interesująca audycja „Dzieciaki z klasą”. A więc jakiś efekt jest, nie wiem, czy akurat wskutek zwrócenia przez nas na te sytuacje uwagi, ale zawsze... Słabo reprezentowane były również audycje dla dzieci w programie drugim telewizji publicznej.

Wnioski końcowe z przeprowadzonych badań są następujące: wspieranie socjalizacji młodego pokolenia przez wszystkie analizowane programy oszacowane zostało bardzo nisko. W większym stopniu wspierała socjalizację młodego pokolenia telewizja publiczna, w szczególności Jedynka; wspierała ona głównie rozwój potrzeby samorealizacji, a TVP 2 na przykład umiejętność krytycznego myślenia. Oba programy telewizji koncesjonowanych wspierały co prawda przede wszystkim rozwój potrzeby samorealizacji oraz umiejętność adekwatnego zachowania, ale pozostawały daleko poza oddziaływaniem telewizji publicznej w tym zakresie.

Wysoka Izbo, te badania były nam pomocne w pracach nad rozporządzeniem, którego podstawa prawna wynika z art. 18 ust. 6 znowelizowanej 2 kwietnia bieżącego roku ustawy o radiofonii i telewizji.

W tym miejscu pragnę jednak zasygnalizować pewien poważny problem legislacyjny. O pomoc w jego rozwiązaniu zwróciłam się już do rzecznika praw obywatelskich oraz do rzecznika praw dziecka. Krajowa Rada została zobowiązana do oznaczenia audycji, które można emitować w czasie ochronnym, czyli między godziną 6.00 a 23.00, ale pod warunkiem określenia stopnia szkodliwości danej audycji w poszczególnych grupach wiekowych. W tym celu otrzymaliśmy upoważnienie do wydania rozporządzenia uwzględniającego stopień szkodliwości audycji dla małoletnich w poszczególnych kategoriach wiekowych. Z kolei ust. 5 w art. 18 ustawy wyklucza bezwarunkowo emitowanie między 6.00 a 23.00 wszelkich audycji, które mogą mieć negatywny wpływ na rozwój małoletnich. Krajowa Rada jest więc postawiona w następującej sytuacji: z jednej strony mamy upoważnienie do określenia stopnia szkodliwości audycji emitowanej w czasie ochronnym, a z drugiej strony jesteśmy zobowiązani obligatoryjnym przepisem ustawy do przestrzegania zakazu emitowania jakichkolwiek audycji, które mogą mieć negatywny wpływ na rozwój małoletnich; wynikałoby z tego, że również w porze nocnej, między godziną 23.00 a 6.00 rano... Mam nadzieję, że autorytety prawnicze pomogą nam rozstrzygnąć tę ustawową sprzeczność.

Od niedawna dysponujemy również innymi bardzo interesującymi badaniami dotyczącymi preferencji i oczekiwań odbiorców pod adresem radia i telewizji. W ubiegłym roku, realizując swoje ustawowe obowiązki, Krajowa Rada podjęła z mojej inicjatywy szeroko zakrojone badania w zakresie odbioru programów radia i telewizji w Polsce. Badanie zostało zrealizowane przez jedną z wyspecjalizowanych firm sondażowych. Było poświęcone oczekiwaniom i preferencjom widzów oraz słuchaczy wobec głównych segmentów nadawanych w Polsce programów. Dotyczyło stacji publicznych i koncesjonowanych nadających programy o zasięgu ogólnopolskim, lokalnym i regionalnym. Chodziło o odpowiedź na pytanie, jakie są oczekiwania odbiorców pod adresem radia i telewizji, w jakim stopniu oczekiwania te są zaspokajane i czy różnią się one w odniesieniu do programów mediów publicznych i komercyjnych. Kwestie te szczególnie są ważne obecnie, w sytuacji znacznej komercjalizacji programów radia i telewizji, ucieczki mediów od wielu istotnych zadań społecznych, na przykład edukacyjnych, w sytuacji postępującego zaniku słowa w mediach, w szczególności wśród nadawców komercyjnych, coraz bardziej skrótowego i powierzchownego informowania itd., powstawania nowych, kontrowersyjnych form rozrywki, takich jak na przykład *reality show*, niekiedy naruszających normy obyczajowe, a nawet godność uczestników tych audycji. Krajowa Rada dzięki

*(przewodnicząca Danuta Waniek)*

zrealizowanym badaniom chce uzyskać odpowiedź na pytanie, czy oczekiwania i potrzeby odbiorców w zakresie kulturalnej i edukacyjnej funkcji programów przestały już istnieć, tak jak nam się to często mówi, czy też raczej są przytłumione przez rzeczywistość mediów, w której treści tego rodzaju są spychane na margines lub nie ma na nie w ogóle miejsca w programach.

Wiedza o społecznych oczekiwaniach i preferencjach w odniesieniu do programów mediów publicznych jest też niezwykle cenna w związku z ewentualnym wprowadzeniem do znowelizowanej ustawy o radiofonii i telewizji licencji programowych dla nadawców publicznych. Formułując zapisy odnoszące się do tych licencji, możemy opierać się na wynikach naszych badań. Licencje mają przecież szczegółowo określać zadania tych nadawców w zakresie realizacji misji programu, czyli szczególnych społecznych obowiązków mediów publicznych wobec odbiorców.

Krajowa Rada ma też nadzieję, że zrealizowane badania pozwolą rozstrzygnąć przynajmniej niektóre kwestie sporne między Krajową Radą a częścią radiowych nadawców komercyjnych, twierdzących, że współczesny słuchacz oczekuje od programu jedynie muzycznego tła i nie chce w nim żadnych treści słownych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tegoroczne sprawozdanie zostało przygotowane przez Krajową Radę w odnowionym składzie. W 2003 r. do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zostali powołani nowi członkowie. Prezydent RP powołał panią Sławomirę Łozińską, Sejm – Ryszarda Ulickiego, a Senat – Tomasza Gobana-Klasa. Również w odnowionym składzie działają rady nadzorcze w spółkach publicznej radiofonii i telewizji. Po raz pierwszy do Rady Nadzorczej TVP SA zostały powołane osoby rekomendowane przez stowarzyszenia twórcze, dziennikarskie i biznesowe. Nowo wybrana Rada Nadzorcza TVP SA przeprowadziła, po raz pierwszy w historii spółki, otwarty konkurs na stanowisko prezesa oraz członków zarządu Telewizji Polskiej SA. W chwili obecnej trwa konkurs na inne ważne stanowiska kierownicze w spółce, w tym dyrektora pierwszego programu telewizji publicznej.

W 2003 r. upłynęła kadencja rad programowych działających w regionalnych rozgłośniach Polskiego Radia, z wyjątkiem Radia dla Ciebie, oraz w oddziałach terenowych spółki Telewizja Polska SA. Zgodnie z przepisem art. 28 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji członków rad programowych mediów publicznych powołuje Krajowa Rada. Dziesięciu członków rady programowej reprezentuje ugrupowania parlamentarne, pozostałych pięciu wybieramy z grona osób legitymujących się dorobkiem i doświadczeniem w sferze kultury i mediów. Kadencja rady progra-

mowej trwa cztery lata, a jej członkowie reprezentują społeczne interesy i oczekiwania związane z działalnością programową spółki.

Wysoka Izbo! Po raz drugi przedstawiam sprawozdanie Krajowej Rady w Senacie RP. Naszym pracom towarzyszyła troska o jak najpełniejsze pokazanie wszystkich aspektów działalności konstytucyjnego organu państwa, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, oraz wszystkich problemów rynku mediów audiowizualnych w tak przełomowym momencie, jakim było wejście Polski do Unii Europejskiej. Staraliśmy się również przedstawić te wszystkie problemy, które w naszej ocenie wymagają podjęcia bardzo pilnych prac. Rozwiązanie tych problemów jest jednak zależne nie tylko do działań Krajowej Rady, ale wymaga zintegrowanych prac na szczeblu państwowym.

Do takich problemów zaliczamy przede wszystkim strategię wprowadzenia naziemnej telewizji i radiofonii cyfrowej. W szczególności chodzi tu o rozwiązania dotyczące aspektów społecznych, w tym o odpowiedź na pytanie, czy państwo przewiduje rekompensatę skutków finansowych tej operacji.

Do takich problemów zaliczam też konieczność niezwłocznego podjęcia prac nad kompleksową regulacją prawną w dziedzinie radiofonii i telewizji. Tak zwana nowelizacja europejska to była konieczność wynikająca ze zobowiązań akcesyjnych, ale są również zobowiązania wobec naszego społeczeństwa. Ciągłe brakuje nowoczesnego prawa medialnego uwzględniającego zmiany technologiczne, jakie zachodzą w mediach elektronicznych.

Zwracam się zatem do Wysokiej Izby o rozważenie wszystkich aspektów naszej działalności, przedstawionych w przedłożonych dokumentach. Zwracam się również o przyjęcie naszego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej Danucie Waniek za to interesujące, wyczerpujące, ponadgodzinne wystąpienie. Czas nam minął bardzo szybko.

Pragnę powitać nowo przybyłych członków Krajowej Rady: zastępcę przewodniczącego – pana profesora Aleksandra Łuczaka, pana Lecha Jaworskiego, panią Sławomirę Łozińską i pana Jarosława Sellina, w tej kolejności, jak państwo siedzicie.

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

*(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Mam zejść z mównicy?)*

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Tak, zejść, poczekać, posłuchać, co będzie mówił za chwilę pan przewodniczący Ryszard Sławiński, którego teraz zapraszam do mównicy, a potem sprawozdawca wniosku mniejszości.

Chcę senatorom przypomnieć, że czas ich wystąpienia nie jest nieograniczony i wynosi maksimum dwadzieścia minut.

Proszę bardzo, głos ma sprawozdawca Komisji Kultury i Środków Przekazu, przewodniczący tej komisji, pan senator Ryszard Sławiński.

### **Senator Ryszard Sławiński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu z prac nad „Sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności” oraz nad „Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji”. Obydwa dokumenty dotyczą działalności rady w roku 2003, a mówiąc ściślej, obejmują okres od marca 2003 do marca 2004.

Komisja obradowała nad sprawozdaniem na dwóch posiedzeniach, 1 i 15 czerwca, co świadczy o tym, iż senatorowie, jak zawsze, potraktowali tę problematykę niezwykle poważnie. Dotyczy ona bowiem bardzo wrażliwej sfery, jaką jest ład medialny w Polsce, a przede wszystkim działalność mediów elektronicznych, a więc radia i telewizji, publicznych i koncesjonowanych. Jak co roku sprawozdanie jest obszerne, liczy bowiem dwieście siedem stron, i jak co roku, wsparte jest „Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji”, opisaną tym razem na stu siedemdziesięciu jeden stronach, uzupełnioną mapkami pokrycia, zasięgu stacji publicznych i komercyjnych, zarówno radiowych, jak i telewizyjnych. W porównaniu do sprawozdań z lat poprzednich tegoroczne sprawozdanie cechuje szerszy wachlarz zagadnień, kilka nowych rozdziałów i kilka poszerzonych o problematykę na przykład europejską lub związaną z nowymi technikami przekazu i kreowania oferty audiowizualnej. Dyskusja, jaka odbyła się podczas dwóch posiedzeń Komisji Kultury i Środków Przekazu, była wielowątkowa, choć oczywiście najwięcej emocji, jak zawsze, budziła działalność telewizji publicznej, a zwłaszcza wątki dotyczące niektórych programów.

Pozwolę sobie teraz w nieco obszerniejszy sposób przedstawić wybrane problemy podnoszone przez senatorów.

Sprawozdanie, w rozdziale 1 w „Proponowanych kierunkach polityki państwa w dziedzinie rynku mediów elektronicznych”, zawiera takie oto stwierdzenie: „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, mając świadomość wyzwań, jakie stoja

przed Polską i sektorem mediów elektronicznych w związku z wejściem do Unii Europejskiej, oraz wyzwań w kontekście rozwoju nowych technologii, w formie umowy bliźniaczej z Dyrekcją Rozwoju Mediów we Francji pod tytułem «Kształtowanie i dostosowanie polityki audiowizualnej w warunkach konwergencji technologicznej» realizuje od października 2002 r. projekt Phare 2001”. Z tej współpracy wykuła się tak zwana zielona księga, która była roboczym dokumentem poprzedzającym końcowe studium zatytułowane „Polityka państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych w kontekście europejskiej polityki audiowizualnej. Założenia strategiczne do nowej ustawy o mediach elektronicznych oraz nowelizacji innych ustaw”.

Pozwolę sobie na jeszcze jeden cytat z tej części sprawozdania: „Biała księga jest pierwszą próbą całościowego podejścia do kwestii polityki państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych, a zarazem syntezą polityki europejskiej w tej dziedzinie. Zawarte w tym dokumencie propozycje rozwiązań osadzone są na tle rozwiązań i instytucji już działających w Unii Europejskiej, a zarazem wychodzą z założenia, że istniejące różnice historyczne, społeczne, kulturowe i prawne wymagają dostosowania do warunków polskich. Zasadniczym celem dokumentu jest dostarczenie racjonalnych i udokumentowanych przesłanek dla projektowania konkretnych rozwiązań regulacyjnych polskiego systemu mediów elektronicznych”.

Minęło kilka miesięcy od ukazania się tej białej księgi, a rząd i inne organy państwa nie ustosunkowały się do zawartych w dokumencie propozycji tak, aby można było rozważyć celowość i zasadność przeprowadzenia określonych zmian prawnych i regulacyjnych w dziedzinie radia i telewizji. Niestety, te stwierdzenia potwierdzają niewielkie lub wręcz żadne zainteresowanie kolejnych rządów od czasu uchwalenia ustawy o radiofonii i telewizji, czyli od roku 1993, w zakresie projektowania polityki informacyjnej rządu, do czego zobowiązuje go art. 6 pkt 2 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji oraz opracowania strategii państwa w dziedzinie funkcjonowania mediów elektronicznych. Za potwierdzenie tej tezy niech posłuży informacja, że rządy poprzedniej kadencji, a ściślej rząd premiera Jerzego Buzka jeden raz spotkał się z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, rząd Leszka Millera także jeden raz i to przy okazji przekazania projektu ustawy o radiofonii i telewizji. Działo się to w styczniu 2002 r., a w czerwcu 2004 r. nadal nie ma uchwalonej ustawy, ponieważ została ona przez ten ostatni rząd wycofana pod wpływem tak zwanej afery Rywina. Wielka szkoda, bo ustawa tylko w niewielkim stopniu wymagała korekt, choć rzeczywiście istotnych. Dziś mamy jedynie tak zwaną europejską część, zwaną też pierwszą częścią ustawy,

(senator R. Sławiński)

zaś druga część, zwana krajową, na razie zalega w sejmowych szufladach, czekając na zajęcie się nią i uchwalenie. Czekają na nią polski ład medialny, czekają na nią nadawcy – przede wszystkim publiczni. Nadawcy koncesjonowani jeśli nie są, to powinni być zainteresowani przepisami antykoncentracyjnymi. Może się bowiem okazać, że zwycięstwo w wyniku tak zwanej afery Rywina jest pyrrusowym zwycięstwem. W związku z niewielkim zainteresowaniem rządu ładem medialnym, polityką informacyjną oraz kreowaniem strategii funkcjonowania mediów elektronicznych, komisja przy okazji oceny sprawozdania skieruje do rządu odpowiedni wniosek w tej sprawie.

Wysoka Izbo, jak powiedziałem na wstępie, najwięcej emocji jak zawsze budziła telewizja publiczna, w niewielkim tylko stopniu radio publiczne. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniami, że telewizja publiczna wciąż zbyt mało uwagi poświęca kulturze – każdej kulturze, także tej wysokiej. Nadal wartościowe pozycje nadawane są poza prime time, z reguły w bardzo późnej porze, a wtedy nie ma ich kto oglądać. Senatorowie sygnalizują poprawę, co może mieć związek ze zmianą kierownictwa Telewizji Polskiej. Opozycja nadal twierdzi, że telewizja jest upartyjniona, co obecnie nie wydaje się być prawdziwe. No, ale jak rządy w telewizji całkowicie przejmą spodziewane nowe siły, to oczywiście telewizja publiczna przestanie być upartyjniona i upolityczniona, czyli zostanie przekazana społeczeństwu – tak sugeruje wniosek mniejszości.

Tymczasem senatorowie sygnalizują niepokojące zmiany w telewizji publicznej. Oto w programie drugim pojawił się nowy, a w cudzysłowie stary program typu talk show, prowadzony przez byłego dziennikarza Telewizji Puls, nazywający się „Warto rozmawiać”. Nie byłoby w tym nic niepokojącego, gdyby prowadzący rozmawiał zamiast przesłuchiwać, a swoje poglądy potrafił zostawić w szatni, że wspomnę słynne powiedzenie nieodżałowanego Andrzeja Drawicza.

Problematyka niedostatku programów o mniejszościach narodowych, etnicznych, o innych niż katolicka religiiach, to problem podnoszony od lat i zapewne w tej dziedzinie wiele do zrobienia ma oceniana dziś Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Wiele emocji zawsze budzi przestrzeganie ochronnych czasów emisji. W „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji” w rozdziale 4 w pkt 1 zatytułowanym „Wspieranie socjalizacji dzieci i młodzieży przez telewizję publiczną i koncesjonowaną” prezentowane są pod podobną nazwą wyniki raportu. Okazuje się, że ocena w tej trudnej problematyce nie wypada dla nadawców korzystnie. Z badań wynika, że

najbardziej atrakcyjny dla dzieci najmłodszych, w wieku przedszkolnym, był program TVP1 i Polsatu; dzieci w wieku szkolnym młodszym przyciąga Polsat, w mniejszym stopniu TVN, i oba kanały telewizji publicznej; dla dzieci w wieku dojrzewania oraz powyżej szesnastego roku życia atrakcyjna jest przede wszystkim oferta Polsatu i TVN, z czego powinna wyciągnąć wnioski telewizja publiczna.

Pod kierownictwem doktor Lucyny Kirwil, psychologa i znawcy tej problematyki, na zlecenie Krajowej Rady przeanalizowane zostały przekazy o tematyce dziecięcej i młodzieżowej. Wyniki nie są dla polskich stacji telewizyjnych dobre. Oto badanych przez dwa tygodnie czterech głównych ogólnopolskich nadawców wyemitowało trzysta dwadzieścia jeden audycji negatywnie oddziałujących na dzieci, co stanowi 21,9% wszystkich nadawanych audycji. Ponad połowę z nich nadano w Telewizji Polsat – 53,3%; w TVN – 22,4%; w TVP2 – najmniej, bo 8,1%, ale w TVP1 dwukrotnie więcej niż w Dwójce. Senatorowie dość zgodnie uznali, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna więcej uwagi poświęcić monitorowaniu programu, a rząd i parlament powinny przyznać na ten cel więcej środków, o co oczywiście będziemy postulować.

W informacji, do której odsyłam zainteresowanych, można znaleźć fascynujący materiał dotyczący realizowania przez telewizję nakazanych przez ustawę zadań, jak chociażby promowanie postaw prozdrowotnych, ukazywanie życia rodzinnego, zapobieganie nadmiernemu rozbudzaniu postaw konsumpcyjnych, przekazy ze sfery kultury i obyczaju. Zapewne wiele głosów padnie podczas dzisiejszej debaty dotyczących misyjnych zadań telewizji publicznej i zadań nadawców komercyjnych zapisanych w koncepcjach.

Wysoki Senacie, to, że niewiele uwagi poświęca się zawsze działalności radiofonii, wcale nie oznacza, że nie ma problemu. Owszem, radio publiczne, szczególnie programy pierwszy i trzeci mają ustaloną bardzo wysoką pozycję, potwierdzoną dużą słuchalnością. Bardzo wysoko oceniany jest też program drugi, choć skierowany jest do stosunkowo nielicznego, niszowego, że tak powiem, wyselekcjonowanego odbiorcy. Swoją rolę – kto wie, czy teraz, gdy jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, nie powinna być ona zwiększona – odgrywa Radio Polonia.

Jak wiemy, radio publiczne w 85% finansowane jest z abonamentu. Telewizja jest silniejszym i atrakcyjniejszym medium dla reklamodawców, ale radio pełni niezwykle ważną rolę, rolę przekaznika bardziej intymnego i wszechstronnego.

W radiofonii publicznej jest problem finansowania rozgłośni regionalnych. One, podobnie jak, że tak powiem, duże radio, korzystają z pieniędzy abonamentowych, i to sporych. Jeśli je-

(senator R. Sławiński)

dnak słuchalność Radia Kielce przekracza 14%, Radia Koszalin – 12%, Radia Olsztyn – 11%, a Radia Kraków wynosi 3,6%, Radia Wrocław – 2,9%, warszawskiego Radia dla Ciebie – 0,9%, przy mniej więcej zbliżonych do siebie przydzielanych kwotach, to musimy się zapytać: dlaczego tak się dzieje, co z tym zrobić?

Oczywiście rozgłośni nie trzeba likwidować, bo w czasie gdy tak bardzo zależy nam na formowaniu społeczeństwa obywatelskiego, gdy lokalne więzi w regionach mają tak istotne znaczenie, misyjna działalność regionalnych radiofonii jest wręcz nie do przecenienia. Być może więc Krajowa Rada powinna przemyśleć politykę kadrową w tych rozgłośniach. Być może sprawę można by uregulować w oczekiwanej ustawie krajowej o radiofonii i telewizji.

Jeśli jestem przy radiofoniach lokalnych, to pragnę zwrócić uwagę na funkcjonowanie grup radiowych, konsorcjów czy tak zwanego sieciowania. Grupy Agora, Ad Point czy Plus – wymieniam tylko trzy największe – mają już zgrupowanych po kilkanaście, a niektóre prawie po trzydzieści lokalnych stacji koncesjonowanych. Te małe rozgłosnie pojawiły się w minionych latach jak przysłowiowe grzyby po deszczu, były bardzo namacalnym efektem transformacji. Przypomnijmy, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała prawie dwieście koncesji radiowych. Wiele rozgłosni z początku obowiązywania nowej ustawy o radiofonii i telewizji odeszło już w niebyt, ale wiele przetrwało. Jednak ich finansowa kondycja z roku na rok słabła i stały się one łakomym kąskiem dla wielkich. Są przejmowane z wielką szkodą dla lokalnych społeczności, z punktu widzenia korzyści finansowych dla grup są jednak one łakomym kąskiem. Wielcy przygotowują centralną kasetę z muzyką, a lokalne społeczności otrzymują sporo czasu na lokalną reklamę i coraz mniej czasu na lokalną informację. O jakichkolwiek formach publicystyki w tych malutkich rozgłosniach nie ma mowy, już od dawna nikt sobie tym nie zawraca głowy. Dla lokalnych małych rozgłosni nadszedł czas walki nie tyle o wolność słowa, co o jakiegokolwiek słowa. Jeśli bowiem w wielu z nich słowo stanowi 2–4% czasu nadawania, gdy przed przejściem przez mocarzy przekraczało 10, 20 a nawet 30%, to larum grają!

Funkcjonowanie lokalnych rozgłosni koncesjonowanych traci sens, a w każdym razie przyznający koncesje nie takie warunki przyznawał, nie takie czasy na słowo przydziałał. Reklama, reklama, muzyka, muzyka, i nic więcej. Jeśli nie jest to oferta dla idiotów, to już na pewno nie wpływa ona pozytywnie na tworzenie małych ojczyzn, społeczeństwa obywatelskiego i czego tam jeszcze. Tak jak w przypadku publicznych roz-

głosni regionalnych i w tej sprawie coś musi zmienić oczekiwana ustawa krajowa o radiofonii i telewizji.

Od kilku lat na rynku medialnym operuje coraz silniejsza finansowo, ale nie tylko finansowo, telewizja kablowa. Oprócz wprowadzania dla lokalnych odbiorców coraz szerszej oferty naziemnych, satelitarnych i cyfrowych programów, kabłówki przygotowują coraz bardziej znaczącą ofertę własnych programów, przede wszystkim informacyjnych. Nie mamy oczywiście nic przeciwko takiemu działaniu, ale sygnalizujemy ten problem telewizji publicznej i jej ośrodkom po to, aby liczyły się z tą ofertą i z nią konkurowały.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, wiele jest problemów wynikających z działalności Krajowej Rady i ze sprawozdania. Oprócz tych podniesionych dotychczas w sprawozdaniu z posiedzeń komisji, pragnę donieść, iż senatorowie po raz kolejny – a czynią to od lat – zwracali uwagę na niemożność przygotowania przez rząd siedziby dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To jedyny centralny, konstytucyjny organ niemający swojej siedziby. Każdego roku czynsz wynosi ponad 1 milion zł. Przez jedenaście lat istnienia rady można było niemal wybudować nową siedzibę. Niemal co roku słyszymy o zmniejszaniu się administracji centralnej. Chyba jednak ten proces nie jest zbyt intensywny, skoro ani ekipa obecna, ani poprzednie nie wygospodarowały opuszczonego przez urzędników obiektu. I w tej sprawie kierujemy do rządu, nie po raz pierwszy, odpowiedni wniosek, by w kolejnym projekcie ustawy budżetowej potrzebę wybudowania bądź zapewnienia siedziby Krajowej Rady uwzględnili.

W arsenale spraw poruszanych podczas debaty znalazł się problem abonamentu. Wciąż nie udaje się tego problemu rozwiązać. Czy uda się to w przygotowywanej nowej ustawie? Czy wszystkie siły polityczne zgodzą się na to, by abonament nie był kontestowany, a w pełni czy w znacznie wyższej niż obecnie ilości ściągany? Być może uda się znaleźć inne formy finansowania mediów publicznych – oby tak się stało. Na razie zarówno abonament, jak i ewentualnie inne formy finansowania mediów publicznych powinny sprzyjać nie tylko trwaniu, ale rozwijaniu publicznych środków przekazu. Powodem do dumy powinno być to, iż Polska jako jedyny kraj z tak zwanych dawnych demoludów, nie tylko przechowała media publiczne, ale także sprawiła, że zajmują one dominującą pozycję na rynku medialnym.

Niepokoją sygnały z tegorocznych relacji o zmniejszeniu o 7% pozycji telewizji publicznej w minionych miesiącach tego roku. Jeśli nie mamy już polskich wydawców prasy centralnej i regionalnej, to obowiązkiem nas wszystkich – rządu, parlamentu i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – jest właśnie zadbanie o elektroniczne

(senator R. Sławiński)

media publiczne i ich wysoką pozycję na rynku. Oczywiście, komercyjne stacje będą walczyć o jak największą porcję z reklamowego tortu. Dopóki jednak nie znajdzie się sposobu na finansowanie radia i telewizji publicznej, to w podziale tortu muszą ci nadawcy uczestniczyć.

Oponentom nieśmiało przypominam, że radio i telewizja działają pod rządami prawa handlowego, choć wyrażanego specyficznie w ustawie o radiofonii i telewizji. Na razie ta ustawa obowiązuje i wszyscy zobowiązani mają obowiązek jej przestrzegać.

Panie Marszałku, w sprawozdaniu komisji nie da się zawrzeć wszystkich aspektów rocznego sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Podczas głosowania w komisji za przyjęciem sprawozdania opowiedziało się 8 senatorów, przeciwko było 2.

W imieniu większości zwracam się więc do Wysokiej Izby o głosowanie za przyjęciem sprawozdania wraz z informacją i wnioskami komisji, z przekonaniem, że przy wszystkich niedostatkach i niedomogach Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji coraz lepiej odgrywa niezwykle istotną rolę regulatora rynku medialnego w Polsce. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Kazimierza Kutza i proszę, żeby zechciał przedstawić sprawozdanie mniejszości Komisji Kultury i Środków Przekazu.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Przewodnicząca! Szanowna Pielgrzymko z Krajowej Rady!  
(*Wesołość na sali*)

Jako wnioskodawca wniosku o odrzucenie tej ustawy chcę oczywiście go uzasadnić...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Sprawozdania, sprawozdania.*)

Tak, sprawozdania.

Ponieważ wszyscy i tak się spodziewają tego, co powiem, więc myślę, że będę mówił dosyć krótko, ale o sprawie najważniejszej.

Mnie jako obywatela, jako twórcę, jako senatora interesuje oczywiście tylko część dotycząca telewizji publicznej, która – moim zdaniem – w każdym sprawozdaniu, jak długo tu siedzę, zawsze była marginesem. Jest czymś znamionym, że w gruncie rzeczy wychodzi na to, że Krajowa Rada jakby z mocy prawa nie poczuwa się do obowiązku identyfikacji ze społeczeństwem, które-

mu ma służyć. Oczywiście art. 12 właśnie wskazuje, żeby w tych podstawowych problemach o tym mówić. I to jest zasadniczy problem. A pani przewodnicząca mówiła właśnie, że Krajowa Rada służy ochronie interesu publicznego. Myślę, że ze względu na marginalność tej sprawy w każdym sprawozdaniu – a ten problem jest już tak wielki, że w ogóle trudno się za niego wziąć – jest to sprawa bardzo poważna.

I ja myślę, że to jest problem ustrojowy w ustawach medialnych. W gruncie rzeczy współczesne prawo medialne – a myślę o Krajowej Radzie i telewizji publicznej, bo ja tylko to oczywiście łączę, jeśli chodzi o tę kontrolę – jest, jak się mu przyrzec, przedłużeniem peerelowskiej koncepcji politycznego władania środkami medialnymi z dołączeniem nowoustrojowej i wolnorynkowej tezy... no, nie tezy, tylko faktu, że jest spółka handlowa. W ten właśnie sposób na mocy tradycyjnego politycznego zawładnięcia środkami, przy uwzględnieniu wymogów nowego ustroju, właściwie społeczeństwo jest wyeliminowane, jeśli chodzi o własność publicznej telewizji. Ona jest niemożliwa z tytułu tego prawa do tego stopnia, że samo społeczeństwo właściwie nie wie, czy jest właścicielem telewizji publicznej i innych środków publicznych, ponieważ jest kontynuacja tego starego modelu przejmowania przez elity polityczne, przez partie tych środków na własność. I to jest tak głęboko utrwalone – bo to jest ta szansa, która została zmarnowana przez te ostatnie czternaście lat – że tak naprawdę rzecz najstraszniejsza, która się w Polsce stała, to znaczy zminimalizowanie roli społeczeństwa obywatelskiego, a właściwie niewspomożenie tego, żeby się urodziło w Polsce społeczeństwo obywatelskie, jest w znacznej mierze efektem zawładnięcia mediami publicznymi.

Bo to jest ogromna własność i sami wiecie, na czym to polega. W każdym kraju, niezależnie od ustroju, politycy będą zawsze walczyć o to, żeby mieć to w rękach. Tylko że u nas nałożyły się, jak powiadam, z jednej strony ta tradycja dawnego komitetu, a z drugiej dziki kapitalizm. To, że Krajowa Rada od początku nie czuła na sobie obowiązku i że ma mandat społeczny... To jest rzecz trwała.

Mówi się o wszystkim, ale nie mówi się o tym – oczywiście ciągle mówię o telewizji społecznej – że w gruncie rzeczy trzeba by coś w końcu zrobić, żeby telewizja publiczna wróciła do społeczeństwa. Izolacja, która nastąpiła z biegiem lat... Ja jestem w bardzo trudnej sytuacji, bo boję się źle mówić o byłym prezesie, ale struktura telewizji po centralizacji, która nastąpiła w ostatnich latach, przypomina takie bydłocie morskie, które ma wielki łeb i macki. Izolacja ośrodków regionalnych od społeczności jest po prostu przerażająca. I myślę, że to jest nie do utrzymania, bo to jest z natury antydemokratyczne, an-

(senator K. Kutz)

tyspołeczne. To jest w gruncie rzeczy rodzaj codziennego przestępstwa, które trwa w tym kraju.

To, że prezes z roku na rok nie poczuwał się do tego, żeby spełniać funkcje misyjne, bierze się z tego, że cała Krajowa Rada w ogóle nie uważa, że jest to największy obowiązek telewizji. Było ciche przyzwolenie, które spowodowało, że w gruncie rzeczy dzisiejsza telewizja publiczna staje się bardzo podobna do telewizji komercyjnych. Właściwie ściga się z nimi w reklamach, to jest jej głównym zajęciem, i obsługuje elity polityczne, a społeczeństwo zostało gdzieś... Kraków, wielki ośrodek umysłowy, artystyczny itd., a gdy się ogląda telewizję, wydaje się że, leży na Zakaukaziu.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ja bardzo przepraszam, Panie Marszałku, ale pan tu występuje jako sprawozdawca mniejszości komisji, a nie mówca w debacie.)

Ale ja mówię o meritum sprawy. Bardzo przepraszam, ale mówię o bardzo istotnej sprawie. Mówię, dlaczego uważam, że ta ustawa powinna zostać odrzucona. Ona jest nieaktualna...

(Głos z sali: To nie jest ustawa.)

...ze względu na stan dzisiejszego społeczeństwa i potrzeby społeczeństwa, które ma prawo mieć swoją telewizję. W gruncie rzeczy w tej sytuacji powinno być tak, że albo wrzucimy do kosza tę ustawę, na mocy której państwowa instytucja i telewizja publiczna istnieją, albo stworzymy pozarządową organizację społeczną, która kontrolowałaby, właśnie w interesie społeczeństwa, działalność waszą i telewizji. To jest tak drastyczne.

I jeśli państwo widzicie, że z roku na rok... A ostatnie wybory, tylko dwudziestoprocentowe uczestnictwo obywateli w głosowaniu na posłów do Parlamentu Unii, pokazały, że rozdziew między rzeczywistością, obywatelem a elitami politycznymi – bo Krajowa Rada i telewizja publiczna należą do tej rodziny – jest coraz większy. I to się może źle skończyć, nie dla społeczeństwa. Można by lepiej wykorzystywać telewizję publiczną i inne media publiczne, żeby wspomagać społeczeństwo w tych ciężkich bardzo latach, tak by ono zaistniało. Tymczasem w ośrodkach regionalnych nie prowadzi się żadnych rozmów o tym, co się dzieje. Na Śląsku mamy piekło. To są małe „przypudówki” ośmiornicy, które coś tam robią. Wszyscy to wiemy.

I to są przyczyny generalne – niech pan tak groźnie nie patrzy, ponieważ to są ważne rzeczy – które powodują, że uważam... To są sprawy fundamentalne. Najbardziej fundamentalne. To jest obecnie istota demokracji w Polsce. Tak dalej już być nie może i dlatego uważam, że ta ustawa powinna zostać odrzucona.

## **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Z tym że my tu o żadnej ustawie nie mówimy, Panie Marszałku.

(Senator Kazimierz Kutz: Sprawozdanie, przepraszam.)

Właśnie.

Proszę państwa, teraz mamy regulaminową rundę zadawania pytań pani przewodniczącej doktor Danucie Waniek, panu sprawozdawcy, przewodniczącemu Ryszardowi Sławińskiemu, i panu marszałkowi, sprawozdawcy mniejszości Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Proszę bardzo, zgłasza się pan senator Zdzisław Jarmużek.

## **Senator Zdzisław Jarmużek:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do sprawozdawcy mniejszości komisji.

Panie Marszałku, czy gdy pan tak krytycznie mówił o działalności telewizji publicznej, miał pan na myśli tylko okres, w którym kierował nią pan prezes Kwiatkowski, czy także obecnie?

## **Senator Kazimierz Kutz:**

Ja mówiłem o całym okresie czternastu lat, o tym, że to jest proces narastający, ponieważ to prawo... Od kiedy ta ustawa została uchwalona, jest to proces ciągły, chociaż w ostatnich latach problem tej, że tak powiem, choroby dotyczącej służby społeczeństwu jakby narastał. Przecież wszyscy tutaj podają na to liczne przykłady i o tym wiadomo.

## **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Genowefa Ferenc.

## **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Kieruję swoje pytanie do pani przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W swoim wystąpieniu wspomniała pani, że zmiany do ustawy o radiofonii i telewizji wprowadzają często inne resorty. Wprowadzane są zmiany między innymi przy okazji wprowadzania ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Zmiany wprowadzone do ustawy o radiofonii i telewizji są rzeczywiście znaczne – bardzo duże dodatkowe uprawnienia otrzymuje Krajowa Rada.

(senator G. Ferenc)

Chciałabym się dowiedzieć, czy te zmiany były wprowadzane... Pani wspominała, że jeszcze wróci do tematu, ale już nie było powrotu... Czy były to zmiany wprowadzone z inicjatywy Krajowej Rady? A jeśli nie, to z czyjej? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pani Przewodnicząca, czy zbierzemy pytania? (Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Może zbierzmy.)

A więc zbierzemy.

Bardzo proszę, pan senator Jan Szafraniec.

**Senator Jan Szafraniec:**

Pani Przewodnicząca, o ile dobrze zrozumiałem, badania dotyczące preferencji zostały już zakończone. Mam więc takie pytania. Jakie są oczekiwania programowe odbiorców? I czy oferty programowe, zwłaszcza telewizji publicznej, wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Józef Sztorc.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja mam zapytanie do Krajowej Rady.

Nie wiem, czy to dobrze sformułuję, ale... Pewni senatorowie są dyskryminowani w niektórych ośrodkach regionalnych telewizji. Jedni są pokazywani co tydzień, drudzy pewnie nie byli pokazywani od początku kadencji. Ja chciałbym zapytać, czy zależy to od ilości wypitej wódki w telewizji czy od preferencji partyjnych. Od czego to zależy? Mogę to udowodnić. Możemy się z radą spotkać i mogę powiedzieć na przykładzie Telewizji Kraków, których się pokazało, a których nie. Jeżeli byłaby pani uprzejma opowiedzieć w imieniu Krajowej Rady na to pytanie, to bardzo proszę.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Maria Szyszkowska.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pani przewodniczącej. Czy jest nadzieja, że ten rok – już po raz trzeci zadaję

takie pytanie w Senacie – jest ostatnim, w którym Krajowa Rada wynajmuje lokal, i czy nie można sprawić, bo kiedyś były takie obietnice premiera, żeby istniejące urzędy się ścieśniły i Krajowa Rada miała pomieszczenie?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Stanisław Nicieja.

**Senator Stanisław Nicieja:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pani przewodniczącej. Chciałbym zapytać, kto jest twórcą i właścicielem świetnego kanału tematycznego Kino Polska i czy ten kanał ma jakąś szansę, by kiedyś był firmowany przez telewizję publiczną.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze? Tak.

Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz.

**Senator  
Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie jest skierowane do pani przewodniczącej Waniek.

Użyła pani kilka razy takich stwierdzeń: stworzenie wspólnej polityki medialnej, stworzenie narodowej polityki medialnej, stworzenie polityki audiowizualnej Polski, wspólnej polityki audiowizualnej Unii Europejskiej – to ostatnie stwierdzenie rozumiem. Czy te poprzednie odnosiły się do potrzeby stworzenia jednej wspólnej polityki czy też... Uważam, że to „wspólnej” po prostu równa się „polityki Unii Europejskiej” itd. A na końcu było stwierdzenie „polityka państwa polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych”. To mnie bardzo zafrapowało. Czy były to tylko ozdobniki, wprowadzone po to, aby senatorowie nie przysnęli? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Jeszcze raz pan senator Szafraniec – w drodze wyjątku. Był kiedyś członkiem Krajowej Rady, więc niech skorzysta z przywileju.

**Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wyczytałem w sprawozdaniu, że miesięcznik „Film” w czerwcu 2003 r. opublikował artykuł,



(senator J. Szafraniec)

w którym informował, że przy produkcji filmów, których kooperantem była Telewizja Polska, wyparowało mniej więcej 30 milionów zł. Wewnętrzna kontrola spółki wykazała, że czegoś takiego nie było. A jak wygląda obiektywny sprawdzian w tej mierze? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze o coś zapytać sprawozdawców albo panią przewodniczącą?  
Proszę bardzo, pan senator Adam Graczyński.

**Senator Adam Graczyński:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pytanie kieruję do pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca była łaskawa wspomnieć o trudnościach finansowych mediów publicznych. Pytanie: jaki jest stan należności?

Pani przewodnicząca była łaskawa też powiedzieć, że się waha, czyby przypadkiem nie sprzedawać i windykować zadłużeń podmiotów prawnych. Sądzę, że to byłaby właściwa droga, skoro inne metody zawodzą. Dlaczego by nie pójść tą drogą... Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

(Senator Zdzisław Jarmużek: Mogę jeszcze...)

No, nie wiem. Tutaj nie mam powodu do wyjątku. No, ale...

(Senator Zdzisław Jarmużek: Nie wykorzystalem całej minuty.)

Proszę.

**Senator Zdzisław Jarmużek:**

Mam pytanie. Tak skonstatowałem, że pan marszałek Kutz właściwie nie odpowiedział na moje pytanie.

Panie Marszałku, czy te krytyczne uwagi odnosi pan także do okresu po Kwiatkowskim?

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Odpowiedział, że do całego okresu.)

**Senator Kazimierz Kutz:**

Panie Senatorze, ten okres jest zbyt krótki, żeby go w ogóle oceniać. To jest sprawozdanie, które tyczy okresu, kiedy nie było... Tak więc z tym trzeba poczekać do przyszłego roku.

(Głos z sali: Tak jest. Słusznie.)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czy ktoś z państwa chce jeszcze o coś zapytać?

Czy pani minister będzie wygodnie odpowiadać z miejsca, w otoczeniu pracowników, czy z mównicy? Bo mogą być liczby, mogą być...

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Z miejsca.)

To jest dowolne. Jeżeli trzeba sięgać do źródeł, to na miejscu ma je pani pod ręką.

Proszę bardzo.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Danuta Waniek:**

Bardzo dziękuję, ponieważ w ubiegłym roku trzy godziny stałam przy mównicy i to nie jest proste zadanie do wykonania w takich warunkach.

Proszę państwa...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę o możliwie zwięzłe odpowiedzi, bo pytania były konkretne.)

Oczywiście, będę się starała.

Może najpierw odniosę się do wystąpienia pana senatora Kutza, bo rozumiem, że naszą rolą jest również to, żeby odpowiedzieć na wątpliwości zgłaszane przez mniejszość Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Przede wszystkim chciałabym zapewnić... Myślę, że nie dokonam żadnego nadużycia, jeżeli zapewnię pana senatora, że my się staramy utożsamiać ze społeczeństwem. Oczywiście obowiązuje nas prawo, które na co dzień musimy realizować, i tylko za realizację tego prawa możemy przed państwem odpowiadać.

Rolą parlamentarzystów jest zmieniać to prawo. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma inicjatywy ustawodawczej. Więc jeżeli parlamentarzysta uważa, że my się dzisiaj mijamy z oczekiwaniami społecznymi, że być może nowe czasy, zmiany, jakie nastąpiły od momentu uchwalenia ustawy o radiofonii i telewizji, skłaniają nas do nakreślenia nieco innej wizji ładu medialnego w Polsce, to zwracam uprzejmie uwagę, że inicjatywa jest po państwa stronie. To wy tworzycie prawo i to wy możecie tę rzeczywistość medialną zmienić. My co najwyżej wykonujemy ustawy, które wiążą taki urząd jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

A więc w gruncie rzeczy, niezależnie od tego jak bardzo byśmy chcieli wyjść naprzeciw społeczeństwu, to przecież, co zauważam, cały ten świat polityki polskiej zawiódł oczekiwania społeczeństwa, nie tylko Krajowa Rada, nie tylko telewizja publiczna, o której lubi pan na ogół mówić. Przecież to, że mieliśmy bardzo niską frekwencję –

(przewodnicząca D. Waniek)

o czym pan również wspominał – jest, tak mnie się wydaje, bardziej zasługą elit politycznych niż Krajowej Rady. My na to na pewno bezpośrednio wpływu nie mieliśmy, w przeciwieństwie do polityków.

To, że obok mnie siedzi duża reprezentacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to wyraz szacunku dla Wysokiej Izby. Chcieliśmy zaprezentować tutaj kompletną informację. Chcę panu powiedzieć, że – jak do tej pory – pielgrzymki nie stały się specjalnością Krajowej Rady i mam nadzieję, że tak już zostanie. Przyszliśmy do Wysokiej Izby składać sprawozdanie, do złożenia którego jesteśmy zobligowani.

Czy mamy do czynienia z politycznym zawładnięciem telewizją, oblanym, jak zrozumiałam, wolnorynkowym sosem? Proszę państwa, ustawa została uchwalona pod koniec 1992 r., pracowałam wtedy w sejmowej komisji kultury. Zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 1993 r. Oczywiście zgadzam się, że najwyższy czas ją zmienić. Ale to nie Krajowa Rada poległa w boju o nową ustawę, to parlament poległ w tej walce. Ustawa tutaj upadła, a my chodzimy tłumaczyć się, dlaczego kiedyś mieliśmy odwagę współpracować przy przygotowywaniu prototypu projektu nowelizacji. Oczywiście ustawa jest już dzisiaj nieadekwatna do rzeczywistości, do wyzwań. Najbardziej odczuwamy dokuczliwość tej sytuacji na co dzień, rozwiązując najrozmaitsze problemy, które każdego dnia udowadniają nam, że życie już przerosło uwarunkowania nakreślone w ustawie uchwalonej pod koniec 1992 r.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o kuratelę polityczną nad mediami publicznymi, w tym również nad Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, to parlamentarzyści ustalili kiedyś, że pochodzimy z nadania politycznego, że każdego roku jesteśmy kwitowani również politycznie. Są przecież sprawozdania i od ich przyjęcia lub odrzucenia zależy dalszy tok działania Krajowej Rady. Gdyby trzy podmioty stwierdziły, że to sprawozdanie jest kiepskie, to my w bardzo krótkim czasie tracimy miejsca pracy. Mówię o Krajowej Radzie, a nie o jej urzędniczym aparacie. To jest ciało pluralistyczne z nadania politycznego, które co roku podlega skwitowaniu, jak się okazuje również politycznemu.

Chciałabym panu senatorowi przypomnieć, że zaczęło się od prezydenta Lecha Wałęsy, który wtedy, kiedy nie podobał mu się pierwszy przewodniczący Krajowej Rady, pan Markiewicz, po prostu go z tej funkcji odwołał, niezależnie od tego, czy prawo mu na to pozwalało, czy nie. To był zły początek kontroli politycznej nad takim ciałem jak Krajowa Rada.

Później w mediach było różnie, poza krótkim okresem panowania w telewizji publicznej An-

drzeja Drawicza, na którego przykład zawsze jesteśmy gotowi się powołać. Przecież pamiętamy przeżycia związane z funkcjonowaniem tak zwanej telewizji pampersów. Nie bez powodu używam tego pojęcia, bo jest ono już podręcznikowe. Jako pracownikowi naukowemu czasem zdarza mi się wyklądać na temat mediów. W rzadko którym podręczniku nie jest wskazywany przykład, że w Polsce w telewizji publicznej wyrosła nowa formacja polityczna.

Takie doświadczenie również mamy za sobą niezależnie od tego, jak krytycznie oceniamy polityczny stygmat ciążyący na telewizji wtedy, gdy kierował nią ten prezes. Sama pamiętam taki moment, kiedy prowadziłam pierwszą kampanię prezydencką Aleksandra Kwaśniewskiego. Pamiętam dzień wyborów, kiedy metodą manipulacji opóźniono o dwie albo trzy godziny ogłoszenie prawdziwego wyniku wyborów przez prezesa Walendziaka. Czy to było przestępstwo, Panie Senatorze Kutz, i czy ktoś pociągnął ówczesnego prezesa do odpowiedzialności prawnej za to? Pamiętamy przecież, że historia mediów publicznych i Krajowej Rady pod rządami tej ustawy to ciągła walka o wpływ na media publiczne, prowadzona bardziej przez polityków niż Krajową Radę.

Czy my nie czujemy zobowiązań wobec społeczeństwa? Jak przypominam sobie przebieg dyskusji na posiedzeniach Krajowej Rady – regularnie odbywamy je dwa razy w tygodniu, czasem częściej – to wydaje mi się, że w tym momencie mógłby się obrazić mój kolega, pan Jarosław Sellin, szczególnie uwrażliwiony na sprawy społeczne, który przy różnych okazjach, bardzo często nie zgadzając się z większością Krajowej Rady, mówi o tych problemach w sposób otwarty. Myślę, że cechą tego ciała, zapewne ułomnego i wymagającego dalszego naprawiania, jest olbrzymia otwartość podczas omawiania bardzo trudnych spraw związanych z funkcjonowaniem świata mediów.

Pan sugeruje, że dobrze by było, gdyby powstało jeszcze ciało kontrolujące Krajową Radę. Ja myślę, że można by było dostać wtedy zawrót głowy. Kontroluje nas Sejm, kontroluje nas Senat, kontroluje nas prezydent. Powinniśmy składać sprawozdania prezesowi Rady Ministrów. Są tu obecni moi najbliżsi współpracownicy, którzy mogą powiedzieć, ile razy w ciągu minionego roku pisałam listy do prezesa Rady Ministrów – oficjalne listy, bo przecież to nie jest zabawa w państwo, tylko poważna sprawa – abyśmy nawiązali współpracę w myśl art. 6 ustawy. Nie jest moją zasługą ani przewiną, że niestety do takiej współpracy nie dochodziło. Będę bardzo zadowolona – powiem to w imieniu całej rady – jeżeli w uchwale Senatu zostanie wskazana konieczność stworzenia procedur, dzięki którym będziemy mogli oficjalnie porozumiewać się z rządem...

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pani Minister, na sekundę panią przepraszę, bo w tej chwili jest w drzwiach, razem z panem marszałkiem Pastusiakiem, delegacja, nasi goście z Palestyny, na czele z ministrem spraw zagranicznych. Całą delegację i pana ministra serdecznie pozdrawiamy. (Oklaski)

Dziękuję bardzo.  
Proszę kontynuować.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Danuta Waniek:**

Właśnie straciłam wątek.

Proszę państwa, to chyba tyle w odniesieniu do stwierdzeń zawartych w wystąpieniu pana senatora Kutza. Chciałabym może spuentować, że w gruncie rzeczy wszelkie instrumenty – gorąco je panu senatorowi polecam – które mogą poprawić sytuację, mają w rękach raczej parlamentarzyści, a nie Krajowa Rada.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o pytanie zadane przez panią senator Ferenc – wiem, że to bieżące wydarzenie, omawiane dzisiaj i w prasie, i w Senacie – to projekt ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej dokonuje, tak jak powiedziałam, wielu zmian w ustawach regulujących różne dziedziny życia gospodarczego, w tym w ustawie o radiofonii i telewizji. W dyskusji, jaka przetoczyła się w prasie, najwięcej kontrowersji wzbudza propozycja zapisu art. 38, w którym w ust. 1 wprowadza się obligatoryjne przesłanki cofnięcia koncesji, a w ust. 2 – fakultatywne przesłanki. Tak naprawdę, Pani Senator, większość obligatoryjnych przesłanek wymienionych w obecnej propozycji znajduje się już w obowiązującej ustawie o radiofonii i telewizji, również w art. 38, który w niezmiennym brzmieniu obowiązuje od 1992 r., czyli od daty uchwalenia ustawy. Mylna jest rozpowszechniana teza, że w tym przepisie następuje rozszerzenie kompetencji Krajowej Rady, bo ten przepis jest powtórzony. Przesłanka dotycząca możliwości cofnięcia koncesji w obowiązującym stanie prawnym brzmi: rozpowszechnianie programów powoduje osiągnięcie przez nadawcę pozycji dominującej w dziedzinie środków masowego przekazu na danym terenie, a w obecnej propozycji znajduje się następujący przepis: rozpowszechnianie programu powoduje osiągnięcie przez nadawcę pozycji dominującej w dziedzinie środków masowego przekazu na danym rynku właściwym w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów. Zmiana ta polega jedynie na redakcji tekstu i doprecyzowaniu tego przepisu. A obligatoryjna przesłanka

cofnięcia koncesji brzmi: w przypadku przejęcia bezpośredniej lub pośredniej kontroli nad działalnością nadawcy przez inną osobę.

Nie można również zgodzić się z takim oto zastrzeżeniem, że przesłanka ta powinna mieć charakter fakultatywny, co sugerowały w wypowiedziach prasowych niektóre kręgi biznesu. My uważamy, że koncesja jest dobrem niezbywalnym i nie można pozbawić Krajowej Rady możliwości reagowania w przypadku, kiedy nastąpi takie pośrednie bądź bezpośrednie przejęcie kontroli nad stacją.

A więc powtarzam: te przepisy, o które wczoraj nagle rozwinęła się walka, znajdują się w naszej ustawie od 1992 r. i rząd postanowił je powtórzyć w ustawie – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Pan senator Szafraniec pytał, jakie są oczekiwania odbiorców odnośnie do programu, jak rozumiem, według uzyskanych przez nas wyników badań. Proszę państwa, jest to bardzo zaskakujące, ale my bardzo często spotykamy się z taką oto argumentacją, w szczególności ze strony komercyjnych nadawców radiowych, że oczekiwania odbiorców zmierzają w kierunku programu muzycznego. Najlepiej, gdy są to złote przeboje, nadawane zresztą metodą komputerową, tak jak mówił pan senator Sławiński, przerywane co najwyżej reklamami. Otóż z tych naszych badań wynika, że respondenci kierują bardzo wysokie oczekiwania pod adresem telewizji publicznej i są one aż zaskakująco wysokie. Nam to bardzo pomoże wtedy, kiedy wpłynie do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Podczas formułowania przepisów dotyczących licencji będziemy mocno powoływać się na wyniki tych badań. One wskazują na to, że osoby badane przede wszystkim uważają, że są bardzo dobrze zorientowane w programie i chodzi im nie tylko o spędzenie czasu przed telewizorem, ale również o dostarczenie przez telewizję publiczną bardzo konkretnych wrażeń, związanych, proszę państwa, przede wszystkim z wiadomościami i informacjami – tak powiedziało 41% respondentów. Potem oczekiwania dotyczą filmu lub serialu filmowego, tu mamy 18%, programów edukacyjnych, tych oczekuje 5%, publicystyki – 5%, sportu – uwaga – tylko 4%, a ogólnie ulubionych audycji, bliżej niesprecyzowanych – 16%. Jedynie 3% badanych zadeklarowało, że nie ogląda telewizji z braku dostępu do niej lub z braku wyboru.

Można więc na podstawie tych naszych badań powiedzieć, że z telewizji publicznej korzystają niemal wszyscy Polacy – 97%. Zdecydowana większość, czyli 91%, ma z tym medium kontakt codzienny, a 78% – co najmniej kilka razy w tygodniu. Większość badanych ogląda zarówno programy telewizji publicznej, jak i koncesjonowanej, a średni czas oglądania telewizji w Polsce wynosi, według deklaracji badanych, trzy godziny

(przewodnicząca D. Waniek)

dziennie, przy czym połowa badanych przekracza tę średnią, czyli ogląda telewizję ponad trzy godziny na dobę. Z tego wynika, że nasi respondenci w ogromnej większości mieli z telewizją kontakt częsty i długi, na tej podstawie można więc sądzić, że mają ukształtowane poglądy na temat programu.

Nie będę cytować danych dotyczących publicznego radia, ponieważ zabrałabym może nadmiernie dużo czasu. Chcę powiedzieć, że gdyby interesowały pana szczegółowe wyniki tych badań, to możemy dostarczyć opracowanie, które pozostaje w dyspozycji Krajowej Rady. W każdym razie będziemy się nim posługiwać wówczas, gdy w ramach pertraktacji z kandydatami na nadawców będziemy wpisywać im do koncesji określone proporcje programowe, powołując się na efekty tych badań pokazujących, że jednak odbiorcy i radia, i telewizji chcą ambitniejszego programu niż ten, który możemy znaleźć w ofercie, na jaką natrafiamy dzisiaj. Pan senator Sztok zapytał, od czego zależy...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Józef Sztorc.)

Przepraszam bardzo.

Pan senator Józef Sztorc zapytał mnie, czy częstotliwość ukazywania się konkretnego polityka na srebrnym ekranie zależy od ilości wypitej wódki. Tak to usłyszałam, czy tak? Albo czegoś innego...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ja dlatego to sprostowałam, Pani Przewodnicząca, bo „sztok” to się jednak kojarzy, cokolwiek by mówić.)

Nie będę komentować uwagi pana marszałka, bo to nie do mnie należy. Ja nie słyszałam o takim przypadku, że w zamian za jakąś ilość wypitej wódki można się pokazywać w telewizji częściej, niż wskazywałyby na to powody merytoryczne. Ja sądzę, że jeżeli ktoś ma coś ciekawego do powiedzenia opinii publicznej, to jest zawsze do tej telewizji zapraszany. Oczywiście są takie grupy polityczne, którym zawsze jest tego mało. Ludzie lubią oglądać się w telewizji publicznej, cenią to sobie bardzo, bo przecież nie jest żadną tajemnicą, że ta częstotliwość wpływa na popularność artysty czy też polityka. Proszę państwa, ja mam taką nadzieję, że to jednak zawartość wystąpień programowych decyduje o tym, jak często politycy są do różnych programów zapraszani, a telewizja publiczna musi kierować się w tym względzie przepisami ustawy, bo to one mówią o obowiązkowym nadawaniu określonych audycji, w których politycy będą prezentować swoje racje.

Przypomnę tu program „Forum”, od oglądania którego odstąpiłam, bo często było tak głośno, tak hałaśliwie, w tercecie albo w kwartecie, że z trudem wyłuskiwałam pojedyncze poglądy poli-

tyków. Nie wiem, czy pan również odnosi podobne wrażenie, ale gdyby politycy mieli tak występować, to wołałabym, żeby telewizja nad formą tej audycji się zastanowiła. Jak słusznie mi tutaj wiceprzewodniczący Krajowej Rady przypomina, do uczestnictwa w tych programach osoby polityki kierowane są przez partie polityczne – mam na myśli program „Forum” – a nie są wybierane przez dziennikarzy telewizyjnych. Są inne audycje, w których decyduje o tym dziennikarz, ale w przypadku audycji „Forum” osobą uczestniczącą wskazuje partia polityczna, to samo dotyczy debaty w radiu publicznym.

Pani senator Szyszkowska niezmiennie zadaje nam pytanie dotyczące siedziby. Proszę państwa, my mamy kłopoty budżetowe, bo w szczególności Platforma Obywatelska podczas dyskusji nad budżetem lekką ręką zdjęła nam pokazną sumę pieniędzy, ale rzeczywiście nikt się wówczas nie zastanowił, że z tych naszych zasobów budżetowych w tym roku aż 1 milion 300 tysięcy zł przeznaczamy na opłaty za wynajmowanie siedziby. I tutaj znów muszę powiedzieć, że nie ja pierwsza się starałam – gdyż, jak wiem, to i moi poprzednicy ze skwapliwością godną lepszej sprawy starali się o to – aby udało się uzyskać coś z zasobów rządowych i wyremontować to. No, jeżeli ktoś kiedyś pracował w instytucji, której budynki są rozrzucone w trzech różnych miejscach, to wie, jak bardzo negatywnie wpływa to na jakość prac. Większość gabinetów członków rady znajduje się przy ulicy Sobieskiego, a nasz aparat urzędniczy pracuje przy Skwerze Wyszyńskiego, a więc nasz kontakt w dużej mierze może być tylko telefoniczny. Ja nie muszę państwa przekonywać, że to nie jest wartość, którą w szczególności należy kultywować. I my sami to chyba przerwiemy – o czym informuję – i po latach ubiegania się o jedną siedzibę wynajmiemy taką siedzibę na koszt Skarbu Państwa, a zapłaci za to oczywiście podatnik. Dzisiaj w Warszawie jest bardzo dużo odpowiednich wolnych budynków. Wolelibyśmy wprawdzie skorzystać z zasobów rządowych, ale nasze dotychczasowe starania o siedzibę z państwowych zasobów były, można powiedzieć, wołaniem na puszczy i dłużej tego tolerować nie można. My musimy się unowocześniać, musimy również korzystać z nowych technologii, a pracujemy w budynku, który był przeznaczony na dom pielgrzymy i tam nie można ryc ścian, żeby na przykład zamontować niezbędne coraz bardziej komputery – trzeba by bowiem przeprowadzić w tych ścianach łącza, co w poważnej mierze zmieniloby charakter użytkowy tego budynku, a na to właściciel po prostu się nie zgodzi. Musimy więc znaleźć taki budynek, w którym będziemy mogli spokojnie zamontować urządzenia, w części fundowane nam przecież również przez Unię Europejską.

Pan senator Niciejka zapytał, kto jest twórcą i właścicielem Kina Polska. Jest to spółka z ogra-

(przewodnicząca D. Waniek)

niczona odpowiedzialnością, udziałowcy są w stu procentach polscy, a prezesem tej spółki jest osoba, niestety, mi nieznana – pan Grzegorz Molewski. Udziałowcami tej spółki są również osoby fizyczne czy, jak kto woli, prywatne, oraz fundusz PB Investment. Jest to program satelitarny, który zajmuje się w szczególności promocją polskiej kultury filmowej i produkcji filmowej. Zgadza się, że jest to program bardzo interesujący. Nie słyszałam o jakichkolwiek zagrożeniach, które by zdecydowały o tym, że Kino Polska zniknie z nadawania satelitarnego. Pan minister Sellin podpowiada mi, że to jest spółka stworzona przez osoby zamieszkałe w Poznaniu. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

I teraz pan senator Księdzularz... Księdzularz – chyba takie jest prawidłowe brzmienie.

(Głos z sali: Księdzularz.)

Przepraszam.

Pan senator pytał, dlaczego mówiłam o wspólnej polityce audiowizualnej albo o wspólnej polityce medialnej i dlaczego mówiłam o rynku mediów elektronicznych. Otóż Krajowa Rada jest za ten rynek odpowiedzialna – za rynek mediów elektronicznych, za radiofonii i telewizję. A za rynek prasowy... No, rynek prasowy nie ma takiego regulatora, poza Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ja czasem mówię przewrotnie, że pewnie dlatego, iż nie miał kto regularnie obserwować rynku prasowego, dzisiaj właściwie całość prasy wydawanej w Polsce jest w rękach obcych. Jedni to lubią, drudzy nie, ale tak jest.

A jeśli chodzi o rynek mediów elektronicznych, to chcę powiedzieć, że na tym rynku znajduje się nasza największa wartość narodowa, a mianowicie media publiczne. To jest wciąż olbrzymi majątek narodowy, modernizowany ze świadczeń społecznych, czyli z abonamentu. Bo niezależnie od tego, co powiedziałam dzisiaj o perspektywie cyfryzacji – a Unia Europejska daje nam okres dziesięciu lat, po którym wszyscy członkowie Unii Europejskiej powinni wyłączyć nadawanie analogowe i przejść na cyfrowe – my w miarę możliwości przeznaczamy środki na modernizację radia publicznego, i tego centralnego, i regionalnego, i na telewizję publiczną. Ale dochodzimy już, że tak powiem, do ściany, do brzegu, od którego trzeba będzie uruchamiać na przykład multipleksy. Oczywiście, w takim multipleksie musi mieć miejsce również telewizja publiczna. Multipleks przyspieszy cyfryzację, ale my musimy w najbliższym czasie obliczyć – i do tego Krajowa Rada się zabiera – jakie będą koszty społeczne, skutki cyfryzacji, to jest wymiany odbiorników telewizyjnych z analogowych na cyfrowe. Ci, którzy będą chcieli kupić – jak to się nazywa – *set-off box*... To oczywiście taniej na rynku polskim, ale to również jest jakiś wydatek. Poza tym,

proszę państwa, to jest też kwestia budowy nowych nadajników. Ja nie jestem inżynierem i z dużą uwagą patrzę na naszego dyrektora departamentu technicznego... Bo to się tak mówi: multipleks, ale multipleks to jest pierwszy krok, za nim pójdą wydatki i bez wspomnienia przez państwo tego procesu my sobie sami – oczywiście z tego abonamentu, który jaki jest, każdy widzi – z tym niezwykle ważnym, historycznym zadaniem nie poradzimy. I ja nie bez powodu zwracam na to uwagę. Powiedziałabym więc, że polska myśl techniczna, polscy przedsiębiorcy i Krajowa Rada są gotowi do tego, żeby wziąć byka za rogi, ale jak zwykle są jeszcze do tego potrzebne pieniądze, i to znacznie większe niż te, z których do tej pory korzystamy.

Co to jest wspólna polityka? Otóż to jest to, o czym mówi nasza ustawa o radiofonii i telewizji. Jak bym to sobie wyobrażała, gdybym chciała wskazać modelowe rozwiązania? Otóż byłoby to tak, że w trybie ustawowym raz na rok prezes Rady Ministrów musiałby spotkać się z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji i zwyczajnie, po prostu, zapytać, jakie modyfikacje w dziedzinie prawa i w dziedzinie praktyki powinny nastąpić dla dobra tej polityki audiowizualnej, czyli tego, co widzimy w telewizji – emisja plus produkcja. Ale nikt nas o to nie pyta. My mamy za ledwie jedną okazję, raz na rok, żeby przyjść do Sejmu i Senatu i o tym spokojnie powiedzieć. No, czasem pytają nas posłowie na posiedzeniach sejmowej komisji kultury, ale pytają nas raczej po to, żeby wywołać jakąś akcję polityczną. Z czymś takim mieliśmy do czynienia wtedy, gdy klub Platformy Obywatelskiej wystąpił z wnioskiem o skierowanie Najwyższej Izby Kontroli do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji po to, żeby sprawdzić przebieg prowadzonych przez nas procesów koncesyjnych bodajże w latach 2000–2002; jeżeli daty pomyliłam, to przepraszam. My, proszę państwa, przygotowaliśmy bardzo solidne i obszernie wyjaśnienie, dlaczego niektóre procesy przegrywamy: bo znosimy cierpliwie, ale do pewnego momentu – zaraz powiem, do którego – niejednorodność orzeczeń NSA; bo w takich samych sprawach raz dostajemy korzystne dla nas rozstrzygnięcie, a raz negatywne... No, dalej tak być nie może. Rozumiem, że w tej sprawie mógłby z prezesem sądu porozmawiać również prezes Rady Ministrów, ale do tej pory takiej inicjatywy nie było. Przygotowujemy więc dla prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego wystąpienie, które być może będzie przekazane pod uchwałę kolegium tego sądu i być może w ślad za tym dojdzie do jednolitego orzekania w sprawach z powództwa nadawców, niezadowolonych albo z tytułu zapisów programowych, albo z jakiegoś innego powodu. W każdym razie to jest dla nas bardzo poważny problem i tego sama Krajowa Rada nie może rozstrzygnąć – to musi być wspólna polityka. Rozu-

(przewodnicząca D. Waniek)

miem, że ona się kształtuje tutaj, w Sejmie albo w Senacie, gdy państwo podejmują uchwałę i zapisują w niej jakieś zalecenia, ale one powinny obowiązywać nie tylko Krajową Radę, ale potem powinny być również przenoszone w jakiś urzędowy sposób do prezesa Rady Ministrów itd. Na tym więc polega, według mnie, wspólne działanie w imię kształtowania narodowej polityki audiowizualnej – nie tak, że każdy sobie, według własnego widzimisię, ale że zgodnie z konstytucją i prawem staramy się o to, aby ten pluralistyczny, bardzo kolorowy rynek mediów elektronicznych, moim zdaniem bardzo cenny i niedoceniany przez świat polityki, funkcjonował dalej w sposób interesujący i dla państwa, i dla społeczeństwa. Myślę, że można tutaj jeszcze bardzo wiele zrobić.

Pan senator Szafraniec zapytał mnie również o, jak to nazwał, wyparowanie pieniędzy na produkcję filmową. Ja nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. My nie mamy żadnych danych, żadnych powodów, aby temu zaprzeczać albo potwierdzać. Jeżeli to pana interesuje, to skieruję takie zapytanie do prezesa Dworaka i dzięki temu będziemy mogli się dowiedzieć, jak jest naprawdę.

(Rozmowy na sali)

Tak, jest kontrola. Ale, proszę państwa, to jest pytanie bardziej pod adresem rady nadzorczej Telewizji Polskiej – do której przecież każdy senator może skierować pismo – bo to ona ustawowo odpowiada za bieg rachunków w tym najistotniejszym medium publicznym.

Patrzę na swoje notatki i wydaje mi się, że udzieliłam odpowiedzi na wszystkie skierowane do nas pytania. Jeżeli nie, to jestem do dyspozycji. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Czy wszyscy państwo senatorowie są usatysfakcjonowani odpowiedziami pani przewodniczącej?

Rozumiem, że satysfakcji brakuje, ale odpowiedzi na pytania zostały przedstawione.

(Rozmowy na sali)

Nie? Są jakieś uwagi państwa senatorów czy też to jest tylko takie niewyartykułowane werbalnie niezadowolenie?

(Senator Ryszard Jarzembowski: Pani Marszałek, regulamin nie przewiduje satysfakcji.)

(Wesołość na sali)

Dlatego próbowałam ustalić, czy mam te gesty traktować jako niezadowolenie, które będzie zwerbalizowane, czy też jako brak satysfakcji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Graczyński.

### **Senator Adam Graczyński:**

Dziękuję bardzo.

Ja jako ostatni zadawałem pytanie i prosiłem panią przewodniczącą o wyjaśnienie problemu sytuacji finansowej, ewentualnej windykacji środków od podmiotów o charakterze prawnym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Gdyby pani przewodnicząca była uprzejma...  
Bardzo proszę.

### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek:**

To jest bardzo trudna sprawa. Mówiłam już o tym, że z zarejestrowanych czterystu tysięcy firm i instytucji płaci zaledwie 3%... Wygląda więc na to, że co piąta. Oczywiście jeżeli firma dłużej niż przez rok ma stały adres, stałą siedzibę, to nie ma problemu z wyegzekwowaniem od niej należności za korzystanie z programów publicznej telewizji i publicznego radia. Ale życie jest ciekawe i, jak każdy z nas wie, firmy pojawiają się i, niestety, znikają wtedy, gdy ich sytuacja ekonomiczna każe im szybko zamknąć podwoje. Niemniej jednak czterysta tysięcy firm ma stały adres – i tutaj jest właśnie pole do działania dla Poczty Polskiej, bo ona podpisuje z nami umowę, dostaje prowizję... Panie Dyrektorze, nie pomył się, jeśli powiem, że jest to 6,2% uzyskanych dla nas kwot. A więc my płacimy Poczcie Polskiej za to, że ona ściąga dla nas abonament.

Poza tym, proszę państwa, prowadzimy najrozmaitsze akcje promocyjne, uświadamiające i odbiorcom fizycznym, i instytucjom, że program telewizji czy radia publicznego, który czasem jest dostarczany przez kablówkę, a czasem przez telewizję cyfrową, gdzieś musi być wyprodukowany. On jest produkowany w mediach publicznych, a ta produkcja kosztuje, niezależnie od tego, że płaci się ekstra za cyfrę i że za kablówkę również jest inna opłata. To nie zwalnia z uiszczania abonamentu!

My w różny sposób staramy się dyscyplinować Poczta Polską. Jak widać, z różnym skutkiem. Ja pamiętam takie czasy, gdy kontroler Poczty Polskiej docierał do nowych mieszkań oddawanych na nowych osiedlach mieszkaniowych, a teraz jest tak – przekonałam się o tym u własnej najbliższej rodziny – że w ciągu kilku lat nie dociera nawet informacja, do jakiego urzędu pocztowego należy się zgłosić po książeczkę. A ludzie mają to do siebie, że jeśli czegoś nie przeczytają, jeśli czegoś im się nie nakaże, to bardzo często to coś nie istnieje w ich świadomości. Oczywiście pertrak-

(przewodnicząca D. Waniek)

tujemy z Poczta Polska... Myślę, że można się też odwołać do aktywności społecznej każdego parlamentarzysty i prosić o przypomnienie w czasie spotkań publicznych, że i taki obowiązek abonamentowy na nas wszystkich spoczywa. Ja nie bez powodu przypomniałam, kto tutaj jest najlepszy, kto jest najgorszy. Senatorom z Podkarpacia polecam tę sprawę abonamentu za radio i telewizję i daję ją pod rozważenie.

O urzędzie kombatanatów, Pani Dyrektorze, mówiłam, że jest nam winien 40 milionów zł, że są to pieniądze należne mediom publicznym, że one zostały zapisane w ustawie budżetowej po to, żeby nam je oddano. No ale urząd do spraw kombatanatów, niestety, nie wywiązuje się z tej powinności. Bardzo tego żałujemy, bo media publiczne miałyby na co te pieniądze, z pożytkiem dla nas wszystkich, wydać. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Jeszcze raz dziękuję pani przewodniczącej. Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności...

(Senator Józef Sztorc: Pani Marszałek, mam pytanie.)

Bardzo proszę.

#### **Senator Józef Sztorc:**

Pani Marszałek, ja wykorzystałem tylko parę sekund ze swojego czasu i nie dostałem odpowiedzi. Dostałem od pani przewodniczącej odpowiedź, którą zasugerował jej pan profesor Łuczak.

Panie Profesorze, w Senacie są niezależni senatorowie. Pan powinien doskonale o tym wiedzieć, że są nie tylko partie, ale są i senatorowie...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, pytanie!)

Chciałbym się dowiedzieć, jak to jest z tymi niezależnymi senatorami. Jeśli senator do partii nie należy, to czy ma prawo gdzieś tam wystąpić, czy nie? Pan o tym doskonale powinien wiedzieć. I są jeszcze regionalne ośrodki telewizyjne, którymi nie kierują pierwsi sekretarze czy prezesi jakichś różnych kanapowych partii... My jesteśmy niezależnymi senatorami. A więc ja chcę się dowiedzieć, czy ja mam przyjąć na przykład do pani i zapytać jak do telewizji dotrzeć...

(Głos z sali: Z kwiatami.)

No właśnie.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Czy mogę odpowiedzieć?)

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Pani Przewodnicząca.

#### **Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek:**

Panie Senatorze, ja nie kieruję żadnym ośrodkiem regionalnym telewizji publicznej ani telewizją ogólnopolską. Nie jestem w stanie odpowiedzieć panu na to pytanie inaczej jak tylko, że istnieje ustawa i są zobowiązania ustawowe, które my wszyscy musimy respektować. I o tym, czy ktoś się pojawia w audycjach przeznaczonych dla polityków, decyduje wynik wyborów. Niestety, ustawa nie przewiduje obowiązkowego czasu dla senatorów niezależnych.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

I tym razem powracam do kolejnego etapu, czyli otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Tylko te wnioski będą rozpatrywane przez komisje.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Doktorowicz.

Bardzo proszę.

#### **Senator Krystyna Doktorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo z Krajowej Rady!

Intencją mojego wystąpienia – które będzie krótkie, bo czas jest już bardzo późny – jest poparcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wynika to nie tyle z jakichkolwiek oparów politycznych, co z merytorycznej znajomości rzeczy, gdyż profesjonalnie zajmuję się tą problematyką.

Chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię, mianowicie na to, że rola takiego regulatora, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, będzie wzrastać. Komisja Europejska powiedziała wyraźnie, choć może nie wszyscy o tym wiemy, że regulator jest niezbędny. Rola ta więc będzie wzrastać, ponieważ czeka nas wielka rewolucja technologiczna, cyfryzacja, konwergencja i w ogóle cały syndrom różnych spraw pod nazwą społeczeństwo informacyjne. Mamy liberalizację kapitałową i li-

(senator K. Doktorowicz)

czne przynajmniej próby – jeżeli nie efekty – rozmaitych fuzji i tendencji, również monopolistycznych, które występują na rynku europejskim. I wszystko to, co jest związane ze wspólną polityką audiowizualną Unii Europejskiej, będzie nas dotyczyło. Ale rola regulatora jest jeszcze z jednej przyczyny niezwykle ważna. Otóż prowadzimy wspólną politykę audiowizualną, ale sektor audiowizualny jest sektorem narodowym, przynajmniej znaczna jego część, ta w języku narodowym, i to jest dobro, o które musimy szczególnie dbać. Zgadzam się całkowicie z tym, że nie mamy już prasy polskiej, ale mamy jeszcze polski cały system medialny, nie tylko publiczny, ale również komercyjny, bo dotyczy to całego systemu.

Wszystkie głosy krytyki pod adresem sprawozdania czy działalności Krajowej Rady wynikają może z tego, że Krajowa Rada ma zbyt małe uprawnienia. Krajowa Rada działa przecież zgodnie z prawem, które wynika z ustawy o radiofonii i telewizji z 1992 r. To jest bardzo stara ustawa – ale nie będę rozwijała tego wątku i powtarzała, że nie ma nowej ustawy. Krajowa Rada niestety nie ma inicjatywy ustawodawczej, a szkoda. Może powinniśmy w nowej ustawie zadbać o to, żeby miała taką inicjatywę, bo nawet próby wskazania pewnych projektów regulacji, do czego, moim zdaniem, fachowcy Krajowej Rady są w pełni uprawnieni, spotkały się z ogromną krytyką polityczną, a nawet z próbami obciążenia Krajowej Rady zarzutami o jakieś tam poczynania aferalne. A przecież kto jak kto, ale to ciało, ten regulator powinien się na mediach znać i na mediach się zna.

W związku z tym są to słowa kierowane właściwie nie do Krajowej Rady, tylko do parlamentu i do rządu, który ma najwięcej do powiedzenia, jeżeli chodzi o inicjatywę ustawodawczą – do tego rządu, następnego czy jakiegokolwiek innego. Sprawy uregulowań wszystkich sfer związanych z nowym pejzażem audiowizualnym, europejskim i narodowym są bardzo ważne. I zgadzam się całkowicie z tym, że rząd, i ten, i poprzedni, oraz parlament postępowali tak, jakby nie rozumieli, że to jest szczególnie ważne, że to jest naprawdę dobro narodowe, dobro polskie i o to trzeba szczególnie zadbać. I nie ma odpowiednich regulacji. Również nie ma regulacji związanych z tym, co nazywa się właśnie rewolucją komunikacyjną i społeczeństwem informacyjnym.

Krajowa Rada działająca w takim gorsecie regulacyjnym będzie i tak miała coraz więcej zadań związanych z tą wielką transformacją. Mam więc nadzieję, że parlament, nie wiem, czy ten, i rząd, który może jutro uzyskać wotum, zadbają o to, ażeby jednak prawo medialne, prawo audiowizualne w Polsce w odpowiedni sposób wyposażyło również Krajową Radę Radiofonii i Telewizji ja-

ko regulatora, który nie jest przecież superradą nadzorczą, nie jest właścicielem mediów audiowizualnych i nie może odgrywać roli cenzora. Oczywiście, może z mocy prawa monitorować, wytykać nieprawidłowości, ale pewnych możliwości prawnych nie ma – o tym nie należy zapominać. Bo to nie jest tak, że Krajowa Rada – przypuszczam – nie chce interweniować w pewnych sytuacjach, kiedy rzeczywiście powinna. Zgadzam się również w kwestii tej ogromnej polityzacji mediów publicznych.

I na koniec powiem jeszcze, że ja osobiście, jako senator medioznawca, nie widzę, póki co, żadnych zmian w telewizji publicznej związanych z nową rzeczywistością, szczególnie w działalności obecnej rady nadzorczej, która również ma pewne ogromne zacięcie polityczne. Ale to już jest uwaga na marginesie.

Wszystko to, co jest zawarte w tym ogromnym sprawozdaniu, bardzo rzetelnym, być może trochę trudnym w czytaniu – zgadzam się z tym, że przeczytanie tego sprawozdania i pochylenie się nad nim wymaga rzeczywiście dużego wysiłku fizycznego – to właściwie istota tej bieżącej, naprawdę ciężkiej pracy regulatora. Wraz z wkroczeniem w całą sferę europejskiego sektora audiowizualnego i tych wszystkich nowych problemów regulator będzie musiał robić coraz więcej i również coraz bardziej i coraz rzetelniej dbać o polskie interesy, interesy polskiej kultury, polskich mediów w Unii Europejskiej.

W związku z tym pozwalam sobie, Pani Marszałek, jeszcze raz poprzeć to sprawozdanie. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę pana senatora Szafranca o zabranie głosu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za rok 2003 zawiera między innymi informacje dotyczące miejsca i roli rady w nowej rzeczywistości polityczno-gospodarczej, związanej z akcesją naszego kraju do struktur unijnych.

Przestudiowałem ten sprawozdawczy materiał i obawiam się, że Krajowa Rada po akcesji naszego kraju do tychże struktur straci swoją niezależność i podda się dyktatowi polityki audiowizualnej Unii Europejskiej. Dowodzi tego dyrektywa o telewizji bez granic, chociażby w art. 3, który ogranicza rolę rady do roli administratora, a nie wyznacza jej roli kreatora polityki audiowizualnej. Rada co dwa lata będzie miała obowiązek



(senator J. Szafraniec)

składania Komisji Europejskiej sprawozdania z wykonania postanowień dyrektywy w zakresie między innymi promocji produkcji europejskiej w naszym kraju. Tak więc priorytetowym zadaniem rady będzie monitorowanie przestrzegania zaleceń wspólnotowych, jak wynika z VI raportu Komisji Europejskiej, w tym promowanie różnorodności kulturowej i językowej.

Krajowa Rada uczestniczy zresztą w międzynarodowym programie Media Plus. Program ten, na realizację którego w Unii Europejskiej przyznano 400 milionów euro, ma za zadanie wspierać europejską produkcję filmową i telewizyjną, wspierać europejską współpracę, promować językową i kulturową różnorodność. Program ten wreszcie wspiera inicjatywy związane z ochroną europejskiego dziedzictwa poprzez tak zwany rozwój regionalny. Jak nietrudno zauważyć, twórczość narodowa, promocja narodowego dziedzictwa pozostają poza marginesem, w przeciwieństwie do promocji europejskiego dziedzictwa, które zubożone o chrześcijańskie zasady – jesteśmy świadkami tego zubożenia w związku z konstytucją europejską – stanowi bliżej niezidentyfikowany twór. I by spełnić te zadania, Krajowa Rada winna być, zdaniem Komisji Europejskiej, wzmocniona administracyjnie, dzięki czemu będzie mogła również skutecznie monitorować i informacje o wszelkie uchybieniach przekazywać do Brukseli.

W sprawozdaniu przywoływany jest art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który nakazuje: swobodę wypowiedzi, walkę z ksenofobią, antysemityzmem i nietolerancją, a także obronę swobody dziennikarskiej, nawet gdyby ta swoboda obrażała innych. Przykład: swego czasu w efekcie ewidentnego obrażania uczuć religijnych Europejska Komisja Praw Człowieka wydała werdykt mówiący o tym, że członkowie wspólnoty religijnej muszą tolerować i akceptować negowanie ich przekonań religijnych, a nawet propagowanie zasad wrogich ich wierze. Zasada tolerancji i wolności, a właściwie swobody wypowiedzi, jak widać, obowiązuje tylko w jedną stronę. Oto Stały Komitet Rady Europy do spraw Telewizji Ponadgranicznej opracował projekt dopuszczający tak rozpowszechnianie, jak i rozprowadzanie przez nadawców, z wyłączeniem oczywiście telewizji ogólnodostępnej, treści pornograficznych. Ktokolwiek sprzeciwiłby się takiemu zapisowi, będzie uważany za ksenofoba, wstecznika i człowieka krępującego innych w ich swobodzie wypowiedzi i twórczości.

Odnoszę wrażenie, że Krajowa Rada przyjmuje postawę zdyscyplinowanego ucznia i wsłuchuje się bardziej w unijne dyrektywy niż w głos widzów, którego z mocy prawa jest obrońcą. Kiedy

Sejm podjął prace nad obywatelskim projektem o przeciwdziałaniu promocji przemocy w środkach masowego komunikowania, Krajowa Rada storpedowała ten projekt, zgłaszając wiele uwag do jego zapisów, z powodu których prace nad projektem ugrzęzły gdzieś w sejmowych komisjach.

I wreszcie kolejna sprawa – sprawa abonamentu. Krajowa Rada domaga się uchwalenia procedur prawnych usprawniających ściągalność abonamentu, która wykazuje z każdym rokiem tendencje spadkowe. Będąc członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zwracałem uwagę prezesów publicznych jednostek audiowizualnych, aby polscy nadawcy publiczni, radiowi i telewizyjni, opracowali wzorem BBC deklarację zobowiązań wobec widzów i słuchaczy. Niestety, moja propozycja zbyt została milczeniem, a jestem pewny, że wyjście naprzeciw społecznym oczekiwaniom poprzez zobowiązanie się do zaspokojenia potrzeb widzów i słuchaczy poprawiłoby abonamentowe konto.

Deklaracja BBC zawiera dwieście trzydzieści obietnic dotyczących zarówno radia, jak i telewizji. I może przytoczę fragmenty tej deklaracji, mając nadzieję, że nadawcy publiczni sięgną po ten wzorzec i poprawi to ich konto, a co najważniejsze pomoże nawiązać utracony dialog ze słuchaczami i telewidzami. „Utrzymujesz BBC ze swoich funduszy, masz prawo wiedzieć, co zamierzamy robić rok po roku. Masz prawo wiedzieć, czy dobrze gospodarujemy twoimi pieniędzmi i jak reagujemy na twoje opinie. Masz prawo wymagać od nas rozliczania się z naszej działalności.” BBC 1 zobowiązuje się opracować ramówkę zgodną z oczekiwaniami i potrzebami telewidzów określonymi w drodze badań i konsultacji. Z kolei BBC 2 zobowiązuje się utrzymać na antenie ważną pozycję programów edukacyjnych i kontynuować nocne nauczanie. BBC obiecuje respektowanie opinii widzów w sprawach uczciwości i dobrego smaku. I wreszcie BBC obiecuje organizować spotkania widzów i słuchaczy z twórcami programów i kierownictwem BBC na całym obszarze Wielkiej Brytanii oraz konsultować się z odbiorcami, a także podawać do ich wiadomości, jakie zmiany nastąpiły w BBC w wyniku tych konsultacji. I rzeczywiście, przedstawiciele BBC jeżdżą po kraju, spotykają się z odbiorcami, wsłuchują się w propozycje widzów i słuchaczy i konsultują z nimi swoje zamierzenia programowe.

Spójrzmy na kasus Radia Maryja i Telewizji Trwam. Stacje te wychodzą naprzeciw potrzebom swoich odbiorców, zaś odbiorcy identyfikują się z nadawcą i nie zachodzi konieczność wprowadzania restrykcji, by zmuszać ich do stosownych opłat. Wspomniani nadawcy utrzymują się z dobrowolnych składek swoich widzów i słuchaczy, bo prowadzą od początku swego istnienia politykę otwartego dialogu, zgodną z oczeki-

(senator J. Szafraniec)

waniami odbiorców, bo organizują spotkania z widzami i słuchaczami, bo respektują ich opinie. Za to odbiorcy gratyfikują nadawcę dobrowolnymi opłatami. Niestety, ta forma otwartego studia budzi awersję. Oto Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zarzuca toruńskiej rozgłośni, że ta sprzyja zachowaniom zagrażającym zdrowiu i bezpieczeństwu – jak dotąd brakuje kazuistyki medycznej – oraz dopuszcza w swoim programie wątki antysemitki i ksenofobiczne, a nawet powtarza w programie antyunijne argumenty. Przewodnicząca rady zawiadamia rzecznika praw obywatelskich, że Radio Maryja propaguje działania sprzeczne z prawem i dobrem społecznym.

Kiedy zaś pod adresem telewizji publicznej dosłownie sypią się z różnych stron zarzuty o brak rzetelności, profesjonalizmu, zarzuty o stronniczość, manipulację, łamanie zasady bezstronności i norm dobrego obyczaju – strona 188 sprawozdania Krajowej Rady – kiedy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznaje, że w porównaniu z rokiem 2002 wzrosła liczba protestów dotyczących także audycji rozrywkowych oraz audycji adresowanych do dzieci i młodzieży, Krajowa Rada nie decyduje się ani na monitoring tych audycji, ani na zawiadomienie rzecznika praw obywatelskich. Milczy, a swoją bierność argumentuje wolnością słowa.

Czyżby wolność słowa polegała jedynie na propagowaniu prosemickich, ksenofilnych i prounijnych wątków? A co z wątkami antychrześcijańskimi w programach wielu stacji? Jak widać, rada wybiórczo traktuje wolność słowa. Uznaje ją, o ile ta jest przychylna określonej opcji politycznej, jeśli jednak koliduje z tą opcją, wówczas padają zarzuty o działanie sprzeczne z prawem. W odwrotnej sytuacji rada przyjmuje jedynie rolę bezstronnego prezentera, nie identyfikując się z zarzutami o działania, które w opinii wielu środowisk są sprzeczne z prawem, rzeczywiście zagrażają zdrowiu i bezpieczeństwu i domagają się zastosowania ustawowych sankcji. Niestety, tych sankcji brak. Najczęściej nadawcy recydywanci przyznają się do błędu, zapewniają o czystości swoich intencji, a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na zasadzie perseweracji poucza ich, że jest to niedopuszczalne nadużywanie...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, informuję, że czas wystąpienia minął.)

Jeszcze dwie, trzy linijki.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo proszę.)

Poucza ich na zasadzie perseweracji, że niedopuszczalne jest używanie słów wulgarnych, że powinna być propagowana kultura języka polskiego, że winna być zwiększona kontrola i należy rozważnie dobierać materiały, że brakuje akcentów wychowawczych i edukacyjnych, że nie

zachowano zasad rzetelności i obiektywizmu, że nie ukazano całej różnorodności wydarzeń i zjawisk itd.

I niech ta garść moich uwag posłuży jako argument popierający wniosek mniejszości o odrzucenie sprawozdania. Dziękuję, Pani Marszałek.

### Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Jeżeli składa pan, Panie Senatorze, wniosek, to bardzo proszę, żeby był on na piśmie.

(Senator Jan Szafraniec: Nie, nie, ja tylko popieram ten wniosek mniejszości.)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jurgieła.

### Senator Krzysztof Jurgiel:

Wysoka Izbo! Pani Przewodnicząca!

Sprawozdanie Krajowej Izby Radiofonii i Telewizji, nad którym dziś debatujemy, jest w świetle wydarzeń ostatniego roku dokumentem szczególnie ważnym. Przypominam, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem władzy państwowej, który zgodnie z art. 213 konstytucji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji.

Przedstawione Senatowi sprawozdanie to dokument, z którego wynika oczywiście, że w administrowaniu mediami i nadzorze nad nimi w Polsce wszystko jest w porządku – rynek mediów jest pluralistyczny, przyznaje się nowe koncesje na emisję programów, Telewizja Polska SA oraz spółki radiofonii regionalnej realizują swoją misję, tworząc wartościowe propozycje programowe. Nie muszę nikogo przekonywać, że ów obraz ma niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Na kilka aspektów zawartych w sprawozdaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Zgodnie z art. 6 pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna projektować w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów kierunki polityki państwa w dziedzinie radiofonii i telewizji. Praktyka wskazuje jednak, że dotychczas nie wypracowano modelu współpracy na linii: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji – prezes Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o działalność koncesyjną Krajowej Rady dotyczącą sieci niepublicznych nadawców radiowych, to budzi wątpliwość legalność przyjętych rozwiązań. Wyrazem tych wątpliwości jest uchwała Sejmu z 27 maja 2004 r. w sprawie zlecenia Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w zakresie dotyczącym polityki koncesyjnej w latach 2001–2003.

Dlatego zdecydowanie należy potępić te działania Krajowej Rady, które zmierzały do zdepre-

(senator K. Jurgiel)

cjonowania ważnej ze społecznego i kulturowego punktu widzenia misji, jaką pełni Radio Maryja. Krajowa Rada w omawianym sprawozdaniu wskazuje, że Radio Maryja dopuszcza się emisji treści antysemitkich oraz dyskredytujących ze względu na narodowość, rada przy tym nie podaje przykładów na poparcie tej tezy. Chciałbym zdecydowanie powiedzieć, że wbrew tej opinii Radio Maryja nie przekracza granic wolności słowa, co więcej, jest istotnym elementem pluralizmu światopoglądowego w naszym kraju.

W zeszłym roku opinia publiczna miała w końcu szansę zapoznać się z kulisami polityki medialnej w naszym kraju. Z przykrością należy stwierdzić, że afera Rywina objęła swym zasięgiem funkcjonowanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przedstawione Sejmowi sprawozdania wskazują, że pracownicy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji uczestniczyli w procesie legislacyjnym, który nosił znamiona przestępstwa.

O promowaniu określonych wartości w telewizji publicznej świadczy przedmiot i skala skarg nadsyłanych pod adresem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dotyczą one rozpowszechniania treści nieodpowiednich dla młodej publiczności, a wręcz treści pornograficznych. Reakcji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w tym zakresie nie można uznać za wystarczającą.

Dowiadujemy się też, że przedmiotem sporu pomiędzy Krajową Radą a Polsatem, który zamierza otworzyć pornograficzny kanał telewizyjny, nie jest treść merytoryczna kanału, lecz nieznamość ramówki tego programu.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie potrafiła zapewnić odpowiedniej promocji wartościom polskiej kultury narodowej.

Jeśli chodzi o sprawy ściśle administracyjne, trzeba przypomnieć o wyborach do rad nadzorczych spółek radiofonii publicznej, które odbyły się w 2003 r. Odbywały się one w otwarcie politycznej atmosferze i miały zapewnić przewagę elementu lewicowego w strukturach. Sporo zastrzeżeń należy zgłosić do polityki kadrowej. Ze sprawozdania to nie wynika, ale w mediach można zapoznać się z informacjami, że na stanowiska są delegowane osoby powiązane z Sojuszem Lewicy Demokratycznej.

Zgodnie z tym, co wskazałem, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie w pełni realizuje swoje ustawowe cele.

Biorąc powyższe pod uwagę, chcę wprowadzić do projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dwie poprawki, a mianowicie w tytule uchwały wyraz „przyjęcia”, zastąpić wyrazem „odrzuć”, a w art. 1 wyraz „przyjmuje”, zastąpić wyrazem „odrzuca”. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Zapraszam panią senator Szyszkowską.  
Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Dziękuję, Pani Marszałek.  
Pani Przewodnicząca! Wysoka Izbo!

Zacznę może od wyrażenia nadziei, że Krajowa Rada będzie na równi z naszą Komisją Kultury i Środków Przekazu wywierać pewien nacisk na Ministerstwo Kultury, ażeby projekt ustawy został szybko przygotowany. Potrzebne są przecież przepisy antykoncentracyjne. Jest to potrzebne jeszcze podwójnie – ponieważ staliśmy się częścią Unii Europejskiej, grozi nam kapitał zagraniczny.

Chciałabym nawiązać przede wszystkim do słów nieobecnego niestety w tej chwili pana marszałka Kutza, który mówił o politycznym zawładnięciu Krajową Radą. Otóż być może, tego nie wiem, są jakieś polityczne zawładnięcia w dziedzinie zajmowanych stanowisk – to jest pytanie, o tym nie wiem, tego nie znam. Ale jeżeli można mówić o zawładnięciu w programie emitowanym przez telewizję publiczną i radio publiczne, to wskażę na zawładnięcie światopoglądem katolickim, bo ten zdecydowanie dominuje, i liberalizmem ekonomicznym.

Chcę przez to powiedzieć, że nie jest prawdą, iż programy radia publicznego i telewizji publicznej są pluralistyczne. One nie są pluralistyczne. I sprawa jest bardzo poważna, dlatego że... Pani przewodnicząca mówiła o programach edukacyjnych dla młodzieży, ale przecież niezbędne są programy edukacyjne dla ludzi w każdym wieku, jeżeli mamy poważnie mówić i myśleć o społeczeństwie obywatelskim i państwie demokratycznym. Bo na razie demokracja i społeczeństwo obywatelskie w Polsce to są pewne postulaty, nie zaś fakty. Wiemy przecież, że społeczeństwo obywatelskie zaczyna się wtedy, gdy jest światopoglądowo zróżnicowane. I właśnie misja nałożona na radio publiczne i telewizję publiczną ma służyć tworzeniu pluralizmu światopoglądowego w Polsce.

Niestety, tak się nie dzieje. Dodam, że rząd lewicowy, bo taki sprawuje obecnie władzę, też nie zatroszczył się o to, ażeby środowiska lewicowe miały dostęp do telewizji. Otrzymują bardzo wiele sygnałów pretensji od rozmaitych ugrupowań osób świeckich w rodzaju Towarzystwa Kultury Świeckiej, Stowarzyszenia na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo NEUTRUM, Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Otrzymują również zażalenia ze strony wyznawców rozmaitych religii chrześcijańskich i niechrześcijańskich – że nie mają dla siebie żadnego czasu antenowego. Czyli powiem, że jednak telewizja

(senator M. Szyszkowska)

publiczna i radio publiczne nie realizują tej roli, do której realizowania są zobowiązane.

Co więcej, z wielką przykrością stwierdzam, że telewizja przez ostatnie piętnaście lat w gruncie rzeczy bardziej sprzyjała obniżeniu poziomu świadomości naszego społeczeństwa, niżeli jego podniesieniu. I bardzo słusznie pan senator Nicieja, też niestety nieobecny w tej chwili, podkreślał wartość programu, nie pamiętam którego – to już nie jest telewizja publiczna – ale w każdym razie tego, który emituje polskie filmy.

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Kino Polska.)

Dziękuję bardzo, tak.

I rzeczywiście na przykład ten program służy kształtowaniu świadomości naszych obywateli na wyższym poziomie. Ale zwracam uwagę: są tam emitowane głównie stare polskie filmy, a poza tym jest to program, który odbierają tylko nieliczne osoby spośród tych, które są właścicielami odbiorników telewizyjnych.

Dlatego też z wielkim smutkiem... Ja sobie zdaję sprawę z tego, że są rady programowe, że jest rada nadzorcza, że Krajowa Rada nie odpowiada w pełni za to, co w tej chwili przedstawiam jako zarzut. Niemniej jednak zwracam się do Krajowej Rady z prośbą o wywieranie jakiegoś większego wpływu na to, ażeby programy telewizji publicznej i radia publicznego rzeczywiście miały charakter wieloświatopoglądowy.

Proszę państwa, powiem coś bardzo niepopularnego, ale prawdziwego. W okresie stanu wojennego w radiu publicznym i w telewizji publicznej toczyły się dyskusje światopoglądowe. Teraz, od piętnastu lat, nie ma dyskusji światopoglądowych. A ze względu na obniżony poziom prasy jedynym ratunkiem są telewizja i radio publiczne. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że...

Ale, Panie Senatorze, nie zapisał się pan do głosu. Jak rozumiem, w tej chwili pan zgłasza gotowość zabrania głosu.

Bardzo proszę, pan senator Piesiewicz.

Jest pan doświadczonym senatorem...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale doświadczeni też się zapominają.)

Ja ciągle przypominam o obowiązku zapisywania się na listę mówców. Bardzo proszę.

### **Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Przepraszam bardzo i dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Goście!

Tego, co powiem, proszę nie traktować jako rady do konkretnie, personalnie ukształtowanego ciała. Od bardzo wielu lat jestem senatorem, a jednocześnie człowiekiem pośrednio związanym z mediami, z twórczością, osobą, która uprawia publicystykę i zawsze uważałem, że wspólnoty, które w zmieniającym się świecie posiadają media publiczne, są wspólnotami, które posiadają ogromny skarb. Skarb, który jest coraz potężniejszy, coraz większy w zmieniającej się przestrzeni medialnej.

Niedawna książka Eriksena, „Tyrania chwili” – taki ma tytuł – w istocie dotyczy tyranii mediów. Trzeba być ślepym, żeby nie widzieć, jaki wpływ mają media na postawy, na obyczaje, na zachowania, na stosunki międzyludzkie, w końcu na preferencje polityczne. To jest oczywiste, to jest banał.

I muszę powiedzieć, że być może nie do końca pan senator Kutz był zrozumiany, ale ja go popieram i chcę powiedzieć otwarcie, że będę głosował przeciwko tej... Nie przeciwko radzie w tym składzie, tylko przeciwko temu, że ten organ... Ja siedziałem teraz cały czas i czytałem tę ustawę. Proszę państwa, z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, ta ustawa nie jest realizowana, nawet jeżeli chodzi o cyfry. Powinno być 33% programów polskich, muzyki polskiej, w języku polskim. Przecież wiecie państwo o tym, że to nie jest realizowane.

Wczoraj mieliśmy spotkanie ze związkami zawodowymi twórców i tam o tym nam opowiadano. Tu nie chodzi o żadną politykę. Tu chodzi o to, że nie dajecie sobie rady z realizacją wszystkich funkcji wynikających z tej ustawy. Ja nie wiem, czy macie instrumenty, które pozwalają wam coś wymuszać, ale przynajmniej powinniście zająć publicznie stanowisko w pewnych sprawach. Nie może tak być, żeby Polacy coraz mniej wiedzieli o swojej przeszłości, o swojej teraźniejszości, o swojej tożsamości, żeby uczestniczyli coraz mniej w dyskursie na temat współczesnego świata, żeby obniżał się poziom dziennikarstwa, żeby było coraz mniej audycji, które mają charakter reportaży z różnych miejsc na świecie, przedstawiających różne postawy, zachowania.

Cały czas mówi się, że telewizja publiczna jest telewizją z przechyłem liberalno-katolickim. Na miłość boską, zaledwie od czternastu lat można w miejscach publicznych wieszać krzyż. 90% obywateli przyznaje się do określonego światopoglądu i to, że mamy mszę w niedzielę w Trójce, to jest efekt jakichś przemian, jakiegoś konkretnego zjawiska, nie politycznego, tylko kulturowego, więc nie dotykajmy tego. Być może to się będzie zmieniało w przyszłości, ale to jest opis pewnej rzeczywistości społecznej, politycznej, obyczajowej.

Proszę państwa, przecież są określone zapisy. Czy ja muszę naprawdę to tłumaczyć tu, na tej sali? Przecież orientujemy się, w jakim kierunku podąża praca w zakresie reportażu, teatru – opi-

(senator K. Piesiewicz)

su rzeczywistości codziennej Polaków. Przecież ta rzeczywistość składa się nie tylko ze zbrodni, gwałtów, złych obyczajów, awantur, ale też z ogromnej, ciężkiej pracy. Wystarczy wsiąść w samochód i przejechać przez Polskę, żeby zobaczyć, co się dzieje.

Proszę włączyć kanały regionalne w telewizji włoskiej, gdzie się mówi o architekturze, o obyczaju, o tym, jak ludzie pracują, co lubią jeść, czego nie lubią jeść, jak się zachowują, w jakich miastach mieszkają.

Polacy nie znają swojego kraju. Nie macie żadnych instrumentów, żeby realizować zasady tutaj opisane, dotyczące tych 33%?

(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Od 1 maja, Panie Senatorze.)

To nie chodzi o to, czy od 1 maja, czy nie. Nie, to nie w tym rzecz, bo niezależnie od procentów Krajowa Rada, według innych zasad tu opisanych, mogła powodować, żeby Polacy znali świat, znali Europę, znali swój kraj.

Przecież my bez przerwy spotykamy się z audycjami, w których dziennikarz prowokuje awantury między politykami i to jest cały opis polskiej rzeczywistości. Między urzędem Rady Ministrów, parlamentem i urzędem prezydenckim – to jest cała Polska, cały świat.

Zwróćcie państwo uwagę – i to stwierdzam autorytatywnie, naprawdę, bo akurat na tym się znam – że zginęło polskie kino w dyskursie światowym, w dialogu z Europą, w dialogu ze światem. No, ktoś ponosi odpowiedzialność za zatwierdzanie scenariuszy, za produkcję tego. Nie, proszę państwa, jesteście powołani nie tylko po to, żeby mówić o częstotliwościach, ponieważ ład medialny to jest nie tylko to, kto ma prawo na jakiej częstotliwości nadawać. Nie chodzi o cenzurę, nie chodzi o dyrygowanie, nie chodzi o układanie ramówek. Chodzi o coś zupełnie innego. I wydaje mi się, że o tym mówił pan senator Kutz; ja się do tego przyłączam. To nie jest wytyk personalny, tylko to jest coś takiego...

Ja miałem zamiar nie zabierać głosu, ponieważ tyle się o tym rozmawia. Ale boję się o jedną rzecz: że jeżeli my będziemy w sposób bezkrytyczny akceptowali wszystko, to w pewnym momencie doprowadzimy do tego, że wspólnota polska, Polacy, utracą wielki skarb, jakim są media publiczne, radiofonia publiczna i telewizja publiczna, ponieważ niczym nie będą się one różniły od telewizji komercyjnej. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Zapraszam do mównicy panią senator Kurską. Bardzo proszę.

#### **Senator Anna Kurska:**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo!

W zasadzie nie miałam zamiaru występować, ale jakoś mnie zmobilizowało to, co usłyszałam na tej sali.

Chciałabym państwu powiedzieć, że kiedy oglądam telewizję, odnoszę wrażenie, że zło jest bardziej atrakcyjne od dobra. W związku z tym widzujemy mnóstwo filmów – thrillerów, horrorów. Ja tego nie oglądam, ale w programie to jest. A programy bardzo proste i, zdawałoby się, nie-trudne do emitowania schodzą z ekranu. Ja otrzymuję petycje podpisane przez pięćset i więcej osób z pytaniem, dlaczego zdjęto program pod tytułem: „Zwyczajni niezwyczajni”, gdzie były ukazane jednostki szlachetne, prawe, właśnie zwyczajne, które robiły budujące rzeczy. Ludzie po prostu chętnie patrzyli na to, że jest życzliwość i są takie postaci – niby to zwyczajne, a postępujące w sposób nadzwyczajny. Dwa razy zwracałam się na piśmie, najpierw do pana Kwiatkowskiego, a później, jak się zmieniła obsada stanowiska, do pana Dworaka i za każdym razem otrzymywałam odmowną odpowiedź. Naprawdę dziwię się temu, że nie można uwzględnić choćby takiego życzenia jakiejś społeczności.

Właściwie dużo by mówić, ale wszystko tu już chyba zostało powiedziane. Wiem – pani przewodnicząca powie, że nie ma wpływu na program, na ramówkę, więc nie powtarzam już tego. Ale proszę wziąć pod uwagę, że nieraz w programie TVP Polonia z przyjemnością się ogląda stare filmy, już oglądane, „Noce i dnie” itp., bo po prostu jest tam jakaś atmosfera. A nie ogląda się tego, co się nam pokazuje – tej krwi, która się leje z ekranu, i tego wszystkiego, co jest nadawane.

Tak że proszę rozważyć i mieć na uwadze to, że są ludzie, którzy tęsknią za czymś, co ma jakiś inny kształt i inny kolor. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców... Lista mówców jeszcze nie została wyczerpana, bowiem pan Bachleda-Księdzularz prosi o głos.

Bardzo proszę.

#### **Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Bardzo pięknie dziękuję, Pani Marszałek.

To była moja próba tego pluralizmu politycznego – czy ktoś niezależny otrzyma głos. Dziękuję serdecznie.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, czy ja mam rozumieć, że pan chciał mnie wypróbować?)

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

Nie, ja podziękowałem. Dziękuję bardzo jeszcze raz.

Zbójnicka próba musiałaby wyglądać inaczej, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Krajowa Rado! Wysoka Izbo, Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym bardzo pięknie podziękować pani przewodniczącej, jako że byłem przekonany, iż moje pytanie o potrzebę stworzenia wielości polityk medialnych będzie wrzucone do jednego, wielkiego worka, a tymczasem tak pięknie, szeroko zostało to omówione i dzięki temu jestem o wiele mądrzejszy.

Dziękuję serdecznie, Pani Przewodnicząca.

I dzięki temu chciałbym powiedzieć, że ta potrzeba stworzenia wspólnej polityki medialnej jest dla nas wyzwaniem dziejowym. Z pewnością bowiem po 1 maja trzeba rozłożyć patriotyczne akcenty programowe inaczej, niż było to do 30 kwietnia, i to pozostaje bezsporne.

Ale nigdy dotąd nie widziałem w żadnej sprawie dyskusji poważnej, pozaparlamentarnej, niejako ponadpolitycznej, a dotyczącej meritum poszczególnych zagadnień w tej kwestii. I dziękując serdecznie jeszcze raz, chcę powiedzieć, że uważam, iż tego typu debata gdzieś powinna się odbyć. Tak mi się wydaje. Cieszę się bardzo, że pani przewodnicząca to potwierdza. Rzecz w tym, aby ona odbyła się jak najszybciej. Dlaczego? Brak dobrego prawa, brak ustawy. To jest przecież przykład takiego przeciągania liny. Z jednej strony ktoś mówi, że białej, a może ona jest już czarna? A z drugiej strony – że czerwonej, a może ona jest w jeszcze innym kolorze? O co chodzi? Chodzi o to, żeby to było ponadpartyjne, żeby to było merytoryczne, do bólu polskie, do bólu rzetelne, do bólu gospodarcze i patriotyczne. Dlaczego? Bo taka jest potrzeba chwili. Inne zupełnie akcenty były, jeszcze raz powtarzam, przed 30 kwietnia, przed 1 maja, a inne przecież trzeba położyć teraz.

Zastanawiam się, nawet dam taki drobny przykład, czy nie warto byłoby wrócić do preelewskiego zwyczaju z hymnem narodowym na zakończenie naszych programów radiowych, telewizyjnych. Idzie to w eter, idzie to poprzez cyfrę, poprzez satelitę w świat szeroki. Może rzeczywiście warto byłoby i nad tym się zastanowić.

I tu w pewnym sensie będę wspierał potrzebę dyskusji kulturowej nad tym, o czym też było już mówione. Są dobre filmy – są puszczone i są potrzebne – ale przede wszystkim potrzebna jest paleta naszej oferty kulturalnej, właśnie dla Europy, już nie tylko dla naszych ludzi. Tak mi się wydaje – paleta dobrych programów.

Ja jeszcze raz powrócę do swojego przykładu, do sytuacji, o której mówię często przy okazji sprawozdania w dyskusji nad Krajową Radą.

Przypomnijmy sobie, ile dobrego zrobił Puchar Świata w skokach narciarskich w Zakopanem w sprawie animozji między Polską a Niemcami, między kibicami polskimi a niemieckimi. Ileż te dwa wystąpienia Adama Małysza, aby nie rzucać kulkami, przepraszam, śniegu w zawodnika Hannawalda, zawodnika niemieckiego, ile one dobra wniosły. W ciągu roku nastąpiło zupełne przełamanie, a nawet doszło do współpracy pomiędzy przedstawicielami tej dyscypliny narciarskiej w Polsce i tej samej dyscypliny w Niemczech. Przecież to działo się na naszych oczach, to przełamanie. I takiego przełamania nam trzeba, światopoglądowego. Nie czeplania się, żądania, żeby w czasie, kiedy mamy Jana Pawła II, ta inna opcja seksualna mogła wylać się w tym momencie, kiedy jest procesja krakowska. Czy właśnie wtedy ma się wylać, właśnie teraz, kiedy nasz autorytet moralny i świata jest największy, kiedy on się przejawia, kiedy mamy tę wojnę religijną świata Wschodu i Zachodu? Czy my nie widzimy tego, że trzeba tej dyskusji do bólu?

Przepraszam za uniesienie, ale jakoś tak mnie trochę poniosło. I dlatego też nie mogę znieść tej dyskusji o tym, że pani przewodnicząca, że Krajowa Rada nie mają tych instrumentów prawnych. Pytam się: dokąd ich mieć nie będą? Trzeba prosić pana premiera Belkę, aby on wziął do tej swojej, jak to się teraz mówi, komory celnej tego potrzebnego prawa i tę ustawę. Prośmy go, niech to weźmie teraz właśnie, w tym czasie przejściowym. Może nam się uda to, że pójdziemy uzbrojeni w prawo i będziemy w tych czasach, kiedy poprzez ekran, poprzez mikrofon, poprzez fale radiowe i inne elektromagnetyczne przelewają się do nas różne wiadomości... Że my was po prostu w to uzbroimy. Ale powtarzam: oby taki zespół dyskusyjny powstał i oby radził nad tym. Jeszcze raz powiem: oby radził nad tym.

Dam przykład. Gdy był pogrzeb Felliniego w Rzymie, w polskiej telewizji pokazano godzinny program. Tego samego dnia był też pogrzeb Marusarza, nie mniejszej sławy europejskiej, a w polskiej telewizji pokazano pięć minut w sumie we wszystkich wiadomościach. Czy my sami nie tracimy więc sprzed oczu tego, co dla nas jest najbardziej istotne? Czy my ciągle musimy, że tak powiem, udawać i przyjmować wszystko na ślepo od świata, od Europy? Przecież to, co u nas się działo, było najciekawsze dla świata, dla Europy, stąd symbol i znak Wałęsy – tak, świetnie, cieszę się tą nagrodą pana ministra spraw zagranicznych dla niego – stąd właśnie Jan Paweł II, stąd Małysz, stąd potrzeba przełamania się nas samych.

A jak to wygląda? Świat się zmienia. Daję przykład. Przypomnijmy sobie sposób pokazania w 1979 r. Ojca Świętego w polskiej telewizji i przypomnijmy sobie piękne pokazanie – skłanian głowy – na dwudziestopięciolecie. Przecież to jest

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

niebo a ziemia! I to tak powinno się odbywać. My musimy się też zmieniać, bo przecież mamy dorastać i, stając się bardziej polscy, mamy być coraz bardziej europejscy. To jest ta droga i innej nie ma. Tak ja to widzę z peryferii pod Giewontem – przepraszam, ja mieszkam na peryferiach, jestem człowiekiem pogranicza. Ale powtarzam: my musimy też mocno się pokazywać, a nie tylko w programach mniejszości narodowych u nas. Bo potrzeba pokazywać program większości narodowej, która na obrzeżach naszego państwa też się znajduje, a na to w programie telewizji regionalnej nie ma miejsca.

I mogę postawić pytanie, na dowód tego, że musimy się zmieniać. Jak by wyglądała na przykład telewizja polska, gdyby nie było telewizji TVN czy Polsat? Jaka by ona była, gdyby nie było TVN 24? O wielu wydarzeniach pewnie byśmy się nie dowiedzieli, prawda?

Zauważmy, jak to jest czasem potrzebne, żeby stanąć jeden krok przed przepaścią i poczuć, czy mnie, temu człowiekowi, trochę nie zawraca się w głowie, czy mi się od kariery politycznej nie przewraca, czy od wysokości siedzenia. A może w ogóle mam brak takiego zmysłu i mogę wędrować nad przepaścią? Czyli więcej chodzimy w Polsce Orlą Percią. Więcej chodzimy. Idźmy w te miejsca, gdzie trzeba się, przepraszam, powdrapywać – dosłownie i w przenośni – gdzie trzeba pokazać trochę odwagi.

Już kończę, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Ale jeszcze jest czas...)

Jedenaście lat jestem senatorem, w tym dwukrotnie niezależnym, ostatnio też. Ale nigdy mnie nie zaproszono do studia krakowskiego do dyskusji. Nawet kiedy byłem przewodniczącym senackiej Komisji Ochrony Środowiska, kiedy były tak ważne ustawy jak o parkach narodowych, ochronie środowiska, ochronie zwierząt, zawsze wolano zaprosić do dyskusji przedstawiciela mniejszości seksualnych albo miłośniczkę kotów niż fachowca od merytorycznej zawartości ustawy.

Kłóćmy się, spierajmy do bólu, ale niech wygrywa Polska. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Chcę powiedzieć, że nie wykorzystał pan przysługującego panu czasu, tak więc nie było powodów do przyspieszenia zakończenia wystąpienia.

Bardzo proszę, pan senator Bartos.

Państwo senatorowie, którzy nie zgłaszali gotowości do występowania, stanowią już licniejszą grupę, aniżeli ci, którzy byli zdecydowani. Jak rozumiem, dyskusja jest żywa.

Bardzo proszę.

### **Senator Tadeusz Bartos:**

Pani Marszałek, to jedyna i niepowtarzalna okazja, żeby podjąć temat bardzo istotny, bardzo ważny w naszym województwie świętokrzyskim. My odbyliśmy kilka spotkań na szczeblu wojewódzkim z inicjatywy i wojewody, i marszałka. Były również dwukrotnie spotkania w parlamencie, bezpośrednio tutaj, w Sejmie.

Powód jest jeden i zasadniczy. Państwo mówiliście tu o wielkich sprawach, bardzo istotnych, bardzo ważnych. Ja się cieszę. Bo został ten temat mocno i gorąco tutaj zaakcentowany. Ja mam jednak taki mały temat – my nie mamy regionalnej telewizji. Spełnione zostały wszystkie wymogi ze strony, powiedzmy, krakowskiego oddziału telewizji, jak również Krajowej Rady i zarządu, mimo to nic w tej materii nie posunęło się do przodu. I my jesteśmy, jak to się mówi, biedni. Tu państwo mówicie, że macie wszyscy regionalne oddziały, regionalną telewizję. A u nas tego nie ma. W związku z tym, korzystając z tejże okazji, apelowałbym i do Rady Krajowej, i do pani przewodniczącej, jak również do zarządu, aby przyrzec się temu tematowi bliżej, tak żebyśmy mogli się cieszyć i mogli oglądać programy swojej regionalnej telewizji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Huskowskiego.

### **Senator Stanisław Huskowski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Goście!

Jestem bardzo nowym senatorem i nie tak sobie wyobrażałem swój debiut na tej mównicy, bo jestem człowiekiem przyzwyczajonym do wypowiedzi merytorycznych, a nie do sporów na płaszczyźnie, powiedziałbym, ideowej. Ale, prawdę mówiąc, poczułem się troszkę sprowokowany do zabrania głosu. Mimo że mam wiele zarzutów do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to jednak chciałbym prosić Krajową Radę, żeby nie brała sobie do serca jednego z wystąpień, które przedmówczyni sprzed kilku wystąpień stąd wygłosiła, stawiając za wzór dyskusję światopoglądową, która jakoby toczyła się w mediach publicznych w stanie wojennym. Jestem człowiekiem stanu wojennego, aktywnym wówczas. Pamiętam te dyskursy światopoglądowe, pamiętam dyskurs, powiem ostro, z księdzem Popiełuszką. Pamiętam ten dyskurs. I naprawdę trzeba być zupełnie pozbawionym pamięci, by tamten czas stawiać Krajowej Radzie za wzór. (Oklaski) Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Jednocześnie chciałabym przekazać panu senatorowi Krzysztofowi Jurgielowi informację, że jego wniosek legislacyjny nie został potraktowany rozdzielnie z uwagi na jego zbieżność z wnioskiem mniejszości komisji. Tym samym nie ma podstaw do tego, aby kierować ten wniosek legislacyjny do ponownego rozpatrzenia w komisji.

W tym miejscu chciałbym zapytać panią przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czy chce odnieść się do wystąpień...

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Pani Marszałek, chciałbym zaprotestować w tej sprawie, dlatego że złożyłem wniosek o odrzucenie. Wniosek mniejszości może być wycofany przez wnioskodawców, a ja mam prawo zgłosić wniosek podczas posiedzenia i nad nim powinno się głosować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Panie Senatorze, radziłabym zapoznać się z regulaminem, bo wniosek mniejszości nie może być wycofany. Jak pan wie, w trakcie debaty jest wnioskiem, nad którym już teraz pracujemy. A więc pan ma możliwość przejścia tego wniosku. Jeszcze raz powtarzam, że w ocenie Biura Legislacyjnego pana wniosek jest zbieżny z wnioskiem mniejszości komisji i dlatego nie ma najmniejszego powodu, żeby w dwóch miejscach występował ten sam wniosek.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Pozwolę sobie nie zgodzić się z panią marszałek, ale pani prowadzi obrady, tak więc moje stwierdzenie musi wystarczyć. Ja składam wniosek i chcę, żeby było zapisane w protokole, że taki wniosek został złożony.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Przepraszam bardzo.

*(Rozmowy na sali)*

Zgodnie z życzeniem pana senatora – jest wykładnia Biura Legislacyjnego – pana wniosek, chociaż jest zbieżny z wnioskiem mniejszości, zostanie odnotowany oddzielnie. Będzie pan mógł indywidualnie zabiegać o poparcie pana wniosku, nawet gdyby wniosek mniejszości nie uzyskał akceptacji.

*(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję, Pani Marszałek.)*

Dziękuję.

Zwracam się do pani przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: czy chce pani zabrać głos i odnieść się do wystąpień senatorów w trakcie debaty?

*(Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek: Może króciutko.)*

Bardzo proszę.

**Przewodnicząca  
Krajowej Rady  
Radiofonii i Telewizji  
Danuta Waniek:**

Proszę państwa, ja nie chcę polemizować z poglądami, które zostały przedstawione w tych wystąpieniach, bo nie mnie sądzić, co należy o pewnych poglądach myśleć.

Wiem, że w czasie każdej dyskusji poświęconej naszej działalności, zawsze padają głosy w obronie Radia Maryja, które bez tych głosów świetnie sobie radzi na rynku medialnym. Ma bardzo silne pokrycie ludnościowe i terytorialne, wielką moc oddziaływania i nic temu radiu nie zagraża, zwłaszcza ze strony Krajowej Rady. Ale chcę powiedzieć, że niezależnie od tego, czy ktoś to radio lubi, czy nie lubi, obowiązuje je porządek prawny Rzeczypospolitej. Gdy my zwracamy uwagę na pewne sprawy, na podstawie monitorowania, na podstawie listów, sygnałów płynących od odbiorców, od słuchaczy, to jest to nasz obowiązek. I myślę, że od tej zasady równego traktowania wszystkich podmiotów funkcjonujących na naszym rynku mediów elektronicznych nie odstępimy, bo dopiero to byłoby dowodem naruszenia prawa. A więc zawsze w tych dyskusjach są obrońcy racji Radia Maryja i zawsze pojawia się również taki zarzut, że w mediach publicznych postawy światopoglądowo różne od wartości chrześcijańskich są dyskryminowane. Myślę, że tak już pewnie zostanie, że niezależnie od tego, jak długo dyskutowalibyśmy na ten temat, pozostaniemy przy swoich poglądach.

Ale chcę również powiedzieć, że niedawno rzecznik praw obywatelskich zorganizował seminarium poświęcone obecności szeroko pojętej tolerancji w mediach. My w Krajowej Radzie na tę okoliczność przygotowaliśmy pewne dane. I muszę przyznać rację pani senator Szyszkowskiej, że kwestia i swobody światopoglądowej, i szeroko pojętej tolerancji jest podnoszona w mediach publicznych niezwykle rzadko.

Każdy ma swoje upodobania i zainteresowania. Na przykład ja szukałam w mediach publicznych chociaż jednej audycji, która pozwoliłaby wyjaśnić odbiorcom, jak należy rozumieć konstytucyjny przepis o bezstronności organów administracji publicznej wobec kościołów i religii, co to znaczy być bezstronnym w roli urzędnika państwowego, w codziennej praktyce, tu i teraz. Zgadzam się, że jest to temat gorący, dla niektó-



(przewodnicząca D. Waniek)

rych temat tabu. Nie jest on w ogóle wyjaśniany, podnoszony w mediach publicznych, a jest to – zaznaczam – wartość konstytucyjna, zapisana w Konstytucji Rzeczypospolitej. Oczywiście zwołennicy obecności wszędzie wartości chrześcijańskich są dość widoczni, prezentują swoje poglądy, a inni, bo przecież są również inni, nie są w tych audycjach dostrzegani. Mam dane na ten temat. Ujawniłam je w toku zorganizowanej przez rzecznika praw obywatelskich dyskusji, która po prostu ujawniła daleko idącą różnicę poglądów na ten temat.

Co można w tej sprawie zrobić? Nie bać się dyskutować, bo inaczej zawsze jakaś część odbiorców będzie się czuła przytłoczona, no, siłą przebicia innych. Ja uważam, że trzeba dbać o różny rozkład akceptów, bo wtedy będziemy dopiero mówili o respektowaniu zasad tolerancji i wolności w mediach publicznych.

Znów część uwag dotyczyła upolitycznienia mediów publicznych. Ulubionym obiektem państwa w każdej dyskusji, co roku, jest telewizja publiczna.

Ja oczywiście nie będę powtarzać, że Krajowa Rada nie odpowiada za konkretne decyzje programowe, bo myślę, że to jest próżny trud. No, porządek prawny Rzeczypospolitej, proszę państwa, polega na tym, że za to, co się dzieje w telewizji publicznej, ponosi odpowiedzialność prawną i polityczną przede wszystkim zarząd Telewizji Polskiej SA. To są osoby powołane przez radę nadzorczą Telewizji Polskiej SA. Te dziewięć osób, plus dzisiaj pięć, odpowiada za to, co się dzieje w telewizji polskiej.

Jeśli uważamy, że jest za dużo tak zwanej komercji albo programów nieadekwatnych do oczekiwań, to trzeba zapytać i zarząd, i radę nadzorczą, czy mają dostatecznie dużo pieniędzy, aby produkować wartościowe programy. Bo skoro my, jako społeczeństwo, nie jesteśmy w stanie sfinansować oczekiwań, które adresujemy do telewizji publicznej, to musimy się zastanowić, czy głosy krytyki muszą się rozchodzić aż tak szeroko. Telewizja publiczna – ja dzisiaj podałam pewne dane – w 2/3 musi sobie radzić sama, proszę państwa.

Wołanie o lepszą ściągalskość abonamentu to jest przecież ukryte wołanie o polepszenie programu telewizji publicznej. My ją możemy rozliczać z obowiązków ustawowych, ale przy tym zawsze musimy zapytać, czy dajemy na ten lepszy jakościowo program dostateczną ilość środków. Ja uważam, że nie, powtarzam: ja uważam, że nie.

W takim razie ten głos oburzenia, w szczególności głos pana senatora Piesiewicza, który chciał nas za wszystko, co dotyczy kultury polskiej, obwinić... Ja mogę ubolewać nad tym, że

tak jest, ale nie mogę zaakceptować tego, że kieruje się wszystkie pretensje do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Pan senator miał tekst naszej ustawy w rękę i mógł dokładnie sobie przeczytać, czym się zajmujemy. Ten tekst obowiązuje w całości od 1 maja 2004 r. A więc nie można nas obwiniać o to, że pewne przepisy funkcjonują dopiero od miesiąca czy dwóch miesięcy. My te cyfry, liczby bierzemy pod uwagę, ale trzeba dać trochę czasu, żebyśmy mieli szansę, po pierwsze, na skontrolowanie telewizji publicznej, a po drugie, na ujawnienie efektów tej kontroli przed państwem. Do tej pory, przez miesiąc, nic się jeszcze nie mogło zdarzyć. Chciałabym więc zwrócić uwagę na pewne nieścisłości w myśleniu, którymi potem posługiwał się mówca, oceniając rolę Krajowej Rady w tym wielkim dziele dbałości o kulturę narodową.

Oczywiście można przywoływać przykład BBC... My bardzo często się wzorujemy na BBC, w szczególności studiowaliśmy niezwykle wnikliwie kartę etyki, sformułowaną przecież przez BBC i skierowaną do świata dziennikarzy. Ale i to radio, i ten podmiot medialny miał olbrzymią wpadkę. Pamiętamy, że prezes BBC musiał się poddać do dymisji, ponieważ sfabrykował zarzut, który kosztował człowieka życie. Tak więc tego typu wpadki zdarzają się w świecie medialnym nie tylko w naszym kraju. Również inne media za granicą, wokół których przecież w tradycji medialnej powstał pewien mit, nie są bez grzechu.

Proszę państwa, przede wszystkim senator Jurgiel niesłusznie nas nazwał organem władzy. Nie jesteśmy organem władzy, jesteśmy organem administracji publicznej, państwowej, nie rządowej. Wyjaśniałam w swoim wystąpieniu, co się działo z naszymi przegrzonymi sprawami i co my z tym robimy. Wydawało mi się, że pan Jurgiel słuchał tego i że wyciągał z tego jakieś wnioski.

To samo powiem, jeśli chodzi o inne podnoszone przez niego kwestie, ponieważ ja, przewidując pewne rzeczy, odnosiłam się już w swoim wystąpieniu do spornych kwestii, takich jak na przykład udział członków Krajowej Rady w obradach sejmowej komisji śledczej. Poświęciłam temu dość poważny akapit w moim wystąpieniu i nie będę tego powtarzać. Zresztą, nawet gdybym powtórzyła to jeszcze raz, to podejrzewam, że pan senator Jurgiel również by powtórzył to samo, co mówił w swoim wystąpieniu.

Jeśli chodzi o program „Playboya” w Polsce – bo myślę, że pan o tym mówił, tutaj była pomyłka co do tytułu – to chcę powiedzieć, że to właśnie Krajowa Rada nie dała koncesji, nie dała zgody na emitowanie tego programu, ale sąd uchylił naszą decyzję. W państwie prawa każdy niezadowolony nadawca ma prawo odwołania się do sądu od decyzji administracyjnej, jaką wydaje przewodniczący Krajowej Rady na podstawie jej uchwały. Pokrzywdzony w tej sprawie, pokrzyw-

(przewodnicząca D. Waniek)

dzony swoim zdaniem, to zrobił. I sąd uchylił naszą decyzję.

Teraz pytanie, bardzo interesujące, pana senatora Księdzularza: co by było na rynku medialnym, w świecie mediów, gdyby nie było, obok telewizji publicznej, również telewizji komercyjnych? No, oczywiście byłoby mniej ciekawie, obywatel miałby mniejszy wybór. I na tym nam bardzo zależy, żeby ten wybór był większy. Ale, proszę państwa, z historią TVN 24 to jest tak – ja oczywiście bardzo sobie wysoko cenię ten kanał, też go oglądam bardzo często, czasem od tego zaczynam dzień – że z propozycją uruchomienia takiego kanału jako pierwsza wystąpiła telewizja publiczna; to prezes Kwiatkowski chciał uruchomić taki kanał. I wówczas nie pozwolił na to, nie wyraził zgody minister skarbu, ówczesny minister Wąsacz. Nie zgodził się na uruchomienie kanału informacyjnego przez telewizję publiczną. Skorzystała na tym oczywiście komercyjna. Nie chcę powiedzieć, że być może była to decyzja poddyktowana takimi planami w TVN. W każdym razie tak to wyglądało. Warto o tym pamiętać, jeżeli mówimy dzisiaj krytycznie o programach informacyjnych telewizji publicznej.

Co jeszcze? Aha, jeszcze Święty Krzyż. Proszę państwa, są warunki po temu, aby polepszyć oglądalność na terenie województwa świętokrzyskiego. I myślę, że taką decyzję podejmie wkrótce, na ile ja się orientuję, zarząd telewizji publicznej. Dla informacji jedynie podam, że polepsza się z roku na rok oglądalność telewizyjnej Trójki. Dla przykładu: w 1998 r. TVP 3 obejmowała swoim zasięgiem 57,4% ludności kraju, a w 2004 r. – już 82,05%. A więc tutaj telewizja publiczna stara się, jak może, żeby polepszyć tę oglądalność.

Proszę państwa, dalsze polepszanie sytuacji, jeżeli można to tak nazwać, zależy od cyfryzacji, od tempa cyfryzacji. Możliwości przydzielania kanałów w systemie nadawania analogowego zostały już wyczerpane, jedyna nadzieja w cyfryzacji.

Odniosę się jeszcze do jednej sprawy, bo tutaj też chyba doszło do jakiegoś pomylenia faktów; chodzi o wystąpienie pana senatora Jurgiela. Pan mówił o tym, iż dzięki Krajowej Radzie padła ustawa o zakazie promocji przemocy w mediach. Otóż, proszę pana, nic takiego nie miało miejsca. Myśmy wskazywali, gdy przesłano nam projekt i proszono o uwagi, tylko na błędy legislacyjne, nie na samą intencję, nie na potrzebę. Myśmy nie krytykowali generalnie tego projektu. W dalszym ciągu współpracujemy z jego twórcami i społecznym komitetem w tym zakresie. Mówiliśmy również, że pewne projektowane w tej ustawie przepisy powinny po prostu być zawarte w przyszłości w ustawie o radiofonii i telewizji, niekoniecznie powinny się znajdować w odrębnym akcie

prawnym. Jeżeli coś się odnosi do radiofonii i telewizji, to powinno być w ustawie o radiofonii i telewizji.

Proszę państwa, chciałabym na koniec podziękować za tę dyskusję. Jeszcze raz zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie naszego sprawozdania. Każdą okoliczność zniesiemy mężnie, takie jest życie. Ale jeszcze raz proszę o przyjęcie sprawozdania. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Serdecznie dziękuję wszystkim naszym gościom za prezentację sprawozdania z działalności. Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Pozwólcie państwo, że zrobimy minutową przerwę. Umożliwimy gościom wyjście i poczekamy na następnę...

(Rozmowy na sali)

(Senator Anna Kurska: Ja w kwestii formalnej, Pani przewodnicząca nie odpowiedziała na moje pytanie...)

(Głos z sali: Ale to już na korytarzu, na korytarzu.)

Pani Senator, przecież zamknęliśmy dyskusję. Trzeba było się w odpowiednim czasie upomnieć o tę sprawę. A teraz można już tylko w kuluarach... Ale jest taka możliwość, bardzo proszę.

Za chwilę, Panie i Panowie Senatorowie, przystąpimy do rozpatrzenia jedenastego punktu porządku obrad. Będzie to informacja prezesa Instytutu Pamięci Narodowej...

(Senator Kazimierz Kutz: A może ja poprowadzę?)

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

Jest pan prezes, jest pan marszałek. Przekazuję mikrofon i materiały panu marszałkowi Kutzowi.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad:** informacja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Pol-

(wicemarszałek K. Kutz)

skiemu, profesora Leona Kieresa, wraz z osobami towarzyszącymi. Witam.

Przypominam, że zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prezes Instytutu Pamięci Narodowej raz w roku składa Sejmowi i Senatowi informację o działalności instytutu.

Przypominam, że marszałek Senatu otrzymaną od prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu informację, zawartą w druku senackim nr 589, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu skierował do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 2004 r. zapoznała się z przedstawioną przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, profesora Leona Kieresa.

**Prezes  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Leon Kieres:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Niech mi będzie wolno wyrazić radość, że w tej roli byłego senatora, a dzisiaj prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, już po raz trzeci mam zaszczyt zaprezentować przed tak szacownym gronem informację na temat działalności kierowanego przeze mnie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Niektórzy z państwa senatorów mieli już okazję wysłuchać przedstawionego przeze mnie sprawozdania na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Wysokiej Izby, które odbyło się w dniu 2 czerwca. Moje dzisiejsze sprawozdanie ma miejsce w czasie zbliżania się do końca kolejnego okresu sprawozdawczego. On się kończy 30 czerwca, w dniu złożenia przeze mnie ślubowania przed Sejmem. Myślę, że ten fakt, mimo wszystko, jest okazją do zaprezentowania dynamiki rozwoju IPN.

Przedstawiając aktywność kierowanej przeze mnie instytucji, należy, zgodnie z porządkiem ustawowym, zaprezentować w pierwszej kolejności wyniki pracy pionu śledczego. Oczywiście wszystkie szczegółowe informacje są w złożonym

przeze mnie jeszcze w ubiegłym roku dokumencie, informacji przedstawionej w formie pisemnej, dokumencie ponad trzystupięćdziesięciostronicowym.

Odnosząc się do wyników pracy pionu śledczego w okresie od 30 czerwca 2002 r. do 30 czerwca 2003 r., chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę, że rezultatem działalności tego pionu jest skierowanie sześćdziesięciu ośmiu aktów oskarżenia do sądów, w tym w ostatnich osiemnastu miesiącach – czterdziestu dwóch aktów oskarżenia. Oczywiście ta liczba może być różnie oceniana. Zwłaszcza krytycy instytutu wskazują, że jest ona niewielka. Chciałbym jednak państwu przypomnieć, że w okresie działania byłej Głównej Komisji Badania, a później: Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w latach dziewięćdziesiątych, skierowano do sądów niespełna trzydzieści aktów oskarżenia – dwadzieścia osiem przez dziesięć lat.

Chciałbym też państwu przypomnieć, że filozofia ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, gdy idzie o działalność pionu śledczego, uwzględnia przede wszystkim założenie wyjaśnienia przez pion śledczy zbrodni popełnionych na narodzie polskim, zarówno zbrodni nazistowskich, jak i komunistycznych, zbrodni wojennych, zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, bez względu na to, czy żyją ofiary i sprawcy tych zbrodni. W związku z tym liczba aktów oskarżenia nie powinna przesądzać o wszystkim w tej informacji, która odnosi się do oceny pracy pionu śledczego.

Ten pion prowadzi w tej chwili tysiąc trzysta czterdzieści trzy śledztwa. W tym trzysta pięćdziesiąt dwa śledztwa obejmują zbrodnie nazistowskie, dziewięćset dwanaście śledztw – zbrodnie komunistyczne, a siedemdziesiąt dziewięć – zbrodnie wojenne oraz inne zbrodnie przeciwko ludzkości. To mimo wszystko oznacza przyrost liczby śledztw w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o sto pięćdziesiąt dziewięć. W liczbach to wygląda w ten sposób, że o trzydzieści jeden wzrosła liczba śledztw w sprawach zbrodni komunistycznych, o sto dwadzieścia siedem – w sprawach zbrodni nazistowskich i o jedno, gdy idzie o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Liczby śledztw dotyczących zbrodni wojennych czy zbrodni nazistowskich oczywiście będą się zmniejszały co roku, przede wszystkim z uwagi na to, że większość tych spraw została wyjaśniona i osądzona przed utworzeniem Instytutu Pamięci Narodowej.

Przedmiotem naszej szczególnej uwagi, zwłaszcza w ostatnim okresie, jest śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej. Jeszcze wczoraj otrzymałem od ambasadora Federacji Rosyjskiej kolejną pisemną informację w tej sprawie. Chcę państwa poinformować, że decyzje w sprawie polskiego

(prezes L. Kieres)

śledztwa podejmę w lipcu lub najpóźniej w sierpniu. Prowadzę w tej chwili konsultacje z najwyższymi konstytucyjnymi organami Rzeczypospolitej Polskiej. Pan prezydent Kwaśniewski ujawnił w ubiegłym tygodniu, że w czasie rozmów z panem prezydentem Putinem uzgodniono termin mojej wizyty w Moskwie. Być może dojdzie ona do skutku na przełomie tego i przyszłego miesiąca. Problemem bowiem jest tutaj zwłaszcza wyjaśnienie stanu śledztwa rosyjskiego, przekazanego czy przejętego przez stronę rosyjską w wyniku uzgodnień nieformalnych, jak się okazuje, w latach 1992–1993. Zwróciłem się do pana ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego oraz do pana ministra spraw zagranicznych o przedstawienie mi pełnej dokumentacji pisemnej, gdy idzie o te uzgodnienia. Muszę powiedzieć, że trwają poszukiwania. Na razie nie zostały one uwieńczone sukcesem.

W tej sprawie z wielką uwagą słucham opinii, uwag i rad płynących ze strony czynników społecznych, w tym przede wszystkim od Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich czy Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939”. Te organizacje społeczne z najwyższą uwagą, powiem więcej, także determinacją, gdy idzie o podjęcie śledztwa polskiego, śledzą działalność instytutu i pionu śledczego.

Prowadzimy również inne śledztwa, między innymi w sprawie zbrodni popełnionych w latach 1943–1944 w KL Warschau, w sprawie zbrodni dokonanej przez radzieckich partyzantów w Koniuach. Kompleks śledztw, bo to nie jest jedno śledztwo, odnosi się do zbrodni ludobójstwa popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.

Gdy idzie o zbrodnie komunistyczne, zarówno z okresu stalinowskiego, jak i popełnione po roku 1956, to można zwrócić uwagę na rozwijające się śledztwo w sprawie pacyfikacji jednej i drugiej kopalni – zbrodni z 15 grudnia w kopalni Manifest Lipcowy i z 16 grudnia w kopalni Wujek. Trzem prokuratorom prowadzącym te śledztwa w 1982 r. zostały już przedstawione zarzuty. Prawdopodobnie w tym roku wydział śledczy instytutu w Katowicach przedstawi je kolejnym osobom.

Nie chcę wymieniać szczegółowo wszystkich śledztw, bo przecież ich opisy są zawarte w sprawozdaniu. Jedne, jak powiedziałem, owocują tylko czy aż przedstawieniem zarzutów, inne kończą się umorzeniem ze względu na to, że sprawcy zbrodni już nie żyją, jeszcze inne doprowadziły do skazania sprawców, tak jak funkcjonariuszki Służby Bezpieczeństwa w Częstochowie. Niektóre sprawy toczą się przed sądami, odnoszą się chociażby do procesu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Koninie, którzy znęcali się nad

przesłuchiwanymi działaczami Solidarności. Nie chcę ich czynów określać słowami, które cisną mi się na usta, ze względu na toczące się postępowanie – moje wypowiedzi mogą być wykorzystane przez obrońców oskarżonych – mogą jednak przytoczyć takie fakty, jak rozbieranie do naga i trzymanie zatrzymanych przykutych kajdankami przy otwartym oknie na kilkunastostopniowym mrozie, kopanie po brzuchu, bicie po twarzy itd. Te śledztwa owocują, jak powiedziałem, odpowiednimi środkami procesowymi, które wykorzystuje pion śledczy.

Jeśli chodzi o działalność pionu archiwalnego, to chcę powiedzieć, że do dzisiaj Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów przejęło praktycznie cały zasób archiwalny, który powinien się znaleźć w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – 80 km dokumentów. Trwają jeszcze uzgodnienia, zwłaszcza z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, gdy idzie o dokumenty czy akta, które dotyczą osób lub spraw związanych z działalnością służb specjalnych zarówno przed, jak i po 6 maja 1990 r. Te akta po prostu trzeba dzielić, rozrywać. Dotyczy to także kartotek.

W przypadku pewnej grupy spraw trwają też oczywiście dyskusje, czy akta przekazywane do Instytutu Pamięci Narodowej powinny się znajdować w tajnym zbiorze zastrzeżonym. Te wnioski są przeze mnie rozpatrywane. Ze względu na zażądanie przeze mnie dodatkowych wyjaśnień ta grupa akt – jak powiedziałem niewielka, w sumie zbiór zastrzeżony stanowi 2% dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej – znajduje się w Instytucie Pamięci Narodowej, ale nie jest jeszcze zakwalifikowana czy to do zbioru zastrzeżonego, czy też, jeśli wniosku nie uwzględnię, a wnioskodawcy, czyli szefowie odpowiednich służb zwrócą się o ostateczne rozstrzygnięcie do kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, do zbioru dostępnego. Żeby nie było wątpliwości, chcę wyjaśnić w związku z dyskusjami publicznymi, że akta znajdujące się w zbiorze zastrzeżonym są dostępne sądom, w pewnych sprawach prokuratorom oraz rzecznikowi interesu publicznego, który ma prawo przeprowadzania w nich kwerend wiążących się z prowadzonymi postępowaniami.

Do tej pory do instytutu, do biura udostępniania i archiwizacji wpłynęło piętnaście tysięcy trzysta pięć wniosków o stwierdzenie statusu pokrzywdzonego. Ustosunkowano się do jedenastu tysięcy osmiuset osiemdziesięciu siedmiu wniosków, co oznacza, że chociażby w ciągu roku sprawozdawczego, który minie 30 czerwca, zrealizowano ponad siedem tysięcy wniosków. Do końca tego roku instytut rozpatrzy wszystkie wnioski, które wpłynęły, i będzie na bieżąco rozpatrywał kolejne. Wszystkie zaległości zostaną nadrobione. Oczywiście wynikły one z tego, że wtedy, kiedy byłem już powołany, instytutu nie było. Nie było budynku, a te, które otrzymywałem, wyma-

(prezes L. Kieres)

gały remontu ze względu na stopień dewastacji. Potrzebna była nawet budowa pomieszczeń archiwalnych, chociażby w Krakowie.

Biuro udostępniania i archiwizacji równolegle realizuje wnioski dotyczące działalności naukowo-badawczej – rocznie wpływa ich kilka tysięcy – wnioski dotyczące spraw załatwianych w innych postępowaniach: a to o stwierdzenie uprawnień kombatanckich, a to o odszkodowania za bycie represjonowanym. Spływają też do nas wnioski zagraniczne. Rozpatrujemy również wnioski byłych funkcjonariuszy, pracowników służb specjalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wprawdzie te osoby nie mają prawa do uzyskania statusu pokrzywdzonego, ale mogą otrzymać zaświadczenia lub opinie, które znajdują się w ich aktach osobowych, o ich pracy i przebiegu służby. Ci ludzie, mówi o tym ustawa i my ją realizujemy, jeżeli złożą wniosek, w którym przyznają, że byli funkcjonariuszami służb specjalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, także mają prawo otrzymać informacje o aktach, które ich dotyczą i znajdują się w zasobie IPN – oczywiście nie o treści tych akt, bo tego nam nie wolno robić.

Jak powiedziałem, w tej chwili praktycznie cały zasób archiwalny, który powinien się znaleźć w instytucie, został w nim zgromadzony. W maju podpisałem porozumienie z ministrem obrony narodowej, które reguluje współpracę z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi. W tym dokumencie, bo tego wymagałem, znalazło się oficjalne stwierdzenie, podpisane przez pana ministra, o przekazaniu do zasobu IPN wszystkich dokumentów, które powinny się u nas znaleźć. Jednocześnie uzgodniliśmy, że jeżeli będą odnajdywane inne dokumenty – dotyczy to także Agencji Wywiadu i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – to w każdym przypadku będę otrzymywał szczegółowe wyjaśnienia, dlaczego nowo odnajdywane dokumenty są z opóźnieniem przekazywane do Instytutu Pamięci Narodowej. Takie przypadki już mają miejsce. Podobne umowy podpisałem w ubiegłym roku z Agencją Wywiadu i Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Okres objęty informacją przyniósł także, moim zdaniem, pozytywne efekty pracy pionu edukacyjnego instytutu w zakresie jego wszystkich obowiązków merytorycznych. Należy do nich zarówno działalność naukowo-badawcza, edukacyjna, jak i wydawnicza. Formą prezentacji wyników pracy instytutu są chociażby konferencje naukowe i popularno-naukowe czy wystawy. Ich szczegółowy wykaz został zamieszczony w sprawozdaniu. Mógłbym tutaj wymienić chociażby sesję na temat oporu wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w czasie drugiej wojny światowej, represji wobec duchowieństwa kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim

w krajach byłego bloku wschodniego, akcji Reinhardt, czyli zagłady Żydów w Generalnym Gubernatorstwie – ta konferencja odbyła się w Lublinie – represji wobec wsi i ruchu ludowego w latach 1944–1956 na Rzeszowszczyźnie, procesu kurii krakowskiej czy też eksterminacji ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1945.

Z publikacji mogę wymienić pierwsze monograficzne opracowanie dotyczące stanu wojennego wydane w grudniu ubiegłego roku. W tym zakresie nasza aktywność jest... Mogę z pewną radością poinformować państwa, że podpisałem dzisiaj przed południem w imieniu kierowanego przeze mnie instytutu umowę o współpracy z Akademią Bydgoską. To porozumienie jest o tyle ważne, że w listopadzie ubiegłego roku został powołany zespół historyków, wybitnych znawców stosunków polsko-niemieckich zarówno z instytutu, jak i z Akademii Bydgoskiej, z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, z jednostek Archiwów Państwowych, który to zespół ma za zadanie wyjaśnić w oparciu o dokumenty i relacje świadków wszystkie okoliczności związane z wydarzeniami bydgoskimi z 3 i 4 września 1939 r. nazywanymi przez propagandę Trzeciej Rzeszy „bydgoską krwawą niedzielą”.

Dzisiaj poinformowaliśmy bydgoską opinię publiczną o bardzo istotnych ustaleniach tego zespołu w związku z kwerendami przeprowadzanymi w archiwach zagranicznych, a zwłaszcza w Londynie, dotyczących poprzedzających te dni 3 i 4 września prowokacjach ze strony ludności niemieckiej w Bydgoszczy. Przecież od prawie sześćdziesięciu lat trwa spór między historykami polskimi i niemieckimi na temat tych właśnie wydarzeń. Największy spór dotyczy zwłaszcza sprawy niemieckiej dywersji i liczby ofiar wśród bydgoskich Niemców. Dlatego też podjąłem decyzję, zresztą na prośbę władz Bydgoszczy i województwa kujawsko-pomorskiego, o włączeniu Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej do badań, które mają na celu ponowną gruntowną analizę zagadnienia i właśnie dotarcie do źródeł archiwalnych do tej pory nieznanych, co potwierdzają informacje przekazane dzisiaj w Bydgoszczy.

Chciałbym wspomnieć o rozpoczęciu prac nad upamiętnieniem ofiar polskich i ukraińskich. Do końca 2004 r. zostanie przedstawiona publikacja „Kresowa Księga Sprawiedliwych. Ukraińcy i Polacy – wzajemna pomoc w obliczu zagłady”. W tej księdze znajdzie się imienny wykaz zwłaszcza tych osób, które poniosły śmierć, próbując ratować swoich sąsiadów. W tej księdze podane zostaną okoliczności i źródła uzyskiwanych informacji. Ten wykaz zostanie zresztą umieszczony w Internecie, by każdy zainteresowany mógł zgłosić uzupełnienie i poprawki. Tak się dzieje z wielkością publikacji Instytutu Pamięci Narodowej.

(prezes L. Kieres)

Niezależnie od realizacji ogólnopolskich i lokalnych programów badawczych pracownicy instytutu i jego Biura Edukacji Publicznej prowadzą indywidualne prace badawcze mieszczące się w problematyce przewidzianej w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej. Instytut i biuro przywiązują dużą wagę do współpracy z historykami i nauczycielami zajmującymi się podobną problematyką w Polskiej Akademii Nauk, instytucjach i uniwersytetach. Mamy już osiem umów o współpracy z polskimi uniwersytetami: Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Śląskim, Uniwersytetem Wrocławskim, Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, Uniwersytetem Mikołaja Kopernika, Uniwersytetem Gdańskim, a od dzisiaj również umowę z Akademią Bydgoską. Mamy też umowy o współpracy z organizacjami pozarządowymi i regionalnymi towarzystwami naukowymi.

Współpracujemy z ośrodkami doskonalenia nauczycieli. Tę problematykę reguluje podpisane porozumienie z ministrem edukacji narodowej. Jeszcze pani minister Łybacka była honorowym patronem naszych przedsięwzięć. Przedstawiciele ministerstwa uczestniczą w naszych pracach nad programami, chociażby edukacyjnymi. Zresztą te programy przygotowujemy także dla ministerstwa edukacji, uczestniczymy w warsztatach szkoleniowych dla nauczycieli i uczniów. Tę naszą misję realizujemy w formie wystaw, wykładów, lekcji muzealnych, konkursów historycznych dla młodzieży szkolnej, konferencji szkoleniowych i, jak już powiedziałem, kursów i warsztatów dla nauczycieli historii i przedmiotów pokrewnych. Przygotowujemy pakiety edukacyjne, teki z materiałami, które oprócz szczegółowego omówienia konkretnego tematu zawierają bogaty materiał ikonograficzny, bibliografie i scenariusze lekcji.

Gdy idzie o popularyzację tego dorobku pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, to współpracujemy także z radiem, telewizją, a prawdopodobnie w przyszłym tygodniu podpiszemy porozumienie z telewizją publiczną, z samorządami lokalnymi. Muzea, stowarzyszenia kombatanckie, ośrodki doskonalenia nauczycieli i ośrodki metodyczne z całego kraju są partnerami w tej współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej. Ta współpraca obejmuje również środowiska kombatanckie, a o niektórych z nich już tutaj przed chwilą wspominałem: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Związek Byłych Więźniów Politycznych, Związek Sybiraków. Przy instytucie działa tworzony przez środowiska kombatanckie Klub Historyczny imienia generała Stefana Grota-Roweckiego. Raz w miesiącu

około dwustu uczestników spotyka się i dyskutuje na wybrany temat dotyczący historii Polski, drugiej wojny światowej lub okresu powojennego.

Gdy idzie o działalność wydawniczą – mówiłem o tym w ubiegłym roku, wtedy ta kwestia była tu szeroko dyskutowana – to oprócz książek i pakietów edukacyjnych nadal wydajemy miesięcznik „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, który liczy sobie już czterdzieści numerów. Chcemy wejść do kolportażu w sieci Ruch. Półrocznik „Pamięć i Sprawiedliwość” jest czasopismem naukowym prezentującym wyniki prac badawczych instytutu. Nie wnikam w szczegóły, bo, jak powiedziałem, wszystko zostało wydrukowane i przekazane Wysokiej Izbie, każdej z pań senator i każdemu z panów senatorów.

Reasumując, przedkładam Wysokiej Izbie, drogiej mi ze względu na moją tutaj swego czasu obecność, te informacje o pracy Instytutu Pamięci Narodowej w poczuciu – to jest moje osobiste odczucie, ale myślę, że podzielane również przez moich współpracowników – że postawione przez ustawodawcę przed tą instytucją zadania wypełniane są należycie, a przynajmniej chcemy, by były one wypełniane należycie, według najlepszej woli i wiedzy naszej, pracowników instytutu i funkcjonariuszy publicznych. Chciałbym przekonać państwa, że działalność ta, biorąc pod uwagę warunki lokalowe i finansowe, prowadzona jest, no, z rozmachem, a jednocześnie oszczędnie, co potwierdzają kolejne wystąpienia pokontrolne sporządzane przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Działalność instytutu jest oceniana, opisywana, komentowana nie tylko przez polskie media, ale także przez najważniejsze stacje telewizyjne i gazety na całym świecie. W najbliższych dniach ukaże się obszerna informacja o instytucie chociażby w „Moskowskich Nowostiach”. Bo również ten obszar, ten kraj wykazuje zainteresowanie instytutem i jego działalnością.

Najważniejsza jednak, mimo tych ocen zewnętrznych, pozostaje dla nas – to jest nasze wewnętrzne przekonanie – ocena, jaką wystawił naszej działalności polski parlament: Izba, której dzisiaj to sprawozdanie przedkładam, i Sejm.

Proszę mi pozwolić na śmiałość, iż wyrażę nadzieję, że przedstawiona przeze mnie informacja spotka się z zainteresowaniem i być może przychylnym przyjęciem przez Wysoką Izbę. Jestem otwarty na wszelkie pytania ze strony państwa senatorów, na dyskusję. Oczywiście na te pytania postaram się udzielić odpowiedzi czy to jeszcze dziś, czy, jeśli sytuacja będzie tego wymagała, w formie pisemnej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu prezesowi.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zadać prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej – Ko-

(wicemarszałek K. Kutz)

misji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, profesorowi Leonowi Kieresowi, jakieś pytania związane z przedstawioną informacją?

Chwileczkę. Pan notuje?

Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator Janina Sagatowska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Prezesie!

No, przede wszystkim chciałabym bardzo serdecznie podziękować za tę informację, za tę trudną pracę pielęgnowania naszej pamięci i przedstawiania nam jej.

Mnie interesuje sprawa zbrodni na Wołyniu. Pan prezes wspomniał o tym, ale ja chciałabym usłyszeć kilka słów więcej... Chodzi mi szczególnie o to, czy są szanse, żeby ktoś odpowiedział za to indywidualnie. Czy to zmierza w takim kierunku? Czy znów będzie tak, że to ktoś tam zrobił, system itd.? Czy są jakieś bardziej szczegółowe dane na temat tych, którzy... Czy te osoby żyją i czy są szanse, że odpowiedzą za tę wielką zbrodnię na Polakach na Wołyniu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Jurgiel.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!

Chciałbym zadać trzy krótkie pytania.

Pierwsze pytanie. Jak przedstawia się stan śledztw ukierunkowanych na wyjaśnienie zbrodni zarówno nazistowskich, jak i komunistycznych, dokonanych na przedstawicielach Kościoła katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych? Dotyczy to między innymi tak zwanego procesu kurii krakowskiej z 1953 r. oraz śmierci księży Jerzego Popiełuszki i Stanisława Suchowolca.

Drugie pytanie. Czy według państwa przypuszczeń w gestii innych organów i instytucji mogą pozostawać materiały, których jedynym dysponentem powinien być IPN, a jeśli tak, to jakie to mogą być materiały? Pan prezes trochę o tym mówił, ale prosiłbym o powtórzenie.

I trzecie pytanie jest związane ze sprawą generała Tarnowskiego...

(Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Leon Kieres: Jakiego generała? Tarnowskiego?)

Tarnowskiego.

Jakie organy, wedle państwa wiedzy, posłużyły się w ostatnim okresie informacjami przynależnymi IPN, poza na przykład działaniami Woj-

skowych Służb Informacyjnych mającymi na celu utracenie generalskiego awansu dla wiceszefa ABW Mieczysława Tarnowskiego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Nicieja.

**Senator Stanisław Nicieja:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, chciałbym zapytać, czy jest prowadzone śledztwo w sprawie zbrodni dokonanej na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie na profesorach polskich Uniwersytetu Jana Kazimierza. Czy jest w tej sprawie prowadzone jakieś działanie?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Bardzo proszę, Senatorze.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, chciałbym się dowiedzieć, jaki jest pana stosunek do akcji podjętej przez Centrum Szymona Wiesenthala. Przypomnę koleżankom i kolegom, że jest to w istocie rzeczy zaproszenie do płatnego donosu. Bo to jest płatny donos na obywateli polskich, którzy w okresie drugiej wojny światowej zajmowali się szmalcownictwem. Żebym został dobrze zrozumiany: nie chodzi mi o to, żeby tych ludzi – o ile jeszcze żyją – nie ścigać, tylko o to, że sama forma i metoda pozyskiwania informacji wydają mi się nie do przyjęcia. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Marszałek Jarzembowski, proszę.

**Senator Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, ciągle jestem pod wrażeniem odkryć IPN, że wczasy pracownicze, Wyścig Pokoju czy festiwale piosenek też były instrumentami zbrodni komunistycznej. To już zostało stwierdzone, dokonane.

I pytanie: ponieważ mówi się, że w Iraku po drugiej stronie działają terroryści, z których rąk giną także Polacy, chciałbym zapytać, czy IPN zamierza pole swojego działania przenieść również na badanie tych zbrodni?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę.

### **Senator Irena Kurzępa:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, mówił pan o szeroko prowadzonej przez instytut działalności edukacyjnej. To niezwykle cenne, dlatego że świadków tamtych historycznych lat jest coraz mniej, a dla kolejnego pokolenia to coraz bardziej odległa historia. Chciałabym w związku z tym zapytać pana prezesa, ile osób w instytucie zajmuje się tą działalnością? Jaka to jest wielkość? Dziękuję

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

### **Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:**

Pani senator Sagatowska pytała o zbrodnie popełnione na Wołyniu. Dzisiaj nie możemy powiedzieć, Pani Senator, czy komukolwiek zostaną przedstawione zarzuty. Nasza współpraca, zwłaszcza z prokuraturą Republiki Ukrainy, nie jest zbyt owocna, że użyję takiego bardzo delikatnego określenia. Odnoszę to zresztą nie tylko do tych zbrodni. Z drugiej strony, wspólnie z archiwum FSB, czyli Federalnej Służby Bezpieczeństwa Republiki Rosji, oraz Służby Bezpieczeństwa Republiki Ukrainy wydajemy materiały, między innymi poświęcone deportacjom z regionów zachodniej Białorusi, regionów Ukrainy. W tym roku ukazał się kolejny tom – był on prezentowany i promowany przez Instytut Pamięci Narodowej.

My robimy to, co do nas należy. Przesłuchujemy świadków – do tej chwili ponad siedem tysięcy świadków zostało przesłuchanych przez oddziałowe komisje prowadzące śledztwa w sprawach zbrodni popełnionych na Wołyniu. Te śledztwa prowadzą komisje we Wrocławiu, w Łodzi, w Lublinie i w Rzeszowie. Trudno w tej chwili powiedzieć, czy one zaowocują postawieniem kogokolwiek w stan oskarżenia, ale nasza determinacja na pewno doprowadzi do wyjaśnienia wszystkich okoliczności w każdej miejscowości, w której doszło do zbrodni objętej śledztwem Instytutu Pamięci Narodowej, łącznie z ustaleniem nazwisk, które zostaną ujawnione w związku ze zgromadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej materiałem dowodowym, materiałami archiwalnymi oraz zeznaniami świadków. Na pewno będzie to bardzo obszerna lista osób. Teraz mogę powiedzieć tyle, Pani Senator.

Pan senator Jurgiel zadał mi trzy pytania.

Gdy idzie o zbrodnie wobec Kościoła, prowadzimy wiele śledztw w tych sprawach. W sprawie procesu kurii krakowskiej odbyliśmy w 2002 r. konferencję pod honorowym patronatem między innymi księdza kardynała Franciszka Macharskiego w Krakowie. Jest na ten temat nasza publikacja, jest też prowadzone śledztwo. Podobnie jest z innymi zbrodniami, chociażby gdy idzie o księdza Suchowolca, ojca Honoriusza – to było w Poznaniu – czy księdza Popiełuszkę.

Ale gdy idzie o zbrodnie popełnione na kapłanach polskich, to śledztwo ma charakter szerszy. Jest to mianowicie śledztwo dotyczące podejrzenia, że w strukturach byłego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach osiemdziesiątych działała tajna, nieformalna, zbrodnicza struktura organizacyjna, która zajmowała się planowaniem, organizowaniem oraz popełnianiem tego rodzaju zbrodni, prowadzeniem takich zbrodniczych działań. Pewne fakty już ujawniłem: gdy idzie o dokumenty z archiwów byłego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, właśnie z lat osiemdziesiątych, zostały ujawnione dokumenty dotyczące zarówno Kościoła, jak i środowisk artystycznych, dziennikarzy, aktorów, filmowców, dowodzące stosowania działań nękających – takich, które doprowadziły między innymi do próby samobójczej Halinę Mikołajską. O tym akurat pisał Marian Brandys, więc może nie ja ujawniam ten dramat, który może być już drugim dramatem dla rodziny zmarłej aktorki. To samo dotyczy, jak powiedziałem, dziennikarzy. Są dokumenty, na których znajdują się nazwiska osób przygotowujących działania represyjne, nękające, są imiona i nazwiska osób zatwierdzających podejmowane działania. Są w tych sprawach prowadzone śledztwa – oddziałowa komisja w Lublinie prowadzi kompleksowe śledztwo. Obejmuje ono również zamordowanie księdza Popiełuszki – chodzi nie tylko o osoby, które brały w tym udział bezpośredni, ale także o osoby, które mogą odpowiadać z tytułu sprawstwa kierowniczego. W tej sprawie byli także przesłuchiwanie generałowie Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak. O tym też pisała prasa, więc nie ujawniam tu niczego nowego. Prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej przesłuchiwali panów generałów także dlatego, że są to świadkowie historii – niezależnie od prowadzenia śledztw wobec tych osób obowiązkiem Instytutu Pamięci Narodowej jest uzyskiwanie od nich pisemnych informacji, ponieważ bez względu na oceny, które są do nich odnoszone, uczestniczyły one w tworzeniu polskiej historii.

Gdy idzie o materiały nieprzekazane, wspominałem już o tym. Wielokrotnie podczas różnych spotkań albo na posiedzeniu kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, prosiłem szefów służb – zarówno wówczas, gdy premierem był pan Jerzy Buzek, jak i wówczas, kiedy premierem był pan Leszek Miller, a także dzisiaj, gdy premierem jest



(prezes L. Kieres)

pan Marek Belka – o informację protokolowaną, informację pisemną o tym, kiedy materiały zostaną przekazane, i o oświadczenie, że służby nie ukrywają niczego, co powinno się znaleźć w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Sam wielokrotnie słyszałem ze strony tych osób lub ich współpracowników, że gdyby doszło do takiej sytuacji, to byłoby to oczywiście działanie związane z naruszeniem prawa, skutkujące odpowiedzialnością prawnokarną, i nie byłoby w tych sprawach żadnych koncesji czy umów, żadnej tolerancji. Oświadczenia, jak powiedziałem, przed Wysokim Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej również były składane.

Moja współpraca ze służbami, bez względu na to, kto nimi kieruje i jak są one oceniane przez opinię publiczną i Wysoką Izbę, musi polegać na zasadzie wzajemnego zaufania – ja muszę wierzyć, że składane deklaracje ustne i pisemne o kompletności przekazywanych mi materiałów i o tym, że nie są one kopiowane i nie jest tworzony jakiś alternatywny zasób w archiwach tych służb, są prawdziwe. No, taka jest moja rola, jeżeli zaś ktokolwiek dopuszcza się naruszenia prawa, to od tego są odpowiednie organy, by tego rodzaju sytuację odpowiednio ocenić, zakwalifikować i podjąć pewne działania. Dotyczy to także awansu pana pułkownika Tarnowskiego – o tej sprawie nie mogę oczywiście mówić, ponieważ jest ona objęta klauzulą tajności. Mogę tylko powiedzieć, że Instytut Pamięci Narodowej – to znaczy ja i szefowa archiwum – złożył odpowiednią informację na posiedzeniu sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych. Informacja została przyjęta i choć nie mnie to osądzać, została oceniona pozytywnie.

Staram się więc i będę się starał, póki będę prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, nie wikłać instytutu w działania nie należące do naszych zadań – powiem delikatnie. Tyle że z polityką jest tak, jak to ktoś powiedział w filmie Machulskiego: my nie interesujemy się polityką, ale polityka interesuje się nami. Stąd tego rodzaju sytuacje. Z naszej strony nie będzie jednak żadnych działań, które wikłałyby instytut w sytuacje nieznaną uzasadnienia w prawie – tyle mogę powiedzieć, gdy idzie o sprawę pana pułkownika Tarnowskiego. Sprawa będzie miała dalszy ciąg ze względu na oświadczenie komisji o skierowaniu zawiadomienia do prokuratury, ale to już nie dotyczy Instytutu Pamięci Narodowej.

Pan senator Niciejka wspomniał o Wzgórzach Wuleckich i mordzie na profesorach lwowskich. Jest śledztwo, Panie Profesorze, w tej sprawie, ale trudno mi powiedzieć, kiedy zostanie ono zakończone. Jest ono prowadzone bodajże od 2002 r. Notabene, ja obejmuję honorowym patronatem ekspedycje studentów polskich, także z naszego

regionu opolsko-wrocławskiego, którzy w rocznicę śmierci profesorów jeżdżą do Opola, by porządkować...

(Senator Teresa Liszcz: Do Lwowa.)

Tak, do Lwowa, oczywiście.

Porządkują oni miejsce wokół krzyża, który postawiono tam, gdzie doszło do tej zbrodni, na Wzgórzach Wuleckich. Myślę, że śledztwo zostanie zakończone umorzeniem, ale także wyjaśnieniem – bo umorzenie znaczy w tym wypadku także wyjaśnienie – wszystkich okoliczności, nazwaniem tej zbrodni po imieniu i wskazaniem sprawców.

Pan senator Jaeschke zwrócił się do mnie z prośbą o wyjaśnienie mojego stosunku do inicjatywy Centrum Szymona Wiesenthala nazywanej „Ostatnią szansą” – „Last chance”. Mój stosunek do niej jest negatywny, od samego początku. W moim liście z 5 września 2003 r. poinformowałem Efraima Zuroffa, że niezależnie od oceny dorobku Centrum Szymona Wiesenthala i niezależnie od tego, że w republikach nadbałtyckich taka akcja się powiodła, w Polsce Instytut Pamięci Narodowej nie zgodzi się żadną miarą na jakąkolwiek formę współpracy, gdy idzie o akcję „Last chance”. Po pierwsze dlatego, że od tego jest Instytut Pamięci Narodowej. Po wtóre dlatego, że Instytut Pamięci Narodowej ma bogaty dorobek, uznawany także przez Centrum Szymona Wiesenthala, gdy idzie o ściganie zbrodni niemieckich, nazistowskich, w tym również o zbrodni popełnione na Żydach. Notabene, Centrum Szymona Wiesenthala wielokrotnie podkreślało zasługi Instytutu Pamięci Narodowej – to dzięki IPN w corocznym sprawozdaniu oceniającym państwa, które powinny ścigać zbrodnie holocaustu, Polska została umieszczona na drugim miejscu, po Stanach Zjednoczonych, z bardzo pozytywną oceną. Startowaliśmy gdzieś z dołu tego rankingu, jeśli można użyć takiego trochę niestosownego słowa, a zostaliśmy umieszczeni na miejscu drugim. I wreszcie powiedziałem panu Zuroffowi, że Instytut Pamięci Narodowej jest finansowany z budżetu państwa i byłoby czymś niestosownym, gdybyśmy przyjmowali czy popierali akcje za pieniądze z innych źródeł, skoro jesteśmy finansowani – również dzięki Wysokiej Izbie, która uczestniczy w procesie uchwalania budżetu państwa – z innych źródeł. Moralnie też jest to dla nas sytuacja nie do zaakceptowania, dlatego też w formie ustnej i w owym liście z 5 września 2003 r. poinformowaliśmy pana Efraima Zuroffa, szefa Centrum Szymona Wiesenthala w Jerozolimie, że Instytut Pamięci Narodowej nie będzie uczestniczył, w jakiegokolwiek formie, we współpracy zmierzającej do realizacji tej idei. Jeżeli jednak będą się do nas zgłaszać świadkowie z informacjami, inspirowani tymi 10 tysiącami euro, to jest oczywiste, że prokurator IPN musi takie zeznanie przyjąć, bo nie jest istotne, dlacze-

(prezes L. Kieres)

go ktoś przyszedł – my musimy odebrać jego zeznanie. Notabene do tej pory nikt się do nas jeszcze nie zgłosił w związku z realizacją tej inicjatywy.

Pana marszałka Jarzembowskiego nie ma. Z panem marszałkiem Jarzembowskim będziemy pewnie...

(Głos z sali: Jest.)

Będziemy zapewne w sporze, gdy idzie o Instytut Pamięci Narodowej, może nie do końca...

(Senator Ryszard Jarzembowski: W jakim sporze?)

No właśnie, mam nadzieję, że dożyję dnia, w którym uzgodnimy nasze wspólne stanowisko, gdy idzie o Instytut Pamięci Narodowej, Panie Marszałku.

Ja nie wiem, o jakie zbrodnie – gdybyśmy je tak nazwali – panu chodziło. A gdy idzie o zbrodnie popełnione w Iraku, nie mogą być one ścigane przez Instytut Pamięci Narodowej, ponieważ ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej wyraźnie mówi, że Instytut może zajmować się wyłącznie okresem kończącym się na dniu 31 grudnia 1990 r. Ale, Panie Marszałku, jest pewna szansa, także gdy idzie o Irak, mianowicie...

(Senator Ryszard Jarzembowski: Ale Wyścig Pokoju został reaktywowany, muszę panu powiedzieć.)

Tak, ale nie możemy zajmować się Wyścigiem Pokoju organizowanym obecnie, tylko przed rokiem 1990. Ja tę sprawę wyjaśniałem, prezentowałem państwu dokumenty w ubiegłym roku. Ale jest, Panie Marszałku, pewna szansa, żeby pana postulat został zrealizowany. Otóż pewnie pan nie wie o tym, że bodajże w marcu tego roku, w czasie konferencji Interpolu, na którą został zaproszony Instytut Pamięci Narodowej – była to konferencja państw, których policja ma swoich przedstawicieli w Interpolu – zwrócono się do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, żeby ze względu na znany i uznany dorobek Instytutu Pamięci Narodowej, gdy idzie o ściganie zbrodni wojennych i zbrodni ludobójstwa, polski Instytut Pamięci Narodowej mógł uzyskać kompetencje do świadczenia pomocy prawnej w sprawie badania zbrodni ludobójstwa popełnionych w latach dziewięćdziesiątych – chodzi między innymi o Ruandę i Bałkany. Rzecz może wydawać się dziwna, ale jest to dla nas pewna satysfakcja, ponieważ przedstawiciele wszystkich państw, którzy byli reprezentowani na tej konferencji, uznali, że Instytut Pamięci Narodowej mógłby – chociażby w zakresie odbierania informacji, źródeł dowodowych – pomagać Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu w Hadze. Może więc również sprawy odrażających zbrodni popełnianych w Iraku, o których jest głośno, zwłaszcza ostatnio, trafią kiedyś do Instytutu Pa-

mięci Narodowej? Wcale bym się tym nie zmartwił, Panie Marszałku.

### **Senator Ryszard Jarzembowski:**

Przepraszam bardzo, Panie Marszałku, tylko jedno zdanie sprostowania, jeżeli wolno.

Z całym szacunkiem do pana profesora: ja żadnych postulatów pod adresem IPN nie mam, mam tylko pytania, które zadaję.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: I dostał pan odpowiedzi.)

### **Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:**

No tak, odpowiedziałem, Panie Marszałku.

Z panem marszałkiem spotkałem się, wyjaśnialiśmy sobie różne rzeczy, choć pozostaliśmy przy swoich stanowiskach, przez niektórych uznawanych, przez innych kontestowanych. Ale ja wysoko sobie cenię tę dyskusję, Panie Marszałku.

Pani senator pytała o Biuro Edukacji Publicznej. Otóż w Biurze Edukacji Publicznej pracuje sto pięćdziesiąt osób – w Warszawie, w dziesięciu oddziałach oraz w ośmiu delegaturach. W oddziale pracuje zwykle około dziesięciu osób, które realizują tę misję. Ale na przykład w Bydgoszczy pracują na etatach tylko dwie osoby. Taką liczbę...

(Senator Apolonia Klepacz: A ile jest osób w Lublinie?)

Nie pamiętam dokładnie, ale jest tu pani dyrektor Rudzińska z Biura Edukacji Publicznej...

Proszę mi odpowiedzieć.

(Zastępca Dyrektora Biura Edukacji Publicznej w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska: Sto czterdzieści.)

Ale chodzi o Lublin.

(Zastępca Dyrektora Biura Edukacji Publicznej w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Agnieszka Rudzińska: W Lublinie pracuje dziesięć osób, z czego połowa to naukowcy, badacze. Działalnością stricte edukacyjną zajmują się...)

Wczoraj podpisałem zgodę na zatrudnienie kolejnej pani w Lublinie, właśnie do Biura Edukacji Publicznej.

Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania?

Proszę, pan senator Dzido, a potem senator Romaszewski.

### **Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, ja jestem pełen podziwu dla pracy instytutu i w zasadzie nie mam uwag, z wyjątkiem jednej. Otóż na stronie 258 pańskiej informacji jest rozdział 5, który prezentuje działalność i ustalenia naukowo-badawcze Biura Edukacji Publicznej IPN, a konkretnie wydziału badań naukowych. Z tego rozdziału wynika, że na ziemiach polskich dokonano zagłady Żydów. Nie wiem, kto dokonał tej zagłady, ale z tego ostatniego mogę się domyślić, że dokonali tej zagłady szmalcownicy i szantażyści ukrywającej się ludności żydowskiej. Tak to odbieram. Dlaczego państwo sprowadziliście zagładę tylko do działalności elementów polskich, marginalnych, a nie ma tu wskazania, kto tak naprawdę tej zagłady dokonał? Myślę, że ta dysproporcja jest świadomie wprowadzona do tegoż rozdziału.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Romaszewski, proszę.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Prezesie, od niedawna w kodeksie postępowania karnego mamy nową instytucję, a mianowicie europejski nakaz aresztowania. Czy Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie nosi się z zamiarem wykorzystania tego w jakiś sposób?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania? Nie ma.  
Bardzo proszę, Panie Profesorze.

### **Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:**

Panie Senatorze, dziękuję za uznanie – zwracam się do pana senatora Dzidy. Panie Senatorze, gdy idzie o nasze publikacje dotyczące zagłady Żydów na ziemiach polskich, to one głównie koncentrują się na zagładzie Żydów, której dokonali niemieccy naziści – akcja Reinhard itd. Nasza konferencja i publikacja dotyczyły... Ja wiem, ja sam to czytam. Proszę jednak czytać ten pkt 5 z wykazem publikacji z konferencji, który jest opublikowany w tej samej pracy, w którym

99% naszej uwagi koncentrujemy właśnie na takich sprawach, jak zbrodnie niemieckie popełnione na Żydach tutaj, na terenie Polski. To dzięki nam wspomniany tu przeze mnie Instytut Wiesenthala zmienił na swojej stronie internetowej nazwę „polskie obozy koncentracyjne”. Przez lata funkcjonowała tam ta nazwa i nikomu to nie przeszkadzało, także w Polsce. Dopiero w 2003 r. zmieniono tę nazwę na „niemieckie obozy koncentracyjne” lub „obozy koncentracyjne na terytorium okupowanej przez Niemców Polski”.

Zapewniam pana, Panie Senatorze, że my naprawdę w odpowiednich proporcjach zajmujemy się zbrodniami popełnionymi przez Niemców i przez Polaków i oczywiście proporcje te wskazują na sprawstwo przede wszystkim Niemców. Ale ta uwaga jest dla mnie bardzo ważna, bo w kolejnej edycji mojego sprawozdania w sposób szczególnie dobitny to podkreślę, oczywiście.

Jeśli chodzi o europejski nakaz aresztowania, to oczywiście, Panie Senatorze, rozważamy to. Pan profesor Kulesza rozważa korzystanie z tej instytucji w związku z tym, że zwłaszcza nasze wnioski ekstradycyjne nie przynoszą sukcesu. Ja wielokrotnie byłem pytany o losy Salomona Morela czy Heleny Wolińskiej. Kolejny wniosek w sprawie Salomona Morela został skierowany za pośrednictwem oczywiście ministra sprawiedliwości, bo w ten sposób je kierujemy. Odpowiedzi nie mamy, ale sądzimy, że nie będzie ona pozytywna. Jeżeli idzie o Helenę Wolińską, to byli u nas przedstawiciele Home Office. Między innymi zadali nam pytanie, dla nas bulwersujące, czy obywatel innego państwa może dzisiaj liczyć w Polsce na uczciwy proces. Takie pytanie zostało postawione: czy Polska jest zdolna do uczciwego procesu, jeśli zostanie uwzględniony wniosek ekstradycyjny? Ale otrzymuję również pisma od parlamentarzystów brytyjskich, z Izby Gmin zwłaszcza, którzy pytają mnie chociażby o zbrodnie SS Galizien, o to, co my robimy, gdyż ich pytają wyborcy. Bo mniej więcej pięć tysięcy, dzisiaj chyba już tylko półtora tysiąca, tych ludzi żyje na terytorium Wielkiej Brytanii. Takie zainteresowanie z tamtej strony jest. Oczywiście ten europejski nakaz aresztowania będzie stosowany także w instytucie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania?

(Senator Dorota Simonides: Ja mam krótkie.)  
Bardzo proszę.

### **Senator Dorota Simonides:**

Panie Prezesie, ile lat liczy sobie teraz Salomon Morel?

**Prezes  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Leon Kieres:**

Ma ponad osiemdziesiąt lat.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Pani senator Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Mam pytanie: czy Salomon Morel dalej otrzymuje tę szczególną, specjalną rentę polską?

**Prezes  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Leon Kieres:**

Tak.

(*Senator Teresa Liszcz: Czy nie było jakiegoś oficjalnej inicjatywy, żeby przeciąć finansowanie tego...*)

O tej sprawie oczywiście wszystkie polskie władze są poinformowane. Pan profesor Witold Kulesza swego czasu był o to pytany w Sejmie, przedstawiał informacje, te informacje zostały przekazane. My niestety nie mamy uprawnień do składania jakichkolwiek wniosków w tej sprawie.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Czy to nie jest pomocnictwo?*)

Może w rozmowie indywidualnej o tym porozmawiamy.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Czy są jeszcze zapytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

Otwieram dyskusję.

Udzielam głosu senatorowi Niciei. Jest to jedyny zapisany mówca.

Bardzo proszę.

**Senator Stanisław Nicieja:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!

Przedstawione Wysokiej Izbie sprawozdanie IPN jest sporządzone bardzo precyzyjnie. Zawiera wiele faktów i pokazuje ogromną pracę instytutu. Jest to bardzo ciekawy dokument. Wymienia setki faktów. Jest ogromna bibliografia. Mogę więc pochylić głowę nad tym sprawozdaniem, bo jest ono naprawdę ciekawym dokumentem, i po gratulować tej pracy.

Chcę na wstępie powiedzieć, że nie mam żadnych zastrzeżeń, jeżeli chodzi o pion śledczy instytutu i całą działalność prokuratorską. Wszyscy wiemy, że wtedy działały się różne niegodziwości, bo różni nadgorliwi ludzie, oszołomieni chwilową władzą dopuszczali się zbrodni. I tych przestępców trzeba tropić, śledzić, bo sprawiedliwości musi stać się zadość, a zbrodnie powinny zostać ukarane. Ten dział pracy instytutu budzi zatem moje pełne uznanie.

Mam jednak zastrzeżenia, i na tym chcę się skoncentrować, jeśli chodzi o pion edukacyjny. Instytut prowadzi bowiem bardzo szeroką działalność badawczą i publicystyczną w zakresie lustracji najnowszej historii polskiej kultury, nauki i w ogóle życia społecznego. I to właśnie budzi emocje oraz jak sądzę, Panie Prezesie, wpływa na zachwianie wiarygodności tej wielkiej pracy, jaką wykonujecie. Bo do naszych skrzynek senackich najczęściej dociera w jakimś sensie pokłosie tej pracy – biuletyn instytutu. Wszyscy go dostajemy. I to on budzi właśnie te emocje, on powoduje, że skrzywiony jest obraz instytutu, którym pan kieruje, w oczach wielu osób, które interesują się tymi sprawami. Ten biuletyn redagowany przez młodych ludzi, młodych historyków, głównie publicystów o bardzo wyrazistych poglądach politycznych, powoduje, że niektóre problemy przybierają formę groteski i burzą obraz pracy instytutu. O tym chcę powiedzieć, odwołam się więc do niektórych fragmentów.

Chcę powiedzieć, że sprawa instytutu... W Polsce po każdej zmianie systemu politycznego, a było ich wiele, były próby tworzenia podobnych instytutów. Próbowano rozliczyć poprzednie pokolenia, ekipy rządzące za to, co czyniły. Gdy Polska odzyskiwała niepodległość w 1918 r., była próba stworzenia podobnego instytutu, który miał rozliczyć, jak zachowywali się politycy, elity wojskowe w armii carskiej. Między innymi Adam Próchnik stworzył coś takiego, aby rozliczyć. I próbowano to robić. Nigdy nie próbowano jednak rozliczać kultury i ludzi kultury. Nie próbowano wtedy rozliczyć na przykład głośnej sprawy Stanisława Brzozowskiego, którego oskarżano o to, że był pracownikiem Ochrony.

Podobnie działo się po upadku rządów sanacyjnych na emigracji w Paryżu i w Londynie. Wówczas minister informacji, profesor Kot, i minister Stroński mieli zadanie, aby zlustrować to, co się stało z ekipą, która rządziła Polską sanacyjną. I były ostre rozliczenia polityczne, próbowano stworzyć instytucje, ale nigdy nie wchodziło o lustranie kultury. Tego wątku nie ruszono.

Po powstaniu Polski Ludowej znów nastąpiła kolosalna zmiana systemu i znów podjęto lustranie. Stworzono specjalne instytucje, które próbowały to robić.

Pamiętam głośną naradę w Otwocku, na której poważni historycy, do dzisiaj jeszcze funkcjonu-

(senator S. Nicieja)

jący w życiu publicznym, odsądzali od czci i wiary II Rzeczpospolitą. Mówiono, że to była czarna dziura. Wygłoszono w Otwocku między innymi taką konkluzję, że już lepiej było narodowi polskiemu pod rozbiorami niż w tej burżuazyjno-obszarniczej Polsce Piłsudskiego i że lepiej by było, gdyby Polska niepodległości nie odzyskała. Oczywiście ten okres został totalnie potępiony.

A później, po roku 1956, to wszystko zmiało. I nawet ci, którzy tak mówili, czasem prominentni historycy, do dziś pisujący, którzy nazywali Piłsudskiego faszystą, dyktatorem, później nazywali jego rządy autorytarnymi, już nie faszystowskimi; mówili, że to były rządy autorytarne Piłsudskiego. A potem, u schyłku PRL, był nazywany już demokratą i pewnym wzorcem, a II Rzeczpospolita stała się wzorcem dla wielu dzisiaj uprawiających publicystykę historyczną.

Po co w ogóle to mówię? Bo to samo dzieje się teraz z historią PRL. Ona jest poddana bardzo poważnej obróbce. Próbuje się wszystko oceniać w kategoriach ideologizacji, w takich kategoriach, że wszystko było doktrynowane, wszystko było poddane totalnej kontroli.

I między innymi stąd to ogólne zdziwienie i bardzo słuszne pytania pana marszałka Jarzembowskiego. No bo tutaj, na pierwszych stronach, jest wybite: „Wypoczynek w PRL”, „Gomułka pod Grunwaldem”, „Jarocin z perspektywy SB”... I jest pokazane, że to jest... Żeby nie być gołosłownym, podam przykład tekstu „Gomułka pod Grunwaldem”, poważnego opracowania. Autor z tych wielkich obchodów robi właściwie partyjną pokazuchę. Ośmiesza tych ludzi, że to robią, ośmiesza atmosferę tego, co się dzieje... Ośmiesza to, mówi, że jest to pokazucha komunistyczna, która służy tylko PZPR. I autor pisze, że uroczystości centralne zorganizowane pod Grunwaldem znacznym nakładem sił i środków były masowym spektaklem łączącym w sobie zarówno elementy historyczne, jak i ludyczne, przy czym te pierwsze, czyli historyczne, nieraz znajdowały się na granicy prowokacji. Na przykład wykucie na pomniku, który stoi na polach grunwaldzkich, twarzy rycerzy skierowanych na zachód. I to jest dowód. To, że ci rycerze mają twarze skierowane na zachód, jest już prowokacją historyczną.

Z kolei wybitnemu polskiemu rzeźbiarzowi Zygmunutowi Koniecznemu, twórcy wspaniałego pomnika Nike warszawskiej, próbuje się zarzucać, że pomnik Nike, jej szabla jest skierowana na zachód. I on w desperacji, czując śmieszność, powiedział: ale tylek był wypięty na Związek Radziecki. (*Wesołość na sali*)

To jest taka próba. I tu się pojawia ta groteskowość, o której mówimy. Tu jest ta groteskowość. Jeżeli mówimy, że oto jest pokazucha: film „Krzy-

żacy”, rycerze mają twarze skierowane na zachód... No to dzisiaj odwróćmy obelisk, który tam stoi, i skierujmy go na wschód, jeżeli jest taka potrzeba. Bardzo poważny instytut musi dbać, żeby takie rzeczy...

W biuletynie jest artykuł „Wypoczynek w PRL”. Proszę go dokładnie przeczytać. Czy to nie jest groteska, gdy się mówi, że zmuszano ludzi do wczasów, zmuszano ich i wysyłano, a oni stamtąd uciekali, bo nie chcieli... że to była właściwie tylko indoktrynacja. Jeżeli się mówi, że grzybobranie organizowano po to, żeby ludzi od kościoła odciągnąć... Ludzie szli na grzyby i szli do kościoła.

Z tego wynika ta atmosfera wokół instytutu, zupełnie niepotrzebna.

Jest też kwestia autostopu, proszę państwa. Tu jest artykuł o autostopie, w którym się mówi, że walczone z autostopem w Polsce, mimo że patronat nad nim sprawowały ZMS i ZMW. Tego już w ogóle nie rozumiem – jest nad tym patronat ZMS i ZMW, a ideologicznie się to zwalcza, bo chce się mieć wszystko pod kontrolą, a tymczasem tu ktoś nie pojechał przewidzianym autobusem i tylko ktoś go zabrał.

Myślę, że trzeba zwrócić uwagę na to, Panie Prezesie, czy to ma sens w poważnym biuletynie, bo to firmuje Instytut Pamięci Narodowej. I te wszystkie poprzednie publikacje, które powodowały... Ktoś mówi, że to moczarskie piosenki na festiwalu piosenki... Teraz znów czytam, że bardzo ciekawa i śmieszna piosenka Trubadurów „Przyjedź mammo na przysięgę” – śpiewałem ją, gdy byłem w wojsku – jest zrobiona z inspiracji moczarskiej. No, nie można czegoś takiego robić, bo to właśnie ośmiesza tę sprawę.

Druga kwestia... Ośmiesza się festiwal piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu, że to pokazucha komunistyczna, festiwal w Zielonej Górze. Nie pamięta się, że na tym festiwalu na przykład debiutował Michał Bajor. Tam się zaczęła jego wielka kariera artysty, wielkiego artysty. I on się tego nie wstydi. Można by powiedzieć, że był wtedy indoktrynowany i kazano mu śpiewać rosyjskie piosenki.

Tak samo z Wyścigiem Pokoju... Twierdzi się, że zmuszano... No, proszę państwa, jako dziecko stałem na stadionach i patrzyłem, jak finiszują Szozda i Szurkowski, i nikt mnie nie zmuszał, żeby przeżywać wspaniałe komentarze Tuszyńskiego i Tomaszewskiego. Nikt mnie do tego nie zmuszał. To było wielkie wydarzenie. To było przeżycie, to było rzeczywiście... To nie była komunistyczna pokazucha, jakaś walka zimnowojenna.

Myślę, że to musimy brać pod uwagę, jeżeli chcemy być poważni w tej sprawie, jeżeli chcemy szanować to wszystko.

I teraz wchodzę, proszę państwa, w trudniejszą sprawę – lustrowanie polskiej nauki...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale, Panie Senatorze...*)

(senator S. Nicieja)

Jeszcze tylko to powiem.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale czas już minął.)

Już, sekundę.

Chodzi o lustrowanie polskiej nauki, artykuły o profesorach, dokumentach UB. Chcę powiedzieć o jednym, wstrząsającym, który wszyscy przeżyliśmy...

Otóż, wychowałem się na publicystyce Olgierda Terleckiego. To był publicysta kiedyś tak popularny jak Jasienica, jak Kisielewski. Jego artykuły, jego książki, na przykład „Najkrótsza historia II wojny światowej”, biografia Sikorskiego, biografia Becka... I nagle został zlustrowany, proszę państwa. A przez kogo został zlustrowany? Przez syna, na łamach „Rzeczpospolitej”. Nie robi tego szeregowy pracownik, robi to szef oddziału krakowskiego na łamach „Rzeczpospolitej”, w dodatku „Plus Minus”, jednym z najczęściej czytanych dodatków, w ogromnym artykule „Mój Ojciec”. Lachowicz... Cała dokumentacja... Józefa Hennelowa przeczytała to i powiedziała, że nie wierzy własnym oczom. Czy coś takiego może zaistnieć? I to jest ogromny artykuł. Ja tu miałem tylko jego fragment. Tam jest wszystko wyciągnięte.

Poza tym próba lustrowania Osmańczyka, którą przeżywalismy na Śląsku Opolskim... Jeżeli w tym kierunku pójdziemy, zaczniemy lustrować, to zrobimy polskie piekło.

Ten wspaniały publicysta, człowiek, który umiał pisać o historii, pisał jak Norman Davies – ja mam dla niego wielki szacunek – przez własnego syna... Później jest nawet pytanie, czy to nie jest Pawka Morozow w wydaniu innym, à rebours.

Czy to nie są jakieś grzańce... Jak się pan, Panie Profesorze, do tego odnosi, do takiego przypadku.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Zaraz się odniesie, Senatorze.)

Myślę, że to są ważne sprawy.

Proszę państwa, przygotowałem to wystąpienie precyzyjnie, a wszedłem w taką improwowaną mowę.

Nie mam zastrzeżeń do pionu śledczego – robicie to dobrze i róbcie tak dalej, ale nie twórcie przestrzeni, w której to się staje groteską, w której wszystko może być śmieszne, bo dorabia się ideologię tam, gdzie jej na pewno nie było. Ludzie jeździli autostopem, jechali na grzyby i cieszyli się, że ktoś im zorganizował to grzybobranie. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy pani senator Simonides chciałaby zabrać głos?

(Senator Dorota Simonides: Tak, króciutko.)  
Proszę bardzo. I potem senator...

### **Senator Dorota Simonides:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym powiedzieć, że w historii, jeżeli opisujemy jakiegokolwiek wydarzenie, trzeba opierać datami – powiedzieć na przykład: w 1951 r. zmuszano mnie do pójścia, do tego, by trzy godziny w słońcu czekać na Wyścig Pokoju. Ale nie o to mi tu chodzi. Obawiam się, że mylimy pewne rzeczy. Choćby lustrację, którą robi się na użytek prasy, i robi ją – można by powiedzieć – jakiś młody hunwejbini. A my to przeżyliśmy. I to była ta historia w awanturze o Osmańczyka... Przecież tego nie robił IPN! I ja nie rozumiem, dlaczego my te wszystkie rzeczy mylimy.

Po drugie – i to był główny mój powód, dla którego chciałam zabrać głos – wróciłam przedwcześnie z Berlina, gdzie gratulowano mi, że mamy taki Instytut Pamięci Narodowej. Mówiono mi, jak dalece ten instytut jest wzorem rzetelności, i jej publikacje są wzorem, i jak ważne jest to, że normalny czytelnik może się z nimi zapoznać.

Czym innym są publikacje stricte naukowe, gdzie podaje się pewne dokumenty, a zupełnie czym innym, jeżeli własny syn – to samo przeżyliśmy z żoną, z córką, Zbigniewa Herberta, też w „Rzeczpospolitej” – podaje to, co sam przeczytał. To jest już tak zwany wtórny obieg i my tu nie możemy ani za pewne nieścisłości, ani za nic IPN oskarżać. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Romaszewski...

Pytam jeszcze raz, czy ktoś z senatorów chciałby zapisać się do głosu, gdyż inaczej zamknę listę. Dziękuję.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Oczywiście, muszę się w jakiejś mierze zgodzić z senatorem Nicieją co do pierwszej części, bo rzeczywiście ten obraz, który powstaje, jest teraz bardzo często nieadekwatny w sferze obyczajowej. Rzeczywiście młodzi ludzie piszą, ale nie do końca zdają sobie sprawę z tego, jak ludzie żyli, jak przeżywali swoją młodość i jak to było straszliwie ponure. Bardzo często poruszamy się w sferze haseł, w sferze symboli. Myślę, że badania, które się odbywają, są niewątpliwie bardzo słuszne i myślę, że należy po prostu zwrócić na to uwagę. Myślę także, że są naukowcy, którzy tę uwagę zwrócą i którzy te badania pokierują we właściwą stronę, tak żebyśmy mogli bardziej poznawać ten PRL.

Mój gwałtowny – ale to gwałtowny – sprzeciw budzi to, co powiedział pan senator Nicieja na te-

(senator Z. Romaszewski)

mat sprawy Terleckiego. Proszę państwa, przecież to jest dokładnie pani Dulcka. To już Boy-Żeleński w swoich „Brazownikach” się z tym rozprawiał. Proszę państwa, okropność systemu komunistycznego polegała na tym, że często bardzo przyzwoici, bardzo sensowni, bardzo pozytywni ludzie byli stawiani w takich sytuacjach. I dlaczego tego nie powiedzieć?

Knut Hamsun był kolaborantem. Dlaczego tego nie mówić? Czy „Głód” na tym straci? Dlaczego nie mówić, w jakich warunkach działali ludzie, działali naukowcy, działali dziennikarze? To w tym momencie zaczyna się kłamstwo, to zaczyna być nie prawda historyczna, tylko kłamstwo historyczne. My ubieramy, my ubieramy postacie w niewłaściwy sposób, my banalizujemy wtedy historię. To był dramat. To był dramat Terleckiego, był dramat... Boże, ileż tych dramatów! Nie będę ich teraz wymieniał. Ile ja ich znam! Ale ja myślę, że ludzie powinni wiedzieć o tym, jakie to były dramaty. I myślę, że na tym polegała okropność systemu. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kut:**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Pytam pana prezesa profesora Kieresa, czy chciałby jeszcze zabrać głos.

(Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres: Jeśli mogę, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

#### **Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Leon Kieres:**

Bardzo szanuję pana profesora Nicieję. Obydwaj jesteście nauczycielami akademickimi z tytułami profesorów. Mamy swoich magistrantów, doktorantów. Ale, Panie Profesorze, szanując bardzo pana za pana dorobek, szanując także młodych ludzi, którzy próbują znaleźć się w kręgu polskiej nauki, także historyków. Ja nie jestem historykiem, jestem prawnikiem. Ale nie odbieram im prawa do formułowania, wyrażania własnych poglądów, myśli, także na łamach naszego miesięcznika „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”. I póki ja będę prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, nie będę cenzurował ich wypowiedzi, nawet jeżeli sam się z nimi nie zgadzam, a tak jest w wielu przypadkach.

Są tutaj osoby, członkowie kolegium instytutu. Wiedzą, jak nieraz gwałtownie polemizujemy

z tekstami. Ale po to walczyłem o taki Senat, który ma umocowania konstytucyjne, i po to kiedyś leżałem na prycy więziennej, by każdy, kto w Polsce chce, miał możliwość wypowiedzenia się. Także Zbigniew Terlecki o swoim ojcu. On nie jest, notabene, szefem oddziału krakowskiego Instytutu Pamięci Narodowej, tylko naczelnikiem biura edukacji w tym instytucie. Dyrektorem oddziału jest inny krakowski historyk, też mający uznany dorobek, pan profesor Janusz Kurtyka.

Nie chcę, oczywiście, oceniać tej publikacji, aczkolwiek, Panie Profesorze, nazwanie profesora Terleckiego, nawet z pewnym zastrzeżeniem – Pawką Morozowem *à rebours*, jest w wysokim stopniu krzywdzące dla tego człowieka. Ja widzę jego dramat. Rozmawiałem z nim wielokrotnie. On mnie pytał przed tą publikacją, co ja sądzę o tym, że on to napisze. To na podstawie mojej decyzji otrzymał dokumenty, bo formalnie, w świetle ustawy, przecież ani zmarły ojciec, ani on nie są pokrzywdzonymi. Ja mu udostępniłem te dokumenty w celach naukowo-badawczych i powiedziałem, że to jest wyłącznie sprawą jego własnego sumienia, jak rozliczy siebie z własnym ojcem.

Pan, Panie Profesorze, chyba zapomniał, bo na pewno pan przeczytał to ostatnie zdanie, zdanie rozpaczy, skierowane do swojego własnego ojca: „Wierzę, że się z nim spotkam jeszcze i on mi wyjaśni, iż to, co robił, było działaniem człowieka znajdującego się w sytuacji rozpaczliwej, być może chroniącego nawet mnie”. Zbigniew Terlecki przecież był hippisem wtedy, kiedy...

(Głos z sali: Ryszard.)

Ryszard Terlecki. Być może on robił to dla rodziny. Trudno dzisiaj sądzić. Przecież syn nie ocenił ojca, nie osądził go. On po prostu podzielił się z nami swoim własnym bólem. Tak ja odebrałem ten krzyk rozpaczy właśnie Ryszarda Terleckiego z powodu swojego ojca. To dla tego człowieka prawego i uczciwego, o wielkim dorobku naukowym, było przecież wielkim przeżyciem. I dlatego będę bronił Ryszarda Terleckiego, gdy chodzi o prawo do publikacji. Być może o mnie też kiedyś ktoś z mojej rodziny napisze różne rzeczy, z którymi nie będę się zgadzał, które w innym, w złym świetle, przedstawią moją sylwetkę. Trudno. Po to właśnie, Panie Profesorze, chyba piszemy, tworzymy, żeby również można było pisać w ten właśnie sposób.

Te zarzuty, o których pan mówi po raz kolejny, dotyczące – nie chciałbym, żeby to zabrzmiało w sposób prześmiewczy trochę – Wyścigu Pokoju, opolskiego festiwalu piosenki polskiej... Ja już w zeszłym roku tłumaczyłem panu profesorowi. Tak, pan stał w Opolu, a ja pod głośnikiem w Koszalinie na ulicy Zwycięstwa. Byłem małym chłopcem i słuchałem z głośnika ulicznego – bo uboga rodzina nie była w stanie kupić sobie radia

(prezes L. Kieres)

– meldunków z Wyścigu Pokoju. Tylko proszę pamiętać o jednej rzeczy – tak jest w sporcie, w kulturze, wszędzie – że dzieło żyje swoim własnym życiem. Wszyscyśmy byli za Wyścigiem Pokoju i oglądaliśmy festiwal piosenki polskiej czy piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu. Ale pokazywałem panu, Panie Profesorze, haniebne dokumenty wytwarzane przez Służbę Bezpieczeństwa, materiały operacyjne, jak wykorzystywać Wyścig Pokoju, jak wykorzystywać festiwal piosenki polskiej w Opolu czy piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu, czy piosenki radzieckiej w Zielonej Górze. Ci ludzie wykorzystywali nas, nasze zaangażowanie, nasz ówczesny patriotyzm dla swoich własnych, haniebnych celów. Młodzi ludzie – zgadzam się z senatorem Romaszewskim – nie zawsze chłodnym sercem, umysłem potrafią oceniać te fakty, te wczasy... Ludzie bowiem byli zmuszani jechać na wczasy. To nie jest tak, Panie Profesorze... Ja też jeździłem na wczasy, rzadko bo rzadko, i wcale nikt mnie nie zmuszał, nikt mnie nie przepędzał. Ale były, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, takie sytuacje. Mamy również materiały, meldunki operacyjne o tym, jak to wszystko należało wykorzystać dla pracy politycznej, wychowawczej itd.

Czy odciągano w ten sposób ludzi od kościoła? No, mnie samego odciągano. Robiono różnego rodzaju czyny społeczne w niedzielę, w Boże Ciało, żebym nie poszedł na procesję. Rzeczywiście, Panie Profesorze, byłem i na procesji, i w kościele, i byłem też na tym czynie społecznym. Z moim liceum imienia Stanisława Dubois chodziliśmy na czyn i coś tam porządkowaliśmy. No, ale tak to się przecież działo. Przecież to było gołym okiem widoczne, że między innymi robili akcje propagandowe, po to właśnie, że chcieli, żebyśmy byli w tych dniach w innym miejscu.

I, Panie Profesorze, jeszcze jedna rzecz – tu już będę stanowczy – proszę nie mówić o lustracji ludzi kultury przez Instytut Pamięci Narodowej. Lustracja kojarzy się w Polsce dobrze, źle, ale jest związana z zupełnie innym faktem publicznym. Nie my wytwarzaliśmy te dokumenty. Staramy się opatrywać je komentarzem. Generalnie, proszę przejrzeć wszystkie biuletyny, staramy się przywracać godność tym ludziom. Właśnie ludziom kultury, dziennikarzom. My ich bronimy, jeśli publikujemy dokument, w którym mówi się jak hańbiono Andrzeja Wajdę, Adama Hanuszkiewicza, Halinę Mikołajską, znanych dziennikarzy, Stefana Bratkowskiego. Hańbiono chociażby w ten sposób, że oto do żony przychodziło wezwanie. Dziwnym trafem wręczano żonie wezwanie adresowane do męża, by się stawił w określonym dniu w poradni wenerologicznej, bo lecząca się w tej poradni pacjentka wskazała na męża jako kontakt... I co, to nie jest hańba? Ja, oczywiście,

pytam tych ludzi, czy zezwolą nam na publikację tego dokumentu. Podchodzę bowiem do tego z dużą wrażliwością. Nie chcę sprawić drugi raz bólu tym ludziom. Nie wszyscy bowiem chcą tej publikacji. A takie były fakty, Panie Profesorze. To też były fakty.

Póki będę prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, nie będzie oceny PRL w kategoriach czarno-białych. Ci z państwa, którzy z uwagą wysłuchali mojego ubiegłorocznego sprawozdania, pamiętają, że powiedziałem, że ja również jestem dzieckiem PRL i że ja się nie odcinam od PRL. Przeczytajcie państwo stenogram z mojego sprawozdania w Sejmie, co mnie tam spotkało za to sformułowanie. Mimo to powtarzam je tutaj. To było także moje państwo, w którym żyłem, wychowywałem się, ale to było państwo złe. My odcinamy się od zła. Co do tego nie ma wątpliwości. I tak będzie zawsze. W tym sensie było to państwo wrogie, złe. Państwo zła. Ale to państwo było też państwem naszym, w którym żyliśmy i staraliśmy się w jakiś sposób urządzić. Nie wszyscy z nas byli wizjonerami i wierzyli, że będzie inne państwo. Jednakże, Panie Profesorze, powiem wprost, z jednej strony nie będę, jak powiedziałem, popadał w skrajności, ale z drugiej strony proszę nie odbierać mi wiary, że jeżeli jest zło, to powinno być tak interpretowane, żeby wyprać je z hańby czynów ludzi, którzy się za tym złem kryli. A tak, niestety, było.

Biskupi polscy, jadąc *ad limina apostolorum* do Watykanu, byli – oczywiście bez własnej wiedzy – „wyposażani”, i szły za nimi publikacje rozsiewające plotki o nich, pomówienia, po to, żeby ich hańbić. To dotyczyło Drugiego Soboru Watykańskiego. To jest rzecz oczywista. I co, mam powiedzieć, że w gruncie rzeczy nic się nie zdarzyło? To nie były pozorowane działania. Po to jest właśnie Instytut Pamięci Narodowej, żeby publikował tego rodzaju dokumenty. Nie lustrujemy ludzi kultury, nie lustrujemy ludzi nauki, nie lustrujemy ludzi mediów. Pokazujemy, poprzez treści w tych dokumentach zawarte, jaką hańbą byli ci, którzy byli naszymi rodakami, a także pewnie panu i innym ludziom starali się urządzić życie na swój, w moim przekonaniu, haniebny sposób.

I po to jest właśnie ten instytut i po to są te publikacje. A pana, Panie Profesorze, już w ubiegłym roku zapraszałem i jeszcze raz zapraszam, jeżeli się pan nie zgadza z tekstami publikowanymi w biuletynie, proszę pisać. Łamy tego biuletynu są otwarte dla każdego, a zwłaszcza na takich ludzi jak pan, Panie Profesorze.

(Oklaski)

(Senator Stanisław Nicieja: Jeżeli mogę...)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dyskusja jest już zamknięta.

(Senator Stanisław Nicieja: Jeżeli się mogę odnieść...)



(wicemarszałek K. Kutz)

Nie, już nie może być polemiki.

(Senator Stanisław Nicieja: Przynajmniej ad vocem.)

Nie. Bardzo przepraszam. Były zapisy. Zamykam dyskusję.

Dziękuję prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej i Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, profesorowi Leonowi Kieresowi, za przedstawienie Senatowi informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie. Dziękuję wszystkim osobom towarzyszącym.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć senatorom, że obrady toczą się dzisiaj aż do ostatniego punktu porządku obrad.

Dziękuję, do widzenia.

Zatem **przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów dwunastego i trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Przypominam, że ustawa o swobodzie działalności gospodarczej została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. i przekazana do Senatu w dniu 31 maja 2004 roku. Ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 18 czerwca 2004 r. Marszałek Senatu skierował ustawy do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych: ustawę o swobodzie działalności gospodarczej w dniu 31 maja 2004 roku, a ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej w dniu 21 czerwca 2004 r. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych po rozpatrzeniu ustaw przygotowała swoje sprawozdania w ich sprawie.

Przypominam, że teksty ustaw zawarte są w druku nr 724 oraz 738, a sprawozdania komisji w drukach nr 724A i 738A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, senatora Jerzego Markowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanych ustaw.

### **Senator Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pora i zmęczenie Wysokiej Izby dzisiaj obradami, jak sądzę, nakazuje mi skondensowa-

nie sprawozdania do maksimum. Tak przy okazji mam osobistą refleksję. Cieszę się, że nie jestem historykiem, mogę mówić te rzeczy...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale zawsze pan może być.)

Już nie, Panie Marszałku.

Mówię o rzeczach bardzo wymiernych. Komisja gospodarki, która rozpatrywała ustawę o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej zapoznała się z olbrzymim dorobkiem Sejmu w tej sprawie, Sejmu, który na wniosek rządu rozpoczął prace nad tą ustawą w październiku 2003 r. Ta ustawa ma zastąpić ustawę obowiązującą od 1 stycznia 2001 r., która funkcjonuje pod nazwą Prawo działalności gospodarczej. Szanowni Państwo, doktryną, ideą tego przedłożenia było uprościć, co się da, ułatwić, co się da, i wyeliminować wszystko to, co może przeszkadzać w sprawnym rozpoczynaniu działalności gospodarczej, a potem w prowadzeniu tejże działalności.

Ta ustawa wpisywała się – taka była generalna refleksja Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych – w znaną doktrynę sprzed kilkunastu lat, która głosiła, że dozwolone jest, zwłaszcza w gospodarce, wszystko to, co nie jest zabronione. Ale aż tak daleko nie można było pójść z zapisaniem postępowania, zwłaszcza w przypadku gospodarki, choć z satysfakcją odnotowujemy, że bardzo wiele obszarów zostało – tak nam się przynajmniej wydaje – uproszczonych do absolutnego maksimum po to, ażeby podmioty, które funkcjonują w obszarze polskiej gospodarki, miały łatwiejsze życie. I taka jest też opinia ponad stu organizacji gospodarczych, pracodawców i nie tylko pracodawców, samych przedsiębiorców, którzy uczestniczyli w pracach nad tą ustawą. Podkreślali to w swoich opiniach, oczywiście ze zrozumiałych względów niejednoznacznych. I jest to dorobek wielkiego gremium, które pracowało nad tą ustawą, jak już powiedziałem, od października 2003 r.

Żeby nie męczyć Wysokiej Izby szczegółami, przedstawię tylko parę spraw, które są zapisane w tej ustawie. Po pierwsze, zastępuje ona – przepraszam za słowo – reglamentację niektórych rodzajów działalności gospodarczej, w których dotychczas wszystko zaczynało się od wydawania zezwoleń, wpisem do rejestru działalności regulowanej. To po pierwsze, a raczej między innymi.

Ponadto ustawa wprowadza obowiązek przeprowadzania przetargów w sytuacji, gdy liczba przedsiębiorców spełniających warunki do udzielenia koncesji i dających rękojmię prawidłowego wykonywania działalności objętej koncesją jest większa niż liczba koncesji przewidzianych do udzielania. Czyli pojawia się pojęcie przetargu w przypadku ubiegania się o prawo do wykonywania pewnej czynności.

(senator J. Markowski)

Jest też cały blok zapisów, bardzo oczekiwany przez prowadzących działalność gospodarczą, które ograniczają liczbę i czas trwania kontroli działalności gospodarczej – między innymi chodzi tu o zakaz prowadzenia więcej niż jednej kontroli w tym samym czasie u tego samego przedsiębiorcy. To zostało w jakiś sposób opisane, z jednoczesnym wskazaniem, które obszary kontroli takim rygorom nie muszą podlegać, a było ich aż sześć. Na wniosek związków zawodowych Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych uzupełniła ten wykaz o siódmy obszar, o kontrole, które wiążą się z wykonywaniem nadzoru w obszarze prawa pracy, a zwłaszcza z tym, co generalnie wiąże się z bezpieczeństwem pracy.

W ustawie przewidziano również obowiązek składania wniosków o wpis do ewidencji działalności gospodarczej na formularzu zgodnym z wzorem urzędowym opisanym przez ministra gospodarki, który będzie również prowadził rejestr podmiotów. Dano także możliwość składania wniosku w formie najbardziej nowoczesnej.

Jeden z obszarów, który po posiedzeniu komisji został, nie chcę powiedzieć, że zakwestionowany, ale opisany w korespondencji ministra finansów do marszałka Senatu... Byłbym szczerze pani minister zobowiązany za odniesienie się do tego punktu widzenia, jaki przedstawił minister finansów w tym dokumencie, ponieważ Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych nie wracała do tego przedłożenia. Pozostał jednak dokument, z którego wynika, że stanowisko ministra finansów w tej kwestii było jak gdyby inne niż stanowisko rządu jako całości, a zwłaszcza ministra gospodarki. Przy czym powtarzam, że mój pogląd co do tego obszaru jest zdecydowanie taki jak ministra gospodarki. Otóż cała korespondencja dotyczy możliwości składania przez przedsiębiorcę wniosku do właściwego organu kontroli skarbowej, finansowej o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, z której wynikałby obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej w konkretnej, przez niego opisanej i wymienionej sprawie i która stanowiłaby, że jeżeli przedsiębiorca zastosuje się do uzyskanej interpretacji, to nie będzie mógł być później obciążony jakimikolwiek skutkami w postaci danin publicznych, sankcjami finansowymi lub karami. Innymi słowy, sprowadza się to do tego, że jeżeli przedsiębiorca czegoś nie rozumie i w porę zapyta o interpretację, to stanowisko, które uzyska, będzie dla niego wykładnią, według której będzie mógł się poruszać w całym danym obszarze z poczuciem bezpieczeństwa. We wspomnianej korespondencji minister finansów co nieco zakwestionował tę tezę, a mówiąc „co nieco”, mam świadomość dużego uogólnienia.

Szanowni Państwo, o tej ustawie można mówić w nieskończoność, ale jej doktryna jest mniej więcej taka. Nie będę się odnosił do poszczególnych zapisów.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zostało przedstawione w druku nr 724A. Z siedemnastu wniosków, które komisja przedkłada Wysokiej Izbie, przywołałem akurat ten jeden, ponieważ dotyczy on pewnego obszaru, nad którym bardzo żywo dyskutowano podczas posiedzenia Sejmu. Spodziewam się więc, że w tej sprawie państwa uwaga będzie szczególnie wyostrzona.

Jak gdyby naturalną konsekwencją...

Panie Marszałku, rozumiem, że mogę jednocześnie sprawozdawać obie ustawy?

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Tak, oczywiście.)

Jak gdyby naturalną konsekwencją tej ustawy, którą nazwijmy ustawą matką, jest ustawa obejmująca przepisy ją wprowadzające. To nie jest nic innego jak tylko zbiór sześćdziesięciu nowelizacji ustaw dotychczas funkcjonujących, konkretnych zapisów, które odpowiadają doktrynie opisanej w ustawie matce – tak bym to nazwał generalnie. Chyba jakimś nadużyciem państwa cierpliwości, a zwłaszcza wiedzy, byłoby przedstawianie tutaj wszystkich tych zapisów, które złożyły się na to ponadstustronicowe opracowanie. Niemniej Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych – wychodząc z założenia, że to jest miejsce na udoskonalanie ustawy, jak też że jest naturalna potrzeba udoskonalania tego, co się da udoskonalić i co, przede wszystkim, wydaje się dwuznaczne – zaproponowała siedem poprawek do tej ustawy.

Chcę powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które odbyło się dzisiaj rano, żywą dyskusję wywołało stanowisko nadawców telewizji kablowej. Dyskusja ta odbyła się pomiędzy gronem ludzi prowadzących działalność gospodarczą w tym obszarze a przedstawicielami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Na razie nie sformułowano jednak żadnych konkretnych zapisów, które wymagałyby zajęcia się tą sprawą w trybie zmian legislacyjnych albo upoważniałyby do tego.

Może na koniec godzi się powiedzieć, że ta grupa ustaw – bo są to potężne ustawy, jest to właściwie taki jakby katechizm działalności gospodarczej, w którym z zupełnie nową wyobraźnią prawną popatrzone na to zagadnienie – została przyjęta, nie można powiedzieć, że w pełni zgodnie przez wszystkie opcje polityczne, ale na pewno z pełnym docenieniem jej rangi, a jednocześnie z przeświadczeniem, że tak trzeba postąpić. Dlatego też niewielkie rozbieżności co do zapisów nie zburzyły generalnego przeświadczenia Se-

(senator J. Markowski)

jmu, iż ta regulacja, regulacja idąca w opisanym wcześniej kierunku, jest jak najbardziej słuszna.

Chcę również powiedzieć, że opinie, które komisja gospodarki zebrała w trakcie posiedzeń i przed nimi – i te opinie na piśmie, i te ustne, i te ogłoszone przy różnych możliwych okazjach – przekonują nas co do tego, że na te akty prawne polskie życie gospodarcze czeka. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję. Proszę zatrzymać się na trybunie jeszcze sekundę, a może i dłużej.

Bardzo proszę, teraz mamy turę pytań regulaminowych. Przypominam, że nie mogą one trwać dłużej aniżeli minutę i że mają to być pytania, a nie wypowiedzi w dyskusji.

Bardzo proszę, pani senator Janina Sagatowska.

**Senator Janina Sagatowska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam, Panie Senatorze Sprawozdawco, za pytanie w związku z art. 24 ust. 3 ustawy o swobodzie działalności, dotyczące ewidencji. Otóż tam jest słuszne domniemanie, że dane wpisane do ewidencji są prawdziwe. Ale muszę powiedzieć, że już następne zdanie jest trochę – tak mi się wydaje – zbyt rygorystyczne wobec przedsiębiorców, bo chodzi tam o to, że jeżeli do ewidencji wpisano dane, których przedsiębiorca nie zgłosił, to on wobec osób trzecich nie może się zasłaniać tym, że są one nieprawdziwe, jeżeli tego nie sprostował albo nie uzupełnił tego wpisu. I teraz to, o co mi chodzi. Otóż może on nawet nie wiedział, że bez jego zgłoszenia dokonano jakichś wpisów niezgodnych ze stanem faktycznym, dlatego ich nie sprostował – ja nie wiem, czy dobrze to rozumiem – no a później okazuje się, że nie może on się zasłaniać wobec osób trzecich tym, że dane te są nieprawdziwe. Nie wiem, ale mnie się zdaje, że to jest dosyć rygorystyczne w stosunku do przedsiębiorcy. Są tu przedstawiciele rządu, więc może... Ja nie wiem, czy w ogóle była o tym mowa na posiedzeniu komisji, czy ktoś zwrócił na to uwagę. Jeśli nie było na ten temat dyskusji, Panie Sprawozdawco, to może rząd powie, jaka była intencja wprowadzenia takiego dosyć rygorystycznego rozwiązania... chyba że pan wie coś na ten temat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Jak rozumiem, pytanie było takie: czy ja dobrze rozumiem ten artykuł, tak?

(Senator Janina Sagatowska: Bo mam wątpliwości.)

No właśnie. Czy pan senator sprawozdawca...

**Senator Jerzy Markowski:**

No więc, jak wynika z zestawienia wniosków, nad tym artykułem żadnych dyskusji... Może inaczej, żadnych zmian do tego artykułu nie zaproponowaliśmy i, szczerze powiedziawszy, nie wzbudził on wątpliwości Wysokiej Komisji. Dlatego też odpowiadam pani z pełną uczciwością, że takich wątpliwości, jakie pani senator była uprzejma wyrazić, my nie mieliśmy.

Niemniej rzeczywiście byłoby dobrze, żeby w trakcie odpowiedzi przedstawicieli rządu ten przepis – tak, a nie inaczej zapisany – został zinterpretowany w taki sposób, ażeby już nie budził wątpliwości, i to nie tylko pani senator, ale i moich.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

No dobrze, a więc mamy już pierwsze pytanie do pani minister Małgorzaty Okońskiej-Zaremby, którą serdecznie witam. Witam również osoby jej towarzyszące. Ale teraz mamy jeszcze pulę pytań do pana senatora sprawozdawcy Jerzego Markowskiego.

Czy mamy jeszcze takie pytania?

Bardzo proszę, pani senator Apolonia Klepacz.

**Senator Apolonia Klepacz:**

Panie Senatorze, kiedy czytywałam się w poszczególne artykuły przepisów wprowadzających, w artykuły mówiące o różnych ustawach... Są tam zapisy mówiące, iż przedsiębiorca, który był karany za przestępstwa na przykład przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, obrotowi pieniężnemu itd., danej działalności prowadzić nie może. Próbowałam znaleźć takie ogólne zapisy w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej... Czy była dyskusja na temat tego, jakimi kryteriami kierowano się w tym, ażeby w niektórych szczególnych przypadkach takie obostrzenia i takie zapisy, jakie są w ustawach wymienionych w przepisach wprowadzających, wprowadzić?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Senator Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Pani Senator, proszę zwrócić uwagę, że to pytanie właściwie wpisuje się w tezę pani senator

(senator J. Markowski)

Sagatowskiej, niejako koresponduje z tą tezą. Chodzi mianowicie o wiarygodność przedsiębiorcy w sytuacji, kiedy on już nie pozyskuje czegoś, tylko coś zgłasza. To jak gdyby w sposób szczególny podnosi odpowiedzialność wnioskodawcy. Dlatego też wydawało mi się, że zasadne jest takie opisanie sankcji z tytułu... no, nie wiem, podania nieprawdziwych danych, zaniechania podania informacji czy przekształcenia faktów, zwłaszcza w sytuacji, kiedy, jeszcze raz powtarzam, ten akt prawny w sposób szczególny stawia na wiarygodność przedsiębiorcy. Ja to tak rozumiem i mam nadzieję, że temu to odpowiada.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Jak rozumiem, nie tylko pan, ale też komisja ma takie zdanie, bo jest to sprawozdanie komisji.

(Senator Jerzy Markowski: Oczywiście.)

Czy są jeszcze pytania do pana senatora Markowskiego? Nie.

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy...

(Senator Jerzy Markowski: A mogę jeszcze jedno zdanie?)

Proszę bardzo.

**Senator Jerzy Markowski:**

Chciałbym bardzo serdecznie i naprawdę gorąco podziękować pani minister Okońskiej-Zarembe i towarzyszącym jej osobom za udział w pracach komisji. Jesteście państwo rodzicami tej ustawy! Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Ta ustawa była przedłożeniem rządowym, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki i pracy. Jest z nami, jak już powiedziałem, pani minister, którą przywitałem...

Pierwsze pytanie do pani minister już padło – było to preadresowane pytanie pani senator Sagatowskiej.

Proszę bardzo, czy są dalsze pytania? Tak?

Pan senator Krzysztof Jurgiel, proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam do pani minister prośbę, aby dokonała pani oceny załącznika do ustawy z dnia 18 czerwca, czyli do tej ustawy z przepisami wprowadzającymi. Jest to załącznik mówiący o wysokościach stawek za czynności urzędowe

i za zezwolenia. Jak to się ma do obecnie obowiązującego stanu? Czy są to stawki wyższe, czy niższe, czy w ogóle inne? Jak to w ogóle można ocenić? Pytam o to, bo nie miałem możliwości ani czasu, żeby to porównać. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Józef Sztorc był drugi w kolejności.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja mam takie krótkie pytanie do pani minister. Chciałbym się dowiedzieć, ile podmiotów gospodarczych obejmie działalność, według tej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i, jak rozumiem, tej drugiej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Henryk Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam pytanie. Dlaczego ta ustawa nazywa się akurat „ustawa o swobodzie działalności gospodarczej”? Akurat o swobodzie? A skoro tak się nazywa, to dlaczego art. 75 wskazuje, że uzyskania zezwolenia wymaga wykonywanie działalności gospodarczej w zakresach określonych w aż dwudziestu sześciu ustawach? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Panie senator Genowefa Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja zadam najpierw pytanie dotyczące art. 42 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Dlaczego opłaty określone w art. 42 stanowią dochód budżetu państwa, a te z art. 28 stanowią dochód samorządu?

Następne pytanie. Ile jest rodzajów koncesji obecnie udzielonych i jaka będzie ich liczba po wejściu w życie tej ustawy?

Kolejne pytanie dotyczy następującej sprawy: czy resort nie rozważał możliwości wprowadzenia w tej ustawie sankcji dla nieuczciwych przedsię-

(senator G. Ferenc)

biorców w takiej formie, że jeżeli ktoś doprowadza firmy do upadłości z określonych przyczyn, to nie może rozpocząć nowej działalności czy zarejestrować spółki przez dwa, trzy lata czy pięć lat? Tak jest w innych krajach i taki kierunek kiedyś nam obiecano.

I ostatnie pytanie dotyczy art. 73 ustawy zawierającej przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Co prawda ten artykuł wchodzi w życie od 1 stycznia 2007 r., ale... Otóż mówi się w nim, że minister właściwy do spraw gospodarki w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości zorganizuje działanie Centralnej Informacji o Działalności Gospodarczej, opierając się na możliwościach technicznych i programowych Krajowego Rejestru Sądowego. Czy nie ma pani obaw, że jeśli to będzie tworzone na bazie tego rejestru, to na pewno w każdej gminie nie będzie oddziału? Już w tej chwili są problemy z uruchomieniem na przykład kolejnych oddziałów, a cóż dopiero będzie, gdy trzeba ich będzie wprowadzić ponad dwa tysiące? Czy nie macie państwo obaw, że jest to po prostu termin nierealny? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze pytania?  
Ponownie, tak? Proszę bardzo.

**Senator Janina Sagatowska:**

Tak, bo jeszcze nie wykorzystałam minuty. Wpisując się jakby w jedno z pytań pani senator Ferenc, chciałabym panią minister zapytać, czy są mechanizmy przeciwdziałające pewnym sytuacjom. Znam bowiem ze swojego terenu przypadek, że jeden z prezesów dopuścił do upadłości firmy – widziałam zaświadczenie mówiące, z jakich powodów został zwolniony, z powodu niegospodarności itd. – i potem w innym województwie został prezesem kolejnej firmy, która dwa lata później także znalazła się w stanie upadłości. Czy w tych ustawach są mechanizmy przeciwdziałające takim sytuacjom? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo... Już patrzę po kolei na każdego z państwa senatorów.  
Pani senator Apolonia Klepacz, tak?

**Senator Apolonia Klepacz:**

Pierwsze moje pytanie jest zbieżne z pytaniem pani senator Sagatowskiej i dotyczy art. 37, który mówi o tym, iż wpis do ewidencji podlega wykreśleniu wtedy, kiedy prawomocnie orzeczono zakaz wykonywania działalności. Moje pytanie: czy w momencie, kiedy wykreślono z ewidencji jedną moją firmę, mogę na przykład założyć firmę o pokrewnym zakresie działalności? Czy są jednak bariery, które nie dopuszczają do takich patologicznych sytuacji tworzenia przez osoby, które ciągle są w konflikcie z prawem, kolejnych firm zajmujących się działalnością gospodarczą?

I drugie pytanie dotyczy przepisów wprowadzających. Otóż w art. 16 jest mowa o prawie łowieckim i pojawia się tutaj taki zapis – ja tu troszeczkę czytam to prawo łowieckie, które będziemy analizowali jutro na posiedzeniu komisji ochrony środowiska, i do niego się odnoszę – że art. 43 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Cudzoziemiec lub obywatel polski, który przebywa z zamiarem stałego pobytu za granicą”... Nie bardzo rozumiem, co to znaczy: „obywatel polski, który przebywa z zamiarem stałego pobytu za granicą”. Chodzi tutaj o polowania „dewizowe”, o ich dopuszczenie. Proszę o wyjaśnienie tych słów. Czy tu nie byłaby potrzebna jakaś poprawka, że jest to obywatel polski, który na stałe przebywa za granicą, zachowując obywatelstwo?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze pytania?  
Bardzo proszę. Ponieważ były to szczegółowe pytania, może pani odpowiadać z miejsca, w takiej kolejności, w jakiej były zadawane.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Gospodarki i Pracy  
Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!  
Staralam się w miarę możliwości, mimo tempa zadawania pytań, zanotować je szczegółowo, ale gdybym niewyczerpująco odpowiedziała, to proszę o wybaczenie, bo faktycznie dość duża była dynamika zadawania pytań.

Pani senator Sagatowska pytała o art. 24 ust. 3 – skąd taka konstrukcja. Chciałabym poinformować, że tak naprawdę jest to przyjęta norma bezpieczeństwa, która pochodzi z przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, ten przepis skonstruowany jest w sposób identyczny. Trudno przedsiębiorcy przed osobą trzecią zasłaniać się wadliwością wpisu, skoro on sam

(podsekretarz stanu M. Okońska-Zaremba)

zaniebtał pewnych obowiązków, których ta norma dotyczy.

I od razu pozwolę sobie odpowiedzieć na kolejne pytanie, które była uprzejma zadać pani senator, związane z tymi patologiami. Chciałabym powiedzieć, że patologie, o których mówiła pani senator, są oczywiście karane przez sądy zakazem wykonywania działalności gospodarczej.

Jeżeli chodzi o kolejne pytanie, pana senatora Jurgiela, dotyczące oceny załącznika do ustawy, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że istniała konieczność zmiany załącznika związanego z opłatą skarbową za udzielanie zezwoleń, ponieważ praktycznie likwidujemy ustawą o swobodzie działalności gospodarczej w Polsce instytucje zezwoleń, zastępujemy je tak zwaną instytucją działalności regulowanej i utrzymujemy tylko zezwolenia, które są wymienione w art. 75, a jest ich dwadzieścia siedem, regulujące możliwość prowadzenia działalności gospodarczej na dotychczasowych zasadach. Są to oczywiście opłaty za wpis do działalności regulowanej i tylko w tych przypadkach utrzymujemy opłatę za zezwolenie. W żadnej pozycji ta opłata w stosunku do obecnego stanu nie została podniesiona, mało tego, w kilku przypadkach obniżyliśmy wysokość tej opłaty w stosunku do tego, co przewidziane jest w obecnie obowiązującym prawie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora, chyba Sztorca, dotyczące podmiotów, które zostaną objęte regulacją ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, chciałabym poinformować, że będzie to dotyczyło wszystkich polskich przedsiębiorców. Ta ustawa ma, można powiedzieć, charakter konstytucji przedsiębiorców w Polsce, więc dotyczy wszystkich przedsiębiorców bez względu na formę prawną i wielkość prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

Pan senator Dzido pytał mnie, dlaczego ustawa nazywa się ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, skoro w art. 75 pozostaje dwadzieścia siedem zezwoleń, oczywiście w zakresie działalności gospodarczej, które będą uzyskiwane na dotychczasowych zasadach. Jeżeli chodzi o samą nazwę, jest ona odpowiedzią na postulaty przedsiębiorców, aby została w ten sposób skonstruowana. Przynosi ona pewne nowe rozwiązania, ogranicza w dość istotny sposób uprawnienia urzędników organów administracji publicznej w Polsce, również w pewnym sensie odbiurokratyzowuje tę sferę, więc przedsiębiorcy sugerowali, aby ta nazwa brzmiała tak, jak brzmi w chwili obecnej. A nie ukrywam, że rząd od początku, zarówno przygotowując projekt ustawy, jak i podczas całego procesu legislacyjnego, bardzo ściśle współpracował z samymi zainteresowanymi, czyli z przedsiębiorcami, dla których tworzymy ten akt prawny. Uznaliśmy więc, że

możemy się przychylić do tej prośby i tak sformułować tę nazwę.

Jeśli chodzi o art. 75, to oczywiście pragnę Wysoką Izbę poinformować, że z wyjątkiem jednej ustawy, która wymieniona jest w pozycji pierwszej, a jest to ustawa o wychowaniu w trzeźwości, i która została z przyczyn społecznych pozostawiona, że tak powiem, do dotychczasowych rozwiązań prawnych i organizacyjnych, wszystkie pozostałe ustawy wymienione w tym artykule muszą zawierać dotychczasowe rozwiązania ze względu na wymogi prawa Unii Europejskiej. Tę sprawę związaną z katalogiem ustaw, które się tutaj znalazły i których nie dotyczy reguła, że w Polsce likwidujemy zezwolenia na działalność gospodarczą, rozstrzygał Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

Pani senator Ferenc pyta mnie o te dwa artykuły – w jednym rozstrzygamy, że opłaty związane z konkretną działalnością stanowią dochód własny gminy, a drugi mówi, że dochód budżetu państwa. Pragnę poinformować, że to są rozwiązania przejęte z dotychczasowych zapisów prawa działalności gospodarczej i nikt ich do tej pory nie kontestował.

Pani senator pyta mnie o liczbę koncesji, która wynika z ustawy. W ustawie przewidujemy sześć rodzajów działań objętych koncesjonowaniem w Polsce.

Pyta mnie pani senator o sankcje związane z przypadkami patologicznymi, z upadłościami w Polsce, można powiedzieć, celowymi. W tej ustawie przewidujemy sankcje dotyczące regulowanych obszarów, czyli w skrócie: sankcje związane z uzyskaniem koncesji, nieprzestrzeganiem warunków i wpisem do ewidencji. Jeżeli chodzi o konsekwencje sytuacji związanej z tą celową, można powiedzieć, i szkodliwą upadłością firmy, to oczywiście częściowo te sprawy reguluje prawo upadłościowe, a częściowo ogólne przepisy, które przewidują chociażby zakaz wykonywania przez danego przedsiębiorcę działalności gospodarczej, jeżeli będziemy mogli mu w wyniku postępowania sądowego udowodnić, że działał na szkodę spółki, działał niezgodnie z przepisami polskiego prawa.

Pani senator była uprzejma również zapytać mnie o art. 73 i przepis przejściowy – w tej chwili nie pamiętam dokładnie numeru przepisów wprowadzających. Rzeczywiście zastosowaliśmy przepis kierunkowy mówiący o stworzeniu w przyszłości centralnej informacji o działalności gospodarczej, ponieważ ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, na wzór już znowelizowanego prawa działalności gospodarczej, rozstrzyga, że w Polsce będziemy mieli dualizm, jeżeli chodzi o systemy ewidencyjne przedsiębiorców. I podtrzymujemy to, co jesienią ubiegłego roku było przedmiotem nowelizacji prawa działalności gospodarczej. Mówimy bowiem, że wszystkie osoby fizyczne w Polsce, bez względu na

(podsekretarz stanu M. Okońska-Zaremba)

wielkość przedsiębiorstwa, którym zarządzają, będą podlegały rejestracji w organach ewidencyjnych gmin, osoby prawne zaś będą rejestrowały się w systemie Krajowego Rejestru Sądowego. Ponadto ustawa o swobodzie działalności gospodarczej gwarantuje do 1 stycznia 2007 r. uruchomienie w Polsce centralnej informacji o działalności gospodarczej, czyli tak naprawdę z informatyzowanie wszystkich gmin po to, aby zapewnić pewność obrotu gospodarczego i aby przedsiębiorca w jednym miejscu mógł uzyskać zaświadczenie, informację o swoim kontrahencie, obojętnie gdzie ten był w Polsce ewidencjonowany. I ten przepis, na który była uprzejma zwrócić uwagę pani senator, ma niejako dać wytyczne do rozporządzenia. Chodzi o to, aby budować od razu system, który będzie ewidencjonował osoby fizyczne w sposób pełny i kompatybilny z dotychczasowym Krajowym Rejestrem Sądowym. Do celowo, oczywiście, będzie ustawodawca dążył do tego, aby to był jeden system informatyczny w Polsce. Aby to zrobić, najpierw musimy z informatyzować gminy, a więc wykonać ten pierwszy krok. I nie ma takiej możliwości, żeby ewidencja działalności pozostała w gminach.

I pytanie pani senator Klepacz. Odpowiadając na pytanie pani senator, chciałabym powiedzieć, że nie ma wątpliwości, iż nie ma możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, kiedy obowiązuje zakaz jej wykonywania.

I drugi człon pytania... Ja przepraszam, już chyba nie zdążyłam zanotować... A tak, pani senator pytała o ten wymóg niekaralności, skąd on się wziął i czemu ma służyć – już sobie przypominałam to pytanie, przepraszam najmocniej Wysoką Izbę. Są takie rodzaje działalności gospodarczej, które może prowadzić bezwzględnie tylko osoba o nieskazitelnej postawie, osoba niekarana – i to rozstrzygane jest w ustawach szczegółowych. Dla przykładu mogę przytoczyć takie ustawy jak: ustawa o wytwarzaniu broni i amunicji, o detektywach, o transporcie materiałami niebezpiecznymi. Jest jeszcze wiele, wiele innych rodzajów działalności, w przypadku których wymaga się bezwzględnie niekaralności przedsiębiorcy, zgodnie z aktualnym stanem prawnym, oczywiście. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę?

(Senator Józef Sztorc: Nie uzyskałem odpowiedzi na moje pytanie.)

Proszę powtórzyć pytanie.

### **Senator Józef Sztorc:**

Pani Minister, prosiłem panią, żeby pani odpowiedziała mi na pytanie, ile podmiotów gospodarczych zostanie objętych tą ustawą. Pani mówiła, że wszystkie. No nie wszystkie, bo art. 3 mówi, że przepisów ustawy nie stosuje się w działalności wytwórczej w rolnictwie, w całym sektorze hodowli zwierząt, w ogrodnictwie, warzywnictwie, leśnictwie, rybołówstwie. To znaczy, że sektor biznesu jest podzielony. I chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie, ile podmiotów zostało objętych i ile nie zostanie objętych.

Myślę, że zostało mi jeszcze dziesięć sekund do tej minuty, więc chciałbym zapytać...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: No, już pół minuty, skoro po raz drugi...)

Nikt tego pytania nie zadał. Ile w Polsce jest jednostek kontrolujących przedsiębiorstwa? Czy pani będzie mogła nam powiedzieć, przez ile jednostek kontrolowany jest polski biznes? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę, Pani Minister. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mogę odpowiedzieć precyzyjnie na pytanie pana senatora. Wszystkie, oczywiście wszystkie w ramach definicji obecnego prawa działalności gospodarczej i w myśl ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Mówiąc „wszystkie”, miałam na myśli trzy miliony czterysta dziewięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta czternaście podmiotów zarejestrowanych w systemie REGON – to są dane bez rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa i rybactwa. Są to wszystkie zarejestrowane podmioty, z tym że nie wszystkie są aktywne. Jeżeli chodzi o liczbę aktywnych przedsiębiorców w Polsce, to według danych, które mam, z wyłączeniem własnie rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa i rybactwa, czyli przedsiębiorców działających w tym obszarze, jest to ponad milion siedemset tysięcy przedsiębiorców w Polsce.

I oczywiście mogę udzielić odpowiedzi na drugie pytanie pana senatora. W Polsce istnieje ponad pięćdziesiąt instytucji kontrolujących przedsiębiorców.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Jeszcze pani senator Ferenc nie była zadowolona z odpowiedzi.

Proszę powtórzyć pytanie.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Dziękuję bardzo za udzielenie odpowiedzi, ale chodzi mi, Pani Minister, o te patologiczne sytuacje, o których tutaj była mowa. Zgodnie z art. 30, w świetle tych piętnastu punktów, które zawiera ten artykuł, przy dokonywaniu wpisu do ewidencji taki kandydat na przedsiębiorcę nie musi podać informacji, że doprowadził firmę do upadłości czy że jest skazany i ma zakaz prowadzenia działalności. Dlaczego tego akurat tu nie ujęto, żeby zapobiec opisywanym sytuacjom?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Gospodarki i Pracy  
Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Odpowiadając na pytanie pani senator, w tej chwili trochę częściowo, chciałabym zwrócić uwagę na pkt 7, zgodnie z którym ujawniamy informacje o ogłoszeniu upadłości, umorzeniu i zakończeniu tego postępowania. Jeżeli chodzi o zakaz wykonywania działalności gospodarczej z urzędu, właściwy sąd będzie przysyłał do organu ewidencyjnego, celem umieszczenia w ewidencji, również tę informację, czyli ujawnia się to w centralnej informacji o działalności gospodarczej. Proszę zauważyć, że w stosunku do zakresu dzisiejszego wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zakres przewidywany art. 30 jest znacznie, znacznie szerszy, dodano tu bowiem wszystkie elementy związane z bezpieczeństwem obrotu gospodarczego. I to było główne zamierzenie ustawodawcy. Chodzi o to, aby w tak szerokim zakresie, podobnym do zakresu Krajowego Rejestru Sądowego, ujawniać te sprawy związane z funkcjonowaniem firm.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Jeszcze pani senator Klepacz chce zadać pytanie, tak?

**Senator Apolonia Klepacz:**

Tak, Panie Marszałku, miałam jeszcze jedno pytanie do pani minister. Chodzi mi o prawo łowieckie – o cudzoziemca i obywatela polskiego, który przebywa za granicą z zamiarem stałego pobytu. Nie bardzo wiem, czy to pojęcie jest tutaj właściwe.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Gospodarki i Pracy  
Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Pani Senator, to rozwiązanie zostało zaproponowane przez sejmową komisję właściwą do spraw prawa łowieckiego. A zresztą pamiętam, że również komisja czekała na te rozstrzygnięcia. Trudno mi w tej chwili... Ponieważ to nie była inicjatywa rządowa, po prostu legislatorzy przejęli niejako automatycznie rozwiązanie, które wypracowała właściwa w tej dziedzinie komisja sejmowa, nie czuję się kompetentna do udzielenia pani pełnego wyjaśnienia.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Otwieram łączną dyskusję.

Na liście mówców zapisane są cztery nazwiska.

Przypominam o wszystkich wymogach związanych z dyskusją.

Jako pierwszy zabierze głos senator Józef Sztorc, a potem pani Ferenc.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rozpatrywana dzisiaj ustawa jest bardzo oczekiwana przez setki tysięcy polskich przedsiębiorców. Szkoda, że dano nam tak mało czasu. Od października ubiegłego roku ustawa tuła się po Sejmie, a my dzisiaj od rana, od godziny 11.00 do 20.38, musieliśmy przetrwać stu pięćdziesięciostronicowy materiał. Pewnie będzie tak jak z wieloma ustawami – zrobione na kolanie, niedopilnowane, niedopatrzone w wielu punktach. Myślę tak: dobrze, że uchwalanie tej ustawy wreszcie dobiega końca. Cieszę się, że pani minister dotrwała do tego momentu, że będzie pani mogła po tylu miesiącach ciężkich bojów z różnymi przeciwnościami oddać pracę. I chwala pani za to. Nie wiem, czy ktoś będzie pani za to dziękował, pewnie tych pięćdziesiąt instytucji kontrolnych – nie. Wszyscy są pani przeciwni...

Dobrze, że wiele rzeczy w ustawie się znalazło. Chociażby art. 6 ust. 2, który mówi, że organ administracji publicznej nie może żądać ani uzależniać swoich decyzji w sprawie podjęcia jakiegokolwiek działalności gospodarczej od spełnienia... No do dzisiaj wyglądało to tak, że jeśli ktoś chciał dostać od jakiegoś wójta koncesję na handel alkoholem czy na budowę stacji benzynowej, musiał



(senator J. Sztorc)

zapłacić w gminie dobrowolny haracz. Moim zdaniem, dobrze stało się, że teraz jest to zapisane.

Niepokoi mnie art. 8 pkt 2, ten o programach pomocowych. Szkoda, że w tym miejscu nie został zapisany jakiś termin. Obecnie przedsiębiorstwom – szczególnie po wejściu do Unii – prawdopodobnie bardzo ciężko będzie doczekać decyzji o pomocy publicznej. Trwa to miesiącami i myślę, że będzie to trwać jeszcze dłużej. Szkoda, że nie zapisaliśmy tego.

Ciekawy jest również zapis w art. 17. Jest tam napisane: „przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą na zasadach uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słusznym interesów konsumentów”. No, ciekawy zapis. Można by go rozszerzać w lewo, w prawo. Myślę, że można było to inaczej skonstruować, ale skoro tak już jest, to...

Ja się bardzo cieszę z art. 24, gdzie jest napisane, że ewidencja jest jawna. Będzie można iść do urzędu gminy i dowiedzieć się, kto się kryje za jakąś ciekawą i czasem egzotyczną nazwą. Będzie można dostać adres tego człowieka, jego dane. Myślę, że już dawno powinno to być zrobione.

Ja podzielam obawę państwa senatorów, pana senatora Dzidy, co do koncesji. Połowa ustawy to są koncesje, jakieś rzeczy regulowane. Myślę, że jest ich zbyt wiele.

Jak pani minister mówiła, w Polsce jest ponad pięćdziesiąt organów kontrolnych. My tego wszystkiego nie naprawimy i kontrolerzy nie będą mieć pewnie pracy, będą musieli sobie szukać tej pracy, będzie to dalej na zasadzie: łap złodzieja. Ale myślę, że w art. 83 jest zapis, który pewnie nie powinien się tam znaleźć. Jest tam napisane tak: „odrębne przepisy przewidują możliwość przeprowadzenia kontroli w toku postępowania prowadzonego przez organ”. I to jest furtka, która pozwoli na kontrolowanie przedsiębiorcy przez równy rok. Po to zapis został wprowadzony.

Ja zgłaszam poprawkę dotyczącą wykreślenia tego art. 83 ust. 2 pkt 3, bo uważam, że nie ma takiej potrzeby, żeby dawać furtkę organom kontrolnym powyżej tych ośmiu tygodni.

To tyle, jeżeli chodzi o tę ustawę.

Składałam trzy poprawki na ręce pana marszałka.

Jeszcze kilka zdań o ustawie wprowadzającej ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Myślę, że nad tą ustawą nie było czasu popracować i niedługo trzeba będzie ją nowelizować. Ale pożyjemy, zobaczymy. Ja do tej ustawy mam dwa zastrzeżenia.

Chodzi mi o trzymiesięczny termin na wydanie przez urząd interpretacji prawa. Myślę, że jest to termin zbyt długi. Ja składałam poprawkę, aby ten czas skrócić do dwóch miesięcy.

Zgłaszam również poprawkę do art. 224 §1 ordynacji podatkowej z „Dziennika Ustaw” nr 137 z 1997 r. Mamy tu taki ciekawy zapis, przez który cierpią tysiące polskich firm. Tysiące polskich firm upadły przez różnego typu działania organów podatkowych. W obecnym czasie dzieje się to tak, że przychodzi urzędnik organu podatkowego na kontrolę do przedsiębiorcy, coś tam znajduje – a przeważnie znajduje – i wydaje decyzję. Podatnik się odwołuje, ale nie wstrzymuje to wykonania decyzji. Odwołanie idzie taką drogą, jaką idzie: do izby skarbowej, później do NSA. Nie wstrzymuje to oczywiście wykonania decyzji. Niejednokrotnie dzieje się tak, że podatnik wygrywa w sądzie sprawę, ale firmy już nie ma. Wiemy doskonale o tym, że w związku z nietrafnymi decyzjami organy skarbowe wydają w roku koło 370–400 milionów zł z tych pieniędzy, któreabrały nienależnie od przedsiębiorców.

W związku z tym proponuję poprawkę do art. 224 §1, polegającą na dodaniu punktu mówiącego o tym, że organ odwoławczy, do którego wpłynęło odwołanie stron od decyzji organu podatkowego, może wstrzymać jej wykonanie, jeżeli strona skutecznie zabezpieczy żądanie organu podatkowego.

Są przecież firmy, które nie muszą z dnia na dzień wyzbywać się majątku. Można wpisać to żądanie organu podatkowego w hipotecę, można zabezpieczyć je gwarancją bankową. Nie musi się od razu tępić przedsiębiorców i wprowadzać zamieszania. Myślę, że tym sposobem uratujemy wiele pieniędzy w budżecie oraz wiele przedsiębiorstw, które przez te nietrafione działania organów kontrolnych podupadają, wpadają w tarapaty, a niejednokrotnie ulegają likwidacji. To tyle. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Józef Sztorc: Aha, jeszcze...)

Ale właśnie już minął pana czas.

### **Senator Józef Sztorc:**

Jeszcze jedno słowo. Panie Marszałku, ja uważam, że powinniśmy mieć dwa razy więcej czasu niż normalnie, ponieważ są to ustawy...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Taki jest regulamin.)

Ja tylko powiem jeszcze jedno zdanie w sprawie ustawy, tej części dotyczącej systemu badań technicznych samochodów.

Chciałbym zapytać tu, z tej trybuny – pewnie dzisiaj odpowiedzi nie dostanę – czy została zrobiona symulacja, ile przez tę ustawę, przez zmiany w ustawie, zostanie w Polsce zlikwidowanych stacji diagnostycznych? Ilu będzie nowych bezrobotnych i jakie odszkodowania po ewentual-

(senator J. Sztorc)

nych procesach sądowych będą musiały zapłacić obywatelom Skarb Państwa i samorządy, a konkretnie starostwa powiatowe, które wydawały decyzje o powstawaniu tych stacji diagnostycznych? Dziękuję bardzo. Przepraszam za przedłużenie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję. No właśnie, dziękuję.

Pani senator Genowefa Ferenc. Potem będzie senator Jurgiel, a na końcu, jako ostatni mówca, senator Dzido.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej jest ustawą bardzo ważną dla przedsiębiorców, ale również dla innych grup obywateli. Ustawa ta winna być czytelna, nienasuująca wątpliwości.

W ostatnim okresie odbyłam wiele spotkań z przedsiębiorcami, podczas których to spotkania toczyła się dyskusja wokół tej ustawy. Na podstawie odbytych spotkań i stawianych wniosków proponuję wprowadzić zmiany, które pozwolą poprawić czytelność tej ustawy.

A mianowicie do art. 5 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, stanowiącego rodzaj słowniczka ustawy, proponuję przenieść zapisy z rozdziału 7. Proponowana zmiana pozwoli osobom korzystającym z ustawy poznać definicję mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, na początku ustawy.

Kolejna proponowana poprawka zmierza do wykreślenia art. 10, jako zbędnego w tej ustawie. Problemy, które regulowane są w art. 10, zostały już znacznie wcześniej uregulowane w ustawie – Ordynacja podatkowa. Obowiązują od 1 stycznia – teraz nie pamiętam – albo 2002 r., albo 2003 r.

Kolejna moja poprawka do tej ustawy dotyczy art. 42. W ust. 4 tegoż artykułu ustala się, że opłaty za wydanie zaświadczenia oraz udzielenie pisemnej informacji będą stanowić dochód budżetu państwa, podczas gdy opłata za wpis do ewidencji stanowi dochód budżetu gminy – o tym stanowi art. 28 ustawy. A przecież zaświadczenia te będą wystawiane również w gminach. Stąd słuszne byłoby, w mojej ocenie, aby dochody z opłat wymienione w art. 42 były również dochodem gminy. Składam odpowiednią poprawkę w tej sprawie.

Ostatnie dwie poprawki dotyczące ustawy pierwszej, ustawy matki, jak nazwał ją pan przewodniczący komisji, dotyczą art. 80 i art. 82. A mianowicie proponuję nadać nowe brzmienie zapisowi pktu 1 w art. 80 ust. 2 i pktu 1 w art. 82 ust. 1. W miejsce dotychczasowego zapisu „raty-

fikowane umowy międzynarodowe stanowią inaczej” byłoby: „kontrola dotyczy przestrzegania przez pracodawców przepisów prawa pracy oraz przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy”.

Panie i Panowie Senatorowie, wprowadzone w ustawie odwołania do ratyfikowanych umów międzynarodowych w sytuacji, kiedy ustawa dotyczy przede wszystkim małych i średnich firm, wydaje się dość dziwną sytuacją. Który z tej grupy przedsiębiorców będzie szukał wyłączeń w ratyfikowanych umowach międzynarodowych? A przecież chodzi o jedną konwencję, którą Polska ratyfikowała, a mianowicie o konwencję nr 81 Międzynarodowej Organizacji Pracy. Na podstawie art. 12 tejże konwencji inspektorzy pracy są upoważnieni do swobodnego wstępu, bez uprzedniego zawiadomienia, o każdej porze dnia i nocy, do każdego zakładu. Wszyscy na tej sali wiemy, jak często są naruszane prawa pracowników, a w szczególności prawa do wynagrodzenia za pracę. Nietrudno sobie wyobrazić, jak te bardzo złe zjawiska rozszerzyłyby się, gdyby inspekcji pracy ograniczyć prawo do kontroli. Tym tematem zajmowało się prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, które uznało, że zapis winien być jednoznaczny, niebudzący żadnych wątpliwości, bo przecież dotyczy milionów zatrudnionych. Na podstawie obecnych zapisów ustawy trudno sobie wyobrazić inspektora, który będzie zmuszony udowodniać pracodawcy, że to właśnie o tę konwencję chodzi. Przecież to omawiana ustawa miała ułatwić przejście procedur. Poprawki zgłoszone przede mną do art. 80 i 82 mają taki właśnie cel.

Kilka słów o drugiej ustawie – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Ustawa ta zmienia sześćdziesiąt pięć ustaw. W wielu wprowadza bardzo duże zmiany. Mój wniosek do Prezydium Senatu, Panie Marszałku, jest następujący – proponuję, aby tego typu ustawy były omawiane nie tylko przez jedną komisję. Takimi ustawami, kiedy są w nich duże zmiany, powinny w przyszłości się zająć senackie komisje branżowe.

Część z wprowadzanych zmian, w mojej ocenie, nie ma charakteru dostosowawczego do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Wręcz przeciwnie, stoją one w całkowitej sprzeczności z podstawowymi celami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, którymi to celami są przecież uproszczenie i uporządkowanie procedur administracyjnych związanych z reglamentacją działalności gospodarczej oraz uwolnienie przedsiębiorców od poważnych obciążeń biurokratycznych związanych dotychczas z przygotowaniem i przedstawianiem organom administracyjnym obszernej dokumentacji. Przykładem jest tu chociażby art. 11. Takich artykułów jest znacznie więcej.

(senator G. Ferenc)

Ze względu na to, że mieliśmy bardzo mało czasu na zapoznanie się z tą ustawą, nie będę jej szerzej omawiała.

Składam na ręce pana marszałka poprawki do jednej i drugiej ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Głos zabierze teraz senator Jurgiel, a jako ostatni mówca – senator Dzido.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Polska jest pełnoprawnym członkiem wspólnego rynku europejskiego. Aby zapewnić wzrost konkurencyjności polskiej gospodarki, przy wzięciu również pod uwagę restrykcyjnego i skostniałego systemu reglamentacji działalności gospodarczej w innych krajach, należy poszerzyć zakres swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Przypominam, że w Polsce potrzeba średnio trzydzieści jeden dni, aby założyć podmiot gospodarczy. W Stanach Zjednoczonych trwa to około czterech dni i jest to jakieś trzydzieści razy tańsze.

Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej jest ustawą trochę spóźnioną. Wiele z jej elementów było przedstawianych przez Sojusz Lewicy Demokratycznej w ubiegłych latach propagandy politycznej w ramach programu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Propagandzie tej towarzyszyły działania rządu skierowane przeciw przedsiębiorczości. Jako konkretny przykład można podać tu sprawę prezesa Optimusa, pana Romana Kluski. Przypominam, że nikt – jak dotychczas – nie poniósł konsekwencji za nękanie tego przedsiębiorcy.

Co prawda pani minister to wyjaśniała, ale moim zdaniem sam tytuł ustawy jest takim małym nadużyciem. Jeśli ustawę o warunkach prowadzenia działalności gospodarczej pompatycznie nazywa się ustawą o swobodzie tej działalności, to jest to lekka przesada.

Ale wiele rozwiązań zawartych w nowej ustawie zmierza w dobrym kierunku. Jest to chociażby zastąpienie zdecydowanej większości zezwoleń wpisem do rejestru działalności regulowanej uprawniającym do prowadzenia niektórych rodzajów działalności gospodarczej, ułatwienie podejmowania działalności gospodarczej, przede wszystkim dzięki zastąpieniu kilku zgłoszeń o rozpoczęciu działalności jednym wnioskiem, ograniczenie liczby i czasu trwania kontroli działalności gospodarczej poprzez wprowadzenie zakazu prowadzenia w tym samym czasie więcej niż jednej kontroli u tego samego przedsiębiorcy,

wprowadzenie oczekiwanej kategorii mikroprzedsiębiorstw oraz nowego zdefiniowania małych i średnich przedsiębiorstw, a wreszcie zharmonizowanie pod względem prawnym i pojęciowym projektowanej ustawy z kodeksem cywilnym i kodeksem spółek handlowych.

Prawo i Sprawiedliwość zdażyło w znacznym stopniu poprawić tę ustawę już w trakcie prac sejmowych. Chodzi tu o art. 10 ustawy, który przewiduje, że wydana przez organ na żądanie przedsiębiorcy pisemna interpretacja przepisów będzie wiązała ten organ, a zastosowanie się do niej nie może skutkować jakąkolwiek sankcją lub obciążeniem finansowym dla przedsiębiorcy. Pierwotna propozycja rządowa przewidywała takie rozwiązanie tylko w odniesieniu do organów podatkowych. Przyjęta z naszej inicjatywy poprawka rozciąga stosowanie tego przepisu na wszelkie organy sporządzające na wniosek przedsiębiorców interpretacje stosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia danin publicznych. Przepis ten będzie wiązał się więc również z ZUS, co jest wielkim postępowaniem w porównaniu z pierwotną propozycją.

Związana z ustawą o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej ustawa – Przepisy wprowadzające... zawiera szereg technicznych dostosowań pozostałych ustaw, regulujących nowo wprowadzaną ustawę.

Najważniejszą z tych ustaw jest ordynacja podatkowa. Dobrze się stało, że w ustawie – Przepisy wprowadzające... nadzwyczajna komisja sejmowa wprowadziła do ordynacji podatkowej regulacje dotyczące interpretacji wiążącej organy, o której mówiłem wcześniej. Dodam tylko, że odbyło się to przy zdecydowanym sprzeciwie ministra finansów, któremu, jak widać, zależy, aby podległe mu służby nie odpowiadały przed nikim i mogły swobodnie manipulować podatnikami. Wprowadzone do ordynacji podatkowej zmiany wyraźnie stwierdzają, że interpretacja taka będzie równoznaczna z postanowieniem, a więc będzie też mogła być zaskarżalna w drodze normalnego, dwuinstancyjnego postępowania administracyjnego.

Wobec regulacji wprowadzonych przepisami wprowadzającymi do ordynacji podatkowej chciałbym przedstawić dwa zastrzeżenia. Otóż wprowadzony art. 274c ordynacji mówi o możliwości żądania przez organ podatkowy potrzebnych dokumentów również od kontrahentów podatnika. Przepis ten, niezwykle restrykcyjny w wersji pierwotnej, gdyż mówił on wówczas o dokonaniu czynności sprawdzających u kontrahenta, a nie tylko o możliwości żądania od niego odpowiednich dokumentów, został dzięki działaniom Prawa i Sprawiedliwości znacznie złagodzony. Nadal jednak pozostaje on znacznym obciążeniem dla podmiotów gospodarczych, angażując je w postępowanie, które bezpośrednio ich

(senator K. Jurgiel)

nie dotyczy. Dlatego przedstawiam pod rozważę Izby całkowite skreślenie tego artykułu.

Drugi problem związany z ordynacją podatkową dotyczy art. 24b tej ustawy. Przypominam, że Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 11 maja bieżącego roku stwierdził, że przepis art. 24b §1 ordynacji podatkowej – umożliwiający organom podatkowym i organom kontroli skarbowej pominięcie skutków podatkowych legalnych, zgodnych z prawem czynności prawnych w przypadku udowodnienia, że z dokonania tych czynności nie można było oczekiwać innych istotnych korzyści niż obniżenie wysokości zobowiązania podatkowego, zwiększenie straty, podwyższenie nadpłaty lub zwrotu podatku – jest niezgodny z konstytucją. Tym samym przepis ten traci moc z chwilą publikacji orzeczenia w „Dzienniku Ustaw”. Przepis ten, razem z art. 24a, znalazł się w ordynacji od 1 stycznia 2003 r. W założeniu miały one pomóc organom podatkowym w zwalczaniu zjawiska uchylania się podatników od płacenia podatku, w rzeczywistości pogłębiły jednak arbitralność działań organów podatkowych, które zyskały prawo ingerencji w legalne, zgodne z prawem czynności podatnika, również w tych przypadkach, gdy nie następowało obejście prawa, to znaczy gdy podatek niczego nie zatajał przed organami, ani nie wprowadzał ich w błąd. Obecnie, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przepis art. 24b §2 ordynacji podatkowej pozostaje niejako w zawieszeniu, a trzeba pamiętać, że postępowanie w odniesieniu do art. 24a ciągle trwa. Logiczne więc byłoby uporządkowanie ustawy poprzez wyrzucenie martwego przepisu.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ustawa o swobodzie działalności gospodarczej i przepisy ją wprowadzające są mimo przedstawionych zastrzeżeń regulacjami uzasadnionymi, choć zdecydowanie spóźnionymi. Wnoszę więc o przyjęcie ich z przedstawionymi przeze mnie poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Dzido.

### **Senator Henryk Dzido:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Ustawa jest rzeczywiście znakomita, reguluje pewną sferę działalności, sferę życia gospodarczego, nie mogę tylko zrozumieć, dlaczego jest w niej użyte słowo „swoboda”. To sugeruje, że faktycznie ci, którzy będą sobie podlegać, będą mieli pełną swobodę, ale to nie jest prawda, tam jest wiele restrykcji nałożonych, oni tej ustawy

widocznie nie czytali. Ta swoboda jest tak ograniczona, wiąże się z tyloma rygorami, że chyba swobodą nie będzie, ale myślę, że jest to już nowe spojrzenie na działalność gospodarczą. Skoro nie mamy impulsów ekonomicznych, skoro wszystko u nas jak na razie stoi, a rozwijać się będzie za pół roku, może za rok, to dajmy jeszcze ludziom nadzieję, żeby działalność prowadzili przy założeniu, że mają pełną swobodę działalności. I w ramach tej swobody mogą na przykład zgodnie z art. 10 tej ustawy – to jest rzecz znakomita – złożyć do właściwego organu wnioski o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu cedowania przepisów, z których wynika obowiązek daniny publicznej. Rzecz rewelacyjna, rzeczywiście, tylko że z przepisów wynika jedynie, że mogą oni złożyć taki wniosek. Ale co dalej? No będzie złożony ten wniosek.

Pani Minister, jeśli chodzi o art. 24 ust. 3, to nie jest tak, jak pani powiedziała. Ten ustęp sprawia, że stwarza się sytuację dla przedsiębiorcy paradoksalną, bo domniemywa się, że dane wpisane do ewidencji działalności gospodarczej są prawdziwe i przedsiębiorca nie może się powołać wobec osoby trzeciej na to, że dane te są nieprawdziwe, nawet wtedy, jeżeli zapis dokonany jest wbrew jego zgłoszeniu, jeżeli zapis w ewidencji dokonany był bez jego zgłoszenia. Pytam zatem: dlaczego obciąża się konsekwencjami złego zapisu dokonanego przez urząd przedsiębiorcę? Wprawdzie zdanie, końcówka zdania mówi, że odpowiedzialność dotyczy tylko takiej sytuacji, kiedy przedsiębiorca zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, ale jak mógł zaniedbać, kiedy on o tym nie wiedział, bo nie zgłaszał wniosku. No, takich przepisów nie powinno być.

Ale jest również rzecz optymistyczna, którą chcę państwu w tej chwili przedstawić. Otóż chciałbym przyczynić się do nadania tej ustawie poprawniejszego kształtu, do nadania jej pewnej formy, która by zmniejszyła obciążenia sfery budżetowej. Mianowicie chcę złożyć uzupełnienie do przepisów art. 23 i 43 ustawy w formie takiej, która by zezwalała funkcjonującym do tej pory samorządom zawodowym, w tym szczególnie mi bliskiemu samorządowi adwokackiemu, na to, aby prowadzić własną rejestrację działalności gospodarczej i żeby tę rejestrację – zgodnie z propozycją, którą do art. 43 składam – wprowadzić do systemu centralnej informacji o ewidencji działalności gospodarczej. Wówczas koszty związane z rejestracją przejęłyby samorzady zawodowe. Oczywiście, zyskiem samorządów będzie to, że opłaty za wydawane zaświadczenia będą wpływać do samorządów, ale odciaży to administrację, która ma dokonywać rejestracji, a więc gminy, od ogromnego obowiązku prowadzenia tej ewidencji, która jednak będzie pracochłonna.

Poprawki te składam na pana ręce, Panie Marszałku.

## Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Krzysztof Szydłowski złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: senator Józef Sztorc, senator Ferenc, senator Sławiński, senator Dzido, senator Christowa. I to tyle.

(Głos z sali: Jeszcze senator Jurgiel.)

(Senator Krzysztof Jurgiel: Ja jeszcze złożyłem.)

Przepraszam. I senator Jurgiel. Bardzo przepraszam. Mój sekretarz już podpisał.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Chciałbym spytać panią minister, czy chce pani jeszcze zabrać głos w związku z poprawkami.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, i Pracy Małgorzata Okońska-Zaremba: Pani Marszałku, będę do dyspozycji na posiedzeniu komisji, gdzie szczegółowo wyjaśnię wątpliwości, które się pojawiły w trakcie dyskusji.)

Rozumiem, dziękuję.

W związku z tym, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdań.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Dziękuję pani minister i jej ekipie za uczestnictwo w obradach.

**I przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 17 czerwca 2004 r., a do Senatu została przekazana w dniu 18 czerwca 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 21 czerwca 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Fi-

nansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 730, a sprawozdanie komisji w druku nr 730A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

## Senator Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie komisji, zawarte w druku nr 730A, zawiera wniosek komisji o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Ja wobec tego ograniczę się wyłącznie do przedstawienia idei tej regulacji prawnej, eksponując przede wszystkim to, iż ta ustawa ma przede wszystkim położyć tamę procederom, które powszechnie opisywane są w dokumentacjach jako kryminogenne, jako czyny, które właściwie, jak wynika z raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, bardzo często doprowadzają do sytuacji, w których podejmowane są czynności prawne przez organa ścigania i postępowania na podstawie art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe oraz art. 286 §1 ustawy – Kodeks karny.

Chcę powiedzieć, że to, co jest uregulowane w trybie tejże nowelizacji ustawowej, jest powszechnie nazywane systemem argentyńskim, który został zaklasyfikowany w tej ustawie, jak już powiedziałem, jako działalność nielegalna i z tytułu kontynuowania tego procederu, w zależności od skali obrotu finansowego, obrotu środków, które są zgromadzone w tym systemie, podlega się karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat, a w przypadku zgromadzenia większej ilości środków w wymiarze od sześciu miesięcy do ośmiu lat.

Szanowni Państwo, jest to ustawa, która właściwie odpowiada na zapotrzebowanie społeczne. Poza tym, jak już powiedziałem, jest świadectwem reakcji ustawodawcy na pojawiające się przypadki łamania prawa, a tak formalnie jest niczym innym, jak tylko nowelizacją ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ta regulacja prawna jest czteroartykułowa, weszłaby ta ustawa w życie czternaście dni od momentu jej podpisania. Przypomnę jeszcze raz: jej istotą jest zakazanie tego, co zdefiniowano w art. 1 jako nieuczciwą konkurencję, polegającą na gromadzeniu środków w ramach grupy z udziałem konsumentów w celu finansowania zakupu w systemie konsorcyjnym, czyli w tak zwanym systemie argentyńskim. Tak to zostało zapisane i komisja gospodarki opowiada się, je-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Markowski)

szcze raz podkreślam, za przyjęciem projektu ustawy bez poprawek. Ustawa jest czteroartykułowa, znajduje się na czterech stronach przedłożenia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem można zadawać senatorowi sprawozdawcy zapytania. Czy są takowe? Senator Jurgiel jest niezrównany.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Ja chciałbym zapytać o art. 24, gdzie jest mowa o wysokości kary – od trzech miesięcy do pięciu lat, a także od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Dlaczego ta dolna granica jest taka niska i czy nie wystarczyłoby ustalić jednej kary za złamanie tego przepisu?

### **Senator Jerzy Markowski:**

To znaczy, Panie Senatorze, ja powiem szczerze, że to rozgraniczenie wynika niejako ze skali nagromadzenia środków finansowych w tym układzie. Uznano, że przy niewielkiej ilości ten wymiar może być mniejszy, a przy większej ten wymiar może być większy, nawet do ośmiu lat. Ale ja podzielam pański pogląd, Panie Senatorze. Zresztą to również było przedmiotem zainteresowania komisji – dość trudna jest do jednoznacznego zinterpretowania sytuacja, kiedy coś jest zdefiniowane jako kwota wielka. To jest dość nieprecyzyjne. To doprowadza do tego, że jest swoboda w interpretacji, co jest kwotą wielką. Dla jednego kwotą wielką jest 100 zł, dla drugiego kwotą wielką jest 1 milion zł. Niemniej jednak ta rozpiętość de facto od sześciu miesięcy do ośmiu lat daje i tak swobodę poruszania się temu, kto będzie orzekał w sprawie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania? Nie ma. Dziękuję Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona przez komisję sejmową. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, panią Ewę Kubis. Pani Ewa Kubis była dzisiaj na sali obrad, ale zaniemogła i opuściła tę salę. W związku z tym usprawiedliwiam jej nieobecność. Po-

nieważ ta ustawa jest dosyć oczywista, możemy kontynuować dalej obrady.

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do dyskusji, w związku z czym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim zostanie przeprowadzona pod koniec posiedzenia.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Teraz pora na komunikaty.

### **Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:**

Informuję, że posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad w dniu dzisiejszym, w sali nr 179. Porządek posiedzenia przewiduje wybór kandydata na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu zgłoszonych wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej odbędzie się po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, to jest dzisiaj o godzinie 22.00 w sali nr 217.

Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się jutro o godzinie 8.30 w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu zgłoszonych wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw odbędzie się jutro o godzinie 9.00 w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury dotyczące przygotowania stanowiska w sprawie sprawozdania „Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz działania realizowane w tym zakresie w 2003 r.” odbędzie się w dniu jutrzejszym, bezpośrednio po zakończeniu obrad plenarnych Senatu w sali nr 217.

W dniu jutrzejszym, 24 czerwca, o godzinie 7.30 w kaplicy sejmowej zostanie odprawiona msza święta w intencji świętej pamięci pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, a w dniu 25 czerwca o godzinie 7.30 w kaplicy sejmowej zostanie odprawiona msza święta w intencji Jacka Kuro-  
nia.

*(senator sekretarz K. Szydłowski)*

Ponadto uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu jutrzejszym, o godzinie 9.00. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę w obradach do godziny 13.00 dnia jutrzejszego.

*(Głosy z sali: Do trzynastej czy do czternastej?)*

Powtarzam: do godziny 13.00. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 17)*

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 14 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów o zajęcie swoich miejsc, a senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

(Rozmowy na sali)

Proszę o ciszę.

(Senator Jerzy Adamski: Panie Marszałku, można?)

Słucham?

### **Senator Jerzy Adamski:**

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 chciałbym poszerzyć porządek obrad posiedzenia Senatu o punkt dotyczący projektu uchwały w sprawie wyboru senatora Zbigniewa Kulaka na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Druki są przygotowane, komisja podjęła już uchwałę i teraz tylko pozostało wprowadzenie tego na plenarne posiedzenie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

No tak, Senatorze, szkoda tylko, że pan trochę wcześniej tego nie zgłosił. Ale w związku z tym, że ta sprawa dopiero wczoraj była anonsowana, zapytuję, czy ktoś jest przeciwny uzupełnieniu porządku obrad. Nie. Chodzi o zamieszczenie tego punktu jako ostatniego, tak? Tak.

Uznaję, że wniosek został przyjęty.

I wracamy do punktu pierwszego.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy. Bardzo prosiłbym o przerwanie rozmowy na sali.

Przypominam też, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy, druki senackie nr 740A i 740B.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny i uzupełnia przepis o brakujące wyrażenie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 76 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga polega na odrębnym zdefiniowaniu dwóch pojęć – wspólnotowego kodeksu celnego i obszaru celnego Wspólnoty.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki głosowania.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 80 senatorów. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka trzecia polega na doprecyzowaniu definicji pomocy technicznej. Celem tego doprecyzowania było wskazanie, że działania i usługi, o których mowa w przepisie, mają charakter pomocniczy lub wspierający, a nie techniczny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki głosowania.



(wicemarszałek K. Kutz)

Na 77 obecnych senatorów\* wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czwarta w definicji „importu” w miejsce odesłania wstawia prawidłowe wyrażenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

Dziękuję.

Poprawka piąta usuwa niepotrzebny przecinek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szоста usuwa błąd redakcyjny oraz wykreśla nieprawidłowo zastosowany w przepisie skrót, odnoszący się do zezwolenia na obrót uzbrojeniem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki głosowania.

81 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

82 senatorów, czyli wszyscy, głosowali za podjęciem uchwały. **(Głosowanie nr 9)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla

utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Czy koledzy z Samoobrony mogliby trochę ciszej rozmawiać? Bardzo proszę, państwo się dawno nie widzieli, ja wiem, no ale jednak... Poza tym państwo macie organy głosowe tak dobrze ustawione – proszę to wziąć pod uwagę i mówić szeptem.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam też, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki 737A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za przyjęciem, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To druk senacki nr 736A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania...

\* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: na 73 obecnych senatorów.

**Senator Longin Pastusiak:**

Panie Marszałku, w kwestii formalnej. Czy marszałek Senatu został pozbawiony prawa głosu? Chodzi o to, że nie mam karty.

*(Poruszenie na sali)*

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Zaraz rozpatrzmy tę sprawę.

*(Rozmowy na sali)*

*(Senator Lesław Podkański: Może karta jest w Brukseli?)*

*(Senator Sławomir Izdebski: Właśnie, w Brukseli, Panie Marszałku.)*

*(Senator Longin Pastusiak: Nie kandydowałem do tamtego parlamentu.)*

A czy pan jej czasem w domu nie zostawił? *(Wesołość na sali)*

Wszczynamy poszukiwania.

Czy jest może wicemarszałek Jarzembowski? Przeszukałby kieszenie pana marszałka. *(Wesołość na sali)*

Jest? Proszę się rozejrzeć. No, takiego kłopotu jeszcze nie mieliśmy.

*(Rozmowy na sali)*

*(Senator Lesław Podkański: O, ja mam!)*

*(Oklaski) (Wesołość na sali)*

*(Senator Lesław Podkański: Ja za pana głoso- wałem, jeszcze mi pan podziękuje.)*

*(Wesołość na sali)*

Ja nie wiem, czy w tej sytuacji...

*(Rozmowy na sali)*

Panie Marszałku, ja nie wiem, czy w tej sytuacji nie powołać komisji śledczej. Zostawiam to do pańskiej decyzji. *(Wesołość na sali)*

Wracamy do obrad.

Powtórzę się trochę. Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie teraz poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 74 obecnych senatorów 73 głosowało za, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad...

*(Głos z sali: Jest wniosek formalny.)*

Słucham?

**Senator Marek Balicki:**

Z tego zamieszania wynika jedna informacja, taka, że karta marszałka Pastusiaka była używana do głosowania w czasie, kiedy pan marszałek był nieobecny. Mam pytanie, jak to głosowanie zostanie zapisane w protokołach posiedzeń?

*(Rozmowy na sali)*

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Po konsultacjach, Panie Senatorze, wybrniemy z tego w ten sposób, że zaliczymy głosy oddane w tym okresie na poczet senatora Podkańskiego.

**Senator Lesław Podkański:**

Tak. To będzie od czwartego głosowania, bo ja też się spóźniłem... Pomyłkowo wziąłem tę kartę. Bardzo przepraszam.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dobrze.

Dziękuję senatorowi Balickiemu za zwrócenie na to uwagi.

**Powracamy do rozpatrzeniu punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam również, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To druk senacki nr 714A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

Projekt ustawy został przyjęty jednogłośnie... Przepraszam, nie jednogłośnie.

Na 84 obecnych senatorów 83 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowa-

(wicemarszałek K. Kutz)

dzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam również, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, zawarty w druku senackim nr 715A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę podać wyniki głosowania.

Projekt uchwały został zaakceptowany jednomyślnie przez 84 obecnych senatorów. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony żaden wniosek o charakterze legislacyjnym, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę jednak o spokój na sali.

(Senator Robert Smoktunowicz: To jest szósty...)

(Senator Teresa Liszcz: To się już wyjaśniło.)

(Rozmowy na sali)

Czy już mogę?

Bardzo proszę.

Przystępujemy więc do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu.

Przypominam ponadto, że komisja proponuje, aby Senat upoważnił senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Informuję, że Senat upoważnił senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam też, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek – jest to druk senacki nr 721A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej ustawy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 16)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu wyeliminowanie z ustawy przepisu zmieniającego, zbędnego ze względu na dłuższy niż założony przez wnioskodawcę czas procedowania nad ustawą w Sejmie.

Głosujemy.

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 17)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta usuwa z ustawy przepis przejściowy, który został zamieszczony w jej tekście przy założeniu, że ustawa wejdzie w życie przed dniem 1 lipca 2004 r.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 87 senatorów. **(Głosowanie nr 18)**

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Projekt został przyjęty jednogłośnie przez 86 senatorów. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o powstrzymanie się od rozmów.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam też, że Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – są to druki senackie nr 739A i nr 739B.

Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.

Przypominam, że przed przerwą w obradach odbyła się dyskusja i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: mniejszość Komisji Kultury i Środków Przekazu wniosła o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wniosek taki przedstawił również senator Krzysztof Jurgiel; Komisja Kultury i Środków Przekazu wnosila o przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad projektem uchwały w sprawie odrzucenia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a następnie, w przypadku odrzucenia tego projektu, nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie odrzucenia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem odrzucenia?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głosy z sali: Za odrzuceniem.)

Za przyjęciem odrzucenia.

Stwierdzam... (Poruszenie na sali)

Na 84 obecnych senatorów 22 głosowało za, 61 – przeciw\*, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

(Rozmowy na sali)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie odrzucenia...

\* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 60 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projektem uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 62 głosowało za, 18 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę.

(Rozmowy na sali)

(Senator Jerzy Markowski: Wysoka Izbo...)

Bardzo proszę o ciszę na sali.

### Senator Jerzy Markowski:

Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrzyła trzydzieści dwa wnioski do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedstawione w trakcie debaty. I żeby nie omawiać każdego z osobna, powiem tylko, iż wnioski, które zostały przyjęte przez komisję, można podzielić na dwie grupy: w pierwszej są te, które porządkują i doprecyzowują zapisy w przedłożeniu sejmowym, a w drugiej takie, które jeszcze bardziej liberalizują całą doktrynę zwiększania swobody działalności gospodarczej. Można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, ja mówię to świadomie, przede wszystkim w kontekście komentarzy, które znalazły się w dzisiejszej prasie, że za-

den z przepisów, żaden z wniosków przyjętych przez komisję nie ogranicza w jakikolwiek sposób działalności gospodarczej ani nie ogranicza liberalizacji, która została zaproponowana przez autorów tej ustawy. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

Pan senator Sztorc?

(Senator Józef Sztorc: Dziękuję.)

Pani senator Genowefa Ferenc?

### Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o poparcie moich wniosków.

(Rozmowy na sali)

### Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę o ciszę na sali, bo ja nie słyszę pani senator, która ma taki miły głos. (Wesołość na sali)

Pan senator Dzido?

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmienia tytuł ustawy. Jest to poprawka senatora Jurgiela.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

14 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga, senatora Sztorca, zmienia definicję osoby zagranicznej, wskazując, iż chodzi o osobę fizyczną mającą miejsce stałego zamieszkania za granicą, nieposiadającą obywatelstwa polskiego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

(wicemarszałek K. Kutz)

14 senatorów głosowało za, 66 – przeciw\*, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Stwierdzam, że Senat nie przyjął tej poprawki.

Nad poprawkami trzecią i trzydziestą drugą należy głosować łącznie. Poprawki te należy przegłosować łącznie z poprawką drugą w zestawieniu wniosków do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie gospodarczej. Są to poprawki pani senator Ferenc.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

16 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Stwierdzam, że poprawki nie zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami trzecią i trzydziestą drugą. Przenoszą one definicję mikroprzedsiębiorcy...

(Głosy z sali: To już było.)

Przepraszam, przepraszam bardzo, tak jest.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, którą należy przegłosować łącznie z poprawką pierwszą w zestawieniu wniosków do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Jest to poprawka pani senator Ferenc. Głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

13 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piąta wyjaśnia pojęcie miejsca zamieszkania przedsiębiorcy analogicznie do obecnie obowiązujących przepisów. Jest to poprawka komisji.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Stwierdzam, że poprawka piąta została przyjęta.

Nad poprawkami szóstą i dwudziestą należy głosować łącznie. Są to poprawki senatora Dzido. Zmierzają one do zastąpienia w przypadku członków samorządów zawodowych wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wpisem na listę prowadzoną przez organ samorządu zawodowego.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

17 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawki siódmą i piętnastą przegłosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami ósmą i szesnastą. Są to poprawki senator Ferenc, poparte przez komisję. Poprawki te wskazują, która gmina będzie właściwa w zakresie ewidencji działalności gospodarczej w odniesieniu do osób zagranicznych podejmujących działalność gospodarczą w Polsce. Poprawki te określają właściwą gminę w sposób bardziej precyzyjny niż poprawki ósma i szesnasta.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 29**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy do poprawek dziewiątej i dwunastej. Są to również poprawki pani Ferenc poparte przez komisję. One doprecyzowują określenie jednego ze składników wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej, decyzji administracyjnej o wpisie oraz samego wpisu. W odróżnieniu od poprawek dziesiątej i trzynastej poprawki te uwzględniają sytuację, w której przedsiębiorca w tej samej miejscowości, lecz pod różnymi adresami mieszka i wykonuje działalność gospodarczą. To oznacza, że poprawki dziewiąta i dwunasta wykluczają, jeśli będą przyjęte, poprawki dziesiątą i trzynastą.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy do poprawek jedenastej i siedemnastej, ponieważ będą one przegłosowane łącznie. Są to poprawki komisji. Poprawki jedenasta i siedemnasta porządkują przepisy dotyczące dwóch szczególnych form składania wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej, to jest listem poleconym i w formie elektronicznej.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 85 senatorów. (**Głosowanie nr 31**)

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czternastą, która doprecyzowuje odesłanie.

\* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 60 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Stwierdzam, że na 81 senatorów 80 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 32)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką osiemnastą, która ujednocila terminologię ustawy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 84 senatorów. **(Głosowanie nr 33)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą, która zmierza do tego – jest to poprawka pani senator Ferenc – aby opłaty za wydanie zaświadczeń z centralnej informacji o działalności gospodarczej stanowiły dochód budżetu gminy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 27 senatorów było za, 50 – przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą pierwszą. Jest to poprawka komisji. Zmienia ona umiejscowienie przepisów dotyczących jednoczesnego składania wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców albo do ewidencji działalności gospodarczej oraz wniosków o nadanie numeru NIP i REGON, a także zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 85 senatorów. **(Głosowanie nr 35)**

Nad poprawkami dwudziestą drugą i dwudziestą trzecią należy głosować łącznie. Są to poprawki komisji. Doprecyzowują one przepisy dotyczące koncesji, wskazując, iż zarówno w odniesieniu do osób prawnych i jednostek organizacyjnych, jak i osób fizycznych wymaga się wskazania adresu.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte jednogłośnie przez 85 senatorów. **(Głosowanie nr 36)**

Przystępujemy wobec tego do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą, która ujednocila terminologię ustawy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 83 senatorów. **(Głosowanie nr 37)**

Uwaga, przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą, która wyklucza poprawkę dwudziestą siódmą. Jest to poprawka pani senator Ferenc, a dotyczy przepisu wprowadzającego obowiązek dokonywania czynności kontrolnych w obecności kontrolowanego oraz przepisu zakazującego jednoczesnego prowadzenia więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy. W myśl poprawki ten obowiązek i zakaz nie będą dotyczyły sytuacji, gdy kontrolowane będzie przestrzeganie przez pracodawców przepisów prawa pracy oraz przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a nie jak uchwalił Sejm, gdy ratyfikowane umowy międzynarodowe stanowią inaczej.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 23 senatorów było za, 54 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka nie została przyjęta.

Wobec tego przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą. Jest to poprawka senatora Sztorca. Przewiduje ona rejestrowanie i wydawanie książki kontroli przez sąd rejestrowy lub organ ewidencyjny.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 16 senatorów było za, 64 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą siódmą. Jest to poprawka komisji, która umożliwia jednoczesne prowadzenie więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy w sytuacji, gdy kontrola dotyczy przestrzegania przez pracodawców przepisów prawa pracy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że na 84 obecnych senatorów 81 było za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek K. Kutz)

Poprawka dwudziesta ósma, senatora Sztorca, skreśla jeden z przypadków, w których nie stosuje się ograniczeń czasu kontroli – chodzi o sytuację, gdy odrębne przepisy przewidują możliwość przeprowadzenia kontroli w toku postępowania prowadzonego przez organ.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 21 senatorów było za, 59 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej dziewiętej, która uaktualnia odwołania do ustawy o funduszach inwestycyjnych. Jest to poprawka komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 79 senatorów jest za, 1 senator wstrzymał się od głosu, a 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta umożliwia skreślenie odwołania do ustawy o doświadczeniach na zwierzętach w przypadku nieuchwalenia tej ustawy po ponownym rozpatrzeniu na wniosek prezydenta. Jest to poprawka komisji.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 83 senatorów było za, a tylko 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza umożliwia nieuzasadnianie decyzji odmawiającej wpisu do rejestru przedstawicielstw w przypadku, gdy utworzenie przedstawicielstwa zagrażałoby bezpieczeństwu i obronności państwa lub ochronie tajemnicy państwowej albo innemu ważnemu interesowi publicznemu. Jest to poprawka komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 było za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 82 senatorów było za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę również o ciszę na sali.

Proszę, Senatorze.

### Senator Jerzy Markowski:

Wysoka Izbo!

Spośród dziewiętnastu poprawek, które zostały zgłoszone do projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, komisja rekomenduje te, które są zapisane w druku nr 738Z jako poparte przez komisję.

Chciałbym powiedzieć, że w trakcie debaty nad wszystkimi zgłoszonymi poprawkami szczególnie intensywnie dyskutowano nad poprawką szóstą, która w sposób chyba precedensowy wyszczególnia w ustawie instytucję powołaną do wykonywania czynności przypisanych również innemu organowi nadzoru technicznego – Urzędowi Dozoru Technicznego.

Druga poprawka, która wywołała szczególną dyskusję na posiedzeniu, to poprawka trzynasta, pana senatora Sztorca. W wyniku dyskusji, sugerując się wszystkimi opiniami Biura Legislacyjnego i ministra gospodarki, uznaliśmy, iż dotychczas istniejący w ustawie zapis jest dalej idący i bardziej przyjazny pracodawcom niż ten, który został zaproponowany przez pana senatora Sztorca. Stanowisko komisji w tej sprawie było niejednoznaczne, niemniej zdecydowaliśmy tak, jak to jest zapisane w przedstawionym państwu sprawozdaniu.

Raz jeszcze chciałbym stwierdzić, że wszystkie regulacje, które proponujemy Wysokiej Izbie, po-



(senator J. Markowski)

szerzają obszar liberalizmu gospodarczego i mają służyć temu, żeby prowadzenie działalności gospodarczej, o której mowa w tych sześćdziesięciu ustawach nowelizowanych tą ustawą, było faktem.

Ze szczególną atencją proponuję rozważyć poprawkę osiemnastą, która w sposób szczególnie traktuje zmianę zapisu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Wnoszę o przyjęcie poprawek, które zapisane są druku nr 738Z jako poparte przez komisję. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Ryszard Sławiński?

(Senator Ryszard Sławiński: Dziękuję.)

Czesława Christowa?

(Senator Czesława Christowa: Dziękuję.)

Józef Sztorc?

(Senator Józef Sztorc: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę.

### **Senator Józef Sztorc:**

Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym podziękować panu senatorowi Markowskiemu za tak przychylne potraktowanie poprawki trzynastej. Chciałbym państwa senatorów prosić o przyjęcie tej poprawki, gdyż dzisiaj organ podatkowy wydający decyzje nie wstrzymuje płatności nawet wtedy, gdy podatnik się od tej decyzji odwoła. Dla dobra podatników można przewidzieć inne możliwości zabezpieczenia należności Skarbu Państwa: hipoteki, poręczenia bankowe itd.

Przyjęcie tej poprawki nie będzie rodzić żadnych skutków dla budżetu państwa, mało tego – pozwoli zaoszczędzić ponad 300 milionów zł. Dzięki tej poprawce w Polsce nie upadnie ileś tysięcy przedsiębiorstw i utrzyma się ileś tysięcy miejsc pracy.

Bardzo proszę panie i panów senatorów o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Krzysztof Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Zmierza ona do tego, by dwie przesłanki cofnięcia koncesji na rozpowszechnianie programów zostały przeniesione z przepisu przewidującego cofnięcie obligatoryjne do przepisu dotyczącego cofnięcia fakultatywnego. Jest to poprawka pani senator Ferenc poparta przez komisję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

77 senatorów głosowało za przyjęciem poprawki, a 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta jest poprawką komisji. Usuwa ona jeden z elementów zgłoszenia programu rozprowadzanego w sieci kablowej do rejestru, polegający na wykazaniu posiadania przez wnioskodawcę uprawnień do używania urządzeń nadawczych i eksploatacji linii telekomunikacyjnych niezbędnych do rozprowadzenia programu.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie przez 83 senatorów. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka piąta zastępuje obowiązek dołączenia określonych dokumentów do zgłoszenia programu rozprowadzanego w sieci kablowej do rejestru obowiązkiem dołączenia wskazanych oświadczeń operatora sieci kablowej. Jest to poprawka senatora Sławińskiego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

22 senatorów głosowało za przyjęciem poprawki, 53 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szósta umożliwia powierzenie przez starostę Instytutowi Transportu Samochodowego czynności kontrolnych w ramach sprawowanego przez starostę nadzoru nad stacjami kontroli pojazdów. Jest to poprawka senator Christowej poparta przez komisję.

(wicemarszałek K. Kutz)

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

75 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma, senator Christowej, umożliwia powołanie komisji egzaminacyjnej dla osób ubiegających się o wydanie uprawnienia do wykonywania badań technicznych pojazdów przez wyższą uczelnię prowadzącą szkolenia podyplomowe w zakresie kształcenia diagnostów samochodowych.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

24 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu.

Poprawka została odrzucona.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Panie Marszałku, pan powiedział: 24, a było 22.)

Dziękuję panu za słuszną uwagę, cofam, co powiedziałem.

22 głosy za, 52 – przeciw, 9 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

(Głos z sali: Sekretarze śpią.)

Tak, sekretarze śpią, a ja bardzo intensywnie pracuję. (Wesołość na sali)

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami ósmą i dziewiątą. Zostaną one przegłosowane łącznie...

(Głos z sali: Ósmą i dziewiętnastą.)

Ósmą i dziewiętnastą, tak. Są to poprawki komisji, które zmierzają do uchylecia z dniem 1 stycznia 2007 r. przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym dotyczących możliwości jednoczesnego składania wniosków o wpis do rejestru przedsiębiorców oraz wniosków o nadanie numerów NIP i REGON.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

81 senatorów głosowało za i tylko 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Uwaga, nad poprawkami dziewiątą i jedenastą będziemy głosowali łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką dziesiątą. Są to poprawki komisji. Porządkują one zmieniane przepisy ordynacji podatkowej dotyczące sporządzania przez organy podatkowe pisemnej interpretacji zakresu i sposobu stosowania prawa podatkowego w indywidualnych sprawach podatników.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Stwierdzam, że 83 senatorów głosowało za,

1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawki zostały przyjęte.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

## Wicemarszałek

### Ryszard Jarzembowski:

Poprawka dwunasta uchyla niezmieniany przez Sejm przepis ordynacji podatkowej, w myśl którego jeżeli strony, dokonując czynności prawnej, osiągnęły zamierzony rezultat gospodarczy, dla którego odpowiednia jest inna czynność prawna lub czynności prawne, skutki podatkowe wywodzi się z tej innej czynności prawnej lub czynności prawnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

17 senatorów głosowało za, 66 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 53**)

To oznacza, że poprawka została odrzucona.

Poprawka trzynasta dodaje nową zmianę do ordynacji podatkowej, polegającą na dodaniu przepisu, zgodnie z którym organ odwoławczy, do którego wpłynęło odwołanie strony od decyzji organu podatkowego...

(Rozmowy na sali)

Czas agitacji się skończył, jesteśmy w trakcie głosowania.

Poprawka trzynasta dodaje nową zmianę do ordynacji podatkowej, polegającą na dodaniu przepisu, zgodnie z którym organ odwoławczy, do którego wpłynęło odwołanie strony od decyzji organu podatkowego, może wstrzymać jej wykonanie, jeżeli strona skutecznie zabezpieczy zadanie organu podatkowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

44 głosy poparcia, 33 – sprzeciwu, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 54**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta skreśla zmianę do ordynacji podatkowej polegającą na dodaniu przepisu, w myśl którego organ podatkowy w związku z prowadzonym postępowaniem podatkowym lub kontrolą podatkową może zażądać od kontrahentów podatnika wykonujących działalność gospodarczą przedstawienia dokumentów w zakresie objętym kontrolą u podatnika, w celu sprawdzenia ich prawidłowości i rzetelności.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

11 głosów poparcia, 69 – sprzeciwu, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piętnasta dodaje do ustawy o usługach turystycznych przepis przewidujący wykreślanie przedsiębiorców z wykazów prowadzonych w ramach ewidencji organizatorów turystyki i pośredników turystycznych po upływie trzech lat od dnia wydania decyzji o zakazie wykonywania lub o stwierdzeniu wykonywania działalności bez wymaganego wpisu do rejestru.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

79 głosów za, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta w sposób zgodny z konstytucją zapisuje zmieniany przepis karny w kodeksie karnym skarbowym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 głosy za. **(Głosowanie nr 57)**

Oznacza to jednogłośnie poparcie.

Poprawka siedemnasta uzupełnia o brakujący wyraz przepis przewidujący wykonywanie działalności kantorowej wyłącznie przez osoby, które nie były prawomocnie skazane za przestępstwo skarbowe albo za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta zobowiązuje przedsiębiorców wpisanych do ewidencji działalności gospodarczej do składania wniosku o wpis do tej ewidencji informacji o wszczęciu postępowania naprawczego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 59)**

To było jednogłośnie poparcie.

Teraz głosujemy nad całością uchwały, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest jej przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 głosy poparcia, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim.

Jesteśmy na takim etapie procedowania, że możemy przystąpić do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyświetlamy wyniki.

Jednogłośnie poparcie Senatu – 85 głosów za. **(Głosowanie nr 61)**

A więc podjęliśmy uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: wybór przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

Projekt uchwały jest zawarty w druku nr 743.

Informuję, że wniosek o powołanie senatora Zbigniewa Kulaka na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Seniorów.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Zdzisława Jarmużka.

### **Senator Zdzisław Jarmużek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich na swym dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywała wniosek Komisji Spraw Zagranicznych, poparty przez Konwent Seniorów, o powołanie senatora Zbigniewa Kulaka na stanowisko przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Komisja proponuje przyjęcie uchwały potwierdzającej ten wybór, załączonej w druku nr 743.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

*(wicemarszałek R. Jarzembowski)*

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

Zgodnie z regulaminem głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Zapraszam do przeprowadzenia tej procedury sekretarzy: Krzysztofa Szydłowskiego, Andrzeja Jaeschkego i Mariana Lewickiego.

Wyznaczeni sekretarze właśnie rozdają państwu karty do tajnego głosowania.

Przypomnę dla formalności, że na karcie należy postawić tylko jeden znak „x”, bo karta, na której postawiono by więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono by żadnego znaku, nie byłaby ważna. Po wypełnieniu swoich kart będziemy w kolejności alfabetycznej wrzucali je do urny.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów i sporządzą protokół tajnego głosowania.

*(Rozmowy na sali)*

Czy wszyscy z państwa otrzymali już karty do głosowania?

*(Głosy z sali: Tak.)*

Proszę więc o ich wypełnienie, a pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego proszę o odczytanie po kolei nazwisk...

*(Senator Andrzej Jaeschke: Ja je mogę odczytać.)*

Dobrze.

Pan senator Andrzej Jaeschke.

### **Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:**

Szanowni Państwo, przystępujemy do głosowania.

Pan senator Jerzy Adamski  
Pan senator Andrzej Anulewicz  
Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz  
Pan senator Marek Balicki  
Pan senator Janusz Bargieł  
Pan senator Tadeusz Bartos  
Pani senator Maria Berny  
Pan senator Adam Biela  
Pan senator Janusz Bielawski  
Pan senator January Bień  
Pan senator Franciszek Bobrowski  
Pan senator Krzysztof Borkowski  
Pan senator Władysław Bułka  
Pani senator Czesława Christowa  
Pan senator Andrzej Chronowski  
Pan senator Zygmunt Cybulski  
Pan senator Gerard Czaja  
Pani senator Jolanta Danielak  
Pani senator Krystyna Doktorowicz

Pan senator Kazimierz Drożdż  
Pan senator Bernard Drzęzła  
Pan senator Henryk Dzido  
Pan senator Józef Dziemdziała  
Pani senator Genowefa Ferenc  
Pan senator Witold Gładkowski  
Pan senator Zbigniew Gołąbek  
Pan senator Adam Graczyński  
Pan senator Stanisław Huskowski  
Pan senator Sławomir Izdebski  
Pani senator Zdzisława Janowska  
Pan senator Zdzisław Jarmużek  
Pan senator Ryszard Jarzembowski  
Pan senator Krzysztof Jurgiel  
Pani senator Dorota Kempka  
Pani senator Apolonia Klepacz  
Pan senator Janusz Konieczny  
Pani senator Aleksandra Koszada  
Pan senator Marian Kozłowski  
Pan senator Zbigniew Kruszewski  
Pani senator Olga Krzyżanowska  
Pan senator Zbigniew Kulak  
Pani senator Anna Kurska  
Pani senator Irena Kurzępa  
Pan senator Kazimierz Kutz  
Pan senator Grzegorz Lato  
Pan senator Marian Lewicki  
Pan senator Grzegorz Lipowski  
Pani senator Teresa Liszcz  
*(Rozmowy na sali)*

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Proszę państwa, przypominam, że mamy jeszcze jeden punkt do przegłosowania, i to bardzo obszerny. Stąd moja prośba, żeby po tym głosowaniu i po przerwie, która za chwilę zostanie ogłoszona, nie rozchodzić się, bo musimy do końca wypełnić obowiązki związane z głosowaniami.

Proszę bardzo, oddaję panu głos.

### **Senator Andrzej Jaeschke:**

Dziękuję.

Pan senator Bogusław Litwiniec  
Pan senator Janusz Lorenz  
Pan senator Mirosław Lubiński  
Pan senator Włodzimierz Łęcki  
Pan senator Władysław Mańkut  
Pan senator Jerzy Markowski  
Pan senator Grzegorz Matuszak  
Pan senator Bogusław Mąsior  
Pan senator Mieczysław Mietła  
Pan senator Stanisław Nicieja  
Pan senator Grzegorz Niski  
Pan marszałek Longin Pastusiak  
Pan senator Kazimierz Pawełek  
Pan senator Wojciech Pawłowski  
Pan senator Jerzy Pieniążek

(senator A. Jaeschke)

Pan senator Krzysztof Piesiewicz  
 Pan senator Wiesław Pietrzak  
 Pan senator Zbyszko Piwoński  
 Pan senator Sergiusz Plewa  
 Pan senator Bogdan Podgórski  
 Pan senator Lesław Podkański  
 Pani senator Jolanta Popiołek  
 Pan senator Zbigniew Religa  
 Pan senator Zbigniew Romaszewski  
 Pan senator Tadeusz Rzymkowski  
 Pani senator Wiesława Sadowska  
 Pani senator Janina Sagatowska  
 Pani senator Ewa Serocka  
 Pani senator Krystyna Sienkiewicz  
 Pani senator Dorota Simonides  
 Pan senator Ryszard Sławiński  
 Pan senator Robert Smoktunowicz  
 Pan senator Jerzy Smorawiński  
 Pan senator Andrzej Spychalski  
 Pan senator Henryk Stokłosa  
 Pani senator Alicja Stradomska  
 Pan senator Jerzy Suchański  
 Pan senator Jan Szafraniec  
 Pan senator Józef Sztorc  
 Pan senator Krzysztof Szydłowski  
 Pani senator Maria Szyszkowska  
 Pan senator Andrzej Wielowieyski  
 Pan senator Edmund Wittbrodt  
 Pan senator Tadeusz Wnuk  
 Pan senator Zbigniew Zychowicz  
 Pan senator Marian Żenkiewicz  
 i senator Andrzej Jaeschke.  
 Dziękuję.

**Wicemarszałek  
 Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
 Czy wszyscy państwo oddali swój głos?  
 (Głos z sali: Tak.)  
 Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.35.

Przypominam raz jeszcze, że po przerwie powrócimy do głosowań, bardzo ważnych i licznych, więc bardzo proszę, żeby było kwo- rum.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 16 do godziny 15 minut 35)

**Wicemarszałek  
 Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: wybór przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów przed czasem i sporządzili protokół tajnego głosowania, oczywiście po obliczeniu wyników.

Odczytam teraz ten protokół.

„Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu, senatorowie Andrzej Jaeschke, Marian Lewicki i Krzysztof Szydłowski stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Zbigniewa Kulaka na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych oddano 83 głosy i wszystkie były ważne. Za wyborem senatora Zbigniewa Kulaka na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych głosowało 47 senatorów, przeciw – 27, 9 senatorów wstrzymało się od głosu.”

Pod tym następują podpisy członków komisji.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych i wybrał na to stanowisko senatora Zbigniewa Kulaka.

(Oklaski)

Bardzo dobry wybór.

Serdecznie gratuluję, Zbyszku. Pracy będzie mniej, niż było w poprzednim układzie, ale też jest ona niezwykle odpowiedzialna i ważna, co potwierdza stanowisko marszałka Senatu, który optował za utrzymaniem tej komisji.

Pan senator Zbigniew Kulak chce zabrać głos.  
 Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Bardzo dziękuję za to rozstrzygnięcie, które, przyznaję, kosztowało mnie trochę nerwów – po raz pierwszy występuję w tej roli.

Chciałbym już od razu powiedzieć, że nie do końca się zgadzam z wypowiedzią pana marszałka, iż ta komisja nie będzie miała pracy. Wyobrażam sobie to...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ja tego nie powiedziałem.)

(Głos z sali: Nie, mniej.)

Ale mniej. A chcielibyśmy więcej. Chciałbym, żeby ta komisja, poza sprawami czysto legislacyjnymi, zajęła się tym, czym Komisja Spraw Zagranicznych powinna się zajmować i zajmowała się w poprzednich kadencjach – nie tylko uchwalaniem ustaw, choćby takich, nad którymi procedowaliśmy wczoraj, ale także szeroko rozumianą problematyką polityki zagranicznej. Myślę, że będziemy mogli w tym dobrym, już zgranym zespole z dużą skutecznością to realizować do końca obecnej kadencji. Dziękuję raz jeszcze.

(Oklaski)

## **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Tego życzymy. Panie Przewodniczący, niech pan zakasuje rękawy.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która po burzliwych obradach ustosunkowała się do wniosków zgłoszonych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Proszę, aby pani senator Teresa Liszcz zechciała w sposób możliwie zwięzły przedstawić uzgodnione wnioski.

## **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście, komisja zajęła stanowisko po burzliwym posiedzeniu, a to dlatego, że chociaż chodzi o procedurę i niektórym się wydaje, że to są tylko kwestie stricte prawnicze, chodzi tu o sprawy, które głęboko obchodzą bardzo wielu obywateli, a nawet wszystkich obywateli, bo chodzi o prawo cywilne, a więc nie tylko o potencjalnych przestępców. Obywateli formalnie równych, a faktycznie będących w bardzo różnych sytuacjach.

Komisja w sprawozdaniu przedstawiła czterdzieści kilka wniosków wymienionych wyraźnie na pierwszej stronie sprawozdania...

Mam odczytać te numery? Chyba nie.

Przedstawiła wnioski, które popiera i które rekomenduje Wysokiej Izbie. To jest – powtarzam – większość, jeżeli wziąć pod uwagę ilość. Są tu jednak przede wszystkim różnej maści poprawki redakcyjne. Tylko część z nich to poprawki merytoryczne, ale są one stosunkowo nie tak zasadnicze.

Komisja, większość komisji, nie popiera natomiast większości wniosków o dużej wadze merytorycznej. Te wnioski, o których myślę, popiera mniejszość, z tym że niekiedy ta mniejszość liczy cztery osoby – 4 osoby były za, 4 były przeciw. Komisja była podzielona, ale zgodnie z regulaminem oznaczało to, że komisja nie poparła tego wniosku.

Chciałabym zwrócić uwagę państwa przede wszystkim na wnioski figurujące w zestawieniu jako poprawki: trzynasta, dwudziesta druga, dwudziesta czwarta, dwudziesta szósta, które były bardzo gorąco dyskutowane i które nie zostały poparte.

Jaka była motywacja stanowiska komisji? Komisja przyjęła w większości przypadków stanowisko rządowe, które było uzasadniane tak: tworzymy czysty model postępowania kontrykto-

ryjnego, oparty na równości – dodajmy: formalnej równości – stron, wolności i autonomii, dopasowany do liberalnego prawa cywilnego i do coraz bardziej liberalnego prawa pracy.

Tutaj zresztą ten ton dzisiaj też dominował. Podkreślano przy innej okazji, że tworzy się w pełni liberalne prawo gospodarcze. Ja tylko chcę zwrócić uwagę, że w art. 20 konstytucji, którą państwo przede wszystkim uchwalaliście, mamy społeczną, a nie liberalną gospodarkę rynkową, a w art. 2 – realizację zasad sprawiedliwości społecznej jako jeden z głównych celów funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Mniejszość zwracała przede wszystkim uwagę na te zasady, ale w tym sporze przegrała.

Zgodnie ze stanowiskiem większości proszę więc w imieniu komisji o poparcie wymienionych tutaj wniosków, jako popieranych przez komisję.

Jednocześnie, ponieważ, jak powiedziałam, duża część tych poprawek rekomendowanych przez komisję i często wysuwanych wcześniej przez nią, będących jej autorstwa, ma charakter stricte redakcyjny, pozwoliłam sobie w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym przedstawić wykaz. Przedstawię za chwilę wykaz tych poprawek, które były jednomyślnie poparte, które mają charakter redakcyjny i nad którymi można byłoby głosować łącznie. I proponuję głosować łącznie nad poprawkami: drugą, dwudziestą siódmą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą ósmą, czterdziestą drugą, czterdziestą ósmą, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą piątą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą dziewiątą, sześćdziesiątą drugą, sześćdziesiątą szóstą, sześćdziesiątą ósmą, sześćdziesiątą dziewiątą i siedemdziesiątą drugą. Ja pozwolę sobie przekazać ten odręczny wykaz... Dziękuję.

## **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo jesteście zainteresowani propozycją pani senator Liszcz, żeby głosować łącznie? (Głosy z sali: Tak, tak.)

Czy ktoś jest przeciw?

(Senator Józef Sztorc: Panie Marszałku, czy można to rozszerzyć na wszystkie?)

(Rozmowy na sali)

To jest wniosek skrajnie daleko idący. Jak zwykle – pan senator Sztorc. Niestety, nie można tego zrobić.

Czy ktoś jest – pytam formalnie – przeciw połączeniu tych poprawek, które wymieniła pani senator Teresa Liszcz? Nie stwierdzam, żeby był ktoś przeciw.

To i tak będą dokładnie pięćdziesiąt cztery głosowania, a więc wcale niemało.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, który jest sprawozdawcą jednej z mniejszości komisji.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zabrać głos w dwóch kwestiach.

Jedna kwestia ma znaczenie fundamentalne. Mianowicie kodeks postępowania cywilnego utraci przepis art. 5, który brzmiał: „sąd powinien udzielać stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniebdań.”

Proszę państwa, jest to po prostu przesunięcie wymiaru sprawiedliwości w kierunku ludzi zamężnych. Naprawdę musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ta sprawiedliwość coraz bardziej przechodzi na stronę ludzi bogatych. Proszę państwa, w naszym kraju 60% ludzi żyje poniżej minimum socjalnego. Może warto byłoby, żeby parlament sobie zdawał sprawę z tego, iż to są obywatele, o których powinniśmy szczególnie dbać. W związku z tym proszę o poparcie wniosku zawartego w pktcie 1.

Kolejna kwestia to kwestia art. 104. To są, proszę państwa, poprawki: czterdziesta trzecia, czterdziesta czwarta, czterdziesta piąta, czterdziesta szósta. Dotyczą one takiego przepisu, który mówi o możliwości stosowania zabezpieczenia finansowego w sprawach, w których toczy się postępowanie cywilne.

Proszę państwa, taki przepis był również poprzednio w kodeksie. Różnica jest znowu bardzo istotna. W poprzednim kodeksie dokonywanie takiego przedsądu dotyczyło wyłącznie takich spraw, w których środki, które zabezpieczał sąd, były niezbędne do przeżycia. Dotyczyło to alimentów, dotyczyło to rent, dotyczyło to zmian w dożywociu.

W tej chwili możliwość dokonywania tego rodzaju przedsądów objęła wiele innych dziedzin, w gruncie rzeczy, powiedziałbym, wręcz o charakterze gospodarczym. I dlatego my proponujemy, ażeby pozostać jednak przy stanie, jaki był dotychczas, i w art. 753 wykreślić pktki 4, 6, 7, 8, a więc usunąć możliwość zabezpieczania należności...

(Głos z sali: Przed zaspokojeniem.)

Tak, przed zaspokojeniem.

Usunąć możliwość zabezpieczania należności w wypadku, gdy należności wynikają z naruszenia praw autorskich, naruszenia praw do rejestracji znaku towarowego, wynagrodzenia przysługującego twórcy projektu wynalazczego oraz należności z tytułu najmu i dzierżawy. Są to na

ogół sprawy bardzo trudne. Potem możemy powrócić do sytuacji, kiedy to wszystko trzeba będzie zwracać, i osoba, na szkodę której to zostało zasądzone, będzie miała przed sobą długie procesy, aby odzyskać to rzekome zabezpieczenie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Sprawozdawcą innej mniejszości tej komisji jest pani senator Anna Kurska.

Zapraszam.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę przedstawić i rekomendować poprawkę, zdawałoby się, niewielką, bo dotyczącą wyłączenia sędziego.

Zdarza się często, że strony składają wnioski o wyłączenie, jeżeli sędzia, powiedzmy, rozstrzygnie w procesie tak, że strona przegra. Wtedy oczywiście sędzia jest zły i uważa się, że stało się tak dlatego, że się uprzedził, że są jakieś animozje. Tymczasem jest to sprawa unormowana w kodeksie bardzo wyraźnie. Sędzia może się wyłączyć sam, jeżeli czuje się nieobiektywny w kwestii orzekania i może być wyłączony wówczas, gdy strona wykaże, że rzeczywiście nie jest bezstronny, że ma jakieś powiązania, że jest jakieś powinowactwo czy pokrewieństwo ze stroną.

Poprawka, o której mówię, dotyczy art. 53, w którym mniejszość naszej komisji chciałaby skreślić właściwie trzy wyrazy. Przepis ten brzmi tak... Chodzi o to, żeby strony nie męczyły sądu wielokrotnym składaniem wniosków, więc jeżeli ponowny wniosek...

(Rozmowy na sali)

Ja wyraźnie panom przeszkadzam.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Prosimy tamtą mniejszość, żeby zechciała się uciszyć.)

Właśnie.

Ponowny wniosek o wyłączenie sędziego, oparty na tych samych okolicznościach, podlega odrzuceniu bez składania wyjaśnień przez sędziego, którego dotyczy. Chodzi o to, żeby zostały skreślone wyrazy: „wniosek oczywiście bezzasadny”, ponieważ to już idzie za daleko, bo nie można a priori założyć, że ten ponownie składany wniosek o wyłączenie będzie oczywiście bezzasadny i będzie dotyczył tej samej kwestii. Trzeba stronie dać szansę i nie odrzucać, tylko ewentualnie oddalić. I chodzi o skreślenie dosłownie trzech wyrazów.

(Głosy z sali: Który numer poprawki?)

Poprawka trzecia. Proszę, ażeby państwo przychyliłi się do niej. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

I teraz następna mniejszość, reprezentowana przez panią senator Ewę Serocką.

**Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję bardzo.

Prosiłabym bardzo państwa o poparcie poprawki dwunastej, która dotyczy takiej trochę przykrew sprawy. Nowy przepis sugeruje, że przewodniczący zamyka rozprawę, mimo że sprawa nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Przepis w nowym brzmieniu, owszem, ułatwi prowadzenie procesów pozornych, ale jednak jest sprzeczny z wymogiem rzetelnego procesu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 konstytucji. Dlatego bardzo prosiłabym o poparcie tej poprawki dwunastej – dla rzetelności procesu i rzetelności wyjaśnienia sprawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

I jeszcze jedna mniejszość komisji, którą reprezentuje senator Robert Smoktunowicz.

(*Senator Teresa Liszcz: A jeszcze ja.*)

Zaraz, zaraz, nie.

(*Senator Teresa Liszcz: Niestety, jeszcze ja.*)

(*Senator Robert Smoktunowicz: Ja nic o tym nie wiem, Panie Marszałku, przepraszam, ale...*)

A ja to mam czarno na białym.

(*Rozmowy na sali*)

**Senator Robert Smoktunowicz:**

Panie Marszałku, ja byłem wnioskodawcą, jak być może część z państwa obecnych na sali i komisja pamiętają, poprawki, która zmierzała do tego, aby wykluczyć z kodeksu postępowania cywilnego instytucję...

(*Rozmowy na sali*)

Nie wiem... Czy mam kontynuować?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

To był błąd komisji. Wszystko się wyjaśniło.

Mogą jeszcze zabrać głos senatorowie...

W takim razie proszę bardzo, pani senator Teresa Liszcz.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Czyli pan marszałek odebrał mi głos?*)

Ale pan...

(*Senator Robert Smoktunowicz: Bo ja cały czas mówiłem, ale w pewnym momencie przerwałem.*)

Bardzo proszę.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Nie, ale... To dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani senator Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Przepraszam, ale myślę, że to nie ja jestem sprawcą tego zamieszania, bo pan senator Smoktunowicz miał referować poprawkę trzydziestą, a ja poprawki trzynastą, dwudziestą czwartą i dwudziestą szóstą.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę bardzo.*)

Ja bardzo gorąco chciałabym państwa prosić o uwagę i o poparcie poprawki trzynastej. Tu chodzi o kwestię zasadniczą, więc proszę mi wybaczyć, że zabiorę państwu troszeczkę więcej czasu.

Chodzi o jedną z fundamentalnych spraw, o art. 321 w kodeksie postępowania cywilnego. W §1 tego przepisu jest zasada, fundamentalna dla procesu kontradyktoryjnego, jedna z fundamentalnych zasad, że sąd zasądza w granicach żądania strony. A więc nie może zasądzić – nawet jak widzi, że stronie należy się więcej, więcej niż strona żąda – innego roszczenia, niż ona żąda, bo strony w prywatnym procesie dysponują swobodnie swoimi prawami i jak chcą z czegoś zrezygnować, czegoś nie dopilnowały, to ich sprawa.

Ale §2 czyni wyjątek od tej zasady w przypadku dwóch kategorii roszczeń: roszczeń alimentacyjnych i roszczeń o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, gdy na przykład ktoś został pobity, pozbawiony wzroku czy nastąpił ciężki rozstrój zdrowia w wyniku pobicia przez przestępcę. Otóż §2, jeszcze dziś obowiązujący, nakazuje w tych sprawach, żeby w takiej sytuacji sąd zasądził poszkodowanemu dochodzącemu alimentów wszystko, co wynika z przytoczonego stanu faktycznego, co mu się należy w świetle prawa ze względu na stan faktyczny, jaki został udowodniony. Jeśli on nie umiał tego sformułować, jak należy, za nisko określił swoje żądania, sąd ma mu przyjść w sukurs i zasądzić ze względu na jego słabą pozycję to, co mu się w świetle prawa ze względu na ten stan faktyczny należy. I ten przepis w zmianie trzydziestej szóstej ustawy proponuje się skreślić w imię czystości reguł procesu cywilnego.

Ja i mniejszość, która mnie popierała, chcemy skreślić to skreślenie. Proszę o poparcie poprawki trzynastej, czyli o pozostawienie dotychczasowego wyjątku dla dochodzących alimentów bądź roszczeń odszkodowawczych z tytułu czynu niedozwolonego.

Drugi wniosek mniejszości to jest wniosek dwudziesty drugi w zestawieniu wniosków.

Tu znów proponuję skreślenie, tym razem zmiany pięćdziesiątej dziewiątej w ustawie sej-



(senator T. Liszcz)

mowej. Zmiana pięćdziesiąta dziewiąta oznacza wyeliminowanie z obecnego kodeksu postępowania cywilnego art. 443 dotyczącego postępowania przed sądem rodzinnym w sytuacji, gdy strony się rozwodzą i zanim dojdzie do rozwodu, a zwykle sytuacja jest zaogniona, trzeba podjąć pewne doraźne postanowienia, jak mają korzystać ze wspólnego mieszkania, jak dzielić obowiązki utrzymania dzieci itd. I art. 43, dotychczas świetnie funkcjonujący, reguluje to tak, że wtedy całością tych spraw zajmuje się sąd prowadzący rozwód. I jest napisane, że sąd na żądanie jednego z małżonków lub z urzędu, jeśli widzi taką potrzebę ze względu na dzieci, orzeka w postanowieniu o obowiązku małżonków przyczynienia się do zaspakajania potrzeb, o sposobie roztoczenia w tym czasie pieczy nad dziećmi, a na żądanie jednego z małżonków także o zakresie i sposobie korzystania... I to nikomu nie przeszkadzało. Przedstawiciel ministra na posiedzeniu powiedział, że to w zasadzie dobrze funkcjonowało. Tylko że znów dla zachowania czystości reguł postanowiono to zlikwidować – niech to załatwiają w drodze postępowania zabezpieczającego, gdzie trzeba składać wnioski, działać tylko na wniosek itd. Dla zachowania czystości reguł poświęca się dobrze funkcjonującą instytucję. W związku z tym proszę o poparcie poprawki dwudziestej drugiej.

I już ostatnia sprawa, Panie Marszałku: poprawki dwudziesta czwarta i dwudziesta szósta, poparte przez mniejszość komisji, które muszą być rozpatrywane łącznie. One dotyczą spraw o roszczenia ze stosunku pracy.

Art. 477 i 477, których dotyka ustawa sejmowa, są zamieszczone w rozdziale o postępowaniu odrębnym w sprawach ze stosunku pracy. Ten przepis też wprowadza odstępstwo od tej zasady, o której wcześniej mówiłam, że sąd zasądza tylko tyle, ile strona żąda, i tylko takie roszczenie. Postępowanie odrębne wprowadzono dlatego, że jest nierówność stron, ewidentna w każdym ustroju, nierówność pozycji pracownika i pracodawcy. Dlatego wprowadzono prawo pracy obok prawa cywilnego, dlatego wprowadzono postępowanie odrębne w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy. Konwencje międzynarodowe wręcz nakazują, aby wprowadzać odrębne sądy pracy. My mamy to zrobione w ten sposób, że mamy tylko oddzielne wydziały w sądach powszechnych i co bardzo ważne dla pracowników – odrębne postępowanie.

Zmiany, które wprowadza ustawa sejmowa, zmiany sześćdziesiąta piąta i sześćdziesiąta szósta, niwelują te różnice, sprowadzają proces pracownika z pracodawcą do poziomu procesu dwóch przedsiębiorców, równych stron.

I znów apeluję o to, żeby to utrzymać, bo te zmiany w istocie oznaczają przekreślenie odręb-

nego procesowego prawa pracy, pod znakiem za pytania stawiają w ogóle funkcjonowanie prawa pracy.

Dzisiaj ktoś bardzo słusznie powiedział, że ostatnimi zmianami w tej kadencji w dużym stopniu uśmierciliśmy materialne prawo pracy, nastąpił powrót do cywilnego prawa, do XIX wieku. Teraz to samo chcemy robić w procedurze cywilnej. Proszę do tego nie dopuścić. Proszę więc o poparcie poprawek dwudziestej czwartej i dwudziestej szóstej. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Nieporozumienie wzięło się stąd, że pani senator w swoim pierwszym wystąpieniu miała przedstawić uzgodnione wnioski, a także wnioski mniejszości komisji.

(Senator Teresa Liszcz: Aha, nie wiedziałam.)

Głos mogą zabrać jeszcze senatorowie wnioskodawcy: Krzysztof Jurgiel...

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

...Teresa Liszcz...

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

...Ewa Serocka...

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję.)

...Henryk Dzido...

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

Zabiera głos, ale w rozmowie z senatorem Stokłosą.

(Senator Henryk Dzido: Ja słucham, słucham.)

Sławomir Izdebski...

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

...i Robert Smoktunowicz.

Proszę bardzo.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Ja bardzo krótko, po prostu skończę to, co zacząłem. Bardzo gorąco apeluję do państwa o poparcie poprawki trzydziestej, ale będę równie szczęśliwy, jeżeli państwo poprą poprawkę wcześniejszą, poprawkę dwudziestą dziewiątą lit. a, ponieważ poprawki te zmierzają do tego samego, do tego, aby kodeks postępowania cywilnego był zgodny z konstytucją i aby znieść wstydlivą – w mojej ocenie – instytucję prewencyjnego zakazu publikacji, czyli cenzurę prewencyjną. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że wnioskodawcy wycofali niektóre swoje wnioski: pani senator Teresa Liszcz – trzydziesty dziewiąty, czterdziesty i czterdziesty pierwszy, a pani senator Ewa Serocka – czterdziesty dziewiąty, druk nr 722Z.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać te wnioski?

(Głosy z sali: Nie.)

Senator Lorenz chce, tak?

(Senator Janusz Lorenz: Nie, ja chciałem podtrzymać tylko panią Ewę.)

Można, Panie Senatorze, ale co najwyżej na duchu, bo w tej sali tego rodzaju ekscesy są nieopuszczalne.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Proponuję, żebyśmy najpierw przystąpili do głosowania łącznego nad poprawkami, które...

(Głos z sali: Najpierw pierwsza.)

Pierwsza, tak? Dobrze.

Zatem poprawka pierwsza, która zmierza do zachowania aktualnego brzmienia art. 5 kodeksu postępowania cywilnego przewidującego powinność udzielania przez sąd wskazówek stronom i uczestnikom działającym bez pełnomocnika zawodowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

22 senatorów głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka nie została przyjęta.

Teraz będziemy głosować łącznie nad poprawkami: drugą, dwudziestą siódmą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą ósmą, czterdziestą drugą, czterdziestą ósmą, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą piątą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą dziewiątą, sześćdziesiątą drugą, sześćdziesiątą szóstą, sześćdziesiątą ósmą, sześćdziesiątą dziewiątą i siedemdziesiątą drugą.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

77 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 63)**

A zatem poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawka trzecia usuwa możliwość odrzucenia ponownego wniosku o wyłączenie sędziego, gdy jest on oczywiście bezzasadny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

22 senatorów głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy łącznie nad poprawkami: piątą, szóstą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą i dwudziestą trzecią.

(Głos z sali: A czwarta poprawka?)

A, przepraszam. Mnie się też pomyliło. Czwarta jest dalej. Dobrze, dobrze. Nastąpiło przestawienie.

Poprawka czwarta ma na celu rozszerzenie kręgu pełnomocników procesowych o osobę sprawującą zarząd interesami strony oraz osobę pozostającą ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

77 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami: piątą, szóstą, dziewiętnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą trzecią, głosujemy łącznie. Istotą tych poprawek jest skreślenie art. 87, co oznacza rezygnację z rozszerzonego przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Pozostałe poprawki stanowią konsekwencje legislacyjne.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

15 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka siódma dotyczy podstaw uznania ugody zawartej w postępowaniu pojednawczym za niedopuszczalną i w stosunku do ustawy uchwalonej przez Sejm zawiera dodatkową przesłankę, jaką stanowi rażące naruszenie usprawiedliwionego interesu jednej ze stron występującej w sprawie bez zawodowego pełnomocnika.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

33 senatorów głosowało za, 42 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do wprowadzenia obowiązku, w miejsce fakultatywności, udzielania przez przewodniczącego składu orzekającego stronom pouczeń w razie potrzeby oraz możliwości, w miejsce powinności, zwrócenia przez sąd uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

33 senatorów głosowało za, 42 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy zatem nad poprawką dziewiątą, która zmierza do tego, aby sąd mógł udzielić stro-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

nom niezbędnych pouczeń w razie każdej, a nie tylko uzasadnionej potrzeby.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

25...

(Głos z sali: 24.)

Tak, w ostatniej chwili nastąpiła zmiana decyzji.

24 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 69**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmierza do tego, aby w miejsce fakultatywnego udzielania stronom przez sąd pouczeń, wprowadzić taki obowiązek dla sądu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

28 senatorów głosowało za, 49 – przeciw. (**Głosowanie nr 70**)

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy teraz nad poprawką jedenastą...

(Senator Teresa Liszcz: Trzynastą.)

Przepraszam bardzo. Oczywiście, głosowanie nad poprawką jedenastą poprzedzi głosowanie nad poprawką trzynastą, stąd ten przeskok.

Poprawka trzynasta ma na celu pozostawienie w art. 321 §2, stanowiącego wyjątek od zakazu, orzekania ponad żądanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę, wyświetlamy wyniki.

33 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 71**)

Poprawka nie została przyjęta.

A teraz wspomniana już poprawka jedenasta, która wprowadza w miejsce fakultatywności obowiązku pouczenia przez przewodniczącego powoda, występującego bez adwokata lub radcy prawnego, o przysługujących mu roszczeniach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o wyświetlenie wyniku.

39 senatorów głosowało za, 37 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 72**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma na celu utrzymanie obowiązującego brzmienia art. 224, co w zasadzie sprowadza się do utrzymania w §1 reguły, że przewodniczący zamyka rozprawę, gdy uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

19 senatorów głosowało za, 54 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 73**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czternasta usuwa możliwość odstąpienia od ustnego podania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, gdy sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

10 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do usunięcia możliwości przedłużenia terminu sporządzenia uzasadnienia w sprawie zawilej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

10 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szesnasta ma na celu pozostawienie aktualnego brzmienia art. 339 §2 dotyczącego wyroku zaocznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów głosowało za, 60 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 76**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siedemnasta wprowadza do przepisu art. 339 §1 zastrzeżenie stosowania odrębnych przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

10 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 77**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawki osiemnasta i dwudziesta usuwają dodawane w noweli przepisy stanowiące o obowiązku informowania właściwych samorządów zawodowych o sporządzeniu przez adwokata, radcę prawnego i rzecznika patentowego pisma procesowego naruszającego wymogi formalne kodeksu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

6 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 78**)

Poprawki nie zostały przyjęte.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka dwudziesta druga ma na celu zachowanie w kodeksie art. 443, stanowiącego wyjątek od zasady niezaspokajania roszczeń w drodze zabezpieczenia, a dotyczącego zaspokajania potrzeb rodziny na czas procesu o rozwód lub separację.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Sygnał telefonu komórkowego)

Proszę o wyświetlenie wyników.

Przy dźwiękach muzyki zostały one ustalone następująco: 29 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 79**)

Poprawka oczywiście nie została przyjęta.

Poprawki dwudziesta czwarta i dwudziesta szósta są istotne o tyle, że poprawka dwudziesta czwarta zmierza do zachowania art. 477 dotyczącego postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy w aktualnym brzmieniu, a dwudziesta szósta zmierza do zachowania aktualnego brzmienia art. 477, zawierającego wyjątek od zasady nieorzekania ponad żądanie przez sąd w sprawach pracowniczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

32 senatorów głosowało za, 43 – przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 80**)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Wobec tego głosujemy nad poprawką dwudziestą piątą, która w miejsce możliwości pouczenia pracownika o jego roszczeniach w sprawach z zakresu prawa pracy wprowadza taki obowiązek, ale dla pracownika występującego bez adwokata lub radcy prawnego.

Kto jest za?

(Senator Teresa Liszcz: To było skorygowane.)

Proszę?

(Senator Teresa Liszcz: To było skorygowane.)

Czy ja mam to powtórzyć? W takim razie powtarzam. Poprawka dwudziesta piąta w miejsce możliwości pouczenia pracownika o jego roszczeniach w sprawach z zakresu prawa pracy wprowadza taki obowiązek, ale dla pracownika występującego bez adwokata lub radcy prawnego.

(Senator Teresa Liszcz: Jest pomyłka w scenariuszu, Panie Marszałku.)

Tak?

### Senator Teresa Liszcz:

Dlatego że ja dokonałam korekty tego wniosku i w zestawieniu mamy ten wniosek skorygowany:

bez względu na to, czy występuje z adwokatem, czy bez. Bez zawężania tego.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dobrze, a więc jeszcze raz, żeby formalności stało się zadość: poprawka dwudziesta piąta, po korekcie, w miejsce możliwości pouczenia pracownika o jego roszczeniach w sprawach z zakresu prawa pracy, wprowadza taki obowiązek.

Proszę bardzo...

(Senator Teresa Liszcz: Ale kto jest za?)

A, jeszcze nie było komendy.

W takim razie proszę to zresetować.

I proszę bardzo, pytam: kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

72 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, a 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 81**)

Poprawka dwudziesta piąta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma rozszerza o komorników krąg podmiotów zobowiązanych przede wszystkim do zawiadamiania sądu opiekuńczego o istnieniu podstaw do wszczęcia postępowania z urzędu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

74 senatorów poparło poprawkę, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 82**)

Poprawka została zatem przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta zastępuje klauzulę dobrych obyczajów klauzulą zasad współżycia społecznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę bardzo: za głosowało 68 senatorów, 5 było przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 83**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta lit. a wprowadza zakaz udzielania zabezpieczenia w postaci prewencyjnego zakazu publikacji w środkach społecznego przekazu jako pewną konsekwencję, przewidując skreślenie art. 755 §2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów poparło poprawkę, 57 było przeciw, a 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 84**)

Poprawka została odrzucona.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka trzydziesta wprowadza zakaz udzielania zabezpieczenia w postaci prewencyjnego zakazu publikacji w środkach społecznego przekazu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

26 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta pierwsza ma na celu utrzymanie aktualnie obowiązującego terminu do rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia, to znaczy terminu nie dłuższego niż tydzień, podczas gdy nowelizacja wprowadza termin dwutygodniowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(Senator Józef Sztorc: Panie Senatorze, proszę się obudzić.)

Akurat ten senator wodził wzrokiem po suficie, a nie spał.

Proszę o wyświetlenie wyników... Już je mamy.

75 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga ogranicza zwrot wniosku o udzielenie zabezpieczenia niespełniającego wymogów formalnych bez wzywania do uzupełnienia tylko do przypadków złożenia wniosku przez adwokata i radcę prawnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o pokazanie wyników.

19 senatorów głosowało za, 48 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma wprowadza regulację zmierzającą do tego, aby ustanowienie zarządu przymusowego jako sposób zabezpieczenia roszczeń pieniężnych mogło być zastosowane dopiero wtedy, kiedy inne sposoby zabezpieczenia nie zapewnią osiągnięcia celu zabezpieczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 88)**

Jednogłośnie poparcie dla tej poprawki.

Poprawka czterdziesta trzecia usuwa możliwość zaspokojenia w drodze zabezpieczenia należności, o których mowa w art. 753 §1 pkt 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 senatorów poparło poprawkę, a 58 było przeciw. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta usuwa możliwość zaspokojenia w drodze zabezpieczenia należności, o których mowa jest w art. 753 §1 pkt 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 senatorów głosowało za, 55 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta usuwa możliwość zaspokojenia w drodze zabezpieczenia należności, o których mowa w art. 753 §1 pkt 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

17 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta szósta usuwa możliwość zaspokojenia w drodze zabezpieczenia należności, o których mowa w art. 753 §1 pkt 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 senatorów głosowało za, 56 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 92)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czterdziesta siódma ma na celu dodanie przepisu regulującego doręczanie postanowień wydanych w postępowaniu o udzielenie zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w brzmieniu co do zasady zawartym w obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 78 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 93)**

Jednogłośnie poparcie dla tej poprawki.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza ma na celu użycie poprawnej terminologii w zakresie wnoszenia przedsiębiorstwa do spółki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 głosów za, 1 osoba była przeciw, 1 wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 94)**

Poprawka przyjęta.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka pięćdziesiąta druga zmienia jedną z wyliczonych przykładowo podstaw wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego przez dłużnika przez wskazanie, że tą podstawą może być kwestionowanie obowiązku stwierdzonego tytułem, który nie jest orzeczeniem sądowym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

77 głosów za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

**(Głosowanie nr 95)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta siódma dotyczy egzekucji z rachunków bankowych. Ma na celu usunięcie z przepisu przesłanki ograniczającej możliwość wypłat z zajętego rachunku wynagrodzenia za pracę tylko do sytuacji, gdy będzie to uzasadnione potrzebą zapewnienia produkcji lub innymi ważnymi względami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 96)**

Jednogłośnie poparcie dla tej poprawki.

Poprawka pięćdziesiąta ósma w miejsce błędnego odesłania wprowadza właściwe.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Komplet: 78 głosów za. **(Głosowanie nr 97)**

Jednogłośnie poparcie dla tej poprawki.

Poprawka sześćdziesiąta wprowadza obowiązek zamieszczania obwieszczenia o licytacji nieruchomości także w dzienniku poczytnym w danej miejscowości, niezależnie od wartości oszacowanej nieruchomości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

78 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 98)**

Jednogłośnie poparcie dla tej poprawki.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza zmierza do tego, aby w ramach uproszczonej egzekucji z nieruchomości komornik oferował nieruchomość do sprzedaży po cenie nie niższej niż oszacowana wartość, a nie 75% ceny oszacowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 głosów za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

**(Głosowanie nr 99)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia ma na celu pozostawienie zarzutów przeciwko planowi podziału sumy uzyskanej z egzekucji, tak jak to jest obecnie, a nie wprowadzanie nowego środka zażalenia w postaci skargi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Poczekamy na panią senator, jak się rozmówi, to naciśnie przycisk...

(Rozmowy na sali)

(Senator Zbigniew Kruszewski: Jakaś strasznie ważna sprawa.)

Dziękuję.

Oddano 79 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 100)**

Jednogłośnie poparcie dla tej poprawki.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta. Zmierza ona do usunięcia możliwości dokonania egzekucji do tymczasowego pomieszczenia, którym jest tymczasowe miejsce noclegowe w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Już możemy wyświetlić wyniki.

Jednogłośnie poparcie, 79 głosów za. **(Głosowanie nr 101)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta ma na celu doprecyzowanie regulacji wskazującej, według jakich przepisów dokonuje się podziału dochodów wnoszonych przez przedsiębiorstwo.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 78 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 102)**

Jednogłośnie poparcie dla poprawki.

Poprawka sześćdziesiąta siódma dodaje przepis wskazujący, jakie przepisy mają odpowiednie zastosowanie przy podziale sumy uzyskanej z egzekucji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 głosów za. **(Głosowanie nr 103)**

Jednogłośnie poparcie dla poprawki.

Nikt nie wychodzi, a liczba głosujących się zmniejsza.

Poprawka siedemdziesiąta ma na celu wskazanie przepisów, jakie będą miały zastosowanie do podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, jako nowego sposobu egzekucji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

78 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 104)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siedemdziesiąta pierwsza zmierza do dodania do ustawy ogólnej klauzuli związanej ze zmianą terminologiczną w obrębie postępowania zabezpieczającego, zgodnie z którą zarządzenie tymczasowe w rozumieniu obowiązujących przepisów będzie oznaczać postanowienie sądu o udzieleniu zabezpieczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76:0. **(Głosowanie nr 105)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta trzecia zmierza do tego, aby przepis art. 479 wchodził w życie szybciej – chyba raczej powinienem powiedzieć „wcześniej” – niż uchwalił Sejm, a mianowicie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

76 głosów za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 106)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

73 głosy za, 2 osoby były przeciw, 3 wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 107)**

Upoważnia mnie to do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Dziękuję. Zapraszam panią marszałek Jolantę Danielak.

Dziękuję państwu.

Komunikaty, komunikaty.

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)*

### **Senator Sekretarz Krzysztof Szydłowski:**

Proszę państwa, komunikat dla członków Komisji Ochrony Środowiska. Otóż odbędzie się ono

bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia plenarnego w sali nr 182.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

*(Rozmowy na sali)*

Umożliwimy państwu senatorom opuszczenie sali obrad, aby oświadczający się senatorowie mieli szansę... *(Wesołość na sali)*

Serdecznie zapraszam pana senatora Gładkowskiego. Proszę o zabranie głosu.

Przypominam jeszcze, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Witold Gładkowski:**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Swoje oświadczenie kieruję do naszych wicepremierów oraz do pana ministra Krzysztofa Patera. Bez zbędnych dodatkowych wstępów przechodzę do treści.

Szanowni Państwo, w ostatnim czasie pojawiło się wiele kontrowersji związanych z propozycją dodania art. 194a i 194b do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chciałbym podkreślić, że przesłanki, które legły u podstaw wspomnianych regulacji, uznaję za słuszne, ponieważ w pełni zgadzam się z potrzebą podwyższenia kwoty bazowej dla osób otrzymujących świadczenia z tak zwanego starego portfela.

Ale dużym rozczarowaniem dla wielu osób, w tym emerytów i rencistów, są terminy wyznaczone na ponowne obliczenie świadczeń. Nie można zgodzić się z założeniem, że czas oczekiwania na realizację postulatów emerytów i rencistów wynosił będzie – no nawet siedem lat. Należy wprost postawić pytanie ciężkie, ale prawdziwe: ilu uprawnionych nie dożyje podwyżki, owych przewidzianych świadczeń? Czy projektodawcy wzięli pod uwagę postępujące zniecierpliwienie społeczeństwa?

Trzeba zauważyć, że projekt, mając pozytywne założenie, jest w zakresie przeze mnie wskazanym bardzo źle odbierany przez społeczeństwo, zwłaszcza przez samych zainteresowanych. W sposób mało poważny – nie boję się użyć tego słowa – traktuje się adresatów noweli, bo czy można mówić o prawidłowym podejściu do

(senator W. Gładkowski)

sprawy, gdy emerytom i rencistom proponuje się kilkuletnie oczekiwanie na podwyżkę, w sytuacji kiedy przecież wielu z nich ma po kilkadziesiąt lat.

Chcąc prawidłowo uregulować zagadnienie likwidacji problemu tak zwanego starego portfela należałoby wypracować przepisy, które bez zbędnej zwłoki podwyższą kwoty bazowe. To umożliwi wcześniejsze rozwiązanie wspomnianego i podkreślanego przeze mnie problemu.

Bardzo proszę więc o wyrażenie stanowiska w zakresie przyspieszenia terminów realizacji postanowień przewidzianych w przygotowywanym projekcie. I tą prośbą kończę oświadczenie.

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie! Obecni jesteście Senatorowie!

Swoje oświadczenie chciałabym skierować przede wszystkim do ministra sprawiedliwości, ale być może jest sens skierować je również do ministra spraw wewnętrznych.

Chodzi mi o bulwersujący stan prawny dotyczący sytuacji, gdy sprawca wypadku ze skutkiem śmiertelnym otrzymuje – jeżeli tylko nie był nietrzeźwy – zamiast zatrzymanego prawa jazdy zaświadczenie, które mu pozwala nadal prowadzić samochód. Taki bulwersujący przypadek, opisany w mediach krajowych, wystąpił niedawno w Lublinie, gdzie wręcz ostentacyjnie zamożny obywatel tego miasta następnego dnia po zabiciu na przejściu młodego człowieka afiszował się na ulicach Lublina z kolejnymi luksusowymi samochodami, z nazwiskiem swoim zamiast numeru rejestracyjnego. To wszystko działo się w sytuacji, kiedy zrozpaczona rodzina pożyczła pieniądze na pogrzeb, bo przy tym wszystkim była jeszcze bardzo biedna. I tłumaczono, że ten człowiek może prowadzić samochód i czyni to legalnie, ponieważ w tej sytuacji zaświadczenie otrzymane od policji czy od prokuratora – to akurat nie było do końca jasne – pozwala mu przynajmniej na czasowe prowadzenie pojazdu, do czasu zanim zostanie rozstrzygnięta sprawa, czy zwrócone mu będzie prawo jazdy, czy też nie.

Pytam: czy rzeczywiście jest przepis, który na to pozwala, a jeśli tak, to jaki – ustawowy czy podustawowy? Jeśli rzeczywiście jest, a należy podejrzewać, że tak, skoro takie zaświadczenie się wy-

daje, to czy rząd z inicjatywy ministra ma zamiar doprowadzić do zmiany tego bulwersującego przepisu? Pomijam już fakt, że przeciętnie wrażliwy człowiek po zabiciu człowieka, nawet jeżeli na pewno nie jest winien, nie usiądzie za kierownicą. Ale nie wszyscy posiadają taką elementarną wrażliwość.

I druga sprawa. To nie jest adresowane do rządu, bo to dotyczy ordynacji wyborczej. Myślę, że jeśli ma być jakiś adresat, to może to być pani minister, szefowa Kancelarii Prezydenta, bo z otoczenia prezydenckiego, z urzędu prezydenckiego, pochodzą często inicjatywy dotyczące takich spraw jak ordynacja wyborcza, spraw ustrojowych dotyczących władzy ustawodawczej. Najzręczniej jest, jeśli w tych sprawach z inicjatywą występuje urząd prezydenta.

Chodzi mi o dwie kwestie, przede wszystkim o sprawę wyboru dodatkowych senatorów. Wybrano czterech naszych kolegów senatorów do Parlamentu Europejskiego – korzystam z okazji, by im serdecznie tego pogratulować – i w ślad za tym idzie konieczność przeprowadzenia wyborów w czterech okręgach, być może na bardzo krótki czas. W trakcie kadencji mieliśmy wybory z innego powodu, z powodu przejścia na inny urząd, i wiemy, że to kosztuje kilka czy kilkadziesiąt milionów zł. To nie są może duże pieniądze w skali budżetu, ale to są bardzo duże pieniądze, gdy się popatrzy na potrzeby domów dziecka i inne, niezmiernie pilne, naglące potrzeby. I nie można powiedzieć, że to jest cena demokracji.

Nieskromnie przypomnę, że parokrotnie proponowałam, żeby stosować zasadę taką jak w Sejmie – i taką poprawkę zgłaszałam tutaj – że wchodzi następna osoba z listy, niezależnie od wszystkiego, która dostała największą liczbę głosów, którą ludzie z danego okręgu na drugim miejscu wybrali. Ale nie, jest sprzeciw, bo być może będzie z innej partii. Lepiej przeprowadzić wybory, żeby sprawdzić, czy będzie z tej samej partii, czy nie, bo taka jest cena demokracji i to jest ważniejsze aniżeli kilka czy nawet kilkadziesiąt milionów zł, które pójdą na te wybory.

I myślę, że także musi dojść do zmiany ordynacji, jeśli chodzi o postawienie warunku niekaralności, przynajmniej za umyślne przestępstwo, i wygasanie mandatu w razie skazania. Też bardzo nieskromnie przypomnę...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale z oskarżenia publicznego.)

Zgoda, z pewnymi obwarowaniami, w przypadku przestępstw poważniejszych, ściganych z *ex officio*, z oskarżenia publicznego, i umyślnie popełnionych. Chodzi o to, żeby niekaralność za takie przestępstwo była warunkiem wyboru, a skazanie w trakcie pełnienia mandatu było powodem jego wygaśnięcia. I znów nieskromnie przypomnę, że trzykrotnie takie poprawki składałam, ale nie zostały poparte, a teraz się robi od-



(senator T. Liszcz)

krycie, że należałoby to zrobić. Zrobmy to wreszcie, bo to jest skandal, żeby nie można było zostać wójtą, jeśli jest się skazanym, a można było zostać posłem i senatorem.

I bardzo byłabym wdzięczna, gdyby urząd, otoczenie czy kancelaria prezydenta zechcieli te sprawy podjąć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Jurgielą o zabranie głosu.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym skierować swoje oświadczenie do prezesa Rady Ministrów.

W minionym tygodniu mieliśmy do czynienia z jednym z najbardziej zadziwiających i kontrowersyjnych działań organizacji żydowskich w Polsce. Tym razem chodzi oczywiście o propozycję Centrum Szymona Wiesenthala, dotyczącą płacenia za denuncjacje o polskich szmalcownikach.

Ta zasłużona w ściganiu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych organizacja od 2002 r. na obszarze republik nadbałtyckich prowadzi operację „Ostatnia szansa”. Jej celem ma być zebranie jak największej liczby informacji na temat osób współpracujących z Niemcami w zagładzie Żydów oraz postawienie jak największej liczby z nich przed wymiarem sprawiedliwości. Zaskakujące jest jednak, iż akcja ta rozciągnięta została także na terytorium Polski i polskich obywateli.

Inicjatywa ta z kilku względów zasługuje w Polsce na społeczną dezaprobatę.

Polska została postawiona w jednym szeregu z państwami, które bardziej bądź mniej otwarcie współpracowały z Niemcami. I to wyłącznie w szeregu z państwami nadbałtyckimi i krajami Europy Wschodniej. Słusznie głośno pyta o dobre intencje Centrum Szymona Wiesenthala jeden z tygodników – Tygodnik „Solidarność”, artykuł Teresy Kuczyńskiej – przypominając, iż „nie słyhać, by podobne donosicielskie infolinie były instalowane we Francji, gdzie kolaborantów było mrowie, czy w Szwajcarii, gdzie też było ich немало, albo w Norwegii”.

Jak przypomina w wypowiedziach prasowych Witold Kulesza, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej, „Polska jako jedyny kraj w tym regionie od 1945 r. konsekwentnie ścigała zbrodnie przeciwko ludzkości i to bez względu na narodowość osoby, która je popełniła.” Świadczy o tym choćby proces sprawy Jedwabnego, który odbył

się w 1949 r. Ponadto, jak mówi Kulesza, dyrektor Centrum Szymona Wiesenthala – Efraim Zuroff – zapewniał, iż akcja nie będzie nakierowana na obywateli polskich. Rzeczywistość okazała się inna. Inicjatywa ta wyodrębnia Polaków jako odrębną grupę sprawców. Zadziwiające jest w tym to, iż wpisuje się to jednoznacznie w stereotyp i kłamliwy pogląd, że Polacy byli współwinni tragedii holokaustu. Niezwykle istotne, choć zarazem trudne, jest przypomnienie w przywołanym tygodniku za kwartalnikiem „Karta”, nr 39 z 2003 r., kronik z getta autorstwa Emanuela Ringelbluma, który wprost oskarża Żydów o korupcję i demoralizację oraz o współwinę w prowadzeniu swoich braci na rzeź. Akcja Centrum Szymona Wiesenthala w Polsce jest jednak kierowana przeciwko Polakom.

Z nadzieją należy powitać jednolite stanowisko Polski i jej obywateli wobec inicjatywy Centrum Szymona Wiesenthala „Ostatnia szansa”. Inicjatywy, której charakter jest wyrazem uprzedzeń wobec Polaków i która jednostronnie traktuje trudną historię i rzeczywistość. Oby nie okazało się, iż akcja „Ostatnia szansa” pogorszy stosunki polsko-żydowskie oraz będzie krokiem w tył, jeśli chodzi o normalizowanie się współpracy. Stroną winną pogorszenia się tych stosunków może się okazać wyłącznie strona żydowska.

Mam pytanie do prezesa Rady Ministrów. Jakie jest oficjalne stanowisko rządu w tej sprawie? Czy w tej sprawie rząd wysłał jakieś oświadczenie do tej organizacji? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do mównicy panią senator Marię Berny.

Bardzo proszę.

### **Senator Maria Berny:**

Pani Marszałek!

Być może sprawa, którą chcę poruszyć z tej trybuny, jest błaha, niemniej jednak kieruję swoje oświadczenie do Prezydium Senatu.

W naszych skrytkach korespondencyjnych znajdujemy codziennie bardzo dużo różnego rodzaju pism, listów, materiałów. Ostatnio między innymi otrzymałam w kopercie, tak jak prawdopodobnie wszyscy senatorowie, stek jakichś obrzydliwych tekstów dotyczących naszych kolegów senatorów, niezależnie od tego, jakie pełnią funkcje. Oczywiście, zdaję sobie sprawę z tego, że w Polsce prasa jest pluralistyczna i jestem bardzo zadowolona z tego powodu, że każdy może pisać to, co myśli. Gdybym osobiście była zainteresowana tym, co na temat moich kolegów pisze „Gazeta

(senator M. Berny)

Polska”, prawdopodobnie kupiłabym ją sobie. Ale nie uważam za celowe, żebyśmy wszyscy dostawali skserowane szkalujące materiały pochodzące z takiego pisma, jakim jest „Gazeta Polska”, ale także gdyby one były z „Trybuny”, „Przeglądu Tygodniowego”, „Newsweeka” czy skądkolwiek indziej. Pluralizm jest po to, żeby każdy sobie wybierał, jaką prasę chce czytać, i czytał to, co chce. Nie życzę sobie być obdarowywana takimi tekstami i nie życzę sobie wkładania ich do mojej skrytki senackiej.

Dlatego proszę, żeby Prezydium Senatu zweryfikowało sposób przekazywania materiałów do naszych skrytek. Nie życzyłabym sobie już nigdy więcej znajdować w niej takich tekstów, obojętne w kogo skierowanych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Teraz o zabranie głosu proszę pana senatora Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do ministra spraw zagranicznych i ministra sprawiedliwości.

Otóż w wyniku postanowienia Komitetu Ministrów Rady Europy wprowadzono daleko idące zmiany dotyczące struktury Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zmiany te są zdecydowanie niekorzystne dla przestrzegania praw człowieka. To, z czego one wynikły, jest dosyć oczywiste. Po prostu w trybunale w Strasburgu jest obecnie ponad pięćdziesiąt tysięcy spraw, których zespół tam pracujący nie ma jak, w gruncie rzeczy, rozpatrywać. W związku z tym postanowiono przeprowadzić daleko idącą selekcję. O ile poprzednio nad każdą sprawą zasiadało trzech sędziów, którzy jednogłośnie musieli ustalić, że dana sprawa nie będzie rozpatrywana, bo dany wniosek jest bezzasadny, o tyle teraz wystarczy jeden sędzia, a praktycznie wystarczy, aby jego sekretarze przeczytali dany wniosek, a on go tylko podpisał.

Muszę powiedzieć, że bardzo mocno nie zgadzam się z tą metodą. Wydaje mi się, że walka o praworządność w krajach Europy, w krajach uczestnikach Rady Europy, i walka z problemami związanymi z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości są niezwykle ważne, tym bardziej że one przez lata nie były rozwiązywane w sposób dostateczny.

Polska, która miała ogromną liczbę spraw w Strasburgu i w dalszym ciągu ma ich wiele, zo-

stała w tej chwili wyprzedzona przez Rosję. Ale nie zmienia to postaci rzeczy, tylko świadczy po prostu o wadliwym systemie wymiaru sprawiedliwości w obydwu krajach. Uważam, że trybunał strasburski powinien być instytucją, która mobilizuje kraje do podniesienia poziomu orzecznictwa w wymiarze sprawiedliwości. Myślę, że jest to najważniejsza, najcenniejsza droga podnoszenia i wzmacniania demokracji w nowo przyjętych krajach Unii będących krajami dawnego obozu socjalistycznego. W moim przekonaniu, rezygnacja z tej drogi będzie zdecydowanie działała na niekorzyść.

Oczywiście pozostaje problem środków. Ale chciałbym zauważyć, że demokracja budowana za pomocą przemocy jest znacznie bardziej kosztowna niż demokracja budowana za pomocą sądów. Muszę powiedzieć, że już nasze polskie wydatki na zaprowadzenie demokracji w Iraku wystarczyłyby na pokrycie trzech albo czterech składów sędziowskich trybunału w Strasburgu, nie mówiąc już o wkładzie Stanów Zjednoczonych czy innych krajów.

Myślę, że nigdy nie szkoda pieniędzy na walkę o prawa człowieka i to prowadzoną w sposób zgodny z nimi. Do tej pory konwencja przedłożona przez Komitet Ministrów Rady Europy zyskała akceptację czternastu państw członkowskich, do wdrożenia konwencji w życie potrzeba zaś czterdziestu pięciu podpisów.

Moje pytanie dotyczy stanowiska państwa polskiego w tej sprawie i możliwości oraz celowości podjęcia działań na rzecz rozszerzenia trybunału strasburskiego, ażeby był w stanie podołać liczbie napływających skarg. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Teraz bardzo proszę pana senatora Jerzego Suchańskiego o zabranie głosu.

### **Senator Jerzy Suchański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pierwsze oświadczenie kieruję do ministra edukacji narodowej i sportu.

Szanowny Panie Ministrze, w załączeniu dołączam wystąpienie pana Jerzego Dziopy z dnia 31 maja 2004 r., skierowane do pana ministra. Domaga się on w nim rozstrzygnięcia jego sprawy awansu zawodowego na stopień nauczyciela zawodowego w trybie właściwym dla procedury przewidzianej w kodeksie postępowania administracyjnego, zgodnie z rozporządzeniem MEN z dnia 3 sierpnia 2000 r. w sprawie uzyskiwania stopnia awansu zawo-

(senator J. Suchański)

dowego przez nauczycieli, zawartym w „Dzienniku Ustaw” nr 70 poz. 825, z późniejszymi zmianami.

Uprzejmie proszę o rozpatrzenie i załatwienie go zgodnie z obowiązującym prawem.

Lektura pism z dnia 31 maja 2004 r. – w moim przekonaniu – w sposób niebudzący wątpliwości przemawia za tym, że w sprawie tej dopuszczono się rażących zaniedbań ze strony władz oświatowych. Zamiast bowiem podejmowania rozstrzygnięć w tej sprawie w drodze administracyjnej, dającej zainteresowanemu prawo odwoływania się w administracyjnym toku do sądu pierwszej instancji oraz do wojewódzkiego sądu administracyjnego, stosowano zwykłą korespondencję, naruszając w ten sposób prawo i interes nauczyciela. W związku z tym oczekuję, z zachowaniem obowiązujących przepisów, rychłego załatwienia tej sprawy i podjęcia działań.

Proszę pana ministra, aby osobiście dopilnował załatwienia tej sprawy.

Drugie oświadczenie kieruję do prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Uprzejmie proszę o przeprowadzenie kontroli w Ministerstwie Skarbu Państwa w sprawie poruszonej przez byłego pracownika tego ministerstwa.

Załączam trzy pisma: z 26 kwietnia, z 31 maja i z 6 czerwca 2004 r.\*

Zachodzi uzasadnione podejrzenie o narażenie Skarbu Państwa na wielką szkodę.

Z poważaniem, Jerzy Suchański.

Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Dla porządku informuję, że swoje oświadczenia do protokołu złożyli: pan marszałek Longin Pastusiak – jedno oświadczenie, pan senator Kazimierz Pawełek – jedno oświadczenie, pan senator Adam Biela – trzy oświadczenia, pan senator Józef Sztorc – sześć oświadczeń, pan senator Władysław Mańkut – cztery oświadczenia, pan senator Kazimierz Drożdż – jedno oświadczenie, pan senator Adam Graczyński – dwa oświadczenia, pan senator Tadeusz Bartos – dwa oświadczenia, pan senator Tadeusz Rzemyskowski – jedno oświadczenie, pan senator Witold Gładkowski – dwa oświadczenia, pan senator Sergiusz Plewa – jedno oświadczenie, pan senator Józef Dziemdziała – dwa oświadczenia, pan senator Janusz Lorenz – jedno oświadczenie i pan senator Grzegorz Matuszak – jedno oświadczenie.\*\*

Zwracam się do pana senatora sekretarza, czy są jeszcze jakieś nieodczytane komunikaty? Nie ma.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 52)*

\* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

\*\* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.



# Wyniki głosowań

|                            | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|----------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 J. Adamski               | + | . | + | + | . | + | + | + | + | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 2 A. Anulewicz             | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 3 F. Bachleda-Księżdzularz | + | + | + | + | + | + | # | + | + | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 4 M. Balicki               | + | . | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 5 J.L. Bargiel             | . | . | . | . | . | . | . | . | . | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 6 T. Bartos                | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 7 M.T. Berny               | + | . | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 8 A. Biela                 | . | . | . | . | . | . | . | . | . | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 9 J.S. Bielawski           | + | + | - | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 10 J.B. Bień               | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 11 F.B. Bobrowski          | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 12 K.W. Borkowski          | . | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | .  | +  | +  | +  |
| 13 W. Bułka                | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 14 C. Christowa            | + | . | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 15 A. Chronowski           | . | . | . | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 16 Z.A. Cybulski           | + | + | . | . | . | . | . | . | . | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 17 G. Czaja                | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 18 J.R. Danielak           | + | + | . | . | . | . | . | . | . | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 19 K. Doktorowicz          | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 20 K. Drożdż               | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | .  | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 21 B. Drzęźła              | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 22 H. Dzido                | - | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 23 J. Dziemdziała          | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 24 G.M. Ferenc             | - | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 25 W.F. Gładkowski         | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 26 Z. Gołąbek              | + | . | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  |
| 27 A. Graczyński           | . | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 28 S.T. Huskowski          | - | + | . | . | . | . | . | . | . | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 29 S. Izdebski             | . | . | . | . | . | . | . | . | . | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 30 A. Jaeschke             | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 31 Z. Janowska             | + | . | . | . | . | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 32 Z. Jarmużek             | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 33 R. Jarzembowski         | + | + | . | . | . | . | . | . | . | .  | .  | .  | .  | .  | .  | +  | +  | +  | +  | .  |
| 34 K. Jurgiel              | - | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 35 D.M. Kempka             | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 36 A. Klepacz              | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 37 J. Konieczny            | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 38 A. Koszada              | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 39 M. Kozłowski            | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 40 Z.P. Kruszewski         | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 41 O.T. Krzyżanowska       | - | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | ?  | .  | .  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  |
| 42 Z.J. Kulak              | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 43 A.M. Kurska             | + | + | . | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 44 I. Kurzępa              | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 45 K.J. Kutz               | ? | . | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 46 G.B. Lato               | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | #  | +  | +  | +  | +  |
| 47 M.P. Lewicki            | . | . | . | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 48 G.M. Lipowski           | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 49 T. Liszcz               | . | + | . | . | . | . | . | . | . | #  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  |
| 50 B. Litwiniec            | + | - | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 51 J.J. Lorenz             | + | . | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  |
| 52 M. Lubiński             | + | . | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 53 W. Łęcki                | + | + | + | + | + | + | + | + | + | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |

|                      | 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
|----------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 W. Mańkut         | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 55 J. Markowski      | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 56 G.J. Matuszak     | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 57 B. Mąsior         | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  |
| 58 M. Mietła         | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 59 S.S. Nicieja      | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 60 G.A. Niski        | +  | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 61 L.H. Pastusiak    | +  | .  | .  | .  | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 62 K.J. Pawełek      | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 63 W.J. Pawłowski    | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 64 J. Pieniążek      | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 65 K.M. Piesiewicz   | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  |
| 66 W.M. Pietrzak     | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 67 Z. Piwoński       | .  | .  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 68 S. Plewa          | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 69 B.L. Podgórski    | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 70 L.P. Podkański    | -  | +  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 71 J. Popiołek       | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 72 Z. Religa         | .  | .  | +  | +  | +  | #  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  |
| 73 Z. Romaszewski    | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 74 T. Rzemeykowski   | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 75 W.R. Sadowska     | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 76 J. Sagatowska     | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 77 E.A. Serocka      | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 78 K.H. Sienkiewicz  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 79 D.E. Simonides    | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | #  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 80 R.J. Sławiński    | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | #  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 81 R.M. Smoktunowicz | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 82 J.K. Smorawiński  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 83 A.K. Spychalski   | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 84 H.T. Stokłosa     | -  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 85 A. Stradomska     | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 86 J.Z. Suchański    | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 87 J. Szafraniec     | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  |
| 88 J. Sztorc         | -  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 89 K. Szydłowski     | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 90 M. Szyszkowska    | ?  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 91 A.J. Wielowieyski | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 92 E.K. Wittbrodt    | +  | +  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 93 T. Wnuk           | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 94 Z.S. Zychowicz    | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 95 M. Żenkiewicz     | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| Obecnych             | 77 | 61 | 76 | 80 | 77 | 81 | 81 | 82 | 82 | 85 | 74 | 84 | 84 | 86 | 86 | 84 | 86 | 87 | 86 | 85 |
| Za                   | 64 | 59 | 75 | 80 | 77 | 80 | 80 | 81 | 82 | 84 | 73 | 83 | 84 | 84 | 85 | 83 | 85 | 87 | 86 | 82 |
| Przeciw              | 10 | 2  | 1  | 0  | 0  | 0  | 0  | 1  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 2  | 0  | 0  | 1  | 0  | 0  | 0  |
| Wstrzymało się       | 3  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 1  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 3  |
| Nie głosowało        | 0  | 0  | 0  | 0  | 0  | 1  | 1  | 0  | 0  | 1  | 0  | 1  | 0  | 0  | 1  | 1  | 0  | 0  | 0  | 0  |

|                            | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |
|----------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 J. Adamski               | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 2 A. Anulewicz             | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  |
| 3 F. Bachleda-Księżdzularz | .  | .  | +  | +  | ?  | ?  | +  | ?  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  |
| 4 M. Balicki               | +  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 5 J.L. Bargiel             | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 6 T. Bartos                | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 7 M.T. Berny               | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 8 A. Biela                 | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 9 J.S. Bielawski           | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 10 J.B. Bień               | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 11 F.B. Bobrowski          | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  |
| 12 K.W. Borkowski          | +  | -  | .  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | ?  |
| 13 W. Bułka                | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 14 C. Christowa            | +  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  |
| 15 A. Chronowski           | +  | -  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | .  | ?  | +  | +  |
| 16 Z.A. Cybulski           | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 17 G. Czaja                | -  | ?  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 18 J.R. Danielak           | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 19 K. Doktorowicz          | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | .  | -  | .  | +  |
| 20 K. Drożdż               | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 21 B. Drzęźła              | -  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 22 H. Dzido                | +  | -  | +  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 23 J. Dziemdziała          | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 24 G.M. Ferenc             | -  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  |
| 25 W.F. Gładkowski         | ?  | ?  | .  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 26 Z. Gołąbek              | -  | +  | -  | -  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 27 A. Graczyński           | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 28 S.T. Huskowski          | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 29 S. Izdebski             | +  | .  | +  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | .  | .  | .  |
| 30 A. Jaeschke             | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 31 Z. Janowska             | +  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 32 Z. Jarmużek             | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 33 R. Jarzembowski         | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 34 K. Jurgiel              | +  | -  | +  | +  | ?  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 35 D.M. Kempka             | -  | +  | -  | -  | +  | ?  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  |
| 36 A. Klepacz              | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 37 J. Konieczny            | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 38 A. Koszada              | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 39 M. Kozłowski            | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 40 Z.P. Kruszewski         | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 41 O.T. Krzyżanowska       | +  | -  | +  | .  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 42 Z.J. Kulak              | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | ?  | -  | +  |
| 43 A.M. Kurska             | +  | -  | +  | -  | -  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  |
| 44 I. Kurzępa              | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 45 K.J. Kutz               | +  | -  | -  | -  | ?  | ?  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | -  | +  |
| 46 G.B. Lato               | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 47 M.P. Lewicki            | -  | ?  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | ?  | +  |
| 48 G.M. Lipowski           | -  | +  | -  | -  | ?  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 49 T. Liszcz               | +  | -  | ?  | +  | +  | ?  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 50 B. Litwiniec            | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 51 J.J. Lorenz             | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | +  |
| 52 M. Lubiński             | -  | +  | -  | ?  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 53 W. Łęcki                | -  | +  | -  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |





|                            | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 | 55 | 56 | 57 | 58 | 59 | 60 |
|----------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 J. Adamski               | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 2 A. Anulewicz             | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 3 F. Bachleda-Księżdzularz | +  | ?  | ?  | +  | +  | ?  | +  | ?  | ?  | ?  | ?  | ?  | +  | +  | ?  | ?  | +  | +  | +  | ?  |
| 4 M. Balicki               | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | ?  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 5 J.L. Bargiel             | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 6 T. Bartos                | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 7 M.T. Berny               | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 8 A. Biela                 | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 9 J.S. Bielawski           | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 10 J.B. Bień               | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 11 F.B. Bobrowski          | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 12 K.W. Borkowski          | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 13 W. Bułka                | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 14 C. Christowa            | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 15 A. Chronowski           | ?  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 16 Z.A. Cybulski           | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 17 G. Czaja                | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 18 J.R. Danielak           | -  | +  | +  | +  | +  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 19 K. Doktorowicz          | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 20 K. Drożdż               | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 21 B. Drzęźła              | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | ?  | ?  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 22 H. Dzido                | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 23 J. Dziemdziała          | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 24 G.M. Ferenc             | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 25 W.F. Gładkowski         | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | #  |
| 26 Z. Gołąbek              | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | .  | +  | +  |
| 27 A. Graczyński           | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 28 S.T. Huskowski          | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 29 S. Izdebski             | +  | +  | .  | +  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | -  | +  | +  |
| 30 A. Jaeschke             | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 31 Z. Janowska             | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | ?  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 32 Z. Jarmużek             | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | .  | +  | +  | +  | +  |
| 33 R. Jarzembowski         | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 34 K. Jurgiel              | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 35 D.M. Kempka             | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 36 A. Klepacz              | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 37 J. Konieczny            | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 38 A. Koszada              | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 39 M. Kozłowski            | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 40 Z.P. Kruszewski         | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 41 O.T. Krzyżanowska       | +  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 42 Z.J. Kulak              | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | ?  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 43 A.M. Kurska             | +  | #  | +  | +  | +  | ?  | +  | -  | -  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | .  | +  |
| 44 I. Kurzępa              | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 45 K.J. Kutz               | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 46 G.B. Lato               | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 47 M.P. Lewicki            | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 48 G.M. Lipowski           | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 49 T. Liszcz               | +  | .  | +  | +  | ?  | +  | +  | ?  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | -  | ?  | +  | +  | +  | ?  |
| 50 B. Litwiniec            | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | ?  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 51 J.J. Lorenz             | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | ?  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 52 M. Lubiński             | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 53 W. Łęcki                | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



|                            | 61 | 62 | 63 | 64 | 65 | 66 | 67 | 68 | 69 | 70 | 71 | 72 | 73 | 74 | 75 | 76 | 77 | 78 | 79 | 80 |
|----------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 J. Adamski               | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 2 A. Anulewicz             | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  |
| 3 F. Bachleda-Księżdzularz | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | ?  | ?  | +  | ?  | ?  | +  | +  |
| 4 M. Balicki               | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | +  |
| 5 J.L. Bargiel             | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 6 T. Bartos                | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 7 M.T. Berny               | +  | -  | +  | -  | +  | -  | ?  | -  | -  | -  | -  | -  | ?  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 8 A. Biela                 | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 9 J.S. Bielawski           | +  | ?  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | ?  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 10 J.B. Bień               | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 11 F.B. Bobrowski          | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 12 K.W. Borkowski          | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | ?  | +  | ?  | ?  | ?  | ?  | ?  |
| 13 W. Bułka                | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 14 C. Christowa            | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | -  |
| 15 A. Chronowski           | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | ?  | ?  | +  | +  |
| 16 Z.A. Cybulski           | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 17 G. Czaja                | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | .  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 18 J.R. Danielak           | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 19 K. Doktorowicz          | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 20 K. Drożdż               | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 21 B. Drzęźła              | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 22 H. Dzido                | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  |
| 23 J. Dziemdziała          | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 24 G.M. Ferenc             | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  |
| 25 W.F. Gładkowski         | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 26 Z. Gołąbek              | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  |
| 27 A. Graczyński           | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 28 S.T. Huskowski          | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 29 S. Izdebski             | +  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 30 A. Jaeschke             | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 31 Z. Janowska             | +  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 32 Z. Jarmużek             | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 33 R. Jarzembowski         | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 34 K. Jurgiel              | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  |
| 35 D.M. Kempka             | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | +  |
| 36 A. Klepacz              | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  |
| 37 J. Konieczny            | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 38 A. Koszada              | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 39 M. Kozłowski            | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 40 Z.P. Kruszewski         | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 41 O.T. Krzyżanowska       | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | -  | +  | +  |
| 42 Z.J. Kulak              | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 43 A.M. Kurska             | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  |
| 44 I. Kurzępa              | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | +  |
| 45 K.J. Kutz               | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | -  | +  | +  |
| 46 G.B. Lato               | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 47 M.P. Lewicki            | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  | -  |
| 48 G.M. Lipowski           | +  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | -  | -  |
| 49 T. Liszcz               | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | -  | +  | -  | -  | +  | +  |
| 50 B. Litwiniec            | +  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  |
| 51 J.J. Lorenz             | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | -  |
| 52 M. Lubiński             | +  | .  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | +  |
| 53 W. Łęcki                | +  | -  | +  | -  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | ?  | -  | -  | -  | -  | -  | +  | +  |



|                            | 81 | 82 | 83 | 84 | 85 | 86 | 87 | 88 | 89 | 90 | 91 | 92 | 93 | 94 | 95 | 96 | 97 | 98 | 99 | 100 |
|----------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|-----|
| 1 J. Adamski               | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 2 A. Anulewicz             | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 3 F. Bachleda-Księżdzularz | +  | +  | +  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 4 M. Balicki               | +  | +  | +  | ?  | ?  | +  | ?  | +  | -  | ?  | ?  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 5 J.L. Bargiel             | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .   |
| 6 T. Bartos                | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 7 M.T. Berny               | +  | +  | +  | -  | -  | +  | ?  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 8 A. Biela                 | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .   |
| 9 J.S. Bielawski           | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 10 J.B. Bień               | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 11 F.B. Bobrowski          | +  | +  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 12 K.W. Borkowski          | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 13 W. Bułka                | +  | +  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 14 C. Christowa            | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 15 A. Chronowski           | +  | ?  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 16 Z.A. Cybulski           | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .   |
| 17 G. Czaja                | -  | +  | +  | -  | -  | +  | ?  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 18 J.R. Danielak           | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | +   |
| 19 K. Doktorowicz          | +  | +  | +  | -  | +  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 20 K. Drożdż               | +  | +  | -  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 21 B. Drzęźła              | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 22 H. Dzido                | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 23 J. Dziemdziała          | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 24 G.M. Ferenc             | +  | ?  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 25 W.F. Gładkowski         | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 26 Z. Gołąbek              | +  | +  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 27 A. Graczyński           | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 28 S.T. Huskowski          | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .   |
| 29 S. Izdebski             | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .   |
| 30 A. Jaeschke             | +  | +  | ?  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 31 Z. Janowska             | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .   |
| 32 Z. Jarmużek             | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 33 R. Jarzembowski         | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 34 K. Jurgiel              | .  | +  | -  | +  | +  | +  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 35 D.M. Kempka             | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 36 A. Klepacz              | +  | +  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 37 J. Konieczny            | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 38 A. Koszada              | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 39 M. Kozłowski            | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 40 Z.P. Kruszewski         | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 41 O.T. Krzyżanowska       | +  | +  | +  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 42 Z.J. Kulak              | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 43 A.M. Kurska             | +  | ?  | -  | +  | +  | ?  | .  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 44 I. Kurzępa              | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 45 K.J. Kutz               | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 46 G.B. Lato               | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 47 M.P. Lewicki            | -  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 48 G.M. Lipowski           | +  | +  | +  | -  | -  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 49 T. Liszcz               | +  | +  | +  | ?  | ?  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 50 B. Litwiniec            | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .  | .   |
| 51 J.J. Lorenz             | +  | +  | +  | +  | +  | +  | -  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 52 M. Lubiński             | +  | +  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |
| 53 W. Łęcki                | .  | +  | +  | -  | -  | +  | +  | +  | -  | -  | -  | -  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +  | +   |



|                            | 101 | 102 | 103 | 104 | 105 | 106 | 107 |
|----------------------------|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|
| 1 J. Adamski               | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 2 A. Anulewicz             | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 3 F. Bachledda-Księdzularz | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 4 M. Balicki               | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 5 J.L. Bargiel             | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 6 T. Bartos                | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 7 M.T. Berny               | +   | .   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 8 A. Biela                 | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 9 J.S. Bielawski           | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 10 J.B. Bień               | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 11 F.B. Bobrowski          | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 12 K.W. Borkowski          | +   | +   | +   | +   | +   | .   | .   |
| 13 W. Bułka                | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 14 C. Christowa            | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 15 A. Chronowski           | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 16 Z.A. Cybulski           | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 17 G. Czaja                | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 18 J.R. Danielak           | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 19 K. Doktorowicz          | +   | +   | .   | +   | +   | +   | +   |
| 20 K. Drożdż               | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 21 B. Drzęzła              | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 22 H. Dzido                | +   | +   | +   | +   | .   | +   | -   |
| 23 J. Dziemdziała          | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 24 G.M. Ferenc             | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 25 W.F. Gładkowski         | +   | +   | .   | +   | +   | +   | +   |
| 26 Z. Gołębek              | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 27 A. Graczyński           | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 28 S.T. Huskowski          | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 29 S. Izdebski             | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 30 A. Jaeschke             | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 31 Z. Janowska             | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 32 Z. Jarmużek             | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 33 R. Jarzembowski         | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 34 K. Jurgiel              | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 35 D.M. Kempka             | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 36 A. Klepacz              | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 37 J. Konieczny            | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 38 A. Koszada              | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 39 M. Kozłowski            | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 40 Z.P. Kruszewski         | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 41 O.T. Krzyżanowska       | +   | +   | +   | +   | +   | +   | ?   |
| 42 Z.J. Kulak              | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 43 A.M. Kurska             | +   | +   | +   | .   | +   | +   | +   |
| 44 I. Kurzępa              | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 45 K.J. Kutz               | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 46 G.B. Lato               | +   | +   | +   | +   | .   | +   | +   |
| 47 M.P. Lewicki            | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 48 G.M. Lipowski           | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 49 T. Liszcz               | +   | +   | +   | +   | +   | +   | ?   |
| 50 B. Litwiniec            | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 51 J.J. Lorenz             | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 52 M. Lubiński             | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 53 W. Łęcki                | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |



|                      | 101 | 102 | 103 | 104 | 105 | 106 | 107 |
|----------------------|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|
| 54 W. Mańkut         | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 55 J. Markowski      | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 56 G.J. Matuszak     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 57 B. Mąsior         | +   | +   | .   | +   | +   | .   | +   |
| 58 M. Mietła         | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 59 S.S. Nicieja      | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 60 G.A. Niski        | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 61 L.H. Pastusiak    | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 62 K.J. Pawełek      | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 63 W.J. Pawłowski    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 64 J. Pieniążek      | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 65 K.M. Piesiewicz   | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 66 W.M. Pietrzak     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 67 Z. Piwoński       | +   | +   | +   | +   | .   | +   | +   |
| 68 S. Plewa          | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 69 B.L. Podgórski    | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 70 L.P. Podkański    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 71 J. Popiołek       | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 72 Z. Religa         | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 73 Z. Romaszewski    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | -   |
| 74 T. Rzemyskowski   | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 75 W.R. Sadowska     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 76 J. Sagatowska     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 77 E.A. Serocka      | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 78 K.H. Sienkiewicz  | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 79 D.E. Simonides    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 80 R.J. Sławiński    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 81 R.M. Smoktunowicz | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 82 J.K. Smorawiński  | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 83 A.K. Spychalski   | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 84 H.T. Stokłosa     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 85 A. Stradomska     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 86 J.Z. Suchański    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 87 J. Szafraniec     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | ?   |
| 88 J. Sztorc         | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 89 K. Szydłowski     | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 90 M. Szyszkowska    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 91 A.J. Wielowieyski | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 92 E.K. Wittbrodt    | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 93 T. Wnuk           | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| 94 Z.S. Zychowicz    | +   | +   | +   | +   | +   | +   | +   |
| 95 M. Żenkiewicz     | .   | .   | .   | .   | .   | .   | .   |
| Obecnych             | 79  | 78  | 76  | 78  | 76  | 77  | 78  |
| Za                   | 79  | 78  | 76  | 78  | 76  | 77  | 73  |
| Przeciw              | 0   | 0   | 0   | 0   | 0   | 0   | 2   |
| Wstrzymało się       | 0   | 0   | 0   | 0   | 0   | 0   | 3   |
| Nie głosowało        | 0   | 0   | 0   | 0   | 0   | 0   | 0   |



Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 64. posiedzenia Senatu



## Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Jak powszechnie wiadomo, przedsiębiorcy są tą grupą społeczną, która jest siłą napędową polskiej gospodarki. Pracują oni bowiem nie tylko dla swojego dobra – tworzą także miejsca pracy i zasilają budżet państwa należnymi daninami. Ważne jest zatem zadanie państwa, polegające na wspomaganie przedsiębiorców w zakresie podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, a także na stwarzaniu korzystnych warunków do ich rozwoju.

Podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej winno opierać się na prostych i klarownych zasadach. Pomoc państwa polegać musi nie tylko na tworzeniu instrumentów finansowych wspomagających przedsiębiorczość, lecz także – a może i przede wszystkim – winna realizować się w tworzeniu przyjaznego dla przedsiębiorców prawa. Nie jest przecież tajemnicą, że wśród tego, co najbardziej utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej, przedsiębiorcy niestety najczęściej wymieniają obojętne prawo. Prawo, które nie jest dla nich ani dość jasne, ani precyzyjne, ani stabilne. Wielu uważa, iż działania ze strony państwa powinny polegać zwłaszcza na nieprzeszkadzaniu w prowadzeniu działalności gospodarczej. Istotne jest więc tworzenie klarownych oraz prostych zasad tej działalności.

Jak już wspominałem, główną bolączką przedsiębiorców działających na terytorium RP są niejasne oraz zawile przepisy prawa. Przepisy, których stosowanie stwarza dużą niepewność jutra oraz obawę przed różnymi sankcjami ze strony różnych organów państwa. Najmniejszy bowiem błąd popełniony przy stosowaniu niejasnego często prawa traktowany jest jak ciężkie przestępstwo, pomimo tego, że błąd ten popełniony został nie w wyniku złej woli przedsiębiorcy, ale w wyniku błędnej, aczkolwiek często logicznej interpretacji przepisów. Uregulowanie zawarte w art. 10 ustawy, stanowiące o możliwości złożenia przez przedsiębiorcę wniosku do właściwego organu o interpretację dotyczącą zakresu i sposobu stosowania prawa, z którego wynika obowiązek daniny publicznej, jest godne pochwały. Co prawda możliwość taką przewidują także inne przepisy prawa, żadne z nich nie stanowią jednak o tym, o czym mówi ust. 2 tegoż artykułu. Mianowicie rozwiązanie zawarte w tym przepisie uwalnia przedsiębiorców od ponoszenia negatywnych skutków zastosowania się do wadliwej interpretacji prawa wydanej przez odpowiednie organy. Z pewnością zatem rozwiązanie takie da pewność tym, którzy skorzystają z urzędniczej interpretacji, gdyż nie będą za nieswoje błędy ponosić konsekwencji.

Ważne są także postanowienia ustawy odnoszące się do kontroli u przedsiębiorcy. Art. 82 ustawy ustanawia zakaz podejmowania i przeprowadzania więcej niż jednej kontroli u przedsiębiorcy. Co prawda od takiego zakazu istnieją wyjątki wskazane w tymże przepisie, rozwiązania takie należy jednak popierać. Nic bowiem tak nie destabilizuje działalności firmy jak różnego rodzaju kontrole.

Kończąc, liczę na to, że niniejsza ustawa jest realną pomocą państwa dla przedsiębiorców, bo zawiera przepisy prawa dla nich przyjazne. Krok ten jest jednakże pierwszym dopiero krokiem na drodze do pełnego spełnienia postulatów przedsiębiorców dotyczących tworzenia dobrego prawa.

Zmian wymagają także inne przepisy prawne, a zwłaszcza te traktujące o daninach publicznych. Istotne jest więc poparcie niniejszej ustawy, choć należy pamiętać, że winniśmy wciąż jeszcze pracować dla osiągnięcia celu, jakim jest stworzenie swobody działalności gospodarczej. Dziękuję.

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

W związku z zawetowaną przez pana prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego ustawą z dnia 2 października 2003 r. o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że biopaliwa są dobrym rozwiązaniem dla kraju i to nie tylko dla sektora rolniczego, lecz także dla użytkowników pojazdów. Przekonują o tym choćby programy badawcze prowadzone przez Centralne Laboratorium Naftowe w Warszawie oraz Wydział Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej.

Pozwoliłem sobie zapoznać się z uwagami dotyczącymi prowadzonego projektu badawczego pod tytułem „Opracowanie systemu komponowania paliw z estrami w PKN Orlen SA w celu ograniczenia degradacji materiałów konstrukcyjnych silników wysokoprężnych i układów zasilania”, który rozpoczął się 27 listopada 2003 r. w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji w Kielcach.

Pragnę nadmienić, iż projekt zakładał przygotowanie autobusów, polegające na sprawdzeniu ciśnienia sprężania, wymianie na nowe rozpylaczy wtryskiwaczy, wszystkich filtrów oraz oleju silnikowego. Do badań przekazano próbki części zamiennych z każdego typu autobusu, mających kontakt z paliwem.

W czasie eksploatacji autobusów zbierane były informacje w związku z monitoringiem paliwa, monitoringiem oleju silnikowego (próbki pobierane były co 5 tysięcy km), badaniem zadymienia spalin, analizą napraw układu zasilania i układu wydechowego silników oraz zbieraniem uwag przekazywanych przez kierowców i mechaników.

Po zakończeniu testu z każdego typu autobusu zdemontowane zostały silniki i do badania laboratoryjnego udostępniono wybrane elementy układu tłokowo-korbowego, rozrządu zasilania, po uprzednim sprawdzeniu ciśnienia sprężania. Autobusy wykonały przebieg od 21 tysięcy km do 43 tysięcy km i ich eksploatacja nie przebiegała inaczej niż w pozostałych autobusach, nie wystąpiły w nich awarie układu zasilania ani układu wydechowego, które mogłyby być spowodowane zasilaniem biopaliwami. Testowi temu poddawanych jest jeszcze dziewięć autobusów.

Zachodzi jednak obawa, iż wskutek braku dalszych działań legislacyjnych i organizacyjnych może zostać ograniczona szansa na rozwój sektora biopaliw.

Pragnę zatem zapytać Pana Ministra, na jakim etapie znajdują się obecnie prace nad ustawą o biopaliwach i czy jest realna szansa na jej wznowienie w najbliższym czasie.

Z poważaniem  
Tadeusz Bartos

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe – DzU z 29 grudnia 1998 r. nr 161 poz. 1106 – określa, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, osiągnany przez pracowników u pracodawcy z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z §2 ust. 1 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe – DzU z dnia 29 grudnia 1998 r. – podstawy wymiaru składek nie stanowią między innymi takie przychody jak:

- ryczałty za używanie do celów służbowych samochodów lub innych środków lokomocji niebędących własnością pracodawcy, określone w przepisach wydanych przez właściwego ministra;
- kwota otrzymywana przez pracownika z tytułu zwrotu kosztów przeniesienia służbowego oraz zasiłki na zagospodarowanie i osiedlenie w związku z przeniesieniem służbowym – do wysokości nieprzekraczającej kwoty, która z tego tytułu została zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych;
- diety i inne należności z tytułu podróży służbowej pracownika – do wysokości określonej w przepisach w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju.

Powyższe rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w zakresie wyłączenia z podstawy wymiaru składek diet i innych należności z tytułu podróży służbowej pracownika odnosi się do przepisów rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 29 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, które zostało wydane na podstawie art. 77 §2 k.p.

W obecnym stanie prawnym brakuje podstaw do wyłączenia kosztów z tytułu podróży służbowych zleceniobiorcy z kategorii przychodów będących podstawą wymiaru składki ZUS. Odmienna interpretacja musiałaby mieć wyraźne oparcie w treści przepisów rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe – DzU z 29 grudnia 1998 r. nr 161 poz. 1106 – które w tym zakresie winno posługiwać się wyrazem „ubezpieczony”, a nie „pracownik”. Wymaga podkreślenia, iż w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych jest używane pojęcie „ubezpieczeni”, przez które rozumie się osoby fizyczne podlegające chociaż jednemu z ubezpieczeń społecznych.

Nielogiczne jest zatem rozwiązanie, w ramach którego zleceniobiorca obciążony jest składką ZUS z tytułu zwrotu kosztów poniesionych w związku z wyjazdem służbowym. Ich zwrot nie może być traktowany jako przychód, gdyż de facto nim nie jest. Wydaje się, iż obecny stan prawny w sposób nieuprawniony dotyka osób realizujących umowy zlecenia, a nieprowadzących działalności gospodarczej.

Przedstawiając powyższe uwagi, proszę Pana Ministra o zainteresowanie się tą sprawą i zajęcie stanowiska.

Z poważaniem  
Tadeusz Bartos

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Uprzejmie proszę o wsparcie swoim nadzorem postępowania, dotyczącego pana Mariana S., w sprawie o umorzenie podatku od nieruchomości – sygnatura akt: ISA/KA 2508/02; ISA/KA 1125/03; ISA/KA 2348/03 – w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach.

Sąd odmawia rozpatrzenia tej sprawy, oddalając pozew zaocznymi postanowieniami. Skarżącym jest inwalida wojenny o bardzo niskiej rencie tak zwanego starego portfela, leczący się w wielu szpitalach i przychodniach.

Proszę o stosowną pomoc w przedmiotowej sprawie.

Z należnymi wyrazami szacunku  
Adam Biela



## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza, do ministra środowiska Jerzego Swatonia oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Spółeczność lokalna w Klęczanach w powiecie Nowy Sącz w trosce o ochronę swojego zdrowia oraz w obronie przed degradacją swoich gospodarstw zawiązała Komitet przeciwko Lokalizacji Wytwórni Mas Bitumicznych w Klęczanach. Zdaniem tego komitetu lokalizacja Wytwórni Mas Bitumicznych na terenie Kopalni Surowców Skalnych „Klęczany” spółka z o.o. została dokonana z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz §5, 6 i 7 Ogólnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Gminy Chełmiec – uchwała nr XXIX/227/2000 Rady Gminy Chełmiec z dnia 16 listopada 2000 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego z 2001 r. nr 3 poz. 11). Zgodnie z zapisami planu, na terenie, na którym została zlokalizowana Wytwórnia Mas Bitumicznych, nie dopuszcza się prowadzenia jakiejkolwiek działalności, ponieważ jest to teren zwałowiska zewnętrznego, przeznaczony na składowanie odpadów eksploatacyjnych i przerobczych kopalni i obowiązuje tam bezwzględny zakaz realizacji obiektów kubaturowych. A Wytwórnia Mas Bitumicznych jest obiektem kubaturowym o znacznych rozmiarach – około 16 m wysokości – zajmującym kilkaset metrów kwadratowych powierzchni, co zostało wykazane w skardze do wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego w Krakowie.

Pomimo obowiązujących przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz zapisów w planie miejscowym, uchwalonym na podstawie przepisów ustawy, wójt gminy Chełmiec, który powinien mieć pełną świadomość bezprawności takich działań, zezwolił na lokalizację Wytwórni Mas Bitumicznych. Wójt nie tylko zezwolił na jej lokalizację, ale także aktywnie wspierał prowadzącego ją przedsiębiorcę, dostarczając mu na piśmie interpretacji i udzielając wyjaśnień rażąco sprzecznych z obowiązującym prawem budowlanym. W piśmie z dnia 17 listopada 2003 r. – znak WI.AL.7350\54\2003 r. – wójt gminy Chełmiec stwierdził, że Wytwórnia Mas Bitumicznych nie jest obiektem budowlanym w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r., w związku z czym nie wymaga pozwolenia na budowę.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że pismo wójta gminy Chełmiec nie zawiera żadnego uzasadnienia faktycznego i prawnego. Wójt gminy przedstawia zatem swoją wykładnię prawa budowlanego, nie sprawdzając nawet, o jakie obiekty w rzeczywistości chodzi. Postępowanie takie w rażący sposób narusza obowiązujące procedury postępowania administracyjnego. Przed wydaniem rozstrzygnięcia organ administracyjny powinien w sposób dokładny zbadać stan faktyczny i prawny, a także podać pełne uzasadnienie faktyczne i prawne.

Wójt gminy Chełmiec w żaden sposób nie zbadał stanu faktycznego i nie podał żadnego uzasadnienia. Zapewne z góry wiedział, bez konieczności jakiegokolwiek wyjaśniania, że ta właśnie Wytwórnia Mas Bitumicznych nie podlega przepisom prawa budowlanego. Postępowanie takie jest szczególnie szkodliwe ze względu na fakt, że stanowiskiem wójta posługuje się przedsiębiorca prowadzący wytwórnię, prawdopodobnie wprowadzając w błąd inne organy administracji i instytucje. Według wiedzy komitetu, stanowisko wójta gminy posłużyło firmie „Drogbud” spółka z o.o. do uzyskania pozwolenia na emisję pyłów i gazów do atmosfery.

Urząd powiatowy na podstawie pisma wójta gminy przyjął, że Wytwórnia Mas Bitumicznych w Klęczanach nie musi posiadać pozwolenia na budowę. Takie stanowisko nie znajduje jednak żadnego uzasadnienia w istniejącym stanie faktycznym. Komitet w korespondencji z organami nadzoru budowlanego szczegółowo przedstawił istniejący stan faktyczny i prawny, uzasadniający twierdzenie, że Wytwórnia Mas Bitumicznych w Klęczanach wymaga pozwolenia na budowę.

Zauważyć przy tym należy, że wójt gminy Chełmiec działał nie tylko jako organ administracji publicznej zobowiązany do stania na straży przestrzegania prawa, ale także jako jedyny właściciel Kopalni Surowców Skalnych „Klęczany” spółka z o.o., na terenie której zlokalizowana została wytwórnia. Wójt gminy Chełmiec posiada więc środki umożliwiające mu interweniowanie w przypadku naruszenia prawa, wynikające z faktu bycia właściwym organem administracji publicznej, jak również z tego, że w gruncie rzeczy jest właścicielem terenu, na którym zlokalizowana jest wytwórnia.

Wójt gminy Chełmiec, pomimo wielu protestów mieszkańców Klęczan i okolicznych miejscowości – a pod protestem przeciwko lokalizacji Wytwórni Mas Bitumicznych podpisało się ponad tysiąc mieszkańców – nie podjął, mimo iż był do tego zobowiązany, żadnych działań zmierzających do przywrócenia

stanu zgodnego z prawem ani jako organ administracji publicznej, ani jako jedyny właściciel Kopalni Surowców Skalnych „Klęczany”.

Według komitetu istnieją uzasadnione podstawy, aby twierdzić, że wójt gminy Chełmiec swoim zachowaniem świadomie wprowadzał w błąd mieszkańców gminy, radnych, starostwo powiatowe i opinię publiczną co do legalności lokalizacji Wytwórni Mas Bitumicznych w Klęczanach. Na sesji Rady Gminy Chełmiec w dniu 26 lutego 2004 r. wójt ten zapewniał, że lokalizacja Wytwórni Mas Bitumicznych jest zgodna ze wszystkimi obowiązującymi przepisami. To samo mówił na zebraniu mieszkańców w dniu 23 kwietnia 2004 r. w Marcinkowicach, które odbyło się z udziałem komitetu protestacyjnego, Zarządu Kopalni Surowców Skalnych „Klęczany” i Zarządu Podkarpackiego Holdingu Budowy Dróg „Drogbud” spółka z o.o. Na tym samym spotkaniu prezes zarządu Kopalni Skalnych Surowców Drogowych zapewniał mieszkańców, że kopalnia posiada wyniki wszystkich badań geologicznych, co wójt gminy potwierdził. Prośby mieszkańców o okazanie takiej dokumentacji spotkały się jednak z kategoryczną odmową, co prowadzi do wniosku, że w rzeczywistości tych dokumentów nie ma, a wójt gminy akceptuje sytuację łamania prawa przez jednoosobową spółkę gminy.

Wójt gminy toleruje również sytuację ewidentnego naruszania prawa ochrony środowiska i prawa wodnego na terenie Kopalni Skalnych Surowców Drogowych w Klęczanach. Razem z pismem zostały mi przedłożone zdjęcia wykopanych rowów odpływowych. Rowy te zostały wykonane bez żadnego pozwolenia wodnoprawnego, a ich istnienie stwarza zagrożenie skażenia środowiska. Na terenie kopalni na potrzeby istniejącej Wytwórni Mas Bitumicznych składowane są bowiem, bez żadnych zabezpieczeń, bardzo duże ilości paliwa. W przypadku jakiegokolwiek wycieku paliwo spłynie wykonanymi rowami do potoku Smolnik i stanowić będzie duże zagrożenie dla zdrowia mieszkańców okolicznych miejscowości.

Według pisma regionalnej izby obrachunkowej – znak WK-0914-1/02 – wójt gminy wielokrotnie dopuścił się rażącego naruszenia obowiązujących przepisów regulujących udzielanie zamówień publicznych. W piśmie regionalnej izby obrachunkowej wymieniono tyle naruszeń obowiązujących przepisów, i to naruszeń o takiej wadze, że musi się rodzić pytanie o ich przyczyny. Niemożliwe wydaje się bowiem to, że wszystkie te naruszenia powstały jedynie przypadkiem czy w wyniku niezajomości przepisów. Lektura pisma regionalnej izby obrachunkowej skłania do refleksji, że opisane sytuacje były wynikiem zamierzonego działania o ściśle określonym celu.

W przekonaniu komitetu wójt gminy narusza również przepisy ustawy z dnia 6 marca 1981 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Zgodnie z przepisem art. 24 ust. 3 pkt 3 tej ustawy pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy zobowiązani są do nieuczestniczenia w interesach podmiotów kontrolowanych. Pomimo wyraźnego zakazu wójt gminy Chełmiec w dniu 18 stycznia 2001 r. powołał do Rady Nadzorczej Kopalni Surowców Skalnych „Klęczany” spółka z o.o., która jest jednoosobową spółką gminy Chełmiec, Józefa Bajdla, zatrudnionego w inspektoracie Państwowej Inspekcji Pracy w Nowym Sączu. Zdaniem komitetu powołanie inspektora pracy do składu rady nadzorczej narusza obowiązujące przepisy ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Pan Józef Bajdel w zakresie swoich obowiązków służbowych zobowiązany jest do kontrolowania spółki Kopalnia Surowców Skalnych „Klęczany” spółka z o.o. Takie działanie wójta rodzi ponadto podejrzenie, że powołanie do rady nadzorczej kopalni osoby pełniącej niezwykle ważną funkcję w Inspekcji Pracy ma na celu zapewnienie bezkarności w łamaniu prawa na terenie kopalni. Inspektor pracy, który pobiera wynagrodzenie od kopalni, nie może bowiem w prawidłowy sposób wykonywać swojej funkcji polegającej na kontrolowaniu przestrzegania prawa.

Po proteście komitetu starosta nowosądecki powołał komisję w celu sprawdzenia zarzutów stawianych wójtowi gminy Chełmiec oraz inspektorowi nadzoru budowlanego. Starosta wystąpił do inspektoratu nadzoru budowlanego oraz wójta gminy w Chełmcu. Wójtowi zarzuca się, iż plan zagospodarowania przestrzennego nie dopuszcza lokalizacji na działce dzierżawionej przez holding „Drogbud” jakiegokolwiek działalności gospodarczej. W dniu 28 maja 2004 r. komitet zwrócił się również do wojewody małopolskiego ze skargą na łamanie prawa przez wójta gminy Chełmiec. Oprócz powyższych zarzutów łamanie prawa przez wójta, komitet zwrócił uwagę na notoryczne łamanie prawa wskazane w protokole pokontrolnym regionalnej izby obrachunkowej. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Nowym Sączu wystąpił z pismem do wójta gminy w Chełmcu, w którym to piśmie poinformował go, że do jego kompetencji należy sprawdzanie zgodności działalności prowadzonej przez Wytwórnię Mas Bitumicznych z planem zagospodarowania przestrzennego.

W związku z przytoczonymi zastrzeżeniami proszę o wszczęcie stosownego postępowania w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Budzi ona zrozumiałe protesty społeczności lokalnej, która ma konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia, środowiska oraz stanu majątkowego.

Z wyrazami poważania  
Adam Biela

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę oraz senatora Krzysztofa Szydłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Marka Sadowskiego

Oświadczenie dotyczy wysokości taksy notarialnej oraz opłat sądowych związanych z przekształceniem spółdzielczego prawa do mieszkania w prawo odrębnej własności.

W naszym przekonaniu sytuację prawną w tym zakresie regulują jako *lex specialis* przepisy art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw – DzU nr 240 poz. 2058. Zgodnie z tymi przepisami obowiązuje taksa notarialna, rozumiana jako koszt zawarcia umowy cywilnoprawnej w postaci aktu notarialnego. Przepis ten stanowi, że opłata notarialna jest ustalona w wysokości 1/3 najniższego wynagrodzenia ogłoszonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie kodeksu pracy. Ustalenia zawarte w tym przepisie stanowią samodzielny przepis i jako *lex specialis* wymagają literalnego stosowania.

Tymczasem niektórzy notariusze, sporządzając akt notarialny w przedmiotowej sprawie, pobierają dodatkowe kwoty opłat, powołując się na §16 i §17 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie taksy notarialnej. Przepisy art. 17 ust. 3 wymienionej ustawy jako przepisy wyższego rzędu, bo ustawowe, nie mogą przecież być ani podporządkowane przepisom rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie taksy notarialnej, ani nawet traktowane jako komplementarne w stosunku do nich.

Wolą ustawodawcy było wprowadzenie ze względów społecznych, czyli zubożenie polskiego społeczeństwa, przepisów o charakterze *lex specialis*, które ułatwiają i upraszczają procedurę ustalania kosztów opłaty notarialnej oraz obniżają te koszty, zachęcając w ten sposób do ustanowienia prawa odrębnej własności mieszkań dla członków spółdzielni.

W nadchodzącej korespondencji od członków spółdzielni pojawiają się również sygnały, że pobierana jest od nich opłata sądowa z tytułu wpisu wieczystego współużytkowania lub współwłasności działki związanej z prawem odrębnej własności mieszkania spółdzielczego. Pobierający takie opłaty powołują się na §1, 2 i 3 pkt 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości opłat za wpisy w sprawach cywilnych – DzU nr 154 poz. 753, z późniejszymi zmianami.

Tymczasem odnośny przepis art. 17 ust. 3 wymienionej ustawy, dotyczący kosztu założenia i wpisu do księgi wieczystej, mówi tylko i wyłącznie o opłacie sądowej w wysokości 1/3 najniższego wynagrodzenia miesięcznego.

Należy ponadto nadmienić, że w toku prac legislacyjnych nad tą ustawą w Senacie proponowałem wprowadzenie nowego przepisu uściślającego zwolnienie od opłat z innych tytułów, jak czynności cywilnoprawne czy sądowe. Przedstawiciele resortów sprawiedliwości i finansów, obecni na posiedzeniu senackiej komisji, zapewniali wówczas, że nie ma potrzeby wprowadzania takich uściśleń, gdyż sformułowany w tym artykule przepis dotyczący opłat za założenie i wpis do księgi wieczystej nie będzie mógł, jako *lex specialis*, być interpretowany inaczej niż literalnie.

W tym więc kontekście stawiamy pytanie: czy uprawnione jest pobieranie innych dodatkowych kwot, niż przewidziane w ustawie z dnia 15 grudnia o spółdzielniach mieszkaniowych – DzU nr 4 poz. 27, z późniejszymi zmianami – z tytułu opłaty notarialnej oraz opłaty sądowej w wydziale ksiąg wieczystych, w związku z przeniesieniem przez spółdzielnię prawa odrębnej własności mieszkań na członków spółdzielni?

Na marginesie tego oświadczenia należy poczynić uwagę, że Polska jest jedynym wśród państw, które weszły do UE, krajem, w którym członkowie spółdzielni funkcjonują w ramach własności kolektywnej i nie mają prawa odrębnej własności swoich mieszkań spółdzielczych.

Adam Biela  
Krzysztof Szydłowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Drożdża

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi pytaniami rolników powiatu kłodzkiego w województwie dolnośląskim zachodzi pilna potrzeba prawnego unormowania włączenia użytków rolnych leżących w obrębach administracyjnych miast do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania objętych „Planem rozwoju obszarów wiejskich na lata 2004-2006”, jak również do strefy priorytetowej „Sudety”, określonej w programie rolnośrodowiskowym.

Objęcie polskiego rolnictwa mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej wzbudza u rolników powiatu kłodzkiego duże oczekiwania, zwłaszcza w kontekście funkcjonującego w Unii Europejskiej pojęcia terenów o gorszych warunkach gospodarowania. Górski charakter użytków rolnych, występujący na zdecydowanej większości obszarów powiatu kłodzkiego, oznacza wyższe nakłady na produkcję i równocześnie niższe plony niż przeciętne na terenie kraju.

Niezbędne preferencje związane z tak trudnymi warunkami gospodarowania byłyby jedyną formą wyrównywania w pewnym stopniu szans gospodarstw położonych na terenach górskich i nizinnych, w tym przede wszystkim gospodarstw górskich. Dotyczy to w szczególności gospodarstw położonych w obrębach następujących gmin miejskich i miejsko-wiejskich: Kłodzko, Nowa Ruda, Szczytna, Bystrzyca Kłodzka, Stronie Śląskie, Łądek Zdrój, Kudowa Zdrój, Duszniki Zdrój, Polanica Zdrój, Radków, Międzylesie.

Fakt niezakwalifikowania użytkowanych rolniczo gruntów położonych w obrębach administracyjnych miast oraz wyłączenie części obrębów w gminach wiejsko-miejskich i wiejskich z dodatkowych możliwości uzyskiwania przez właścicieli gruntów rolnych dopłat z unijnych funduszy wywołuje liczne kontrowersje.

W tej sytuacji niezbędna jest ze strony rządu pilna inicjatywa ustawodawcza zmierzająca do uregulowania i praktycznego rozwiązania tych problemów.

Kazimierz Drożdż

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Dziemdziałę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

W związku z interwencją dotyczącą znajdujących się w województwie łódzkim kopalń złóż naturalnych zwracam się do Pana Ministra z niniejszym oświadczeniem.

Na terenie województwa łódzkiego znajduje się mniej więcej pięćset kopalń, głównie piasku, żwiru i gliny.

Wydobywanie kopaliny podlega przepisom ustawy – Prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994 r., DzU z 1994 r. nr 27 poz. 96, z późniejszymi zmianami, oraz przepisom wykonawczym wydanym na podstawie tej ustawy.

Złoża surowców naturalnych podzielono na kopaliny pospolite i podstawowe. Nasze złoża należą głównie do pospolitych. Wydobywanie kopaliny z tych złóż wymaga uzyskania koncesji, a organami koncesyjnymi dla rozpoznania i wydobywania kopaliny ze złóż są wojewoda i starosta. Do 1 stycznia 2002 r. w gestii wojewody i starosty znajdował się również nadzór górniczy nad całym procesem wydobywczym. W 2002 r. wprowadzono zmiany w przepisach, w wyniku czego kopaliny pospolite zostały objęte nadzorem górniczym sprawowanym przez okręgowe urzędy górnicze, w naszym przypadku urząd z siedzibą w Kielcach.

Jeżeli przedsiębiorcy chcą prowadzić wydobywanie kopaliny zgodnie z przepisami, powinni prowadzić ruch pod kierownictwem i dozorem osób posiadających odpowiednie kwalifikacje. Z innego przepisu wynika, że przedsiębiorca powinien posiadać dokumentację mierniczo-geologiczną i aktualizować ją w miarę postępu robót. Istnieje tu sprzeczność w przepisach, ponieważ ustawa mówi, że aktualizację należy przeprowadzać co trzy lata, dla małych złóż, a rozporządzenie ministra gospodarki z dnia 19 czerwca 2002 r. w sprawie dokumentacji mierniczo-geologicznej, opublikowane w DzU z 2002 r. nr 92 poz. 819, że co najmniej raz w roku. Ponadto wprowadza obowiązek posiadania map podstawowych, przeglądowych i specjalistycznych. Wszystkie dokumenty wchodzące w skład dokumentacji mierniczo-geologicznej powinny być podpisane przez mierniczego górniczego. W Łodzi i pobliżu nie ma osoby posiadającej kwalifikacje mierniczego górniczego.

Ustawodawca przewidział tworzenie funduszu likwidacji zakładu górniczego. Wynosi on 10% opłaty eksploatacyjnej. W przypadku niewielkiej eksploatacji opłata za prowadzenie rachunku przewyższa kwotę, którą przedsiębiorca wpłaca na konto funduszu. Jaki sens ma więc tworzenie funduszu w zakładach o niewielkim wydobyciu?

Wydane przepisy są bardzo rygorystyczne. Przyczyniają się do tworzenia zbędnych dokumentów, które w żadnym stopniu nie wpływają na bezpieczeństwo kopalni, a jedynie podnoszą koszty wydobycia kopaliny. Przedsiębiorcy małych zakładów górniczych nie są w stanie udźwignąć obowiązków nałożonych na nich w przepisach ustawowych. Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach zlokalizowany jest w odległości około 250 km od kopalń położonych w północno-zachodniej części województwa łódzkiego, a często do małej kopalni przyjeżdża dwóch czy trzech inspektorów i kierowca.

Czy w obecnej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej panującej w naszym kraju budżet państwa stać na takie wydatki? Czy wprowadzone rozwiązania odnośnie do nadzoru górniczego nad kopalniami wydobywającymi kopaliny pospolite są uzasadnione?

Z poważaniem  
Józef Dziemdziałę

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Dziemdziałę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Nowa ustawa o podatku od towarów i usług – DzU z 2004 r. nr 54 poz. 535 – obowiązuje zasadniczo od 1 maja 2004 r., ale już w mojej pracy spotykam się z problemami powstającymi na jej tle. W związku z interwencją przedstawioną w moim biurze senatorskim pragnę zwrócić uwagę na następujący problem.

Firma z mojego regionu świadczy usługi przewozu osób komunikacji miejskiej przy użyciu około czterdziestu autobusów o liczbie miejsc od siedemdziesięciu do stu dziesięciu. Są to autobusy produkcji polskiej, dość stare, na które firma nie posiada wyciągu ze świadectwa homologacji lub odpisu decyzji zwalniającej z obowiązku uzyskania świadectwa homologacji, jak również autobusy używane, sprowadzane z zagranicy.

Zgodnie z art. 86 i 88 ustawy o podatku od towarów i usług – DzU z 2004 r. nr 54 poz. 535 – od dnia 1 maja 2004 r. firma ta nie ma prawa do odliczania podatku zawartego w cenie zużywanego paliwa. Jak wynika z przedstawionych przepisów, podstawowe znaczenie ma obecnie dopuszczalna ładowność oraz liczba miejsc siedzących w pojazdach. Dopuszczalna ładowność pojazdów oraz liczba miejsc są określone na podstawie wyciągu ze świadectwa homologacji. Pojazdy, które nie mają świadectwa homologacji lub decyzji zwalniającej z obowiązku jej posiadania, traktowane są jako samochody osobowe i wówczas nie przysługują prawo odliczania podatku VAT.

Usługi komunikacji miejskiej opodatkowane są według siedmioprocentowej stawki VAT i w związku z tym do 30 kwietnia 2004 r. VAT naliczony przy zakupie paliwa podlegał odliczeniu. Nieodliczony podatek będzie ogromnym obciążeniem dla firmy, co w konsekwencji może powodować spadek jej rentowności. Pragnę przypomnieć, że jest to firma świadcząca usługi przewozu osób komunikacji miejskiej, a zatem wzrost kosztów przełoży się na wzrost cen usług przewoźnika, za co zapłacą konsumenci.

Chciałbym zwrócić uwagę na przedstawiony problem, gdyż nie jest on odosobnionym przypadkiem i występuje zapewne w całym kraju w wielu firmach, które nie posiadają homologacji lub decyzji zwalniających z obowiązku uzyskania świadectwa homologacji na pojazdy.

W związku z moim oświadczeniem zapytuję Pana Ministra: czy w przyszłości są planowane zmiany, które rozwiązałyby przedstawiony problem?

Z poważaniem  
Józef Dziemdziałę

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Z prośbą o interwencję zwróciło się do mnie wiele samorządów gminnych. Wskazują one na problem niewystarczających środków finansowych przeznaczonych na obsługę kosztów realizacji wypłat świadczeń rodzinnych w bieżącym roku. Na wydatki składają się: zakup środków informatycznych, zakup środków eksploatacyjnych, koszty osobowe oraz koszty utrzymania obiektów. Z wyliczeń wynika, że w ustawie nastąpiło niedoszacowanie udziału procentowego, który wpływa na wysokość przekazywanych środków finansowych.

W związku z przedstawionym stanem faktycznym zachodzi potrzeba ponownej oceny rzeczywistej kwoty wymaganej do należytego zabezpieczenia obsługi osób uprawnionych. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do propozycji owych jednostek samorządu terytorialnego, dotyczących podniesienia z 2% do 5% udziału podmiotów realizujących przedmiotowe zadania.

Z poważaniem  
Witold Gładkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra polityki społecznej Krzysztofa Patera

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym przyłączyć się do stanowiska popierającego konieczność wprowadzenia rozwiązań umożliwiających jednostkom samorządu terytorialnego pozyskiwanie dofinansowania na likwidację barier architektonicznych w obiektach użyteczności publicznej.

Z prośbą o wskazaną interwencję zwróciła się do mnie rada powiatu w Goleniowie. Radni zwracają uwagę na potrzebę kontynuowania likwidacji barier architektonicznych, tymczasem samorząd nie dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi, które pozwalałyby na pokrycie kosztów realizacji drogiej przedsięwzięć.

Niepokojący jest fakt, że na podstawie zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych od 1 lutego 2003 r. jednostki samorządu terytorialnego zostały pozbawione dofinansowania przeznaczonego na likwidację barier architektonicznych, pochodzącego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Proszę o wyjaśnienie: czy równocześnie z likwidacją zadań funduszu zostały w należyty sposób, w innej formie, zabezpieczone środki na rozwiązanie omawianego problemu? Ze względu na powagę zagadnienia integracji osób niepełnosprawnych będę wdzięczny za wskazanie alternatywnych źródeł przedmiotowej pomocy finansowej przeznaczonej dla jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku potwierdzenia się obaw o braku możliwości dofinansowania proszę o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu poprawy obecnego stanu prawnego.

Z poważaniem  
Witold Gładkowski



## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

W miesięczniku gospodarczym „Nowy Przemysł” nr 5/73 pan Roman Kluska w udzielonym wywiadzie „Polsce potrzeba alternatywy” przedstawia informację, że w przypadku zysku ze sprzedaży spółki nie płaci się podatku. Według tej informacji podatek dochodowy nie występuje. Z tego wywodu wynika, że luki w prawie pozwalają na niepłacenie podatku dochodowego od transakcji na wysokie sumy.

Proszę Pana Premiera o wyjaśnienie tej kwestii. Dochodzenie przeciw panu Romanowi Klusce miało zadziwiający przebieg: aresztowanie, kaucja, próba zarekwirowania samochodów, uniewinnienie. To wszystko spowodowało jednoznacznie krytyczne stanowisko opinii publicznej, mediów, przedsiębiorców. Do dzisiaj sprawa nie została całkowicie wyjaśniona, a winni ukarani.

Proszę Pana Premiera o zainteresowanie się tym zdarzeniem i o podjęcie stosownych decyzji.

Z poważaniem  
Adam Graczyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Mieszkańców Śląska z gminy Godów bulwersuje fakt, że nadgraniczne wsie, polską Skrbeńsko i czeską Petrovice, nadal dzieli szlaban graniczny. Władze gminy Godów starają się doprowadzić do otwarcia przejścia małego ruchu granicznego – niestety, bez rezultatu.

Proszę o przyspieszenie podjęcia decyzji pozwalającej na otwarcie tego przejścia. Oczekuje tego nie tylko społeczność lokalna.

Z wyrazami szacunku  
Adam Graczyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana, poważnie zaniepokojony wstrzymaną przez stronę rosyjską z dniem 21 czerwca bieżącego roku odprawą graniczną statków pasażerskich po kaliningradzkiej części Zalewu Wiślanego.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że jako podstawę takiej decyzji strona rosyjska wskazała ocenę obowiązujących międzynarodowych aktów prawnych zawartych między rządami Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej, to jest: umowy pomiędzy rządem ZSRR a PRL z dnia 15 lutego 1961 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych; umowy pomiędzy rządem Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 września 2003 r. o warunkach wzajemnych przejazdów obywateli Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej; umowy prawa federalnego Federacji Rosyjskiej z dnia 24 listopada 1996 r. o podstawach turystycznej działalności Federacji Rosyjskiej; postanowienia rządu Federacji Rosyjskiej z dnia 28 sierpnia 2003 r. o zatwierdzeniu stanowiska dotyczącego przebywania na terytorium Federacji Rosyjskiej niektórych obywateli – pasażerów statków wycieczkowych, oraz wygaśnięcie umowy międzynarodowej z dnia 24 lutego 1946 r. regulującej zasady przekraczania wód terytorialnych na Zalewie Wiślanym.

Wstrzymane zostały więc odprawy graniczne statków pasażerskich jako wycieczkowych, dokonujących krótkich, czyli trwających nie dłużej niż dobę, przejazdów morskich po oficjalnie wyznaczonych trasach niespełniających wymagań – brakuje tu określenia, jakich! – Federacji Rosyjskiej, dotyczących turystyki i pobytu na terytorium Federacji Rosyjskiej zagranicznych obywateli będących pasażerami statków wycieczkowych.

Zważywszy na znaczenie współpracy gospodarczej między naszymi krajami, na intensywny ruch turystyczny i dobrosąsiedzkie stosunki, zaistniała sytuacja wymaga jak najszybszego uregulowania. Wstrzymanie ruchu statków i wodolotów na tej trasie oznacza wymierne szkody dla biznesu i branży turystycznej, a co za tym idzie, dla budżetu państwa.

Proszę o wnikliwe zbadanie sytuacji i pilne podjęcie niezbędnych kroków zmierzających do rozwiązania powstałego problemu i przywrócenia odprawy granicznej na Zalewie Wiślanym.

Łączę wyrazy szacunku  
Janusz Lorenz

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ochrony Pracy Zbigniewa Janowskiego

W ostatnim czasie zgłosiła się do mnie grupa kolektorów fizycznych spółki Totalizator Sportowy, która przedstawiła mi nierozwiązany od lat problem przestrzegania przez tę spółkę przepisów prawa pracy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w kolekturach fizycznych, tak zwanych kioskach ulicznych.

Zapoznałem się również z korespondencją prowadzoną w latach 2002–2003 przez jedną z redakcji ogólnopolskich dzienników z Państwową Inspekcją Pracy – Okręgowym Inspektoratem Pracy w Warszawie. Korespondencja ta dotyczyła przestrzegania przez spółkę Totalizator Sportowy przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do kolektorów fizycznych wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Z przedstawionej korespondencji wynika, że w stosunku do wymienionej grupy zawodowej zdaniem PIP stosuje się przepisy zawarte w kodeksie pracy i aktach wykonawczych, na przykład rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Niezależnie od negatywnego stanowiska kolektorów fizycznych co do przestrzegania przez spółkę Totalizator Sportowy wymienionych przepisów nietrudno zauważyć, że wiele kiosków ulicznych należących do tej spółki, ze względu na swoją konstrukcję, usytuowanie itp., nie jest w stanie sprostać wymogom, jakie stawiają przepisy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy tego typu obiektom. Zatem bez wątpienia mamy do czynienia z sytuacją, w której grupa ponad tysiąca osób w całej Polsce wykonuje pracę w warunkach niedopuszczalnych z prawnego punktu widzenia. Fakt, że wiele z tych kiosków jest bardzo starych, nie usprawiedliwia tej sytuacji.

Dodatkowo, obecna trudna sytuacja na rynku pracy nie stanowi zachęty dla pracowników, kolektorów, do dochodzenia swoich praw.

Dlatego zaskakuje mnie stanowisko okręgowego inspektoratu pracy z 2003 r., zaaprobowane przez Główny Inspektorat Pracy PIP w piśmie z dnia 22 sierpnia 2003 r., nr GNP/69/0560–282/03, z którego wynika, że kolektorzy – osoby fizyczne świadczące usługi na rzecz Spółki Totalizator Sportowy – w sytuacji, kiedy spółka nie zapewnia im bezpiecznych warunków pracy, mogą zwrócić się o pomoc do Państwowej Inspekcji Pracy – okręgowego inspektoratu pracy właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy.

W moim przekonaniu, co już wyrażone było w kierowanej do Państwowej Inspekcji Pracy korespondencji, obowiązkiem Państwowej Inspekcji Pracy jest ochrona z urzędu praw tej grupy zawodowej w zakresie warunków pracy.

Dlatego też pytam:

Czy w latach 2003–2004 Państwowa Inspekcja Pracy z urzędu przeprowadziła jakąkolwiek kontrolę w spółce Totalizator Sportowy w zakresie przestrzegania przepisów bhp w stosunku do kolektorów fizycznych wykonujących pracę w kolekturach Totalizatora Sportowego?

Ile w latach 2003–2004 wpłynęło do PIP skarg ze strony kolektorów fizycznych, które dotyczyły nieprzestrzegania przez spółkę Totalizator Sportowy przepisów bhp, i w jaki sposób zostały one rozpatrzone?

Jakie działania podejmie ROP w stosunku do Państwowej Inspekcji Pracy w celu rozwiązania problemu nieprzestrzegania przez spółkę Totalizator Sportowy przepisów bhp w stosunku do kolektorów fizycznych?

Czy w bieżącym roku PIP zamierza przeprowadzić kompleksową, lub doraźną, kontrolę przestrzegania przez Totalizator Sportowy przepisów bhp w stosunku do kolektorów fizycznych?

Władysław Mańkut

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora pracy Anny Hintz

W ostatnim czasie zgłosiła się do mnie grupa kolektorów fizycznych spółki Totalizator Sportowy, która przedstawiła mi nierozwiązany od lat problem przestrzegania przez tę spółkę przepisów prawa pracy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w kolekturach fizycznych, tak zwanych kioskach ulicznych.

Zapoznałem się również z korespondencją prowadzoną w latach 2002–2003 przez jedną z redakcji ogólnopolskich dzienników z Państwową Inspekcją Pracy – Okręgowym Inspektoratem Pracy w Warszawie. Korespondencja ta dotyczyła przestrzegania przez spółkę Totalizator Sportowy przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do kolektorów fizycznych wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Z przedstawionej korespondencji wynika, że w stosunku do wymienionej grupy zawodowej zdaniem PIP stosuje się przepisy zawarte w kodeksie pracy i aktach wykonawczych, na przykład rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Niezależnie od negatywnego stanowiska kolektorów fizycznych co do przestrzegania przez spółkę Totalizator Sportowy wymienionych przepisów nietrudno zauważyć, że wiele kiosków ulicznych należących do tej spółki, ze względu na swoją konstrukcję, usytuowanie itp., nie jest w stanie sprostać wymogom, jakie stawiają przepisy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy tego typu obiektom. Zatem bez wątpienia mamy do czynienia z sytuacją, w której grupa ponad tysiąca osób w całej Polsce wykonuje pracę w warunkach niedopuszczalnych z prawnego punktu widzenia. Fakt, że wiele z tych kiosków jest bardzo starych, nie usprawiedliwia tej sytuacji.

Dodatkowo, obecna trudna sytuacja na rynku pracy nie stanowi zachęty dla pracowników, kolektorów, do dochodzenia swoich praw.

Dlatego zaskakuje mnie stanowisko okręgowego inspektoratu pracy z 2003 r., zaaprobowane przez Główny Inspektorat Pracy PIP w piśmie z dnia 22 sierpnia 2003 r., nr GNP/69/0560–282/03, z którego wynika, że kolektorzy – osoby fizyczne świadczące usługi na rzecz Spółki Totalizator Sportowy – w sytuacji, kiedy spółka nie zapewnia im bezpiecznych warunków pracy, mogą zwrócić się o pomoc do Państwowej Inspekcji Pracy – okręgowego inspektoratu pracy właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy.

W moim przekonaniu, co już wyrażone było w kierowanej do Państwowej Inspekcji Pracy korespondencji, obowiązkiem Państwowej Inspekcji Pracy jest ochrona z urzędu praw tej grupy zawodowej w zakresie warunków pracy.

Dlatego też pytam:

Czy w latach 2003–2004 Państwowa Inspekcja Pracy z urzędu przeprowadziła jakąkolwiek kontrolę w spółce Totalizator Sportowy w zakresie przestrzegania przepisów bhp w stosunku do kolektorów fizycznych wykonujących pracę w kolekturach Totalizatora Sportowego?

Ile w latach 2003–2004 wpłynęło do PIP skarg ze strony kolektorów fizycznych, które dotyczyły nieprzestrzegania przez spółkę Totalizator Sportowy przepisów bhp, i w jaki sposób zostały one rozpatrzone?

Czy w bieżącym roku PIP zamierza przeprowadzić kompleksową, lub doraźną, kontrolę przestrzegania przez Totalizator Sportowy przepisów bhp w stosunku do kolektorów fizycznych?

Władysław Mańkut

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Mimo pozytywnych początkowo opinii teren gminy Milejewo, a zwłaszcza jego północna część w obrębie wsi Ogrodniki, Zajęczkowo i Huta Żuławska, nie został jednak zaliczony do terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania w rolnictwie.

Są to tereny położone na wysokości prawie 200 m. n.p.m. Wegetacja na nich opóźniona jest o około dwa, trzy tygodnie, gleby są zimne, zakamienione, o podłożu gliniastym klasy średniej lub słabej. Powoduje to obniżenie plonów nawet o 50%. Wykluczenie owych gruntów z terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania powoduje konsekwencje w postaci braku możliwości skorzystania z dopłat unijnych z tytułu wsparcia działalności rolniczej na tych terenach.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: dlaczego nie wyłączono z obszaru gminy wyżej opisanych terenów, które spełniają kryteria niezbędne do uzyskania statusu terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania, i tym samym pozbawiono rolników posiadających te grunty dopłat unijnych przysługujących im z tego tytułu?

Władysław Mańkut

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

„Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego” oraz zalecenia Najwyższej Izby Kontroli zobowiązują zarząd województwa warmińsko-mazurskiego do likwidacji składowisk odpadów niebezpiecznych z przeterminowanymi środkami ochrony roślin.

Program opracowany w celu rozwiązania problemu składowisk określa całkowity koszt tego przedsięwzięcia na kwotę 5 milionów 238 tysięcy 13 zł 8 gr. Zarząd województwa posiada zabezpieczonych 50% powyższych środków, z czego 30% stanowi dofinansowanie zaakceptowane w dniu 4 maja 2004 r. przez zarząd Fundacji EkoFundusz. Data tej akceptacji jest o tyle istotna, iż od niej rozpoczyna się upływ sześciomiesięcznego terminu, w którym umowa musi zostać podpisana.

Podkreślam, iż problem składowisk to problem o ogromnym znaczeniu dla naszego regionu – są one przyczyną zanieczyszczenia środowiska i stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców.

W związku z zaistniałym stanem faktycznym oraz w nawiązaniu do „Zasad udzielania i umarzania pożyczek, udzielania dotacji oraz dopłat do oprocentowania preferencyjnych kredytów i pożyczek ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej”, w których w §18 wymienione jest zadanie takie jak powyższe, zwracam się z prośbą o nadanie trybu pilnego opisanej sprawie i o wsparcie ze środków NFOŚiGW działań zmierzających do likwidacji składowisk odpadów.

Władysław Mańkut

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Matuszaka

Oświadczenie skierowane do kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Turskiego

W trakcie pełnienia przeze mnie dyżurów senatorskich pan Stanisław Piotrowski, syn Franciszka, zamieszkały w Łodzi przy ul. Cieszyńskiej 35 m. 17 B, zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu przyczyny odmowy przyznania mu uprawnienia do świadczenia pieniężnego przysługującego osobom deportowanym przez władze III Rzeszy w okresie II wojny światowej. To decyzja nr 0045701227/3 kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 21 maja 2004 r.

Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie o powodach tej odmowy, skoro zainteresowany, co sam przedstawił, w sierpniu 1944 r. został wraz z matką i bratem wysiedlony z terenu Warszawy i przebywał poza nią aż do wyzwolenia. Fakt wysiedlenia formalnie potwierdziło Biuro Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Oczekuję łaskawej odpowiedzi.

Łączę wyrazy szacunku  
Grzegorz Matuszak



## Oświadczenie złożone przez senatora Longina Pastusiaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Prezes Zarządu Żegluga Gdańskiej Spółka z o.o. zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc w następującej sprawie. Z dniem 1 lipca 2004 r. służby graniczne Federacji Rosyjskiej obwodu kaliningradzkiego wstrzymują ruch statków pasażerskich i turystycznych na wodach Zalewu Wiślanego z Fromborka i Elbląga do Kaliningradu i Bałtyjska. Służby te – mimo wcześniejszych zapewnień, że będą obowiązywały dotychczas stosowane zasady – odmawiają zgody na wchodzenie naszych statków do wyżej wymienionych portów. Powołują się przy tym na brak uregulowań wzajemnego wykorzystania morskich wód wewnętrznych na Zalewie Wiślanym.

W wyniku tej decyzji może zostać przerwana dotychczasowa działalność gospodarcza prowadzona przez Żegluga Gdańską Spółka z o.o., a to wielu pracownikom tego armatora grozi bezrobociem.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: jakie działania zamierza podjąć ministerstwo w sprawie przywrócenia międzynarodowego ruchu statków po wodach Zalewu Wiślanego i rejsów do portów obwodu kaliningradzkiego?

Longin Pastusiak

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie zwrotu polskich obrazów znajdujących się w Le Moyne College w Syracuse koło Nowego Jorku, a pozostających tam od II wojny światowej.

Siedem obrazów o tematyce historycznej, wykonanych kolektywnie przez tak zwane Bractwo Świętego Łukasza w latach trzydziestych ubiegłego stulecia, przy wsparciu finansowym państwa polskiego, było eksponowanych podczas Światowej Wystawy Handlu w Nowym Jorku, która trwała od marca 1939 r. do wiosny 1940 r. Obrazy te symbolizowały związek Polski z zachodnią cywilizacją, między innymi przedstawiały spotkanie Bolesława Chrobrego z Ottonem III u grobu świętego Wojciecha, zawarcie Unii Lubelskiej i podpisanie Konstytucji 3 Maja.

Ze względu na wybuch II wojny światowej obrazy te zostały w USA, obecnie zaś wiszą w bibliotece Le Moyne College w Syracuse. Zostały one zafoliowane, jako że zwiedzająca młodzież flamastrami dorysowywała historycznym postaciom wąsy, brody albo też w inny sposób niszczyła dzieła polskich malarzy. Obrazy są dużych rozmiarów, a ich treść jest całkowicie niezrozumiała dla amerykańskich turystów, stąd też zostały one usunięte niejako poza główną ekspozycję – do biblioteki. W pewnym sensie stanowią wręcz kłopotliwy ciężar dla władz college'u.

Według informacji zebranych przez polskiego dziennikarza z Nowego Jorku, redaktora Waldemara Piaseckiego, który interesował się polskimi obrazami, władze Le Moyne College skłonne są zwrócić Polsce obrazy po otrzymaniu rekompensaty – jak to określono – za ich magazynowanie i konserwację. Wysokość rekompensaty wymaga negocjacji ze strony naszych władz. Otrzymałem również wiadomość, że kilku polskich biznesmenów z Nowego Jorku zgłosiło chęć finansowego wsparcia akcji wykupu dzieł polskich malarzy.

Bardzo proszę Pana Ministra o przekazanie naszym służbom dyplomatycznym wiadomości o zmianie nastawienia władz Le Moyne College do sprawy zwrotu obrazów i o ustalenie, jak wysoka ma być ewentualna rekompensata za ich magazynowanie.

Pozostaję z szacunkiem  
Kazimierz Pawełek

## Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Uchwałą nr 20/II/2004 z dnia 27 maja 2004 r. rada nadzorcza PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. podjęła decyzję o połączeniu Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Białymstoku z Mazowieckim Zakładem Przewozów Regionalnych w Warszawie. W wyniku połączenia zakładów pracownicy zatrudnieni w podlaskim zakładzie w Białymstoku zostaną pozbawieni pracy. Siedziba połączonych zakładów będzie mieścić się w Warszawie. Spowoduje to konieczność codziennego dojazdu do pracy z Białegostoku do Warszawy znacznej grupy kolejarzy, a przecież czas dojazdu do Warszawy wynosi ponad dwie i pół godziny.

Z tego też powodu w Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Białymstoku 7 czerwca 2004 r. rozpoczął się strajk głodowy kolejarzy. Połączenie zakładów, zdaniem protestujących, nie przyniesie spółce PKP Przewozy Regionalne ograniczenia kosztów, a spowoduje degradację województwa podlaskiego poprzez pozbawienie go możliwości podejmowania decyzji o kształcie kolejowego transportu publicznego, a w konsekwencji dalszą likwidację połączeń kolejowych i wzrost bezrobocia.

Sytuacja powyższa jest wynikiem bardzo trudnej kondycji finansowej dotyczącej przewozów pasażerskich. Art. 79 ustawy z 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” określił wysokość środków finansowych w dotacji celowej budżetu państwa, którymi w kolejnych latach transformacji miały być dofinansowane przewozy pasażerskie. Niestety, ustawodawca nie wywiązał się z nałożonych obowiązków i w sumie w latach 2001–2003 przewozy pasażerskie zostały niedofinansowane na kwotę 738 milionów zł.

Drugą sprawą, z której ustawodawca nie wywiązał się, jest dotacja przedmiotowa do kolejowych przewozów pasażerskich. Chodzi o zwrot przewoźnikowi utraconych wpływów taryfowych z tytułu stosowania ulg przejazdowych na kwotę ponad 300 milionów zł. Minister finansów stosownymi rozporządzeniami ustalił w 2002 r. stawkę zwrotu dotacji w wysokości 65,29% podstawy obliczenia należnej dotacji, a w roku następnym – 75%.

Z niedofinansowaniem, a w efekcie zadłużeniem, o którym mowa powyżej, kolejowe przewozy regionalne trafiły do budżetów samorządów województw. Sytuacja finansowa Grupy PKP przekłada się na sytuację przewozów regionalnych, a tym samym na sytuację finansową samorządów województw. Bez wsparcia finansowego z budżetu państwa samorządy województw nie podołają zadaniu realizowania obowiązku służby publicznej w zakresie regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, jakie kroki zamierza podjąć Pan Minister, aby nie dopuścić do likwidacji, jakże ważnych z punktu widzenia województwa podlaskiego, przewozów pasażerskich, a także do połączenia Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Białymstoku z Mazowieckim Zakładem Przewozów Regionalnych w Warszawie.

Z wyrazami szacunku  
Sergiusz Plewa

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemyskowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie informacji na temat stanu prac nad pełnym włączeniem do eksploatacji autostrady A2 Poznań – Konin.

Wielu wyborców informuje mnie, że mimo technicznej sprawności tej autostrady jest ona w znikomym stopniu eksploatowana. Główny ruch kołowy odbywa się bowiem równoległą drogą: Poznań – Swarzędz – Września – Słupca – Golina – Konin. Osobiście sprawdziłem te informacje w dniach 8 i 14 czerwca bieżącego roku i potwierdzam ich zasadność.

We wtorek, 8 czerwca, w godzinach 11.00–12.30 ruch na autostradzie Poznań – Konin był znikomy. W poniedziałek, 14 czerwca, w godzinach 17.00–19.00 ruch na drodze Poznań – Swarzędz i dalej, do zjazdu z autostrady A2 w kierunku Słupcy, był bardzo duży. Nie są tam pobierane żadne opłaty. Na odcinku Słupca – Golina – Konin droga jest bardzo wąska, a ruch samochodowy duży. Dwa ciężkie samochody ciężarowe spowodowały kolizję i na drodze powstał ogromny korek. Rondo w Golinie jest praktycznie nieprzejezdne dla ciężkich samochodów. Samochody stanowią ponadto duże zagrożenie dla mieszkańców Słupcy, Golicy i Konina, a nawierzchnia drogi ulega szybkiej dewastacji.

Panie Ministrze, co pan na to? Czy tak ma wyglądać polska gospodarność i polskie drogownictwo? Czy stać nas na budowę autostrad, które później są puste? Jak rozwiązać ten problem?

Wierzę, że są w Polsce specjaliści i zasady prawne, którzy umożliwią racjonalne eksploataowanie autostrady Poznań – Konin.

Proszę o pilną odpowiedź.

Tadeusz Rzemyskowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 20 maja 2004 r., złożone na sześćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu RP.

Pragnę zadać dodatkowe pytanie, nurtujące środowisko ludzi związanych z elektroenergetyką: czy odpowiedź na oświadczenie z dnia 20 maja 2004 r. dotyczy również Polskich Sieci Elektroenergetycznych oraz spółek zależnych PSE?

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zapytać Pana – i proszę o udzielenie jasnej, jednoznacznej odpowiedzi – o to, czy z budżetu jednostek samorządowych można finansować koszty ponoszone przez organizacje pożytku publicznego, działające na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (DzU Nr 96 poz. 873), które realizują zadania publiczne, między innymi takie jak szkolenie młodzieży w klubach sportowych. Aby tego rodzaju szkolenie organizacja mogła prowadzić istnieje potrzeba zakupu sprzętu sportowego, potrzeba utrzymania obiektu sportowego, potrzeba pokrycia kosztów przejazdu na zawody i finansowania pracy sędziów.

Bardzo często wynikają spory i niejasności pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami prowadzącymi szkolenie a jednostkami kontrolnymi i stąd prośba o precyzyjną odpowiedź na pytanie: czy istniejący stan prawny dopuszcza zakup sprzętu sportowego, w tym strojów piłkarskich, dresów, butów, pokrycie kosztów utrzymania obiektów sportowych, kosztów przejazdu na zawody sportowe, i kosztów pracy sędziów sportowych?

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie dziękuję za przesłane do Senatu 17 maja 2004 r., pismem STS-4800-427/04/5670, odpowiedzi na oświadczenia złożone przeze mnie na pięćdziesiątym ósmym i sześćdziesiątym pierwszym posiedzeniu Senatu RP. W bardzo rzeczowy i wyczerpujący sposób wyjaśnia Pan mechanizmy, za pomocą jakich realizowane są zadania w zakresie kultury fizycznej, za co serdecznie dziękuję.

Dla pełnej jasności sprawy, zarówno dla stowarzyszeń kultury fizycznej, jak i dla finansujących je jednostek samorządu terytorialnego, brakuje jednoznacznego stwierdzenia, czy z dotacji udzielanej przez jednostkę samorządu terytorialnego podmiotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku – z wyjątkiem sportu profesjonalnego, który jest uprawiany w celach zarobkowych, art. 3 pkt 5 ust. o kulturze fizycznej – a podjętej na podstawie uchwały budżetowej, może być zakupiony sprzęt sportowy, np. stroje, dresy, buty; czy może być zakupiony materiał na utrzymanie boisk sportowych, np. wapno do oznaczenia boiska piłkarskiego oraz czy można finansować koszty przejazdów na zawody sportowe i koszty pracy sędziów.

Panie Ministrze, jasne i precyzyjne określenie tego ułatwi pracę wielu działaczom sportowym oraz jednostkom samorządu terytorialnego, które przeważnie finansują zadania w zakresie kultury fizycznej, zgodnie z art. 7 ust. 21 pkt 10 ustawy o samorządzie gminnym, DzU z 2001r. nr 142 poz. 1591 z późniejszymi zmianami.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Nowa ustawa o KRUS zakłada, że rolnicy posiadający małe gospodarstwa rolne, do 10 ha, zaczęli rozwijać dodatkową pozarolniczą działalność gospodarczą. Ustawa wyklucza więc tych rolników, którzy zapłacą 2 tysiące 528 zł podatku dochodowego. Wynika z tego, że rolnik, który zainwestował w dodatkowe źródła, jeżeli zarobi 13 tysięcy zł, automatycznie będzie rozliczał się z ZUS i zapłaci mniej więcej 8 tysięcy zł, a nie 1 tysiąc zł w KRUS.

Ponadto rolnicy, którzy na mocy nowej ustawy przejdą z rozliczeniami do ZUS, nie będą mogli korzystać z programów pomocowych skierowanych na polską wieś, ponieważ tylko rolnik płacący KRUS ma prawo korzystać z rent strukturalnych, inwestycji w gospodarstwach rolnych itd.

Będę niezmiernie wdzięczny za ustosunkowanie się do przedstawionego problemu.

Z poważaniem  
Józef Sztorc



## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Rzesze polskich rolników ogarnia niepokój dotyczący kontroli zgodności wniosków o dopłaty bezpośrednie ze stanem fizycznym zasiewów i upraw. Niepokój bierze się stąd, że nawet bardzo małe pomyłki, często niezawinione przez rolnika, będą skutkować niemożnością otrzymania dopłat.

Pragnę Pana zapytać, czy wspomniane kontrole będą przeprowadzane na takich samych zasadach jak w krajach UE, czy też polski system kontroli będzie inny.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w imieniu zaniepokojonych mieszkańców miejscowości liczących powyżej pięciu tysięcy mieszkańców. Zgodnie z projektem programu „Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów” – 3.2.4., nie będą oni mogli brać udziału w tym programie ze względu na ustalony w nim próg. Program uwzględnia bowiem tylko miejscowości liczące do pięciu tysięcy mieszkańców w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich. Jako przykład może służyć wieś Wola Rzędzińska, licząca pięć tysięcy sześćset pięćdziesięciu czterech mieszkańców, należąca do gminy Tarnów w powiecie Tarnów. Cała gmina skupia piętnaście wsi i liczy ponad dwadzieścia tysięcy mieszkańców.

Uprzejmie proszę o ponowną analizę tego zagadnienia: czy próg ustalony na pięć tysięcy mieszkańców nie skrzywdzi niczemu winnych rolników z miejscowości liczących powyżej pięciu tysięcy mieszkańców? Czy nie byłoby wskazane ustalenie tego progu na poziomie sześciu czy siedmiu tysięcy mieszkańców?

Z poważaniem  
Józef Sztorc

Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 64. posiedzeniu Senatu



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 24 czerwca 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami,  
technologiami i usługami  
o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa,  
a także dla utrzymania  
międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa  
oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4, w art. 1a po wyrazie „zawartych” dodaje się wyrazów”;
- 2) w art. 1 w pkt 6 lit. c otrzymuje brzmienie:  
„c) po pkt 4 dodaje się pkt 4a-4c w brzmieniu:  
„4a) Wspólnotowy Kodeks Celny - rozporządzenie Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny (Dz.Urz. WE L 302 z 19.10.1992), ostatnio zmienione aktem dotyczącym warunków przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej oraz dostosowań w traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE L 236 z 23.09.2003),  
4b) obszar celny Wspólnoty - obszar celny w rozumieniu art. 3 Wspólnotowego Kodeksu Celnego,  
4c) kraj trzeci – państwo, którego terytorium znajduje się poza obszarem celnym Wspólnoty, ”;
- 3) w art. 1 w pkt 6 w lit. e, pkt 5b otrzymuje brzmienie:  
„5b) pomoc techniczna – wszelkie działania wspierające, związane z naprawami, rozwojem, wytwarzaniem, testowaniem, utrzymaniem lub innymi usługami pomocniczymi dotyczącymi towarów o znaczeniu strategicznym, które mogą przyjąć formę udzielania instrukcji, szkolenia, przekazywania wiedzy roboczej lub usług konsultingowych, ”;
- 4) w art. 1 w pkt 6 w lit. f, w pkt 6 w lit. b wyrazy „wymienionych w pkt 1 i 2” zastępuje się wyrazami ”o znaczeniu strategicznym”;
- 5) w art. 1 w pkt 7, w art. 6 w ust. 1 skreśla się przecinek po wyrazach „na podstawie”;
- 6) w art. 1 w pkt 7, w art. 6 w ust. 2 wyrazy „na podstawie, zezwoleniu” zastępuje się wyrazami „na podstawie zezwolenia” oraz skreśla się wyrazy „, zwanym dalej” zezwoleniem””.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

### **UZASADNIENIE**

W dniu 24 czerwca 2004 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Senat zdecydował o wprowadzeniu do ustawy 6 poprawek.

Wszystkie zaproponowane zmiany mają charakter zmian redakcyjnych oraz precyzujących zapisy ustawy.

Wprowadzając poprawkę nr 2 Senat miał na celu poprawienie jasności i czytelności przepisów poprzez wydzielenie do odrębnych jednostek redakcyjnych definicji Wspólnotowego Kodeksu Celnego i obszaru celnego Wspólnoty.

Propozycja zawarta w poprawce nr 3 polega na doprecyzowaniu definicji „pomocy technicznej”. Senat przychylił się do poglądu, że działania i usługi, o których mowa w definicji, mają charakter pomocniczy lub wspierający a nie „techniczny”.

Istotna jest zmiana zawarta w poprawce nr 6, polegająca na usunięciu przez Senat niepotrzebnego skrótu, nakazującego w całej ustawie wyraz „zezwolenie” rozumieć jako zezwolenie na obrót uzbrojeniem.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach  
oraz o zmianie innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji  
podatników i płatników**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania  
w sprawach o wykroczenia**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

# U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 24 czerwca 2004 r.

## w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4 po wyrazach „w art. 311,” dodaje się wyrazy „w art. 447 w § 1,”;
- 2) w art. 1 w pkt 12, w § 1 wyrazy „majątkiem strony” zastępuje się wyrazami „majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia”;
- 3) w art. 1 w pkt 29, w art. 212 zdanie trzecie otrzymuje brzmienie:  
„W sprawach o alimenty i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przewodniczący poucza powoda występującego w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów.”;
- 4) w art. 1 w pkt 65, w art. 477 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:  
„Przewodniczący poucza pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów.”;
- 5) w art. 1 pkt 72 otrzymuje brzmienie:  
„72) w art. 47928 § 2 i 3 otrzymują brzmienie:  
„§ 2. Odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu wnosi się za jego pośrednictwem do sądu ochrony konkurencji i konsumentów w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia decyzji.  
§ 3. Odwołanie od decyzji Prezesa Urzędu powinno czynić zadość wymaganiom przepisanych dla pisma procesowego oraz zawierać oznaczenie zaskarżonej decyzji, przytoczenie zarzutów, zwięźle ich uzasadnienie, wskazanie dowodów, a także zawierać wnioski o uchylenie lub zmianę decyzji w całości lub w części.”; „;
- 6) w art. 1 w pkt 97, w § 2 po wyrazie „notariuszach,” dodaje się wyraz „komornikach,”;
- 7) w art. 1 w pkt 100, w pkt 4 wyrazy „dobrym obyczajom” zastępuje się wyrazami „zasadom współżycia społecznego”;
- 8) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 737 wyrazy „w terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie” zastępuje się wyrazami „bezwzględnie, nie później jednak niż w terminie tygodnia”;
- 9) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 740 w § 3 oraz w art. 747 w pkt 6 wyrazy „lub jego części” zastępuje się wyrazami „lub jego częścią”;
- 10) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 740 w § 3 wyraz „doręczenie” zastępuje się wyrazem „doręczenia”;
- 11) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 743 w § 2 wyrazy „przepisy tego sposobu” zastępuje się wyrazami „przepisy dotyczące tego sposobu”;
- 12) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 747 w pkt 5 wyrazy „właściwego spółdzielczego” zastępuje się wyrazami „spółdzielczego własnościowego”;
- 13) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 747 w pkt 6 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się wyrazy „o ile sposoby wskazane w pkt 1-5 nie zapewniają osiągnięcia celu zabezpieczenia.”;
- 14) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 7523 w § 1 wyrazy „własnościowego spółdzielczego” zastępuje się wyrazami „spółdzielczego własnościowego”;
- 15) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 7531 w § 1 w pkt 3 wyrazy „towaru z umową” zastępuje się wyrazami „towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej”;
- 16) w art. 1 w pkt 104 w lit. c, w art. 755 dodaje się § 3 w brzmieniu:  
„§ 3. Sąd doręcza obowiązanemu postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym, w którym zobowiązuje go do wykonania lub zaniechania czynności albo do nieprzeszkadzania czynnościom uprawnionego. Nie dotyczy to czynności polegających na świadczeniu rzeczy będących we władaniu obowiązanego.”;
- 17) w art. 1 w pkt 112, w art. 7731 w § 1 skreśla się przecinek po wyrazie „komornik”;
- 18) w art. 1 w pkt 120, w art. 7892 w § 2 po wyrazie „podziału” dodaje się wyraz „, połączenia”;
- 19) w art. 1 w pkt 120, w art. 7892 w § 2 skreśla się wyraz „państwowego”;
- 20) w art. 1 w pkt 131, w art. 840 w § 1 w pkt 1 skreśla się wyraz „prawomocnym”;
- 21) w art. 1 w pkt 136 po wyrazach „art. 852 w § 1,” dodaje się wyrazy „w art. 862 w § 1,”;
- 22) w art. 1 dodaje się pkt 136a w brzmieniu:  
„136a) w art. 852 § 2 otrzymuje brzmienie:

- „§ 2. Złożenie na rachunek depozytowy sądu nastąpi również wówczas, gdy zgłoszono zarzut, że osobie trzeciej przysługuje do zajętych pieniędzy prawo stanowiące przeszkodę do wydania ich wierzycielowi. Sąd postanowi wydać pieniądze wierzycielowi, jeżeli w ciągu miesiąca od złożenia ich na rachunek depozytowy sądu nie będzie złożone orzeczenie właściwego sądu zwalniające od zajęcia lub wstrzymujące wydanie pieniędzy.”; „;
- 23) w art. 1 w pkt 142 wyrazy „i w art. 1029 w § 2” zastępuje się wyrazami”, w art. 1029 w § 2 i w art. 1081 w § 2”;
- 24) w art. 1 w pkt 145, w § 3 wyrazy „Jeżeli wierzytelność znajdująca się na rachunku bankowym, w tym na rachunku bankowym obejmującym wkład oszczędnościowy” zastępuje się wyrazami „Jeżeli wierzytelność z rachunku bankowego, w tym z rachunku bankowego obejmującego wkład oszczędnościowy”;
- 25) w art. 1 w pkt 146, w § 2 skreśla się wyrazy „, jeżeli będzie to uzasadnione potrzebą zapewnienia produkcji lub innymi ważnymi względami”;
- 26) w art. 1 w pkt 148, w art. 8911 § 2 otrzymuje brzmienie:  
„§ 2. W razie zajęcia rachunku wspólnego dla wspólników spółki cywilnej, komornik zawiadamia pozostałych wspólników.”;
- 27) w art. 1 w pkt 165, w § 1 wyrazy „Egzekucja nieruchomości” zastępuje się wyrazami „Egzekucja z nieruchomości”;
- 28) w art. 1 w pkt 179, w § 1 wyrazy „, a jeżeli nieruchomość oszacowana jest wyżej niż na pięćdziesiąt tysięcy złotych – także” zastępuje się wyrazem „oraz”;
- 29) w art. 1 w pkt 184, w art. 10133 w § 1 wyrazy „75% ceny oszacowania” zastępuje się wyrazami „wartość oszacowania”;
- 30) w art. 1 w pkt 184, w art. 10135 w § 1 wyrazy „osoby przyjmującą” zastępuje się wyrazami „osoby przyjmującej”;
- 31) w art. 1 skreśla się pkt 188;
- 32) w art. 1 w pkt 194 w lit. b, skreśla się § 8;
- 33) w art. 1 w pkt 199, w art. 106411 w § 3 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:  
„W razie wielości wierzycieli wypłata następuje z zachowaniem stosowanych odpowiednio przepisów ogólnych o podziale sumy uzyskanej z egzekucji oraz przepisów o podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości.”;
- 34) w art. 1 w pkt 199, w art. 106413 w § 2 wyrazy „Na podział sumy” zastępuje się wyrazami „Na plan podziału sumy”;
- 35) w art. 1 w pkt 199, w art. 106413 dodaje się § 3 w brzmieniu:  
„§ 3. Przepisy ogólne o podziale sumy uzyskanej z egzekucji oraz przepisy o podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości stosuje się odpowiednio.”;
- 36) w art. 1 w pkt 199, w art. 106417 w § 2 wyrazy „strony nie ustaliły” zastępuje się wyrazami „dłużnik i wszyscy wierzyciele nie ustalili”;
- 37) w art. 1 w pkt 199, w art. 106422 w § 1 wyrazy „w art. 526” zastępuje się wyrazami „w art. 554 „;
- 38) w art. 1 w pkt 199, po art. 106422 dodaje się art. 106423 w brzmieniu:  
„Art. 106423. Do podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego stosuje się odpowiednio przepisy ogólne o podziale sumy uzyskanej z egzekucji oraz przepisy o podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości.”;
- 39) po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu:  
„Art. 7a. Ilekroć w obowiązujących przepisach jest mowa o zarządzeniu tymczasowym sądu należy przez to rozumieć postanowienie sądu o udzieleniu zabezpieczenia.”;
- 40) w art. 9 wyrazy „ w tym garaże” zastępuje się wyrazami „w tym garażu”;
- 41) w art. 12 po wyrazie „przepisy” dodaje się wyrazy „art. 47912 „.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

Senat wprowadził 41 poprawek do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, z których większość dotyczy materii postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego. Jednak także w zakresie postępowania rozpoznawczego Senat przyjął kilka zmian mających istotne znaczenie dla stron i uczestników postępowania. Wśród nich na pewno będzie się mieściła poprawka dotycząca kręgu pełnomocników procesowych (nr 2), w której umożliwia się zastępstwo strony nie tylko osobie sprawującej zarząd majątkiem strony, ale także interesami strony oraz osobie pozostającej w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. Jest to rozwiązanie, które już funkcjonowało w naszym systemie prawnym i Senat uznał za celowy powrót do niego, szczególnie ze względu na interesy osób posługujących się osobami trzecimi przy prowadzeniu ich spraw.

Senat, zdając sobie sprawę z wagi zasad równości stron i uczestników postępowania oraz kontrydiktoryjności, postanowił jednak w niektórych poprawkach wzmocnić ochronę tych stron postępowania, które działają bez adwokata lub radcy prawnego (poprawka nr 3) oraz z uwagi na pracowniczy charakter spraw (poprawka nr 4).

W zakresie postępowania zabezpieczającego Izba postanowiła pozostawić niektóre dobrze funkcjonujące aktualnie rozwiązania kodeksowe. Należy do nich pozostawienie nakazu bezzwłocznego rozpoznawania wniosku o udzielenie zabezpieczenia, a najdłużej w terminie tygodnia. Senat uznał, że jest to poprawniejsze rozwiązanie ze względu na cel tego postępowania, w którym chodzi o to, aby jak najszybciej została dokonane uzasadnione zabezpieczenie (poprawka nr 8). Izba pozostawiła także konieczny przepis regulujący zasady doręczania obowiązanemu postanowienia wydanego w związku z zabezpieczeniem roszczenia niepieniężnego (poprawka nr 16).

Senat uznał, że dodany nowelizacją sposób zabezpieczenia roszczeń pieniężnych polegający na możliwości ustanowienia zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym powinien być stosowany w ostateczności, dopiero, gdy pozostałe sposoby okazały się nieskuteczne. Izba miała na względzie istotną dolegliwość związaną ze stosowaniem tego sposobu oraz możliwość zaistnienia nadużyć (poprawka nr 13).

W zakresie poprawek do postępowania egzekucyjnego, Izba postanowiła, aby w przypadku każdej nieruchomości, niezależnie od jej wartości oszacowania, obwieszczenie o licytacji ogłaszane było także w dzienniku poczytnym w danej miejscowości. Izba uznała, że w interesie wierzyciela leży, aby wiadomość o wystawieniu takiej nieruchomości na licytację dotarła do jak najszerszego grona potencjalnych nabywców (poprawka nr 28).

Senat nie widział także potrzeby, aby zmieniać wyłącznie nazwę środka zaskarżenia, gdy nie wiąże się z tym zmiana merytoryczna. Z tego powodu postanowił pozostawić zarzuty przeciwko planowi podziału sumy uzyskanej z egzekucji (poprawka nr 31).

W poprawkach Izba odniosła się również do problemu wykonywania tytułów nakazujących opróżnienie lokalu. Przyjmując z zadowoleniem rozwiązanie zmierzające do eliminacji „eksmisji na bruk”, Senat uznał jednak za niewłaściwe dopuszczenie do traktowania jako tymczasowe pomieszczenie także tymczasowego miejsca noclegowego w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej. Zdaniem Senatu, miejsca te nie zaspokajają potrzeb mieszkaniowych dłużnika i dlatego nie widzi możliwości traktowania ich na równi z tymczasowymi pomieszczeniami (poprawka nr 32).

Senat postanowił także o krótszym *vacatio legis* dla przepisu art. 47912 zmienianego nowelizacją z uwagi na fakt, iż w stosunku do aktualnego brzmienia tego przepisu istnieją wątpliwości natury konstytucyjnej i Izba uznała za wskazane jego wejście w życie w zmienionym brzmieniu po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia (poprawka nr 41).

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny, zmierzają do zachowania jednolitości terminologicznej oraz zasad techniki prawodawczej.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej  
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 18b w ust. 1 w zdaniu wstępnym po wyrazach „Prawo lotnicze” dodaje się wyrazy „lub umowami międzynarodowymi, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana”;
- 2) w art. 4 w pkt 3, w art. 122a wyrazy „użyty jako środek ataku terrorystycznego z powietrza” zastępuje się wyrazami „użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza”;
- 3) skreśla się art. 5;
- 4) skreśla się art. 6.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy z dnia 18 maja 2004 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw, Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 4 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat postanowił uzupełnić przepis stanowiący o czynnościach, które mogą być podjęte wobec obcego cywilnego statku powietrznego przekraczającego granicę państwową niezgodnie z przepisami ustawy – Prawo lotnicze, o wskazanie na umowy międzynarodowe, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana. Zgodnie bowiem z art. 18 ustawy o ochronie granicy państwowej, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, warunki przekraczania granicy państwowej oraz wykonywania lotów w polskiej przestrzeni powietrznej określają przepisy ustawy – Prawo lotnicze oraz umowy międzynarodowe, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana.

Uchwalając poprawkę nr 2 Senat uznał, że konieczne jest zapewnienie spójności terminologicznej między art. 122a dodawanym do ustawy – Prawo lotnicze i art. 18b ust. 2 pkt 3 lit. c ustawy o ochronie granicy państwowej w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Zgodnie bowiem z art. 122a ustawy – Prawo lotnicze, cywilny statek powietrzny może zostać zniszczony, jeśli jest on użyty jako środek ataku terrorystycznego z powietrza, natomiast w myśl art. 18b ust. 2 pkt 3 lit. c ustawy o ochronie granicy państwowej - jeżeli jest on użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza.

W poprawce nr 3 Senat wyeliminował z ustawy przepisu zmieniającego, zbędny ze względu na dłuższy niż założony przez projektodawcę czas procedowania nad ustawą w Sejmie. Ponieważ przedmiotowa ustawa wejdzie w życie po wejściu w życie ustawy z dnia 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, nie istnieje już uzasadnienie dla dokonywania zmian w tej ostatniej.

Poprawka nr 4 usuwa z ustawy przepis przejściowy, który został zamieszczony w jej tekście przy założeniu, że ustawa wejdzie w życie przed dniem 1 lipca 2004 r.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy  
w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie  
dnia 24 października 1978 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji**

Na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2001 r. Nr 101, poz. 1114, z 2002 r. Nr 25, poz. 253 i Nr 56, poz. 517, z 2003 r. Nr 96, poz. 874 oraz z 2004 r. Nr 91, poz. 874) uchwała się co następuje:

**Art. 1.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności (kwiecień 2003 r. – marzec 2004 r.).

**Art. 2.**

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**Art. 3.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 maja 2004 r. ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 23 w ust. 1 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:  
„Miejscem zamieszkania jest miejscowość, w której przebywa przedsiębiorca z zamiarem stałego pobytu.”;
- 2) w art. 23 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:  
„1a. Dla osób zagranicznych, o których mowa w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 141, poz. 1180, z 2003 r. Nr 128, poz. 1175 oraz z 2004 r. Nr 96, poz. 959), podejmujących działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, właściwość miejscową gminy dla celów ewidencyjnych określa się według głównego miejsca wykonywania tej działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”;
- 3) w art. 27 w ust. 2 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu, adres do doręczeń przedsiębiorcy oraz adres, pod którym jest wykonywana działalność gospodarcza, a jeżeli przedsiębiorca wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania - adres głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału, jeżeli został utworzony;”;
- 4) w art. 27 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:  
„5. Wniosek o wpis do ewidencji może być wysłany listem poleconym. W tym przypadku własnoręczność podpisu wnioskodawcy powinna być poświadczona przez notariusza.”;
- 5) w art. 29 w ust. 3 i w art. 30 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu do doręczeń przedsiębiorcy, adres, pod którym jest wykonywana działalność gospodarcza, a jeżeli przedsiębiorca wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania - adres głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału, jeżeli został utworzony;”;
- 6) w art. 30 w ust. 2 wyrazy „ust. 1 pkt 6-13” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 6, 7, 9-12 i 15”;
- 7) w art. 33 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:  
„4. Przepisy ust. 3 stosuje się odpowiednio do zmiany głównego miejsca wykonywania działalności gospodarczej w przypadku osób zagranicznych, o których mowa w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”;
- 8) w art. 40 ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Wniosek o wpis do ewidencji może być złożony w formie elektronicznej. Wniosek składany w formie elektronicznej powinien zawierać dane w ustalonym formacie elektronicznym, zawarte we wzorze urzędowym, o którym mowa w art. 43 pkt 1, oraz powinien być opatrzony bezpiecznym podpisem elektronicznym znakowanym czasem, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, przy zachowaniu zasad przewidzianych w przepisach o podpisie elektronicznym.”;
- 9) w art. 40 w ust. 3 i w art. 49 w ust. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „działalności gospodarczej”;
- 10) art. 44 i 45 oznacza się jako art. 22a i 22b oraz w nowym art. 22b w ust. 1 i 2 wyrazy „art. 44” zastępuje się wyrazami „art. 22a”;
- 11) w art. 49 w ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:  
„1) firmę przedsiębiorcy, oznaczenie jego siedziby i adresu albo miejsca zamieszkania i adresu oraz adresu głównego miejsca wykonywania działalności gospodarczej;”;
- 12) w art. 53 w ust. 5 w pkt 1 wyrazy „siedziby lub miejsca zamieszkania i adresu” zastępuje się wyrazami „siedziby i adresu albo miejsca zamieszkania i adresu”;
- 13) w art. 76 wyrazy „zadania z zakresu” zastępuje się wyrazami „zadania zlecone z zakresu”;
- 14) w art. 82 w ust. 1 w pkt 6 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 7 w brzmieniu:  
„7) kontrola dotyczy przestrzegania przez pracodawców przepisów prawa pracy.”;
- 15) w art. 84 w pkt 2 wyrazy „ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o funduszach inwestycyjnych” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych”;

- 16) w art. 84 w pkt 6 skreśla się wyrazy „ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz. U. Nr ..., poz....),”;
- 17) w art. 99 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:  
„2. Odmowa wpisu z przyczyn, o których mowa w ust. 1 pkt 1, nie wymaga uzasadnienia faktycznego.”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

### UZASADNIENIE

Poprawka Senatu nr 1 do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wyjaśnia pojęcie miejsca zamieszkania przedsiębiorcy – analogicznie jak obecnie obowiązujące przepisy, w celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych w organach ewidencyjnych.

Poprawki nr 2 i 7 wskazują, która gmina będzie właściwa w zakresie ewidencji działalności gospodarczej - w odniesieniu do osób zagranicznych podejmujących działalność gospodarczą w Polsce. Senat dostrzegł potrzebę zapewnienia spójności w tym obszarze z ustawą o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Poprawki nr 3 i 5 doprecyzowują określenie jednego ze składników: wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej, decyzji administracyjnej o wpisie oraz samego wpisu. Poprawki te uwzględniają sytuację, w której przedsiębiorca w tej samej miejscowości, lecz pod różnymi adresami mieszka i wykonuje działalność gospodarczą, oraz wymagają podania adresu miejsca zamieszkania jedynie we wniosku o wpis.

Poprawki nr 4 i 8 porządkują przepisy dotyczące dwóch szczególnych form składania wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej tj. listem poleconym i w formie elektronicznej.

Poprawka nr 6 doprecyzowuje odesłanie. Poprawki nr 9 i 13 ujednolicają terminologię ustawy.

Poprawka nr 10 zmienia umiejscowienie przepisów dotyczących jednoczesnego składania wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców albo do ewidencji działalności gospodarczej oraz wniosków o nadaniu numeru NIP i REGON, a także zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. Przepisy te, zdaniem Senatu, nie powinny znajdować się w rozdziale poświęconym wyłącznie ewidencji działalności gospodarczej.

Poprawki nr 11 i 12 doprecyzowują przepisy dotyczące koncesji wskazując, iż zarówno w odniesieniu do osób prawnych i jednostek organizacyjnych jak i osób fizycznych wymaga się wskazania adresu.

Poprawka nr 14 umożliwia jednoczesne prowadzenie więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy w sytuacji, gdy kontrola dotyczy przestrzegania przez pracodawców przepisów prawa pracy. Senat podzielił argumenty, iż swoboda działalności gospodarczej nie może prowadzić do naruszania praw pracowniczych.

Poprawka nr 15 uaktualnia odwołanie do ustawy o funduszach inwestycyjnych.

W poprawce nr 16 Senat umożliwił Sejmowi skreślenie odwołania do ustawy o doświadczeniach na zwierzętach w przypadku nieuchwalenia tej ustawy po ponownym rozpatrzeniu na wniosek Prezydenta.

Poprawka nr 17 umożliwia nieuzasadnianie decyzji odmawiającej wpisu do rejestru przedstawicielstw w przypadku, gdy utworzenie przedstawicielstwa zagrażałoby bezpieczeństwu i obronności państwa lub ochronie tajemnicy państwowej albo innemu ważnemu interesowi publicznemu. Propozycja ta jest powtórzeniem obowiązującego przepisu Prawa działalności gospodarczej.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2004 r. ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 11 w pkt 4, w art. 38:
  - a) w ust. 1 skreśla się pkt 5 i 6,
  - b) w ust. 2 dodaje się pkt 3 i 4 w brzmieniu:
    - „3) rozpowszechnianie programu powoduje osiągnięcie przez nadawcę pozycji dominującej w dziedzinie środków masowego przekazu na danym rynku właściwym w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów;
    - 4) nastąpi przejście bezpośredniej lub pośredniej kontroli nad działalnością nadawcy przez inną osobę.”;
- 2) w art. 11 w pkt 8 dodaje się lit. a1 w brzmieniu:

„a1) w ust. 3 uchyla się pkt 4.”;
- 3) w art. 22 w pkt 2, w art. 83b w ust. 3 po wyrazie „Technicznego” dodaje się wyrazy „lub Instytutowi Transportu Samochodowego”;
- 4) w art. 23 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) uchyla się art. 19b.”;
- 5) w art. 27 w pkt 2:
  - a) w art. 14a:

§ 5 otrzymuje brzmienie:  
„§ 5. Do załatwienia wniosku, o którym mowa w § 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 169 § 1 i 2 oraz art. 170 § 1, z tym że w razie gdy wniosek nie został uzupełniony w wyznaczonym terminie nie mają zastosowania przepisy art. 14b § 3.”,

skreśla się § 6 i 7,
  - b) art. 14b otrzymuje brzmienie:

„Art. 14b.

    - § 1. Interpretacja, o której mowa w art. 14a § 1, nie jest wiążąca dla podatnika, płatnika lub inkasenta. Jeżeli jednak podatnik, płatnik lub inkasent zastosowali się do tej interpretacji, organ nie może wydać decyzji określającej lub ustalającej ich zobowiązanie podatkowe bez zmiany albo uchylecia postanowienia, o którym mowa w art. 14a § 4, jeżeli taka decyzja byłaby niezgodna z interpretacją zawartą w tym postanowieniu.
    - § 2. Interpretacja, o której mowa w art. 14a § 1, jest wiążąca dla organów podatkowych i organów kontroli skarbowej właściwych dla wnioskodawcy i może zostać zmieniona albo uchylona wyłącznie w drodze decyzji, w trybie określonym w § 5.
    - § 3. W przypadku niewydania przez organ postanowienia w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania wniosku, o którym mowa w art. 14a § 1, uznaje się, że organ ten jest związany stanowiskiem podatnika, płatnika lub inkasenta zawartym we wniosku. Przepis § 5 stosuje się odpowiednio.
    - § 4. W przypadkach uzasadnionych złożonością sprawy termin, o którym mowa w § 3 może zostać przedłużony do 4 miesięcy. O przedłużeniu terminu organ jest obowiązany zawiadomić wnoszącego wniosek.
    - § 5. Organ odwoławczy w drodze decyzji zmienia albo uchyla postanowienie, o którym mowa w art. 14a § 4:
      - 1) jeżeli uzna, że zażalenie wniesione przez podatnika, płatnika lub inkasenta zasługuje na uwzględnienie, lub
      - 2) z urzędu, jeżeli postanowienie rażąco narusza prawo, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, w tym także, jeżeli niezgodność z prawem jest wynikiem zmiany przepisów. Zmiana albo uchycenie postanowienia wywiera skutek począwszy od rozliczenia podatku za miesiąc następujący po miesiącu, w którym decyzja została doręczona podatnikowi, płatnikowi lub inkasentowi, a gdy zmiana lub uchycenie postanowienia dotyczy podatków rozliczanych za rok podatkowy - począwszy od rozliczenia podatku za rok następujący po roku, w którym decyzja została doręczona podatnikowi, płatnikowi lub inkasentowi.

§ 6. Wykonanie decyzji, o której mowa w § 5, podlega wstrzymaniu do dnia upływu terminu do wniesienia skargi do sądu administracyjnego, a jeżeli na decyzję zostanie złożona skarga do sądu administracyjnego - do czasu zakończenia postępowania przed sądem administracyjnym. Wstrzymanie wykonania decyzji nie pozbawia podatnika, płatnika lub inkasenta prawa do wykonywania takiej decyzji.

§ 7. Ostateczne postanowienia oraz decyzje dotyczące interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego w indywidualnych sprawach zamieszczane są na stronie internetowej właściwej odpowiednio izby skarbowej lub izby celnej, bez podania danych identyfikujących podatnika, płatnika lub inkasenta. Wójt, burmistrz (prezydent miasta), starosta albo marszałek województwa, interpretacje co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego w indywidualnych sprawach przesyłają niezwłocznie do właściwego dyrektora izby skarbowej, celem ich zamieszczenia na stronie internetowej izby skarbowej.”,

c) art. 14c otrzymuje brzmienie:

„Art. 14c. Zastosowanie się podatnika, płatnika lub inkasenta do interpretacji, o której mowa w art. 14a § 1, nie może mu szkodzić. W zakresie wynikającym z zastosowania się do interpretacji podatnikowi, płatnikowi lub inkasentowi nie określa się albo nie ustala zobowiązania podatkowego za okres do wywarcia skutku, o którym mowa w art. 14b § 5 zdanie drugie, a także:

- 1) nie ustala dodatkowego zobowiązania w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług,
- 2) nie wszczyna się postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe, a postępowanie wszczęte w tych sprawach umarza się,
- 3) nie stosuje się innych sankcji wynikających z przepisów prawa podatkowego i przepisów karnych skarbowych.”;

6) w art. 27 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:

„2a) po art. 14c dodaje się art. 14d w brzmieniu:

„Art. 14d. Przepisy art. 14a-14c stosuje się odpowiednio do następcy prawnego podatnika, a także do osoby trzeciej odpowiedzialnej za zaległości podatkowe.”; „;

7) w art. 27 dodaje się pkt 2b w brzmieniu:

„2b) w art. 224 po § 1 dodaje się § 1a w brzmieniu:

„§ 1a. Organ odwoławczy, do którego wpłynęło odwołanie strony od decyzji organu podatkowego może wstrzymać jej wykonanie, jeżeli strona skutecznie zabezpieczy wykonanie decyzji organu podatkowego hipoteką na nieruchomości, zastawem rejestrowym lub innym skutecznym sposobem zabezpieczenia.”; „;

8) w art. 28 w pkt 4, w art. 8 dodaje się ust. 6a w brzmieniu:

„6a. Z wykazów, o których mowa w ust. 4, wykreśla się przedsiębiorcę po upływie 3 lat od dnia wydania ostatecznej decyzji o zakazie wykonywania lub o stwierdzeniu wykonywania działalności bez wymaganego wpisu do rejestru.”;

9) w art. 31, w art. 106d wyrazy „wbrew obowiązującym przepisom” zastępuje się wyrazami „wbrew przepisom ustawy”;

10) w art. 50 w pkt 2, w art. 12 po wyrazie „żaden” dodaje się wyraz „odpowiednio”;

11) dodaje się art. 55a w brzmieniu:

„Art. 55a. W ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535, z późn. zm.) w art. 496 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Z dniem wszczęcia postępowania naprawczego przedsiębiorca składa wnioski o wpis informacji o wszczęciu postępowania naprawczego odpowiednio do Krajowego Rejestru Sądowego albo ewidencji działalności gospodarczej.”;

12) w art. 89 w pkt 2 wyrazy „art. 23 pkt 1-3” zastępuje się wyrazami „art. 23 pkt 1, 1a-3”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej Senat poświęcił najwięcej uwagi przepisom nowelizującym ustawę o radiofonii i telewizji (poprawki nr 1 i 2) oraz Ordynację podatkową (poprawki nr 5-7).

Poprawka nr 1 przenosi dwie przesłanki cofnięcia koncesji na rozpowszechnianie programów z przepisu przewidującego cofnięcie obligatoryjne do przepisu dotyczącego cofnięcia fakultatywnego. Senat dostrzegł, iż przyjęcie uchwalonego przez Sejm brzmienia powodowałoby bezwarunkowe cofnięcie koncesji nadawcy w przypadku osiągnięcia przez niego pozycji dominującej lub jego przejęcia przez inny podmiot, co mogłoby stanowić naruszenie zasady swobody przepływu kapitału. Proponowana w poprawce zmiana umożliwi Krajowej Radzie, tak jak to jest obecnie, indywidualną analizę każdego z przypadków.

Poprawka nr 2 usuwa jeden z elementów zgłoszenia programu rozprowadzanego w sieci kablowej do rejestru - polegający na wykazaniu posiadania przez wnioskodawcę uprawnień do używania urządzeń nadawczych i eksploatacji linii telekomunikacyjnych niezbędnych do rozprowadzania programu – w celu uniknięcia powtarzania regulacji zawartej w ust. 3a dodawanym do art. 44 ustawy o radiofonii i telewizji.

Poprawka nr 3 umożliwia powierzenie przez starostę Instytutowi Transportu Samochodowego czynności kontrolnych w ramach sprawowanego przez starostę nadzoru nad stacjami kontroli pojazdów. Zdaniem Senatu nie ma powodu, dla którego ITS nie miałby nadal wykonywać tych czynności.

Poprawki nr 4 i 12 zmierzają do uchylecia z dniem 1 stycznia 2007 r. przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym dotyczących możliwości jednoczesnego składania wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców oraz wniosków o nadaniu numeru NIP i REGON. Regulacje te są zawarte w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej i byłoby błędem ich utrzymywanie także w ustawie o KRS.

Poprawki nr 5 i 6 porządkują i doprecyzowują zmieniane przepisy Ordynacji podatkowej dotyczące udzielania przez organy podatkowe pisemnych interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego w indywidualnych sprawach podatników.

Poprawka nr 7 dodaje nową zmianę do Ordynacji podatkowej polegającą na dodaniu przepisu, zgodnie z którym organ odwoławczy, do którego wpłynęło odwołanie strony od decyzji organu podatkowego może wstrzymać jej wykonanie, jeżeli strona skutecznie zabezpieczy wykonanie decyzji organu podatkowego.

Poprawka nr 8 dodaje do ustawy o usługach turystycznych przepis przewidujący wykreślanie przedsiębiorców z wykazów prowadzonych w ramach ewidencji organizatorów turystyki i pośredników turystycznych - po upływie 3 lat od dnia wydania ostatecznej decyzji o zakazie wykonywania lub o stwierdzeniu wykonywania działalności bez wymaganego wpisu do rejestru.

Poprawka nr 9 w sposób zgodny z Konstytucją zapisuje zmieniany przepis karny w Kodeksie karnym skarbowym.

Poprawka nr 10 uzupełnia o brakujący wyraz przepis przewidujący wykonywanie działalności kantowerowej wyłącznie przez osoby, które nie były prawomocnie skazane za przestępstwo skarbowe albo za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Poprawka nr 11 zobowiązuje przedsiębiorców wpisanych do ewidencji działalności gospodarczej do składania wniosku o wpis do tej ewidencji informacji o wszczęciu postępowania naprawczego. Poprawka ta jest związana z poprawką Senatu nr 6 do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji  
oraz ustawy o kredycie konsumenckim**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 czerwca 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych**

**Art. 1.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Zbigniewa Kulaka na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

**Art. 2.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 24 czerwca 2004 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy**  
**- Kodeks postępowania cywilnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego.

Jednocześnie upoważnia senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

projekt

**U S T A W A**

**z dnia**

**o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego**

**Art. 1**

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm. ) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 954 otrzymuje brzmienie:

„Art. 954. Obwieszczenie o licytacji doręcza się:

1) uczestnikom postępowania;

2) organowi gminy, urzędowi skarbowemu miejsca położenia nieruchomości oraz organom ubezpieczeń społecznych z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji.”;

2) w art. 999 uchyla się § 3.

**Art. 2**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

## UZASADNIENIE

Niniejszy projekt jest efektem prac Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Senatu nad ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, uchwaloną przez Sejm w dniu 28 maja 2004 r., podczas których pojawiła się potrzeba dokonania zmiany przepisów Kodeksu nie objętych nowelizacją. Regulacja zawarta w zmienianych w projekcie przepisach wywołuje duże wątpliwości i problemy w praktyce, jak też jest jedną z przyczyn nieskuteczności egzekucji z nieruchomości. W art. 954 pkt 2 stanowi się o skutkach złożenia przez organy skarbowe zestawienia podatków i innych danin publicznych. Skutkiem tym jest możliwość dochodzenia zaległości podatkowych od nabywcy nieruchomości. Unormowanie to jest podstawą do istnienia poglądu, iż także w przypadku nabycia nieruchomości w egzekucji nabywca ponosi odpowiedzialność za zaległości podatkowe egzekwowanego dłużnika na podstawie art. 112 Ordynacji podatkowej, podczas gdy w doktrynie prawa finansowego uważa się, że art. 112 Ordynacji dotyczy tylko nabycia w drodze czynności materialnoprawnej, a nie w egzekucji. Ryzyko, iż zaległości podatkowe będą dochodzone od nabywcy sprawia, że wiele nieruchomości sprzedawanych w egzekucji nie znajduje nabywców. Proponowane zmiany usuną te wątpliwości i w konsekwencji doprowadzą do wzrostu skuteczności egzekucji z nieruchomości, a potencjalni nabywcy będą mieli jasną regulację prawną co do ciężących na nich zobowiązaniach w związku z nabyciem nieruchomości w egzekucji.

Projekt nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

Przedmiot inicjatywy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.



## Treść

### 64. posiedzenia Senatu w dniach 23 i 24 czerwca 2004 r.

(Obrady w dniu 23 czerwca)

|  |   |
|--|---|
| <b>Otwarcie</b> posiedzenia  |   |
| <b>Wyznaczenie</b> sekretarzy  |   |
| <b>Uczczenie</b> minutą ciszy pamięci zmarłego senatora I kadencji Senatu RP Romana Ciesielskiego  |   |
| <b>Przyjęcie</b> protokołu sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia   |   |
| <b>Projekt</b> porządku obrad  |   |
| <b>Wniosek</b> formalny o skreślenie z porządku obrad punktu dziewiątego: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie wniosku ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Jerzego Pieniążka<br>senator Jerzy Adamski . . . . .  | 4 |
| <b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego  |   |
| <b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.<br>senator Zbigniew Kulak. . . . .  | 4 |
| <b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego  |   |
| <b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej<br>senator Jerzy Markowski . . . . .   | 5 |
| <b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim<br>senator Jerzy Markowski . . . . .<br>senator Józef Sztorc . . . . .   | 5 |
| senator Jerzy Markowski . . . . .  | 5 |
| senator Robert Smoktunowicz . . . . .  | 5 |
| senator Jerzy Markowski . . . . .  | 6 |
| Głosowanie nr 1 . . . . .  | 6 |
| <b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej  |   |
| <b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim  |   |
| <b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw<br>senator Jerzy Pieniążek. . . . .<br>senator Zbigniew Romaszewski . . . . .<br>podsekretarz stanu<br>w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi<br>Daria Oleszczuk . . . . . | 6 |
| <b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego  |   |
| <b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad sześćdziesiątego czwartego posiedzenia   |   |
| <b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa  |   |

|   |    |
|---|----|
| państwa, a także dla utrzymania między-<br>narodowego pokoju i bezpieczeństwa<br>oraz o zmianie niektórych ustaw  |    |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej<br>i Bezpieczeństwa Publicznego  |    |
| senator sprawozdawca  |    |
| Janusz Konieczny . . . . .  | 7  |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finan-<br>sów Publicznych  |    |
| senator sprawozdawca  |    |
| Bogusław Mąsior . . . . .   | 8  |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-<br>sterstwie Gospodarki i Pracy   |    |
| podsekretarz stanu  |    |
| Mirosław Zieliński . . . . .  | 8  |
| <b>Otwarcie</b> dyskusji  |    |
| <b>Zamknięcie</b> dyskusji  |    |
| <b>Wznowienie</b> obrad   |    |
| <b>Punkty drugi i trzeci porządku obrad:</b> stan-<br>owisko Senatu w sprawie ustawy o<br>zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju<br>obszarów wiejskich ze środków pocho-<br>dzących z Sekcji Gwarancji Europejskie-<br>go Funduszu Orientacji i Gwarancji Rol-<br>nej oraz ustawy o płatnościach bezpo-<br>średnich do gruntów rolnych; stanowisko<br>Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-<br>wy o grupach producentów rolnych i ich<br>związkach oraz o zmianie innych ustaw |    |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Rozwoju<br>Wsi  |    |
| senator sprawozdawca  |    |
| Józef Dziemdziała . . . . .   | 9  |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Rozwoju<br>Wsi  |    |
| senator sprawozdawca  |    |
| Jerzy Pieniążek . . . . .   | 10 |
| Zapytania i odpowiedzi  |    |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .   | 10 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-<br>sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  |    |
| podsekretarz stanu  |    |
| Daria Oleszczuk . . . . .   | 11 |
| <b>Otwarcie</b> łącznej dyskusji  |    |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .   | 11 |
| <b>Zamknięcie</b> łącznej dyskusji  |    |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-<br>sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  |    |
| podsekretarz stanu  |    |
| Stanisław Kowalczyk . . . . .   | 12 |
| Zapytania i odpowiedzi  |    |
| senator Longin Pastusiak . . . . .  | 13 |
| podsekretarz stanu  |    |
| Stanisław Kowalczyk . . . . .   | 13 |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .   | 13 |
| podsekretarz stanu  |    |
| Stanisław Kowalczyk . . . . .   | 13 |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .   | 14 |
| podsekretarz stanu  |    |
| Daria Oleszczuk . . . . .   | 14 |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .   | 14 |
| <b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowis-<br>ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie<br>ustawy o zasadach ewidencji i identyfi-<br>kacji podatników i płatników   |    |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Samorządu Teryto-<br>rialnego i Administracji Państwowej  |    |
| senator sprawozdawca  |    |
| Apolonia Klepacz . . . . .  | 15 |
| <b>Otwarcie</b> dyskusji  |    |
| senator Apolonia Klepacz . . . . .  | 16 |
| <b>Zamknięcie</b> dyskusji  |    |
| <b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko<br>Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-<br>wy – Przepisy wprowadzające Kodeks po-<br>stępowania w sprawach o wykroczenia   |    |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa<br>i Praworządności   |    |
| senator sprawozdawca  |    |
| Gerard Czaja . . . . .  | 17 |
| <b>Otwarcie</b> dyskusji  |    |
| <b>Zamknięcie</b> dyskusji  |    |
| <b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko<br>Senatu w sprawie ustawy o zmiany usta-<br>wy – Kodeks postępowania cywilnego<br>oraz niektórych innych ustaw  |    |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa<br>i Praworządności wraz z wnioskiem o<br>podjęcie inicjatywy ustawodawczej w<br>sprawie ustawy o zmianie ustawy –<br>Kodeks postępowania cywilnego   |    |
| senator sprawozdawca  |    |
| Teresa Liszcz . . . . .   | 18 |
| <b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji   |    |
| senator sprawozdawca mniejszości  |    |
| Zbigniew Romaszewski . . . . .  | 21 |
| <b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji   |    |
| senator sprawozdawca mniejszości  |    |
| Anna Kurska . . . . .   | 23 |
| <b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji   |    |
| senator sprawozdawca mniejszości  |    |
| Teresa Liszcz . . . . .   | 23 |
| Zapytania i odpowiedzi  |    |
| senator Zbigniew Kulak . . . . .  | 24 |
| senator sprawozdawca  |    |
| Teresa Liszcz . . . . .   | 24 |
| senator Ewa Serocka . . . . .   | 24 |
| senator sprawozdawca  |    |
| Teresa Liszcz . . . . .   | 24 |
| senator Henryk Dzido . . . . .  | 24 |
| senator sprawozdawca  |    |
| Teresa Liszcz . . . . .   | 25 |
| Wystąpienie ministra sprawiedliwości  |    |
| minister Marek Sadowski . . . . .   | 25 |
| Głosowanie nr 2 . . . . .   | 28 |
| <b>Uzupełnienie</b> porządku obrad o punkt<br>siódmy: drugie czytanie projektu ustawy<br>o zmianie ustawy – Kodeks postępowania<br>cywilnego  |    |

**Punkt szósty porządku obrad (cd.)**

## Zapytania i odpowiedzi

|                                   |    |
|-----------------------------------|----|
| senator Ewa Serocka . . . . .     | 28 |
| senator Henryk Dzido . . . . .    | 28 |
| minister Marek Sadowski . . . . . | 28 |

**Otwarcie** dyskusji

|  |    |
|--|----|
| senator Witold Gładkowski . . . . .    | 30 |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .    | 30 |
| senator Robert Smoktunowicz . . . . .  | 31 |
| senator Ewa Serocka . . . . .          | 32 |
| senator Henryk Dzido . . . . .         | 34 |
| senator Zbigniew Romaszewski . . . . . | 35 |
| senator Teresa Liszcz . . . . .        | 36 |

**Zamknięcie** dyskusji**Punkt siódmy porządku obrad:** drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**Sprawozdanie** Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

|   |    |
|---|----|
| senator sprawozdawca<br>Teresa Liszcz . . . . . | 38 |
|---|----|

**Otwarcie** dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt ósmy porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw**Sprawozdanie** Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

|  |    |
|--|----|
| senator sprawozdawca<br>Wiesław Pietrzak . . . . . | 38 |
|--|----|

## Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej

|   |    |
|---|----|
| podsekretarz stanu<br>Maciej Górski . . . . . | 40 |
|---|----|

**Otwarcie** dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt dziewiąty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.**Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

|  |    |
|--|----|
| senator sprawozdawca<br>Marian Kozłowski . . . . . | 40 |
|--|----|

**Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych

|  |    |
|--|----|
| senator sprawozdawca<br>Zbigniew Zychowicz . . . . . | 41 |
|--|----|

## Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

|  |    |
|--|----|
| sekretarz stanu<br>Józef Pilarczyk . . . . . | 41 |
|--|----|

**Otwarcie** dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt dziesiąty porządku obrad:** uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w spra-

wie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności

|  |    |
|--|----|
| przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji<br>Danuta Waniek . . . . . | 42 |
|--|----|

**Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków

|   |    |
|---|----|
| Przekazu<br>senator sprawozdawca<br>Ryszard Sławiński . . . . . | 51 |
|---|----|

**Sprawozdanie** mniejszości komisji

|  |    |
|--|----|
| senator sprawozdawca mniejszości<br>Kazimierz Kutz . . . . . | 54 |
|--|----|

## Zapytania i odpowiedzi

|  |    |
|--|----|
| senator Zdzisław Jarmużek . . . . .                          | 55 |
| senator sprawozdawca mniejszości<br>Kazimierz Kutz . . . . . | 55 |
| senator Genowefa Ferenc . . . . .                            | 55 |
| senator Jan Szafranec . . . . .                              | 56 |
| senator Józef Sztorc . . . . .                               | 56 |
| senator Maria Szyszowska . . . . .                           | 56 |
| senator Stanisław Nicieja . . . . .                          | 56 |
| senator  |    |

|   |    |
|---|----|
| Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . . | 56 |
|---|----|

|                                 |    |
|---------------------------------|----|
| senator Jan Szafranec . . . . . | 56 |
|---------------------------------|----|

|                                   |    |
|-----------------------------------|----|
| senator Adam Graczyński . . . . . | 57 |
|-----------------------------------|----|

|                                     |    |
|-------------------------------------|----|
| senator Zdzisław Jarmużek . . . . . | 57 |
|-------------------------------------|----|

|  |    |
|--|----|
| senator sprawozdawca mniejszości<br>Kazimierz Kutz . . . . . | 57 |
|--|----|

|  |    |
|--|----|
| przewodnicząca Danuta Waniek . . . . . | 57 |
|--|----|

|  |    |
|--|----|
| przewodnicząca Danuta Waniek . . . . . | 59 |
|--|----|

|                                   |    |
|-----------------------------------|----|
| senator Adam Graczyński . . . . . | 62 |
|-----------------------------------|----|

|  |    |
|--|----|
| przewodnicząca Danuta Waniek . . . . . | 62 |
|--|----|

|                                |    |
|--------------------------------|----|
| senator Józef Sztorc . . . . . | 63 |
|--------------------------------|----|

|  |    |
|--|----|
| przewodnicząca Danuta Waniek . . . . . | 63 |
|--|----|

**Otwarcie** dyskusji

|  |    |
|--|----|
| senator Krystyna Doktorowicz . . . . . | 63 |
|--|----|

|                                 |    |
|---------------------------------|----|
| senator Jan Szafranec . . . . . | 64 |
|---------------------------------|----|

|                                     |    |
|-------------------------------------|----|
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . . | 66 |
|-------------------------------------|----|

|                                    |    |
|------------------------------------|----|
| senator Maria Szyszowska . . . . . | 67 |
|------------------------------------|----|

|  |    |
|--|----|
| senator Krzysztof Piesiewicz . . . . . | 68 |
|--|----|

|                               |    |
|-------------------------------|----|
| senator Anna Kurska . . . . . | 69 |
|-------------------------------|----|

|         |  |
|---------|--|
| senator |  |
|---------|--|

|   |    |
|---|----|
| Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . . | 69 |
|---|----|

|                                  |    |
|----------------------------------|----|
| senator Tadeusz Bartos . . . . . | 71 |
|----------------------------------|----|

|                                       |    |
|---------------------------------------|----|
| senator Stanisław Huskowski . . . . . | 71 |
|---------------------------------------|----|

|                                     |    |
|-------------------------------------|----|
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . . | 72 |
|-------------------------------------|----|

|  |    |
|--|----|
| przewodnicząca Danuta Waniek . . . . . | 73 |
|--|----|

**Zamknięcie** dyskusji**Punkt jedenasty porządku obrad:** informacja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie od dnia 1 lipca 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r.

|   |    |
|---|----|
| prezes Instytutu Pamięci Narodowej<br>– Komisji Ścigania Zbrodni<br>przeciwko Narodowi Polskiemu<br>Leon Kieres . . . . . | 75 |
|---|----|

|   |    |   |     |
|---|----|---|-----|
| Zapytania i odpowiedzi                          |    | senator sprawozdawca                            |     |
| senator Janina Sagatowska . . . . .             | 79 | Jerzy Markowski . . . . .                       | 92  |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .             | 79 | senator Krzysztof Jurgiel . . . . .             | 92  |
| senator Stanisław Nicieja . . . . .             | 79 | senator Józef Sztorc . . . . .                  | 92  |
| senator Andrzej Jaeschke . . . . .              | 79 | senator Henryk Dzido . . . . .                  | 92  |
| senator Ryszard Jarzembowski . . . . .          | 79 | senator Genowefa Ferenc . . . . .               | 92  |
| senator Irena Kurzępa . . . . .                 | 80 | senator Janina Sagatowska . . . . .             | 93  |
| prezes Leon Kieres . . . . .                    | 80 | senator Apolonia Klepacz . . . . .              | 93  |
| senator Ryszard Jarzembowski . . . . .          | 82 | podsekretarz stanu w Ministerstwie              |     |
| prezes Leon Kieres . . . . .                    | 82 | Gospodarki i Pracy                              |     |
| senator Henryk Dzido . . . . .                  | 83 | Małgorzata Okońska-Zaremba . . . . .            | 93  |
| senator Zbigniew Romaszewski . . . . .          | 83 | senator Józef Sztorc . . . . .                  | 95  |
| prezes Leon Kieres . . . . .                    | 83 | podsekretarz stanu                              |     |
| senator Dorota Simonides . . . . .              | 83 | Małgorzata Okońska-Zaremba . . . . .            | 95  |
| prezes Leon Kieres . . . . .                    | 84 | senator Genowefa Ferenc . . . . .               | 96  |
| senator Teresa Liszcz . . . . .                 | 84 | podsekretarz stanu                              |     |
| prezes Leon Kieres . . . . .                    | 84 | Małgorzata Okońska-Zaremba . . . . .            | 96  |
| <b>Otwarcie</b> dyskusji                        |    | senator Apolonia Klepacz . . . . .              | 96  |
| senator Stanisław Nicieja . . . . .             | 84 | podsekretarz stanu                              |     |
| senator Dorota Simonides . . . . .              | 86 | Małgorzata Okońska-Zaremba . . . . .            | 96  |
| senator Zbigniew Romaszewski . . . . .          | 86 | <b>Otwarcie</b> łącznej dyskusji                |     |
| prezes Leon Kieres . . . . .                    | 87 | senator Józef Sztorc . . . . .                  | 96  |
| <b>Zamknięcie</b> dyskusji                      |    | senator Genowefa Ferenc . . . . .               | 98  |
| <b>Punkty dwunasty i trzynasty porządku</b>     |    | senator Krzysztof Jurgiel . . . . .             | 99  |
| obrad: stanowisko Senatu w sprawie              |    | senator Henryk Dzido . . . . .                  | 100 |
| ustawy o swobodzie działalności gospodar-       |    | <b>Zamknięcie</b> łącznej dyskusji              |     |
| czej; stanowisko Senatu w sprawie               |    | <b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> stano-  |     |
| ustawy – Przepisy wprowadzające usta-           |    | wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie         |     |
| wę o swobodzie działalności gospodar-           |    | ustawy o zwalczaniu nieuczciwej                 |     |
| czej  |    | konkurencji oraz ustawy o kredycie              |     |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finan- |    | konsumenckim                                    |     |
| sów Publicznych                                 |    | <b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finan- |     |
| senator sprawozdawca                            |    | sów Publicznych                                 |     |
| Jerzy Markowski . . . . .                       | 89 | senator sprawozdawca                            |     |
| Zapytania i odpowiedzi                          |    | Jerzy Markowski . . . . .                       | 101 |
| senator Janina Sagatowska . . . . .             | 91 | Zapytania i odpowiedzi                          |     |
| senator sprawozdawca                            |    | senator Krzysztof Jurgiel . . . . .             | 102 |
| Jerzy Markowski . . . . .                       | 91 | senator sprawozdawca                            |     |
| senator Apolonia Klepacz . . . . .              | 91 | Jerzy Markowski . . . . .                       | 102 |
| senator sprawozdawca                            |    | <b>Otwarcie</b> dyskusji                        |     |
| Jerzy Markowski . . . . .                       | 91 | <b>Zamknięcie</b> dyskusji                      |     |
|   |    | <b>Komunikaty</b>                               |     |

*(Obrady w dniu 24 czerwca)*

|  |     |  |     |
|--|-----|--|-----|
| <b>Wznowienie</b> posiedzenia              |     | Głosowanie nr 7. . . . .                         | 105 |
| <b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.) |     | Głosowanie nr 8. . . . .                         | 105 |
| <b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie po- |     | Głosowanie nr 9. . . . .                         | 105 |
| rządku obrad o punkt: wybór przewo-        |     | <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia- |     |
| dniczącego Komisji Spraw Zagranicz-        |     | nie ustawy o obrocie z zagranicą towar-          |     |
| nych                                       |     | ami, technologiami i usługami o znacze-          |     |
| senator Jerzy Adamski . . . . .            | 104 | niu strategicznym dla bezpieczeństwa             |     |
| <b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego        |     | państwa, a także dla utrzymania między-          |     |
| Głosowanie nr 3. . . . .                   | 104 | narodowego pokoju i bezpieczeństwa               |     |
| Głosowanie nr 4. . . . .                   | 104 | oraz o zmianie niektórych ustaw                  |     |
| Głosowanie nr 5. . . . .                   | 105 | <b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)          |     |
| Głosowanie nr 6. . . . .                   | 105 | Głosowanie nr 10 . . . . .                       | 105 |



|   |     |
|---|-----|
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz ustawy o płatnościach bezpośrednich do gruntów rolnych |     |
| <b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)  |     |
| senator Longin Pastusiak . . . . .  | 106 |
| Głosowanie nr 11 . . . . .  | 106 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw   |     |
| senator Marek Balicki . . . . .   | 106 |
| senator Lesław Podkański . . . . .  | 106 |
| <b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)   |     |
| Głosowanie nr 12 . . . . .  | 106 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników   |     |
| <b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)   |     |
| Głosowanie nr 13 . . . . .  | 107 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia   |     |
| <b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)  |     |
| <b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego   |     |
| Głosowanie nr 14 . . . . .  | 107 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego  |     |
| <b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)  |     |
| Głosowanie nr 15 . . . . .  | 107 |
| Głosowanie nr 16 . . . . .  | 107 |
| Głosowanie nr 17 . . . . .  | 108 |
| Głosowanie nr 18 . . . . .  | 108 |
| Głosowanie nr 19 . . . . .  | 108 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw  |     |
| <b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)   |     |
| Głosowanie nr 20 . . . . .  | 108 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na Północno-Zachodnim Atlantyku, sporządzonej w Ottawie dnia 24 października 1978 r.   |     |
| <b>Punkt dziesiąty porządku obrad</b> (cd.)   |     |
| Głosowanie nr 21 . . . . .  | 108 |
| Głosowanie nr 22 . . . . .  | 109 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności  |     |
| <b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)  |     |

|  |     |
|--|-----|
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych  |     |
| senator sprawozdawca   |     |
| Jerzy Markowski . . . . .  | 109 |
| senator Genowefa Ferenc . . . . .  | 109 |
| Głosowanie nr 23 . . . . .   | 109 |
| Głosowanie nr 24 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 25 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 26 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 27 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 28 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 29 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 30 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 31 . . . . .   | 110 |
| Głosowanie nr 32 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 33 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 34 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 35 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 36 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 37 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 38 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 39 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 40 . . . . .   | 111 |
| Głosowanie nr 41 . . . . .   | 112 |
| Głosowanie nr 42 . . . . .   | 112 |
| Głosowanie nr 43 . . . . .   | 112 |
| Głosowanie nr 44 . . . . .   | 112 |
| Głosowanie nr 45 . . . . .   | 112 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej   |     |
| <b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)  |     |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych  |     |
| senator sprawozdawca   |     |
| Jerzy Markowski . . . . .  | 112 |
| senator Józef Sztorc . . . . .   | 113 |
| Głosowanie nr 46 . . . . .   | 113 |
| Głosowanie nr 47 . . . . .   | 113 |
| Głosowanie nr 48 . . . . .   | 113 |
| Głosowanie nr 49 . . . . .   | 114 |
| Głosowanie nr 50 . . . . .   | 114 |
| Głosowanie nr 51 . . . . .   | 114 |
| Głosowanie nr 52 . . . . .   | 114 |
| Głosowanie nr 53 . . . . .   | 114 |
| Głosowanie nr 54 . . . . .   | 114 |
| Głosowanie nr 55 . . . . .   | 115 |
| Głosowanie nr 56 . . . . .   | 115 |
| Głosowanie nr 57 . . . . .   | 115 |
| Głosowanie nr 58 . . . . .   | 115 |
| Głosowanie nr 59 . . . . .   | 115 |
| Głosowanie nr 60 . . . . .   | 115 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej                     |     |
| <b>Punkt czternasty porządku obrad</b> (cd.)   |     |
| Głosowanie nr 61 . . . . .   | 115 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim |     |

|  |     |
|--|-----|
| <b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> wybór przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych                              |     |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich  |     |
| senator sprawozdawca   |     |
| Zdzisław Jarmużek . . . . .  | 115 |
| <b>Tajne głosowanie</b>  |     |
| <b>Wznowienie obrad</b>  |     |
| <b>Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)</b>  |     |
| <b>Ogłoszenie</b> wyników tajnego głosowania   |     |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych                                  |     |
| senator Zbigniew Kulak . . . . .   | 117 |
| <b>Punkt szósty porządku obrad (cd.)</b>   |     |
| <b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa i Praworządności   |     |
| senator sprawozdawca   |     |
| Teresa Liszcz . . . . .  | 118 |
| <b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji  |     |
| senator sprawozdawca mniejszości   |     |
| Zbigniew Romaszewski . . . . .   | 119 |
| <b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji  |     |
| senator sprawozdawca mniejszości   |     |
| Anna Kurska . . . . .  | 119 |
| <b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji  |     |
| senator sprawozdawca mniejszości   |     |
| Ewa Serocka . . . . .  | 120 |
| senator Robert Smoktunowicz . . . . .  | 120 |
| <b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji  |     |
| senator sprawozdawca mniejszości   |     |
| Teresa Liszcz . . . . .  | 120 |
| senator Robert Smoktunowicz . . . . .  | 121 |
| Głosowanie nr 62 . . . . .   | 122 |
| Głosowanie nr 63 . . . . .   | 122 |
| Głosowanie nr 64 . . . . .   | 122 |
| Głosowanie nr 65 . . . . .   | 122 |
| Głosowanie nr 66 . . . . .   | 122 |
| Głosowanie nr 67 . . . . .   | 122 |
| Głosowanie nr 68 . . . . .   | 122 |
| Głosowanie nr 69 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 70 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 71 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 72 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 73 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 74 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 75 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 76 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 77 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 78 . . . . .   | 123 |
| Głosowanie nr 79 . . . . .   | 124 |
| Głosowanie nr 80 . . . . .   | 124 |
| senator Teresa Liszcz . . . . .  | 124 |
| Głosowanie nr 81 . . . . .   | 124 |
| Głosowanie nr 82 . . . . .   | 124 |
| Głosowanie nr 83 . . . . .   | 124 |
| Głosowanie nr 84 . . . . .   | 124 |
| Głosowanie nr 85 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 86 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 87 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 88 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 89 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 90 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 91 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 92 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 93 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 94 . . . . .   | 125 |
| Głosowanie nr 95 . . . . .   | 126 |
| Głosowanie nr 96 . . . . .   | 126 |
| Głosowanie nr 97 . . . . .   | 126 |
| Głosowanie nr 98 . . . . .   | 126 |
| Głosowanie nr 99 . . . . .   | 126 |
| Głosowanie nr 100 . . . . .  | 126 |
| Głosowanie nr 101 . . . . .  | 126 |
| Głosowanie nr 102 . . . . .  | 126 |
| Głosowanie nr 103 . . . . .  | 126 |
| Głosowanie nr 104 . . . . .  | 127 |
| Głosowanie nr 105 . . . . .  | 127 |
| Głosowanie nr 106 . . . . .  | 127 |
| Głosowanie nr 107 . . . . .  | 127 |
| <b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw |     |
| <b>Komunikaty</b>  |     |
| <b>Oświadczenia</b>  |     |
| senator Witold Gładkowski . . . . .  | 127 |
| senator Teresa Liszcz . . . . .  | 128 |
| senator Krzysztof Jurgiel . . . . .  | 129 |
| senator Maria Berny . . . . .  | 129 |
| senator Zbigniew Romaszewski . . . . .   | 130 |
| senator Jerzy Suchański . . . . .  | 130 |
| <b>Zamknięcie</b> posiedzenia  |     |
| <b>Wyniki głosowań</b>   |     |
| <b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 64 posiedzenia Senatu       |     |
| Przemówienie senatora  |     |
| Krzysztofa Szydłowskiego   |     |
| w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad . . . . .  | 149 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora Tadeusza Bartosa . . . . .  | 150 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora Tadeusza Bartosa . . . . .  | 151 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora Adama Biele . . . . .   | 152 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora Adama Biele . . . . .   | 153 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatorów Adama Biele i Krzysztofa Szydłowskiego . . . . .   | 155 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora Kazimierza Drożdża . . . . .  | 156 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora Józefa Dziemdziele . . . . .  | 157 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora Józefa Dziemdziele . . . . .  | 158 |
| Oświadczenie złożone   |     |
| przez senatora   |     |
| Witolda Gładkowskiego . . . . .  | 159 |

|  |     |   |     |
|--|-----|---|-----|
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora<br>Witolda Gładkowskiego . . . . .  | 160 | pochodzących z Sekcji Gwarancji<br>Europejskiego Funduszu Orientacji<br>i Gwarancji Rolnej oraz ustawy<br>o płatnościach bezpośrednich<br>do gruntów rolnych . . . . .  | 183 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Adama Graczyńskiego . . . . .   | 161 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy o grupach producentów<br>rolnych i ich związkach oraz o zmianie<br>innych ustaw . . . . .   | 184 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Adama Graczyńskiego . . . . .   | 162 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy o zasadach ewidencji<br>i identyfikacji podatników i płatników. . . . .   | 185 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Janusza Lorenza . . . . .   | 163 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy – Przepisy<br>wprowadzające Kodeks postępowania<br>w sprawach o wykroczenia . . . . .   | 186 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Władysława Mańkuta . . . . .  | 164 | Uchwała Senatu w sprawie wniesienia<br>do Sejmu projektu ustawy o zmianie<br>ustawy – Kodeks postępowania<br>cywilnego . . . . .  | 187 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Władysława Mańkuta . . . . .  | 165 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy o ochronie<br>granicy państwowej oraz niektórych<br>innych ustaw . . . . .  | 190 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Władysława Mańkuta . . . . .  | 166 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o wypowiedzeniu Konwencji o przyszłej<br>wielostronnej współpracy w rybołówstwie<br>na Północno-Zachodnim Atlantyku,<br>sporządzonej w Ottawie dnia<br>24 października 1978 r. . . . . | 192 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Władysława Mańkuta . . . . .  | 167 | Uchwała Senatu w sprawie przyjęcia<br>sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii<br>i Telewizji z rocznego okresu<br>działalności . . . . .  | 193 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Grzegorza Matuszaka . . . . .   | 168 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o swobodzie działalności<br>gospodarczej . . . . .   | 194 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Longina Pastusiaka . . . . .  | 169 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>– Przepisy wprowadzające ustawę<br>o swobodzie działalności<br>gospodarczej . . . . .  | 197 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Kazimierza Pawelka . . . . .  | 170 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy o zwalczaniu<br>nieuczciwej konkurencji oraz<br>ustawy o kredycie konsumenckim . . . . .  | 200 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Sergiusza Plewę. . . . .  | 171 | Uchwała Senatu w sprawie wyboru<br>przewodniczącego Komisji Spraw<br>Zagranicznych. . . . .   | 201 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora<br>Tadeusza Rzemyskowskiego . . . . .   | 172 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy – Kodeks postępowania<br>cywilnego oraz niektórych innych<br>ustaw . . . . .  | 202 |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Józefa Sztorca . . . . .  | 173 |   |     |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Józefa Sztorca . . . . .  | 174 |   |     |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Józefa Sztorca . . . . .  | 175 |   |     |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Józefa Sztorca . . . . .  | 176 |   |     |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Józefa Sztorca . . . . .  | 177 |   |     |
| Oświadczenie złożone<br>przez senatora Józefa Sztorca . . . . .  | 178 |   |     |
| <b>Uchwały</b>   |     |   |     |
| Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą<br>towarami, technologiami i usługami<br>o znaczeniu strategicznym<br>dla bezpieczeństwa państwa, a także<br>dla utrzymania międzynarodowego<br>pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie<br>niektórych ustaw . . . . . | 181 |   |     |
| Uchwała Senatu w sprawie ustawy<br>o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju<br>obszarów wiejskich ze środków  |     |   |     |